



36597

P

9156.

9156.

Teol. 3738

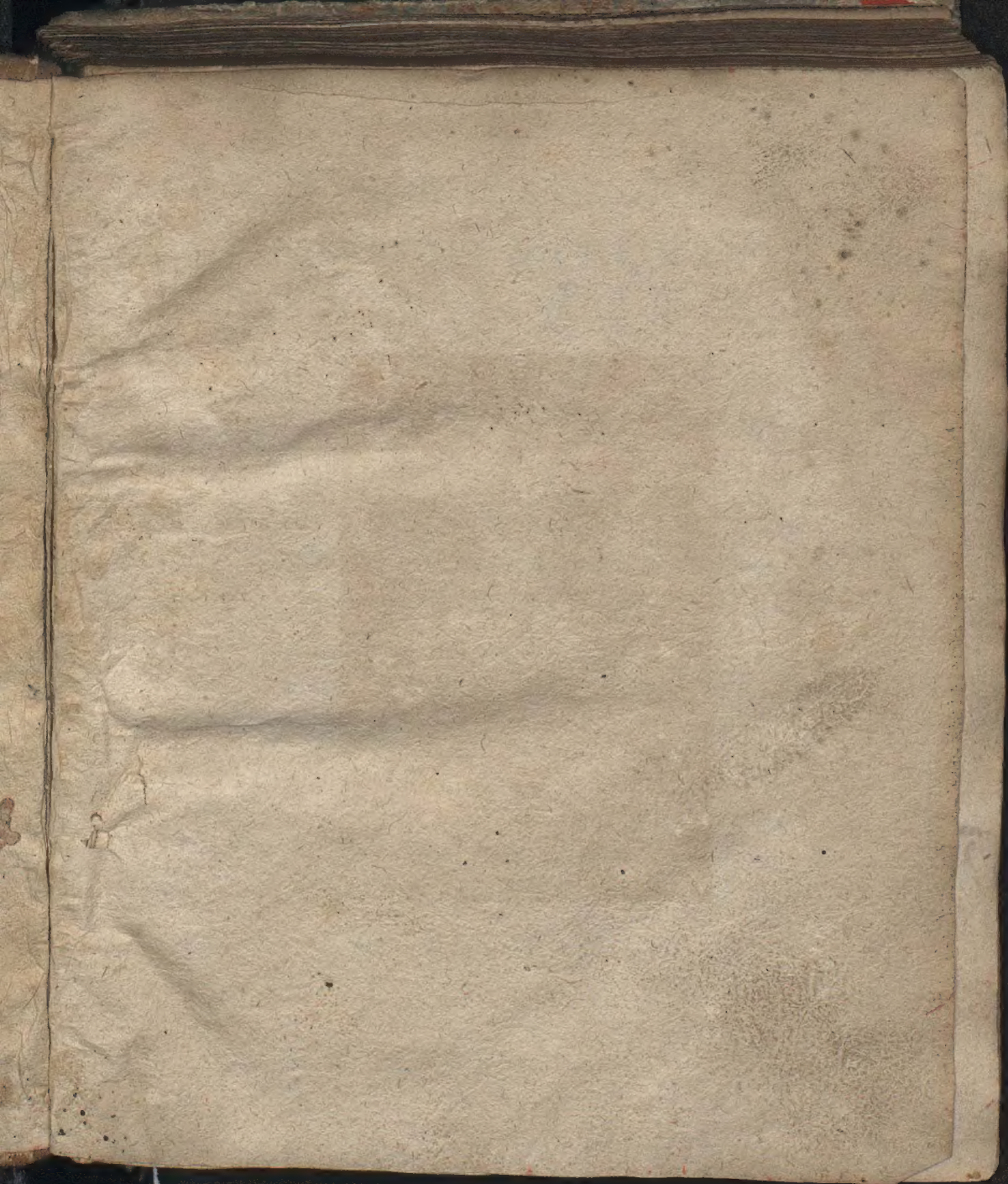


36597

I

16.

959.



Controversy

GOLIAT SWOIM MIECZEM PORAZONY

TO IEST

IOANNIKIVS GALATOWSKI

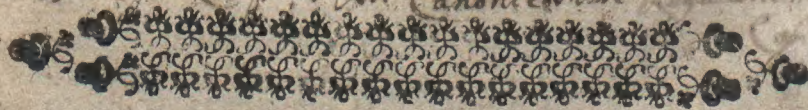
ARCHIMANDRITA IELECKI,

Przećiw pochodzeniu Duchá S. od
Syná, y Kościołowi Rzym-
skiemu piszacy.

PRZEZ X. THEOPHILA RUTKE
SOC: IESV Theologá refutowány.

I światu Chrześcijańskiemu ná widok
podány.

Pro Bibl. Soc. Corporis Xpi Canoniceorum Regularium



W LUBLINIE

W Drukarni Kóleiin SOC: IESU.
Roku Páńskiego 1689.



Nie odpowiadaj głupiemu według głupstwa jego, żebyś się iemu nie stał podobnym.

Odpowiedz głupiemu wedle głupstwa jego, żeby się sobie nie zdał być madrym.

Prover. 26. 4. 5. mowi Duch S.

Więc pisząc za Duchem S. starałem się aby m to oboie, mniey słow uszczypliwych, a więcey dowodow przynosząc, zachował.



FACULTAS R. P. PROVINCIALIS.

Ego infra scriptus Societatis IESU per Provinciam Litvanix Præpositus Provincialis, potestate mihi facta ab A. R. Patre nostro Thyrso Gonzalez Præposito Generali eiusdem Societatis, facultatem concedo, ut Liber Goliath suoim miezem porażony Authore P. Theophilo Rutka Societatis nostræ Theologo, ab aliquot Societatis nostræ Theologis Lectus & approbatus, Typis mandetur. In quorum fitem, has manu nostra subscripras, & solito Officij sigillo munitas dedimus. Vilnæ 1688. die 20 Aprilis.

GREGORIUS SCHILL Societatis IESU
Præpositus PROVINCIALIS per Provinciam
Litvanam.

36.597

T

PRZEDMOWA NA GOLIATA

Do Paśkawego Czytelniká.

1. **V** Czynił się Ioannikius Gálátowski Archimandrita
Czernihon ski Ielecki Goliatem, kiedy nápiśat Książkę przeciwko Kościółowi Rzymskiemu, która kłam-
stwy potwárzami, bluźnierstwami, sobie samemu contradikcyami prze-
pełnit. W czym się z onym stawnym y niestawnym w Piśmie Bo-
żym 1. Reg. 17. Filistinskim porównat Goliatem. To się nysytko
pokázuie na czele iego książki, gdy w tytule samym Kościół S.
Rzym ski zwyczajem Heretyckim, y wynalazkiem schismatickim
ieden na dwa, to iest ná stary y nowy Kościół, czym go iákby sobie
niezgodny w domowá chciał wprawić wojnę. Rozumiat z Go-
liatem, podobno siłom swoim dusáiac, że Oboz y Woyska Bogá
Izraelskiego, to iest, Kościół Rzym ski, który na kształt woyská usy-
kowánego przeciwko Nieprzyjaciółom tak swoim, iako y Chrystusow-
nym, y w samym pokoju, gotowym y uzbroionym stoi do boju, tak
w Ludzie już zubożał, że mu na to co nápiśat rękopiśmego nie
miał wynáleść do opisu Dawidá. Ale się mocno osukał. Bo niżeli
on to ná świat Piśmem wyrzucił, Author iednak Zgody między S.
Cerkwią W osłoczną, y między S. Kościołem Rzym skim, y Author
Obrony S. Cerkwie W osłoczney choć go nie miał przed oczyma, tak
go iednak prawnie całego refutował, co każdy baczny uzna, gdy tych
skryptow pilna z sobą tak w innych rzeczach, iako y w samym czá-
sie, ktorego ná świat wysłzy uczyni coequacya, iákby ná niego obecne-
go pátrzał. Ale ia tych ludzi nie kładę tu zá Dawidá przeciw te-
mu Goliátowi. Dawidem u mnie ná Goliatá Gálátowskiego iest
Pomaga Oycow SS. tak Greckich iako y Łacińskich, y wyznánie
Cerkwie terázniejszey Rossyjskiej około pochożenia Duchá S. od

PRZEDMOWA

Syná. T á u mnie Goliatá Galátowsk ego rázi, t á go przeklina, t á od Chrzestianstwa wyrzuca, t á go zabíja. t a y zwycięża.

2. A lubo sie on sam wystáwił Goliatem, my go iednak z á takiego nie mamy. Což jest iedná Osobá w takich t álentach, w iá-
kich t álentach, wiáziemy Archimandritę Ieleckiego, prze-
ciw Woyskom Bogá zástępow, to jest Kościotopi S. Rzymskiemu
ná opoce nieprzelamánej Chrystusie, y Pietrze S. (bo y on opo-
ka nieprzelomána dla y od Chrystusa jest) zbudowanemu?
Wieleż to takich, y dáleko iádowitszych tak Heretykow, iáko y He-
rezjarchom otę opokę głowę sobie pokruszyło! Což z á náuká iego?
Tož nápiśat co przedtym drudzy, sámy tylko imieniem schismy
á nie nauka, abo prawdżinym w szukaniu prawdy nabożeństwenę
stawni, popisáli. Dla tegož sie nie dżinmy Czytelniku t áskawy,
že iáko innym, inni, tak sie iemu też tu odpowiedziáło. Co z á do-
wócip? Dopiero po lat dwudziestu ná Trybunat y to nie sam, ále
z pomoca W. Mistrzá S á w kulkánáście ná stáza W iárg cokol-
wiek nágrámolił. Z żywemi to było, iesliś miał cokolwiek de lu-
mine vitæ rospřáwić. Ažéi w Kościele S. Rzymskim Theolo-
gowie ná obronę iego nie umieráli, ále ná miejsce Oycow uczonych,
iáko lumina de lumine Synowie ich nieprzestannie nástepuiz.

3. Stylus, ábo spóśob Pismá iego nádex uszczyplimy to spřá-
wił, že mu sie też muszáło alperiore nápiśat, áby sie doswiadcze-
niem sámy m nauczył W. Archimandritá že y náse piorá (lubo z
musu y z potrzeby) przecig pungere, vulnerare & dolore
inferre moga, á nápotym do tak ostrzych pior bez zdrowey rády nie
porýwat sie. Przynamniemy iáko Chrzestianin z Chrzestiany po
Chrzestiansku, lubo nás uczyć lubo sie oa nás uczyć chciát, miał
sie z námi rozmówić. Nie tak sie z niemi A. Tribunatú rozmá-
miał, który im te pełne uczéiností tytuły w Tribunale zápiśat.
Ad Religiosos & Reverendos Dnos, Patres Canobiarchas &
Canobitas Lauræ Kiioviensis &c. co ygdzieindżiey pilno z á-
chowat

NA GOLIATA

chował. Nie tak pozym y Author Zgody, y Obrony S. Cerkwie W. e. Socz. nej.

4. Ze iednoż Pismo, ábo słowá Doktora S. ná różnych mieyscach musiały się powtarzać, do tego mi powodem był sam G. iákim on porządkiem pisał, takim mu się odpisywáto. Ze przez wi-
sko iego nie zámie wyráźnie ale tylko pierwszą z niego litera się kładła, to się stało dla słusnych przyczyn.

5. Teraz do Synow Cerkwie W. z Kościołem Rzymskim nie ziednoczoney mowę moję z Augustinem S. in Psal. 120. obra-
cam. Miłuyćcie pokoy, miłuyćcie Chrystusá. kiedy tedy mo-
wiemy, miłuyćcie pokoy, to mówimy, miłuyćcie Chrystu-
sá. Czemu? Bo ô Chrystusie powiedział Apostoł. On bo-
wiem jest pokoiem nászym, który uczynił ze dwóch iedno.
Iesli tedy Chrystus dla tego pokoiem, że uczynił ze dwoy-
gá iedno, czemuż się z iednego (to jest Kościoła Chrystuso-
wego) uczynili dwá? Iáko tedy pokoy czyniacemi iestęćcie
że gdy Chrystus czyni iedno ze dwóch, wy czynićcie z iedne-
go dwoie? W czynićcieś ze dwóch iedno, przystąpićcie nie obludnie
ale całym sercem do iedności (ábo się iedyneniyá z Kościołem S.
Rzymskim?) bo nie macie słusnej do odstępstwa od niego przy-
czyny, ázym sposobem y pokoy między sobą požądany y Chrystu-
sá nierozdartego, áni ná części posarpanego wzáiemnie mieć,
wzáiemnie czcić, wzáiemnie iedynym sercem y iedyną miłowac
będziemy miłościá. Do tego tedy was więdziemy. Ażáż to do złe-
go? ażáż do odstępstwa Boga y wiáry iego? samiz osádzćcie.
Będziećcie podobno tego Chrystusá nie rozdartego szukáli, ále nie
upewniam, że go pewnie náydziecie. Szukálić y oni Chrystusá do
ktorego sam że Chrystus Ioan. 8. mówił. (Iá idę, y będzie-
cie mię szukáli y w grzechu wászym pomrzećcie.) Czego
y iednak wam nie życzymy: bo zgody z Chrystusem y z Kościołem
S. iego Rzymskim życzymy.

PRZEDMOWA NA PRZEDMOWĘ

Taka do Czytelniká zacnego napisał G. Przedmowę. Do wiadomości Tobie donoszę, iż te dowody o pochodzeniu Duchá S. od Oycá samego, z różnych ksiąg w Kiiowie, Czernihowie, we Lwowie, w Lucku, Stucku, y ná inšych mieyscach zbierałem &c.

Pozał się Boże tak wielkiej y niepotrzebney prace: Bo długo y ná różnych mieyscach dowodów ná podparcie swego fałsu szukając żadnego á żadnego (Tak to jest wielka y niezwyćżona moc Prawdy,) nie nálaźł iáko to moyskrypt pokaże, ále cokolwiek pisał przeciwko Piśmu S. y Oycóm SS. pisał. Ia zaśże z Mędrceń Rzymńskim mówię Ad bonam mentem paucis opus est literis. A zátymy ná pokazanie pochodzenia Duchá S. od Syná, nie trzeba nam dáleko chodzić. Dowody memi po wszystkich szczególnych máley y wielkiej Rosji Cerkwiach, y gotowe, y iásne, Które? te. Hospody yże preświátıy swoy Duch wotretiy czas Apostołóm swoim pośłáwyy, toho błáhyy ne otyymy od nas, no obnowy nas mółászczych tyśiá. I znowu. Błáhoślawen iesy Chryste Boże nasz, y że premudriyá łowcá iawley, nyzpoślaw ym Świátıy swoy Duch, y tymy ułowlyy wleńennuiu &c. Co tu jest y co się zámıyka, niechay uważy báczny Czytelnik. Ia zaś osobliwá nad Cerkwiá Rosyjská uznawam, y czczę Boská providencia, która według zwyczáiu swego, tamże antidotum, ábo lekarstwo przeciwko trutiznie nágotowálá, gdzie błędu truticzná urość y rośkrzenie się miálá, Ubi venenum, ibi remedium, która y ty pobożny Czytelniku tym usánuięskiedy Duchá Chrystusowego od Chrystusa pochodzacego nie po Bibliothekach szukájac, ále w Cerkwi S. W ostoczney dawno miedzy Doktorámi w schodniemy ználeżionego y wyznánego wyznawać usłámi, á sercem miłować będziesz.

ROZDZIAŁ I.

W którym się zdráda y nieszczyrość, tytułem prawosławieństwa nakryta, Gálatowskiego pokázuie

I. **P**Okázuie się tá zrad, że on Dowód bárdzo iásny, y ná czele w Trybunale położony, w którym się tam oczywiście dowodzi, że Duch Święty od Syná wiecznie tak, iako y od Oycá pochodzi, ná tym mieyscu opuścił, y schował go ná inne mieysce, to iest, do nowego Kościoła Rzymskiego folio 310. Uczynił to zaś dla tego. áby mógł przed swymi Wostoczniakami śmieliey chępliwie wykrzykać, że żaden Święty Doktor tego nie vczy, áby Syn Boży był Zrzodłem ábo Początkiem Duchówi Świętemu,

2. Ze Duch S. od Syná, iáko od swego Zrzodlá, ábo Początku pochodzi, dowodzi tego A. Trybunału z Piśma S y Oycow SS. toż Piśmo zgodnie tłumaczących. Piśmo to iest z Psalmu 35 v. 10. *Bo v ciebie zrzodził żywota, i w świetle twoim obaczyn światło.* Które tak Athanazy S. de humana natura suscepta tłumaczył. Dlategoż Dawid mówi. *Ponieważ v ciebie iest zrzodził żywota, y w świetle twoim obaczyn światło.* Wiedział bowiem, że v Oycá Syn był Zrzodłem Duchá S. Co toż Piśarz Ruski, tak wytłumaczył. *Seho rady hłáholet Dawyd. Iako v Tebe iest Istocznik żywota, y wo świti twoim wzrym świt.* Widać powiada, że v Otcá Syn iest Istocznikiem Duchá Świętego. *Bo y Ieremia Prorok hłáholet. ot tyca Synowia: dwoje bo zło sotrwoyżá ludye moi. Mne oślá wyśá Istocznik wody żywoie, y skopášá sobi kłádenicá rázárená* Z: się

to o Synie ma rozumieć iasna jest z onych słow na strasfn o y Nedeli.
Mene na krestie rospiały, a wianawu y spustyły &c. Zhad taki się Dowod
bierze.

Syn Boży, jest Zrzdłem Duchá S: iako náuczylí Oycowie SS.
Przezoż Duch S: pochodzi od Syna.

3. Odpowiada ná to G. Syn Boży Zrzdłem názywa się Duchá
S: że go Syn w czasie stworzenia wylewa-

4. Przeciwno temu naprzód jest. To tłumáczenie nie ma za-
danego w Piśmie y w Oycach SS. fundamentu przezoż, ma byđ od-
rzucone.

Przeciwno temu znown jest. To tłumáczenie przeciwi się A-
thanázemu S iuż przywiedzionemu, y innym Oycóm SS, ktorzy się
niżej przywioda. przezoż ma byđ odrzucone. Ze się nie zgadza z
Athanazym S. y iemu się przeciwi tak to pokazuię.

Tego Duchá S. jest zrzdłem Syn Boży, ktorego Seráfinowie y
Cherabinowie głosami onemi Święty, Święty, Święty, czcili. y w kto-
rego imieniu rownie, iako w imieniu Oycowskim y Synowskim krcdzi-
my się, y stáiemy Synámi Bożymi, y ktory z Oycem y z Synem jest
Pan Zastępow. Bote go wszystkiego tām Athanazy S. iasnie náuczył.
Ale ten Duch nie jest stworzeniem, ale Persona Boska wiecznie od
Bogá pochodząca, a nie w czasie stworzenia wylana; iako samá rzecz
mowi. Przezoż Syn Boży jest Zrzdłem Persony Boskiej, od Boga
y siebie pochodzący.

5. Nie zgadza się y z Cyryllem S. Alex. ale mu się przeciwi w
Tribunale fol. z przywiedzionemu o tym tak mowiacemu. Duch S.
jest z Oycá y Syná ten ktory jest istotnie z obudwu. to jest z Oycá przež Syná
wyplywa. Y znown tamże, Słowo ktore jest z Bogá Oycá, Duchá S. z nla-
nyplwa. Y znown tamże, iako ze zrzdla iakiego wylewa, Sprzeciwia się y S. Cy-
rylowi Ierozolimskiemu, Catechesi 28 ná Zmartwychwstanie y
Wstápienie Panskie one słowa Cant 4. 12 Ogród zamknięty, zrzo-
dło zapieczetowane tak tłumaczacemu. Ktož jest Istocznyk zapecz-
tlinny, y ty kto skázuieś sía, Istocznyk rowennyk; wody sam jest Spas onemże
jest pysano iako v Tebe jest Istocznyk żyuotá Sprzeciwia Bazylemu S.
L. de Spú: S. c. 18. tak mowiacemu. Frzyrodzona dobroć, y wedlug ná-
tury.

zury światobliwość, y Krolewska godność z Oycá przez Jednorodzonego ná Duchá S. spływa. I znówu l. 2. contra Eunomium. Coż rzeczem? To, że dobrego Oycá, dobry jest syn, z światła prawdziwego - nierodzonego, światło rozlaśniało wieczne, y z prawdziwego żywota. ożywiájące wypłynęło źródło &c. I znówu tenż e: Zródło żywota Syn prawi: bo do Oycá mówi Dawid. *W Ciebie jest źródło żywota*; y znówu inny Prorok o żydách mówi: *Mnie opuścili źródło wody. żywey: żyłaz ái woda Duch się S. nazywa: Zkad się te dowody biora.*

6. PIERWSZY. Duch S., który jest Oycá y Syná, y istotnie z obudwuch nie jest stworzeniem, bo żadne stworzenie nie jest Bogu istotne, abo spulistotne; bo żadne nie jest Bogiem. Ale tego Duchá jest Syn Boży Zródłem, przetoż tego Duchá jest Zródłem który nie jest stworzeniem.

DRUGI. Duch S, ktorego Syn Boży z własney natury nam, iáko ze źródła iakiego wylewa, jest spulistotny Synowi, bo tym samym nie byłby z własney natury, gdyby nie był spulistotnym. Przetoż nie tylko jest mu Zródło w czasie, ale y w wieczności, dającemu istotę Boską.

TRZECI. Tá przyrodzona dobroć, przyrodzona światobliwość &c. która z Oycá, przez Jednorodzonego Syna na Duchá S. spływa. Abó płynęła od wieków przez Jednorodzonego na Duchá S., abó nie iezeli nie z to Duch S. od wieków przyrodzoney dobroci Boskiej, y przyrodzoney światobliwości nie miał. Bo ież nie miał od siebie, bo nie jest Oycem, ani od Oycá samego: bo to jest przeciw Bazylemu S. nauczającemu, że to wszystko na Duchá S. od Oycá nie samego, ale przez Syna spływa, a zátym nie był Bogiem. Iesli od wieków? Toć iáko Ociec tak y Syn był Zródłem z ktorego y przyrodzona dobroć, y przyrodzona światobliwość na Duchá S. spływała.

7. Przeciwi się y Amorożemu S lib: de sp. f c. 19. tak mówiacemu. *Wiecie prawi Boże Wszechmogący, Syn twój Zródłem żywota jest, to jest Duchá S. Bo Duch żywotem jest.* Przynie potym *Ale lubo kto Oycá na tym miejscu, lubo Syná będzie rozumiał byłż Zródłem, wszák Zródłem rozumiemy nie tej wody, która stworzeniem jest, ale Boskiej oney iáki to jest Duchá S. Zkad się ten dowód bierze.*

Rozdział Pierwszy

Tego Duchá S. iest Zrzdłem Syn Boży, który nie iest stw orzeniem. Ale trzecia Osoba Troyce Świętey, iest Duchem S. á nie iest stworzeniem. Przetoż Syn Boży iest Zrzdłem, trzeciey Osoby Boskiej, która iest Duchem Świętym.

Wszystko to iest w Trybunale. ále to wszystko opuścił y milczeniem pokrył, áby mógł tym prędzey ludzi nieumieiętnych ofzukać. Baieśliś był Teolog Tu się było popisac, tu rozum pokazać, y w tym się Zrzdle przyzrzec, bá y z niego się napiiac. Ale wy wszystko opak.

8. Przeciwi S. Grzegorzowi Cudoworcy w kazaniu ná Zwiastowanie tak mowiacemu. *Asczize Syn y Boh. iobrazen Otcu y suprynosu szczen, ymze. wsiako sozdawáiet Oric iawlenie, iákoże woczertánie wolyci y rády zária stany sziáiet. Iákoże ot prisiutekuszczáho Istocznyka Riká proy schodiat. sycey ot seho prisiutekuszczáho y prisiuozymotnáho Istocznyká proy schodyt swit prisiutekuszczy* Zkad się taki dowod bierze.

To światło zawsze ciekace, ktore pochodzi od Syna ile Syn iest Zrzdłem zawsze ciekacym, y zawsze zyiacy, nie może bydź rzecz stworzona; bo żadnarzecz stworzona nie iest od wiekow będąca, á zátym áni zawsze, ani wiecznie, z tego Zrzdła płynaca, tedy iest nie stworzona, á zátym osoba Boska. Ale nie Oycem: bo ten nie ma Zrzdła żadnego, áni też Synem: bo żadna osoba nie iest sobie Zrzdłem. Tedy iest Duchem S., á zátym Duch S. ma swoy poczatek w Synie, y Syna Bożego; áluż tu słowa Písarzá Ruskiego S. Iákubá cytuiacego. *Wsiako dáianie bláho, y wsiak dax sowerszen snyssie iest yschodia ot Otcá switom; syricz Chrystom.*

Chrystus tedy iest światłem ze światła, y zrzdłem światła, bo od niego światło wiecznie płynace, to iest Duch S. płynie, ábo pochodzi.

9. Przeciwi S. Cyryllowi Ierozolimskiemu w kazaniu ná stretenie to mowiacemu. *Sey (to iest Syn Boży) yko Bohu, y ot Bohá Boh myznamáiem. Sey y Istocznyk Zywota, ot Istocznyká żyzny, ot Istocznyká Otcá żyzn proy schodia. Sey y Riká Bożyjá ot bezány Bożeswennýjá proy schodiá. száiá, no neráztuczáiám.*

W tych słowach S. Patryárcha náuczył, że Syn Boży, iest zrzdłemzo

Pochodzenie Du-há S. od Syná, utwiera.

stem, y rzeka w Bostwie. Rzeka ile sam Syn pochodzi od zródła a-
bo od Oycá. Zrzdłem zaś, ile z niego pochodzi, ábo wypływa
Duch S. Bo tak iest zrzdłem, iako y rzeka: Rzeka zaś w Bostwie,
bo nie dzieli się od Bostwá według Cyrylla S., przetoż iest y zrzdłem
w Bostwie, bo nie dzieli się d Bostwá: Nádto. Takim iest zrzdłem
żywotá Syn Boży, iakim iest żywotem w sobie pochodzącym, bo cze-
mużby inakszym? Ale żywotem w sobie pochodzącym iest wewnątrz,
á nie tylko za Bogiem. Więc iest y zrzdłem żywotá wewnątrz w Bo-
gu, á nie tylko za Bogiem, abo w stworzeniu.

10. Przeciwi y S. Grzegorzowi Teologowi v Nikoná Mnichá
tak mowiacemu. *Słowem Vbo Syiá, prochodíá po wetykomu Hryhoryeny,*
pomyślay, słońce, świt, y lucza, Vm, Słowo y Duch, Náczáło wody, Istocznyk y
Ríku. I nízey. Boże słowo, neopysánnyy; beztelesny, iedynorodny ot Ot-
cá Syn, y że iest od switá swit, Istocznyk żyzny y bezsmertyiá syiánie stany.
Zkad się taki dowod bierze. Tak iest Syn Boży zrzdło żywotá, y nie-
śmiertelności, iako iest Słowo Boże. iako iest Syn od Oycá, światło
od światła y iasność chwały. Bo czemużby inaczey? Ale to wísz, st-
ko Syn Boży iest według Bostwá: dlatego też iest y Zrzdłem żywo-
tá według Bostwá.

11. Przeciwi y S. Grzegorzowi Nissenskiemu te słowá. Ten
iest Syn moy vkochány, tłumaczacemu. *Iedynosuszczen mni, iáko swit*
od switá, iáko żyzn od żyzny, iáko Istocznyk od Istocznyká; iáko Istinná ot
Istinnyy, iáko syiá ot syty, iáko Ból od Boliá, az rodych: toj rodysia meneže y
toho posredi nychrože.

Zkad się taki dowod bierze. Iesli Syn Boży iest z Bogá według
Bostwá, więc zrzdło ze zródła według Bostwá: bo tego compará-
a Doktorá Świętego, Spółistność z Oycem Synowska tłumacza-
go potrzebuie.

12. Przeciwi się y Świętey Cerkwi wostoczney ná dzień Swia-
czny, do Syná Bożego w trzeciey modlitwie wiecznerney tak się
odlacey. *Prisnosuszczeno kipiásczyy, żywnyy, prośwytelnyy &c. Ist-*
nyche Chryste Boże náš Zkad się taki dowod bierze.

Z tego Zrzdła zawsze istotnie wrzacego, ábo płynie co zawsze
istotnego, ábo nie płynie? Iesli nie płynie co zawsze spółistotnego,

Rozdział Pierwszy

toć Syn Boży nie jest zrodzłem zawsze istotnie wrzycym, to jest przeciw Cerkwi S. mowiacey, y wyznawaiacey, że Syn Boży jest zrodzłem zawsze istotnie wrzycym. Jeśli zaś jest takim zrodzłem, tedyć zawsze z niego co płynie spulistotnego. Ale nie Ociec: bo Ociec jest początek beznaczalny, albo bez początku, y zrodło bez zrodła. Ale też ani Syna: Bo żadna otoba Boska nie jest, ani bydź może sobie tak początkiem iako y zrodzłem, dla tego też żadna z siebie nie płynie, ale z drugiey. Więc z tego zrodła płynie Duch S. Więc też z niego y pochodzi.

13. A lubo Syn jest Zrodzłem Duchowi S. iako y Ociec, przez to jednak nie wnoszą się dwa początki, albo dwoie zrodła, do Bóstwa. Bo iako Ociec y Syn wżyskiemu stworzeniu od siebie stworzonemu nie jest dwoiakiem, ale jednym początkiem, dla tego że jedna mocą Ociec y Syn, Ociec sobie od nikogo nadana, a Syn mocą sobie od samego Oycą nadana wszystko stworzył. I znowu, iako Ociec y Syn nie jest dwoiakiem początkiem do poświęcenia y wskrzeszenia vmarłego stworzenia, ale jednym dla tego, że jedna mocą Ociec y Syn, Ociec sobie ni od kogo nie nadana, a Syn mocą sobie od samego Oycą tak do poświęcenia, iako y wskrzeszenia, vmarzonego stworzenia nadana wszystko ożywia y poświęca. Tak też Ducha S. Ociec sobie mocą ni od kogo nie dana, a Syn zaś mocą sobie od Oycą przez rodzenie wiekaiście nadana tehpnie: dla tego też Ociec y Syn, nie są dwoie zrodła, ani dwa początki do pochodzenia Duchowi S. Ta nauka jest S. Cyrilla Alex. l. 9 in Ioann. tak mowiacego. *Od iedney boniem natury y od iednego poczatku to płynie. (to jest takai potwiadcziaca y inne dary nadorzrodzone) ktorych początek w personie Oycowskiej y Synowskiej, y Duchą S. bydź rozumiemy. Ta y Augustyna S. ktorego słowia niżej się n. 16. przyniada.*

14. Modli się iestżze Cerkiew Wsłoczną po częściach w Niedzielię tak. *Ey Hospody ty sowyś tłyn y sercá moieho, dżédm y kęplu myłosty twoiéi, iako y tebe jest, istocznik żywotá &c.* Ze się zaś to ma rozumieć o Synie który ma w sobie Zrodło żywotá rzecz ztąd jest iasna, że się tam przydaje y to. Przyłini modlitwę w ten czas, w ktorým to zmywiał z niewiaśta Samarytńska.

To zrodło

To zródło żywota w Synie będące, nie jest początkiem Synów Bożemu, Bo Syn Boży jest od samego Oycá. Więc syn mój mu będzie początkiem. Bo ołoba Boska, która jest w drugiej, albo dla tego jest w drugiej, że jest pocza kniaca, to jest początkiem drugiej, albo dla tego, że jest z drugiej iako z Początku, y początku. Tak Ociec jest w Synie, iako początkiacy, y początek: Syn zaś w Oycu, iako ten, który jest z początku y z początku. Także tenże Ociec, ile jest wyprowadzicielem Ducha S. albo mającym moc, y ichnienie tchnące Ducha S. jest w Duchu S. iako początek jego; Duch zaś S. w nim, iako ten który z początku tego płynie, y pochodzi. Tak też jeżeli Duch S. jest w Synie iako zródło, a nie jest Synowi Bożemu zródłem, tedy musi być w nim, iako ten który jest ze zródła Syná, y początek mający v Syná, a zatym Syn będzie początkiem Ducha Świętego.

15. Przeciwi y Augustynowi S. ad Maximinum l. 3. c. 14. mowiącemu Ze Duchowi S. jest zródłem Syn, przetoż iak wiele dobroci sam ma, tak wiele Synowi dać. A że z natury, nie z łaski Syniem jest, rodzącemu się, a nie potrzebującemu dać y pełny pełnego, zródło dobroci, zródło zrodził dobroci, a przez to nie wyczerpnął w się ten có miał, y nie vmniejszył ten w sobie co dać, bo nie ma. Nieodmiennosc zkądby spadać miała, nie ma, zupełność dokądby rość miała. Coż jest tedy sama dobroć, tylko żywot ożywiający, dla tego że zródło prozito zródło. iako Ociec wstępuje wiarlych y ożywia, tak y Syn tego chce ożywia, to sam Syn mówi a nie ja. Zkąd słusnie się do Bogá Oycá mówi. Ponieważ v ciebie jest zródło żywota. Coż to zaś za zródło żywota Bogá Oycá, tylko ten o którym się mówi. Na początku było Slovo, a Slovo było v Bogá, y Bog był słowem, to było na początku v Bogá, o którym zaś trochę niżej mówiło się. I żywot był światłością ludzi. Ten żywot zródłem żywota jest, y światło to światłem światła jest, zkąd gdy się rzekło, v ciebie jest zródło żywota; zaraz przydano jest. I w świetle moim obaczmy światło, to jest w Synie twim Ducha S. etc. Zródło tedy ze zródła Syn z Oycá, y wespół obadwá zródło iedno światło ze światła Syn z Oycá y wespół obadwá iedno światło iako Bog z Boga, y wespół obadwá ieden Bog, y to nysyko nie bez Ducha obudwuch z tego, zródła żywota.

16. Aliko Syn Boży iest zrzodłem Duchowi S. tak y począt-
kiem. Bo y tego vczá Oycowie Święci ktorych tu waet przywie-
dzíem. Tak S. Grzegorz Bohosłow w kázaniu ná wielkanoc mowi.
Ielmaže bolšá trebowáše pomošczy, bolšuiu poľuczy, seže biáše Božie
Słowo, premicžnoie, nenydymoié nenniátoie, beztelesnoie, ieže ot Náčzála
Náčzáto, ot switá swit, Istocznyk žywotá y bezsmertná, Obraz perwoobra-
žnyia dobroty nepreminy moié známenie, nepreizminny Obraz Otecz nárok
y słowo, kšwoiemu Obrázui prychodyt, y płot nosity płoty díta. Tak Syn Bo-
ży iest początek z początku, iako iest światło ze swiáta, zrzodło ży-
wotá ze zrzodła, Obraz dobroci pierwowizerunkowey Słowo &c. Bo
czemužby ináčey? Ale to wšytko iest według Boštwa, przetož y po-
czátkiem bédžie według tegož Boštwa. Tak Chryzostom S. w kázá-
niu ná Niedzielę przed Narodzeniem Panskim w Sobornikách mowi.
Priyde vbo wšwoy Obraz sam Boží Syn, y słowo, poneže wo Isaj, ny chodotay,
ny Anhel, no sam Hospod. vže w Náčzáli Syy słowo. ot Náčzála Náčzáto. Ná-
czálnyk wšich řišečnych Otec iako Wynowen, Náčzálnyk y Syn iako řowynowen,
yko Otcu vbo bláholet Danyd, z Toboiu náczálstwo. Iest vbo y Syn Náčzáto. řy-
ricz ot Otcá. Tak y Auguřtyn S. L. 5. de Trinitate c. 14. mowi. Ieřli te-
dy y to, co ře dáie, má počátek, od křorego ře dáie bo nie žkád ináď bierze
to co z niego pochodži. trzebá przyznać, že Otec y Syn iest počátkiem Du-
chá S. nie dvě počátky, ále iáď. Otec y Syn ieden Bog, y do řtworzenia od-
nieřiony ieden řtworčyiel y ieden Pan, tak odnieřiony do Duchá S. ieden
počátek, iáď ieden řtworčyiel y ieden Pan

17. Áže S. Auguřti n, G, potwarža, iakoby on včyřł, že
Duch S. od řamego Oycy pochodži, to teg ōž tę potwarž przywio-
dřy iegož řpřyých křięg ōpocházřa u Duchá S. ō řyna, nieomyl-
ná náukę z niego zřečmy. Tak tedy ten S. do Orořyřřá piřřac
mowi. Tředy řdobno bédžie ře kto řvřt. Ieřli ō řyná pochodži Duch S.
Bo řyn řřeno Otcá řynem iest, Duch řřis nie iednego z tych řyřk, ále obu-
dwuch: Mář řáná řamego, křory mowi Nie wyieřřieć křory řmonúie,
ále Duch Otcá řářego, křory mowi w řas Mář řež y řřořtá. Pořřat
řog Duchá řyná řřego. w řerá řáře řřřřřřego Abbá, Ořře I řno-
wu řřřř. Ponieřář tedy iáď ieden Otec, y ieden Pan, to iest řyn,
křory řež řwřřřřřřř obudřuch iest. I zaraz řaň. ře. Wíe řež řřřřřřř
iest

Pochodzenie Duchá S. od Syná, *Wierzytwa*

jest, z których, że Oycow y Synow Duch jest, pokazanie fr, który w Trójcy Lichem się S. nazywa i znawu. Czemu tedy nie wierzymy, że Duch S. od Syná pochodzi, ponieważ y Synowym jest Duch: bo ietliby z niego nie pochodził, po zmartwychwstaniu pokazawszy się uczniom swoim bynamnicyby na nich nie tchnął mówiąc: Weźcie Duchá S. Coż bowiem innego przez ono tchnienie znaczyło się tylko to, że z niego Duch S. pochodził? I niżej zaraz. Ietli tedy y z Oycá y z Syná Duch S. pochodzi, czemuż Syn mówił, że z Oycá pochodzi? Dla tego że odnosić zwykł do Oycá swoje, od którego jest sam. Zgad y ono jest co mowi. Náuka moia nie jest moia, ale tego który mię posłał Oycá. Ietli tedy y tu iego náuka rozumie się, lubo o niej, że nie jest iego, ál. Oycónski mowił. iako nie bárdziej trzeba rozumieć, że y z niego Duch S. pochodzi? Oa kogo bowiem ma Syn, że Bogiem jest (Bo jest Bog z Bogá) od tegoż ma zgola, żeby od niego pochodził Duch S. I znowu niżej. Duch S. nie z Oycá pochodzi ná Syná, á z Syná pochodzi ná posłanie sijnorzenia, ále wespół z obudwu pochodzi. A ietli to Ociec dał Synowi, żeby iako z niego, tak y z tego pochodził. Bo nie możemy morić, że nie jest żywotem Duch S. Ociec bowiem żywotem jest y Syn, dla tego iako Ociec ma żywot w sobie, tak dał żeby żywot pochodził z niego iako pochodzi z siebie.

18. Tenże Augustin. S. l. ad Petrum de Fide c. 11. mowi. Bárdoz mocno trzymay. á żadna miara nie wazp. że tenże Duch S., kory Oycónski y Synónski jest Duch, iedenże z Oycá y Syná pochodzi. Bo mowi Syn. Gdy przyjdzie Duch Prandy, który od Oycá pochodzi, gdzie że Duch tego jest náuczył, bo on jest Prawda.

19. Tenże l. 4 de Trinit. c. 20. mowi. A iako Duchowi S. Dárem Bożym bydz jest od Oycá pochodzić, tak bydz postánym, jest bydz poznánym, że od niego pochodzi. A nie możemy morić, że Duch S. od Syná nie pochodzi: ani też dáremnie tenże Duch S. Oycónski y Synónski nazywa się, ani widzę co też infego náznaczyć chciał, gdy tchnie sy na imarz Wozniow mowił. Weźcie Ducl á S. Ani bowiem tchnienie ono cielesne zmysłem cielesnego dotknięcia pochodząc z ciała, substancia Duchá S. była, ále pokazanie przez znak przyzwoity, że nie tylko od Oycá, ale y od Syná pochodzi Duch S. kóždy to y z wygluszych smiał morić, że inny był Duch, kórego tchnie sy dał, á infy kórego po Wniebowstąpieniu swoim posłał.

20. Tenże l. 15. de Trinit: c. 17. tak mowi. Ze Duch S. według pisma S. ani samego Oycę jest, ani samego Syna, ale obudwuch. I takichę niżej. Tak bowiem y Ociec Bog, y Syn Bog, y Duch S. Bog y wspólny ieden Bog, A przedzi nie darimo w tej Trojcy nie nazywa się Słowem Bożym tylko Syn, ani Dárem Bożym; tylko Duch S.. Ani z którego jest zrodzone Słowo, y z którego pochodzi pryncypálniejszym sposobem, tylko Bogiem Oycem. Dla tegoż zaś przydał pryncypálniejszym sposobem. bo że y z Syna Duch S. pochodzi, znajduje się. Ale y to mu Ociec dał, nie już będącemu, y jeszcze nie mającemu. Ale cokolwiek jednorodzonemu SŁOWU dał, rodzeniem dał. Tak tedy go wrodził, żeby też z Niego Dar pospolity pochodził, y Duch S. był Duchem obudwuch:

21. Tenże tamże c. 26. tak mowi: Dla czego kto może zrozumieć bez czasu rodzenie Syna z Oycą, niechayże rozumie bez czasu pochodzenie Duchá S. z obudwu. I kto może zrozumieć to co mowi Syn. Iako Ociec ma żywot w samym sobie, tak dał Synowi żywot mieć w samym sobie. Nie bez żywota. już zostającemu Synowi żywot dał Ociec, ale go tak bez czasu zrodził; żeby żywot, który Ociec Synowi rodzeniem dał, współwczesny był żywotowi Oycy który dał, tak ma rozumieć. I jako Ociec ma w samym sobie, żeby z niego pochodził Duch, tak dał Synowi; żeby z niego pochodził Duch S. y oboje bez czasu. A tak tedy się mowito; że Duch S. od Oycy pochodzi, że się też rozumie, że pochodzi y od Syna, z Oycy jest, y z Syna. Iestli bowiem cokolwiek ma z Oycą; ma Syn; z Oycą też ma, że z niego pochodzi Duch Święty.

22. Tenże in Dioptrá, vel speculo c. 18. tak do Boga mowi. Daj mi w tej drodze, po którejśś Tobą wiodzem moim idę, rozum, y nátechnikę mię, y zámieś wzmnie táśka twoja, iako mam bez nagány w Ciebie wierzyć, żebyś mię iednego istotnie rozumiał, y bez nagány troiákiego w osobách poymował, Oycę nierodzonego, z Oycą Syna jednorodzonego y z obudwu pochodzącego, y w obudwuch zostającego Duchá S. Tamże c. 29. mowi o Osobách Boskich. Ieden od siebie, ieden od iednego, ieden od obudwuch. Od iednego wśystko, przez iednego wśystko, to jest, od siebie Ociec, od drugiego, to jest od Oycy Syn, od obudwuch Duch S., to jest od Oycy y Syna. Prawdziwy-rodzacy, Prawda rodzony, Miłość obudwu Duch Święty c. Tamże c. 17. & 18. I w Ciebie wierzę Duchu S. Bogá prawdziwego, a niestworzonego, ani r-
czynionego

czynionego, áni rodzonego; ále z Oycá y Syná niewypowiedzianie pochodzącego, y w Oycu y Synie istotnie przemieszkującego. Tak tedy od obudwu pochodzi, że nierozdzielnie w Obudwu przemieszkują. Tamże c. 15. naucza, że żaden przed objawieniem Boskim tego nie slysział, y slyścić nie mógł o Osobach Trojcy S. coś my slyszeli. O Tobie mprawdzie Boże Oycze, że jesteś ni od kogo dla tegoż się nazywaś nie rodzonym, o Synie zaś twoim, że od Ciebie jest zrodzony, nie od siebie, o Duchu S. że jest pochodzącym, y że nie jest od siebie, ále od Ciebie y Syná, których Duchem jest. I znowu tamże cap 27. Ktoż w tym żywocie położony choćby żeby miał kryształowe serce może przeniknąć Trojcy twojej tajemne tajemnice. Iáko Ociec y Syn y Duch S. trzy mprawdzie osoby jesteście, á jedná naturá? Iáko ty Oycze nie Rodzonym się nazywaś, Syn Rodzonym, Duch S. áni Rodzonym áni nie rodzonym. ále Pochodzącym miánuie się? Iáko Syn z Ciebie się Oycá wrodził, á Duch S. z Ciebie zaś pochodzi y Syná? Iáko Syn rodzić się nie pochodzi? Iáko Duch S. pochodząc nie rodzi się? Iáko Syn nie z siebie ále z Ciebie jest, á przecię nie jest poslední nád Ciebie z którego jest? Iáko Duch S. z Ciebie pochodzi y Syná, á przecię się od was nie odcina, od których pochodzi? &c. I znowu. Iáko Syn który wschodząc jest tobie Oycze z którego wschodzi następującym nie jest? Iáko Duch obudwuch który przez pochodzenie bywa wydawány od was wydawających nie bywa wprzeczony? &c.

23. Tenże lib: Soliloquiorum c. 32. Poznałem Cię Bogá iednego Duchá Świętego Oycomskiego y Synomskiego od obudwu iednakowo pochodzącego spłutistotnego, y spłutwicznego Oycu y Synowi &c. I niżej. Poniemaz Ty sam jesteś Bogiem z Bogá, y światło z światła pochodzące od Oycá światłom niewymownie od swego Syná Páná naszego Jezusá Chrystu. &c. Tenże tamże. Ieden jest Bog Ociec, który sam istotnie z siebie iednego Syná zrodził y ieden Syn z iednego Oycá sam istotnie zrodzony, y ieden Duch S. który sam istotnie z Oycá y z Syná pochodzi. Tenże tamże. Ani bowiem w onej Trojcy, własna rzecz będzie samego Oycá, że on nie jest rodzony, ále że tylko Syná wrodził: Ani własna Synowi samemu, że on nie wrodził, ále że z istoty Oycomskiej wrodził się. Ani własna Duchá S. że on áni się wrodził, áni rodził: ále tylko że z Oycá y z Syná pochodzi:

24. Tenże do Orozyusza tak mowi. Duchá áni rodzonego á-

ni nie rodzonego wiara pokazuje: bo jeśli go nazowiem nie rodzonym, dwóch Oyców przypuścimy, jeśli rodzonego, że dwóch Synów, wierzymy, będa na nas skarżyć. Ale iako ta wiara, która na iawie jest, trzyma, ani nie rodzony jest ani rodzony, ale z obudwóch pochodzi to jest z Ojca y z Syna. Ażebym to świadectwu pokazać, Pán náš Jezus Chrystus Vezniów swoich uczącego, słuchaj: Kiedy przydzie prawi Pócięściciel, którego ja wam posłę od Ojca Duchá Prawdy, który od Ojca pochodzi, on będzie świadczył o mnie. I znowu tenże: Pán náš Jezus Chrystus, po Zmartwychwstaniu swoim chce pokazać, że z niego Duch Święty pochodzi, iako y z Ojca, tebnat na Vezniów swoich y rzekł: Weźcie Duchá Świętego. Ieden tedy Duch jest Ojca y Syna, ieden Duch obudwóch.

25. Tenże do Maximina lib. 3 cap: 14. Pytasz mnie jeśli z Substancyey Oycowskiej jest Syn y z Substancyey Oycowskiej jest Duch Święty, czemu ieden Synem jest, a drugi nie jest Synem. Otożci odpowiadam, lubo poymieś, lubo nie poymieś; z Ojca jest Syn z Ojca Duch Święty, ale ten Rodzony, ten pochodzący dla tego ten Synem jest Ojca z którego się urodził, ten zaś Duchem Świętym obudwóch, bo z obudwóch pochodzi. Ale dla tego gdy o nim Syn mówił, rzekł. Od Ojca pochodzi, ponieważ Ociec jest jego pochodzenia Autorem, który takiego Syna urodził, y rodzeniem dał mu, aby też z niego pochodził Duch Święty. Bo gdyby nie pochodził y od niego, nie mówiłby do Vezniów. Weźcie Ducha Świętego &c. I znowu tamże cap 23. Daję tedy nám niecháy będzie, że nie jest od siebie samego Syn, ale od tego od którego się urodził, nie od siebie Duch Święty, ale od niego, od którego pochodzi: A że z obudwóch pochodzi; iakośmy już pokazáli, skąd też Duchem Oycowskim y Synowskim nazwany jest &c.

26. Ale Augustyn Doktor Łaciński. Prawda. Lecz za Doktorą całej Cerkwie Chrystusowej na Soborze wleńskim szóstym z Hilariuszem Leonem y innymi przyięty, którym się sprzeciwiać y naukę ich odrzucać pod przekleństwem nie godzi, tak bowiem Sobor mówi. Zgadzamy się ząprawdę w nabytkim z Świętymi Ojcami y Nauczycielami Bożej Cerkwie Athanazym Hilariuszem Bazylim, Augustinem, Theophilem, Cyrilem, Janem Konstantinopolskim, Leonem, Proclussem, y nabytkie ich pisma o prawdziwej wierze, y potępieniu Heretyków przyi-

takow przyjmujemy. Toż y o innych Oycach SS. Siódmy Sobor wśelenksi stánowi mówiąc: Otmiciuſczym hlasy ſwiátch Otec ſoblaſnyſia: o ſoſłoiányi ſwiátch dogmát Bożyá Cerkwy Aſtáraſhá Kyrilla, Amwroſſá, Amphilochia blaſoblaſholywáho, Leoná ſwiátiszyho Archiepiſkopa ſároho Rymá. y proczyich (Gennadius tu wyrażnie kładzie S. Auguſtina) anathema. Tenże S. bor znówu kładzie anathema, ná tych, którzy nie ſce. rze ále do ſwego rozumu náciagaia, y według ſwego rozumu tłumacza Oycow SS. których tamże w Triodi poſtney máſ. Neprawi ſwiátých Wczyteley Bożie Cerkwe Bożeſtvennyia blaſy weſprieimluiuſczym, y iáwi, y iáwiſtvenni wonych blaſhodatyiu ſwiátaho Duchá reczennáia ynáho totkowatyſza y przewreſzazaty pokuſaiuſzczymſia ánáthema triždy.

27. Dla tego tu ná początku te ſwiádectwa z Oycow SS. Greckich y Łacińskich ſzeroko ſię przywiodły, żeby przed oczemá káżdego pobożnego y prawdę Boſką miłuiącego Czytelniká kłamiwá, potwarzy y bluźnierſtwá Galatowikiego, tak ná Koſciół S. Rzymski, który on ná dwa to ieſt ſtáry y nowy ſztuka wzyſtkim ſchiſmatykom zwyczáyna roſciał; iáko y ná Oycow SS. Greckich y Łacińskich bez wſtydu rzucone iáſnieyſze, a zátym y nagány godnieyſze ſtáneły. Bo iáko Koſciół S. Rzymski o pochodzeniu Duchá S. od Syná trzymał, tak y nowy trzyma kromem że G. odmianę w wierze okół pochodzenia Duchá S. zárzuca, dlategoż y Oycow SS. contradikuie, dlategoż y Oycow SS. odrzuca, y onych przewronie tłumaczy. A zátym w przeklęctwo iáſne od Cerkwi Bożej Wſtoczney ná niego publikowane, wpada.

28. Ze Duchá S. Syn Boży wczáſie tylko ſtworzeniu wylewá, á nie wiecznego z ſiebie tak iáko y Ociec wypuſzcza, dowodzi G. z Dámaſcená S. L. i. c. 15. de fide tak mowiącego. Co przyſtoi Zrzedłu Rodzicielowi; to ſámemu Oycu náleży. I z Bázylego S.

Przeciwno temu ieſt. To tłumaczenie przeciwi ſię Oycow SS. wyżej przywiedzionym, y ſamey Cerkwi Wſtoczney uznáwáiacey Chriſtusa bydz zrodłem wiecznie y iſtornie płynącym, ábo priſnoſuſzczenokpiáſzczym iſtocznykiem, y onych odrzuca. Przetoż y ſamo má bydz odrzucone.

Przeciwno temu znówu ieſt. To tłumaczenie, wrzuca w nie-
zgodę Oycow

zgode Oycow SS. Bazylego z Bazyliem, y zinnemi nuczaiacemi, że Duchá S. iest Syn Boży według Boitwa Zrzedlem, ktorem że się sprzeciwiá, dla tego też má być y samo odrzucone. Bo Oycowie SS. nie sa z soba niezgodni o pochodzeniu Duchá S. piszaci: bo od iednego y tegoż Duchá S. oświeceni, y náchnieni o nim pisali y mowili: A G. iesli był Oycem zgody y pokoiu Christusowego, powinien był Oycow SS. sobie ná pozor przeciwnych pogodzić, y uspokoić: bo to iest dzieło samego Christusa Syná Bożego, o którym Chryzostom S. mowi: *Ibo tedyrodnoho byst dítosé, ieże sobráty rástoiásizáia, y prymirpy rátuieiná.*

29. Przywódzi za soba G. Grzegorza Pálamasa tym sposobem Iánowi Wekkowi odpowiadaiacego.

Przywódzi. Coz z tego? Przywódzi Odszczepieniec, Nieprzyiáciel zgody Cerkiewney, Przeciwnik Oycow SS. we wszystkich tych tytułach sobie náypodobnieysze. Záczyim iáko Pálamas, tak y násladowca iego G. má być odrzucony.

ROZDZIAŁ II.

Wktorym się Dowody z Pisma S. przeciwko pochodzeniu Duchá S. od Syná, przywiedzione od Galatowskiego folio I. rozbiiaia.

I. **T**Aki tytuł przed dowodami swemi położył G. Dowody z pisma S. ktoremi Kościół stary záchodni, nowe-mu Kościółowi Rzymskiemu, pochodzenie Duchá S. od Oycy samego pokázue, y przywódzi dzieśięć, w ktorych żadnym to się, nie tylko wyrażnie, ale úni niewyrażnie, to iest, słowami, też wá-gę w wyrozumieniu máiacemi, nie náyduie, zeby Duch S. od samego Oycá pochodził, iáko tu wnet obáczym.

2. Dowod

2. Dowód 1. Mówił Chrystus do Apostołów. Agdy przyjdzie Poćiesyciel, którego ja wam posłę od Oycy, Duchą prawdy, który od Oycy pochodzi &c. Zkad tak argumentuje.

Nie mówił Chrystus, że Duch S. który od Oycy pochodzi, odemnie pochodzi. Przetoż Duch S. od samego Oycy, a nie Syna pochodzi. Consequency tak dowodzi z onych słow Psałmu z *Pán rzekł do mnie, Synem moim jesteś Ty, iám cię dziś zrodził*, tak. lubo Oćiec nie rzekł tu do Syna, iám cię sam zrodził, przecie się tak má rozumieć, że sam Bog Oćiec Syna zrodził. Przetoż lubo Syn, mówiac o pochodzeniu Ducha S. od Oycy nie przydał od samego Oycy, przecie się má rozumieć, że od samego Oycy pochodzi, a od Syna nie pochodzi.

3. Odpowiadam, pominawszy odpowiedzi Authora Tribunalu, słowa Chrystusowe z Oycami SS. tak wschodniemi, iako y zachodniemi tłumaczacego, tak. Nie mówił Chrystus wyraznemi słowy, że Duch S. od Syna abo odemnie, pochodzi, tak pozwólám tey propositii. Nie mówił słowami niewyraznemi, ale też wagę w wyrozumieniu mającemi. co od Syna, abo odemnie pochodzi, tak nie pozwólám tey propositii. Bo mówił, że ten Duch, który od Oycy pochodzi, jest też Duch prawdy, prawda zaś jest Syn. Przetoż Duch S. od Oycy samego, a nie Syna pochodzi. Tej consequency, iako omylney, y wierze przeciwney nie pozwólám. Czemu?

4. Naprzód dla tego, że ta consequentia nie má nikogo za sobą z Oycow SS. Bo Fociusz odsczepieniec y Marek Epheski lubo ja trzymali, w ten poczet nie ida, y iść nie mogą; iako ludzie prawdzie kátholickiey nieprzyjaźni. Więc má być odrzucona.

5. Potym ta consequencya oczywiście jest przeciwná Oycom SS. wszystkim, którzy z tego mieysca, pochodzenie Ducha S. nie tylko od Oycy, ale y od Syna wywodzili: Przetoż má być odrzucona. Bo Oycom SS. sprzeciwić się, y ich zgodną naukę odrzucac, pod przeklęstwem nie godzi, iako się w Rozdziale pierwszym n. 26. pokázało.

6. Wywodził zaś z tego, abo iemu podobnego mieysca naprzód S. Cyrillus Alxandryski w Tribunale fol. 3. *Duchą prawdy, to jest*

Rozdział wtóry.

to jest swego umiłowiny, że od Ojca pochodzi, mowi iako bowiem jest jego własny Duch przyrodzennie, y przez niego pochodzący, tak y Ojcowski. I znova tamże Paterzy iako czynna mowa. Abowiem gdy rzekł, że mił to nich przytę Pocięściciel, Duchem prawdy nazwał go, to jest swoim własnym, bo on jest prawdą. Nie cudzym bowiem od iednorodzonego Istoty Świątęy rozumie się Duch, y pochodzi przyrodzonym sposobem z niego. Wywodził y Didimus Alexandryiski tamże mowiac tak. Duch S. który jest Duch prawdy, nie może gdy mowi Syn, stuchac czego nie wie, gdyż to samo jest, co się mowi od Syna, co jest, pochodzący od prawdy, Pocięściciel wypływający od Pocięściciela, Bog z Bogą, Duch prawdy pochodzący. Tenże ieszcze u Gennadiusza c. 1. mowi. Pilnie unrażay co mowi. Oto bowiem, oto Ducha prawdy, to jest swego pocięściciela mowiac, że on od Ojca pochodzi, mowi. Bo iako własny jest Duch Synowi, gdyż przyrodzennie w nim jest, y z niego pochodzi, tak też y Ojcu jest własny &c. Wywodził y Epiphaniusz tamż: tak mowiac. Duch S. prawi iednym nazwyu się od Ojca y Syna, iako Duch Prawdy, y Duch Boży. Wywodził y Baziliusz S. L. de Spiritu S. C. 18. On mie, prawi, umieli, nie iako urodzona natura, ale iako Duch prawdy, iasnie w sobie odkrywając Prawdę, y iako Duch Madrości, Chrystusa Boska Moc, y Madrość w sobie samym odkrywając, y iako Pocięściciel w sobie samym wyraża Parakleta, y Pocięściciela, który go Posłał dobroć, y w swojej godności, maieślar tego, Kąd (abo od którego) wyszedł pokazuje. I znova L. 2. contra Eunom. Iakoż to dzielić Duchá S. od Ojca, nie będzie miało iawnego niebezpieczeństwa? Częścią że Apostoł nam podał, raz nazywając Ducha S. Chrystusowym, drugi raz Bożym Ojcowskim, gdzie piše. Jest kto Ducha nie ma Chrystusowego ten nie jest jego: I znova. Wy zaś nie Ducha tego świadta wzięli, ale Duchá, który z Bogá (Ojca) jest. Częścią że Pan który Prawdą jest, nauczył, że Duch Prawdy, od Ojca też pochodzi. Bazylemu S. przydawam słowa S. Cyrilla Alex. L. 13. C. 1. Vcz się znova od Pawła pranych ó Duchu S. sentencyi, ztąd bowiem maś że z Zbawicielowej substancji Duch jest, ani cudzy od iednego Boswa Istoty. Bo iako Ducha S. Bożym nazwał, zaraz y Duchem Chrystusowym nazwał, żony pokazał, że to myśliko co Ociec ma, do Syna swego, gdy się z niego rodzi przyrodzennie przechodzi. I drugie tegoż słowa z listu do

z listu do Nestoriuszá. Ponieważ Duchem prawdy nazywá się, Christus zaś Prawda jest, y także od tego, iak od Boga Oycá wylewa się. Ze zaś to słowo, wylewa się, toż znaczy, co y pochodzi; tenże Cyrillus *in expositione Symboli* świadczy mówiac. *Wylewa się, to jest pochodzi.* Wywodził y Chryzostom S. patrz co o tym ma obrona S. Cerkwie woltocney, abo utwierdzenie zgody.

7. Tak tedy z tego miejsca Oycowie SS. przywiedzeni, pochodzenie Duchá S. nie od samego Oycá, ale y od Syná wywiedli, którym że się sprzeciwił G. dla tegoż się y kłamca, y Potwarca, y wyklętym od Cerkwie Chrystusowej pokazał.

8. Jeszczeż taż consequencya. Duch prawdy od Oycá pochodzi. Przetoż od samego Oycá Duch S. pochodzi, y dla tego jest zła; że jest tym podobna. Wyznawa symbolum Konstantynopolskie że Ociec jest wszechmocny. Przetoż sam Ociec, á nie Syn jest wszechmocny. Bo to się w symbolum nie náyduie. Także Syn jest Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego. Przetoż sam jest syn Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego, á nie Duch S. Bo się to tam o Duchu S. nie mówi. Także Ociec obiawił Piotrowi S. że Christus był Synem Bożym. Przetoż sam Ociec to obiawił Piotrowi S. á nie Syn, ani Duch S; także y inne które ma Tribunał.

9. Odpowiada ná to G; że te są złe consequencie, dla tego że lubo tego w symbolum nie mász, że Syn jest Wszechmocnym ani tego że Duch jest Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego, przecie to jest gdzieindziej, abo w Piśmie Świętym, abo u Oycow SS; dla tegoż nie sam Ociec jest wszechmocnym, lubo się to zda o samym Oycu mówić toż symbolum. Także. Nie sam Ociec obiawił Piotrowi, że Christus był Synem Boga żywego; lubo się to zda Pismo, o samym Oycu, á nie o Synie, y Duchu S. mówić, y fol. 3 przydaie.

10. Tego zaś nigdzie w Piśmie S. y w Synodách nie nápisano, żeby Duch S. pochodził od Syná; y znówu fol. 4. toż powtarza mówiac. Tego Pismo S. na żadnym miejscu nie pokazuje, y żaden Doktor Cerkiewny między Oycami SS. tego nie uczy, żeby Duch S. pochodził od Syná.

11. Odpowiadam uczy tego pismo, y Oycowie SS. że Duch S. od Syna pochodzi, iako się to pokazało w Rozdziale pierwszym, y wtorym n. 6. y potym daley idac obszerniey pokazę. Vcza y Concilia: iako to dowodnie Author Tribunału *quæsto* zdo y inni, pokazuią: Iakoż temu człowiekowi dać wiarę, który bez wstydu, co mówi, przeciwko Kościołowi S. Kátholickiemu to z kłamstwem mówi.

12. Nie miło G. co Author Tribunału y starey wiary nápisali, to iest, chodźayzeby w Ewangeliey nápisano było, że Duch S. od samego Oycá pochodzi, ieszczeby wierni, ktorzy wierza, że Syn ma to wszystko co Ociec, oprocz samego y szczegulnego Oycowstwa powinni te słowa tłumaczyc, tak że tu ci są wyrzuceni, ktorym się mówić nie godzi; z mego *Duch weźmie*. Ale Chrystusowi, to się mówić godzi, bo to słusznie wymowił, dla tego też Duch S. pochodzi od Syna: Inic ná to nie odpowiada słusznego, ktoremu iako Oycow SS. nieswiadomemu ia to zázrucam. Cerkiew Wostoczna w Akafiscie Kiliowskim do Duchá S. fol. 12. tak mówi. *Iżę sam żywot, y Istocznyk, żywota; sam mudrost, y Istocznyk mudrosty, sam syła, y Istocznyk syły &c.* Iesłie sam Duch S. iest żywotem y zródłem żywota. Toć ani Ociec, ani Syn iest zródłem żywota. &c. A iako te słowa potrzebuia słusznego tłumáczenia, żeby y Ociec y Syn był żywotem y zródłem żywota, tak y tamte wyżey przywiedzione. Patrz co otym w rozdziale 1. n. 17. Augustyn S. mówi.

13. Author starey wiary pokazuiac, że to ledaiaka iest, y żadney wági nie maiaca, consequencia Aduersarzow mowiacych. Duch S. pochodzi od Oycá, przetoż pochodzi od samego Oycá. Bo y ta ledaiaka y żadney wági nie maiaca. Iakub pochodzi od Abraháma, przetoż nie pochodzi od Izáaka. Bo iako Iakub pochodził z Abrahámą przez abo od Izáaka, tako y Duch S. od Oycá przez abo od Syna. Niepodobna się to podobienstwo G. (bá y drugie tam przywiedzione) y dla tego ie odrzuca, a do Authorá starey wiary takim grubym rutenismem, abo rusticismem mówi. *Z temi podobienstwy skrył się pod ławę, bo musiß przyznać, że iako Iakub od Izáaka urodził się*

urodził się, tak y Duch S. urodził się od Syná &c. Czemuby to musiał Starey Wiary A. przyznać dąże tegoż: Coż za fundament jest tego przyznania? Niepowagą twego argumentu: Bo ten nie ma żadnego fundamentu. Vczył Bazyli S. że Duch S. pochodzi od Syná, abo przez Syná, y że jest trzecia w Troycy osoba, a kiedy go Héretycy pytali, czemu Duch S. nie jest Synem Syná, ani wnukiem Oycá. odpowiedział im co inszego, tak y A. Starey wiary, abo kto inszy za niego odpowie. Coż? To *Omnia similitudo claudicat*. Wszak y sam przywodził *fol. 16.* podobienstwo Troyce S. z Dioniziuszá Areopagity nazywającego Oycá rzrodłem a Syná y Duchá S. Boskimi látorossami. Látorosse sa bez rozumu, toć y Syn y Duch S. jest bez rozumu. ponieważ do tych rzeczy bezrozumnych przyrównał S. Dioniziusz dwie osoby Boskie. Ktoby tak mówił, byłby bez rozumu. Tak też, kto y to mówi, że Duch S. rodzi się od Syná jest bez rozumu: bo Duch S. nierodzi się, ale pochodzi przez tchnienie od Syná, y dlategoż nie jest wnukiem Oycá. To y S. Grzegorz Theolog z Damascenem S. maia się skryć pod ławę: bo y ci osoby Troycy S. do Adáma Ewy, y Sethá przyrównáli, iako ma Obróná S. Cerkwie Wschodney c. 3. Poki tedy Kátholicka Prawdą z pochodzeniem Ducha S. od Syná w Kościele Christusowym będzie na Káthe drze siedziała, będą przy niej y podobienstwa iey stały, a Heretycy co? Łatwo się każdy domyslić może.

13. Wspierając swego błędu G. mówi. Mirek Epheski na Synodzie Florentskim pokazał to Łacinnikom iż S. Cyrillus jedney był sentenciy z Theodoretom, y od Soboru Epheskiego náuká Theodoretowa jest pochróniona, co Author Trybanatu *questo 2. fol. 22.* przyznáva.

W tych słowach krotkich, troie kłamstwa G. popełnił. Pierwsze jest, że Mirek Epheski na Florentskim Synodzie pokazał to Łacinnikom, że S. Cyrillus jedney był sentenciy z Theodoretom. Wzdyć S. Cyrillus uczył że Duch S. pochodzi z obudwa, z istoty Oycowskiej y Synowskiej, także uczył że pochodzi przez Syná, abo przez obudwu, iako się to już wyżej namieniło: Theodoretus zaś uczył, że ani od Syná, ani przez Syná. Słuchájże go,
Cz od twóich

od twoich Pobratymów wyłożonego Swojże Duch Synowy asze vbo iako kępnioiestestwen, y od Otcy yshodii; yz yde ispowiadiet kto, toho iako bláhoczestymá dá prymeni hlas. Aszetyže iako ot Syná, yly Synom bytie imuszeza, iako pochutns se, ynczestymó dá otwerzem. Azaz co iedná sententia Duch S. pochodzi od Oycy y Syná, ábo przez Syna, y tá druga. Duch S. pochodzi od Oycy nie pochodzi zaś od Syna, ani przez Syna? Idźać to iest chcieć pokazać, á inszã samym uczynkiem to pokazać. Falsz redy y kłamiśtwo to iest. coś napisał. Drugie kłamiśtwo iego, że od Soboru Epheskiego náukę Theodoretowá pochwalóná. Iakoż pochwalóna, kiedy nauce S. Cyrilla od Soboru pochwalóney przeciwnie Rozumiál G. że y Sobor Epheski tak głowę miał ponieszóna iako y on. Czytay Sobor, á obaczysz contrarium. Trzedie kłamiśtwo iego, że toż Author Tribunátu fol. 22. przyznawa. To nie prawdá. Nie przyznawa. Bo pokazuje, że náukę Theodoretowá S. Cyrillowi przeciwná Sobor Epheski potępił, á pisma S. Cyrilla przeciwko Nestoriuszowi y Theodoretowi wszytkie pochwalil. Patrż co tam napisano, á pewnie obaczysz że G: iest brzydkim Potwarca. Iá tu z piatego Soboru Wsclenskiego ánathema ná Theodoretá wrzucone przydaię. Iesli kto niezbożne Theodoretowe pismá przyjmowác będzie przeciwko prawdziwey Cyrilla wierze, y iego dwunástom Rozdziałom, toż z Theodorem y Nestoriuszem rozumiciace, y ich niezbożności broniąc, á nie będzie przeklinát tych pism y tyh ktorzy podobne tym rozumieli, ábo rozumieia, y y wszyscy ktorzy przeciwko prawdziwey S. Cyrilla wierze popisáli y przeciwko iego dwunástom Rozdziałom, y w tej niezbożności poumierali, niecháy będa ánathema. I z óstego Iesli kto Theodoretowe pismá przeciwko prawdziwey S. Cyrilla wierze, nie będzie przeklinał, y Listu który się lby nazywa, y Theodora Mopsuestenskiego, y pismo iego. Iesli kto pisma S. Cyrilla nie będzie przyjmował, á osobitiwie tego, które przeciwko Theodorowi, Andrzejowi, Nestoriuszowi, y tym ktorzy podobne im ábo ktoremu z nich rozumieli, ábo rozumieia, popisani sá, ánathema. Podobne ánathemata w sobie czwarty y siódmy Wsclenski Sobor zamyká.

14. Ieszcze y to Galatowski o Theodorecie mómi, że w Parizu

ryzu Sebastiani Krainuży wydrukował księgę Theodoretą więk-
szych y mniejszych Prorokow tłumaczacego, z tytułem błogosła-
wionego, y Świętego, z czego dąie się znáć, że Synod nie wykłał Theo-
doretą nauczającego, iż Duch S. od Sámego Oycá pochodzi. Coż z tego?
Nego consequentiam. Probuy si quid in arte vales. ale widzę, że
non vales. Wszak są wszystkie opera Theodoretowe w Páryżu apud
Michaelém Sonnum, y u Binniusza tamże drukowane z tymże ti-
tułem błogosławionego, a przecie zatym nie idzie, że nie był wy-
klęty. Barzo to domysł słaby. Ale coż za dż.w. a słabego Theolo-
ga y domysł słaby? słuchajże czegoś mocniejszego. Pokutá mu
ten tytuł, zamakając potępienie piśm przeciw S. Cyrillowi, y roz-
zgrzeszenie S. Leoná Papieża, ziedniała. A Galátowski cum in sen-
sibus Galathis o tym nie wieział.

15. Ze Duch S. pochodzi od sámego Oycá przywodzi G.
kilká świadectw z Oycow SS. Obáczmy tę prawdę w tych świade-
ctwach, a obáczym, że G. sam będąc Pater mendacij czyni y Oy-
cow SS. Oycami kłamstwa. Naprzód Bázylego lib: przeciw Sabel-
lianom: Sám Syn Boży u tana S. to pómáda, Duch S. od Oycá pocho-
dzi, iednakże Syn od Oycá przez sposób rodzenia, a Duch S. niewymo-
wnie od Bogá Oycá pochodzi. To prawda. Coż z tego? Ale tu nie ná-
pisał że od sámego Oycá. Toć to było trzeba pokazać, a ty tego
nie pokazuiesz, przetoż ładaiako argumentujesz. Patrząy co Bázyl-
lus S. tu num. 6. przywiedziony mówi, że y Apostoł Duchá S.
z Oycem y z Synem złączył y sam Mistrz Apostołow. Częścią że
Pán, który Prawda iest nauczył, że Duch Prawdy od Oycá też pochodzi.
Czytales to kiedy? Wważitżes to kiedy? Czytajże teraz y wwa-
żaj, y naucz się, że Duch Prawdy, który od Oycá też pochodzi,
tenże y od Prawdy pochodzi: Boby nádrewnie Bazyli S. pártiku-
le złączająca też położył, któraby nic nie łączyła. Ale Duch Prá-
wdy od Oycá też pochodzi, Przetoż Duch Prawdy, y od Syná
pochodzi. Potym Chrystostomá tak mowiacego. Gdy przyjdzie pócie
Ściel, Duch Prawdy, który od Oycá pochodzi, tam pierwej od Bogá, a tu
od Oycá pochodzi. I tu nie masz, że od sámego Oycá, a z innych
mieysc wiemy, że Chrystostom S. uczył, że Duch S. od Syná pocho-
dzi. Ta-

dzi. Takie miejsce jest in c. 3. ad Ephes. Bog dał Syna Swego w za-
danku pokoju, y przymierza, y Duchá. który z niego (to jest Syna) jest.
I drugie, homilia de Incarnatione. Christus nam dał Duchá Swoiego,
który z niego jest, y przyjął ciało nasze. I trzecie, w tłumaczeniu Sym-
bolum Apollolskiego homilia 1. Duch S. jest z Oycá y Syná pocho-
dzacym. I znowu hom. 2. Tego Duchá S. mowiemy, że jest Oycu y Sy-
nowi spulchowny, y pochodzacym z Oycá y Syná. I tamże. Oto w Duchá S.
wierzymy, , który Duch S. z Oycá, y Syná pochodzac miłotćia się łączy.
Co y Ruski tłumacz tak wyrażił. Tot Duch Swiatyy powiadaem, że
jest ronný Otcu, y Synowi, y pochodyt ot Otcá y Syná &c. I znowu.
Oto y w Duchá S. wiruiem. Ktoriy Duch Swiatyy ischodiaszczy, y z Otcá y
Syná Lubonyiu somokuplajetsia, I znowu supra symbolum l. 5. hom 1.
Wiruiem w Ducha Swiatoho, sey, Duch uwezde uweś jest, y hde choszczet,
dyset sey jest, yże rekt, oddelite my Warnawu y Saula, sey jest Duch yschod-
diaszczy y z Otcá, y Syná, ktoriy rozdilajet swoje dary kazdomu, iako cho-
szczet, Kazdy tu widzieć może, że świadectwa iasnieysze sa niżeli
od G. przywiedzione. Ale Syn ciemności kocha się baržiey w cie-
mnościach. Potym tenże przywodzi Cyrilla Alex. Pochodzi zaś
Duch S. z samego Boga Oycá, według Zbawicielowej mowy; ale nie jest
cudzy od Syná, który nysłko ma z Oycem. To prawda, że Duch S.
pochodzi z samego Oycá, ale to z samego nie znaczy exclusionem
Filij, abo odrzucenia Syná ale demonstrationem Patris abo poka-
zanie Oycá. co się z tegoż samego miejsca wyiasnić może. Mo-
że i z S. Cyrilla Hierozolymskiego catechesi 30. tak mowiecego,
Samże Boh y Otec Hospoda naszego Iesus Christa, Otec stawy da dał nam
Duch Premudrosly. Azáż sam jedyny Bog Ociec daie Ducha madro-
scia Azáż go y Syn nie daie? Pewnie że daie. Taczym to z samego
jest pronomen demonstrativum, a nie nomen exclusivum, co zna-
czy łacińskie słowo solus. Tłumaczyłem tak S. Cyrilla: bo ina-
czey samby, się z soba nie zgodził, który przedtym w Rozdziale 1.
c. 2. tak mowił. Duch S. jest Oycá y Syná, który jest istotnie z Obydwu,
to jest z Oycá przez Syná wyplywa. Iesli nie podoba się ta zgodá Cy-
rilla S. z Cyrillesem S. G. tedy iásna rzecz jest, że on jest Pater dis-
cordiarum &c. Potym z Ambrożego S. słow iego nie przynosze:

bo y

bo y w nich nie mász tego, że Duch S. od samego Oycá pochodzi. A do tego widzieliśmy wyżej w Rozdziale 1. n. 2. że Ambroży S. tego uczył, że Syn iest rzodłem Duchowi S. iakoż się to iedno z drugim zgodzi? Zadnego tedy świadectwa, że od samego Oycá Duch S. pochodzi z Oycow SS. G. nie przyniośł: ale tylko ludziom niżernym narodu swego mgłę w oczy puścił, aby prawdy Bożey y Duchá Prawdy, to iest od Syná pochodzacego nie widzieli. Wie lomowstwa, y kłamstwa iego tamże popisane, opuszczam. Bo *aperta mendacia non sunt responsione digna*, mowi Augustyn S. Dołoży mu kto inny y szczyrzy y szczyrzy, y doymie aż do żywego, iessi sie znowu porwie do piora uszczypliwego.

16. Dowód wtory G. z onych słow Ioan: 14. *A ia będę prosił Oycá, a da mi innego Poćieszyciela &c.* mowi tedy, Dla tego mół mi ia będę prosił Oycá &c. nie mowił, ia wam dam, że Duch S. od Oycá samego pochodzi, a od Syná nie pochodzi.

Przeciwko temu iest, Christus mowił po Zmartwychwstania swo imtehnawszy ná Apostoły Weźcie Duchá S. Przetoż mowił że on daie Duchá S. a nie tylko dary, a zatym od niego tak, iak y od Oycá pochodzi.

Przeciwko temu ieszcze iest, że to mowić iest SS. Oycóm contradikować. z ktorych Cyrillus S. Alexan. Ioan. też słowa tłumaczac tak mowi: *Biora tedy Apostołowie Duchá S. uczestnictwo, ponieważ tchnawszy na nich rzekł im. Weźcie Duchá S. bo kłamać Christus nie może. Aniby też mowił; Bierźcie gdyby nie dał. Co y Augustyn S. w Rozdziale 1. n. 17. 29. przywiedziony, utwierdza.*

Przeciwko temu potrzebie iest: iessi Duchá S. Christus nie daie, żenie iest z niego ale to iest przeciw Oycóm SS. wyżej w Rozdziale pierwłzym przywiedzionym. Więc go daie iako y Oćciec.

Przeciwko temu nakoniec iest, że to mowić iest S. Cerkwi Wołoczney y Rossyjskiej przeciw: Bo one wyznawaia, że Christus nie tylko dary dał Duchá S. Apostołóm, ale y samę łobę Duchá S. Mowia bowiem tak. *Na prestoli Chryste Otceśkam siá, wysłal te y wczennykom swoim wysłatela &c. Posłatęśy iako wczuradzi, no iako sóditela y z Otca yschodiaszaho. Azaż Sóditel abo Tworca Duch S. iest*

rzecza słowo-

rzecza stworzona? Toż znaydziesz na Swiatki w ostatniej modlitwie gdzie Cerkiew S. wyznawa, że tego Duchá Syn Boży y daie, y posyla, który mu iest jednosufeczny, iedynosylny, iedynossawny soprisnosufeczny &c. Nie czytał tego Rektor Kiiowski abo iesli czytał, á prawdę Kátholicka tłumil, tedy go táz samá potłumi. Słuzą tu słowa S. Cyrilla Alex l. 7. *dialogor de Trinit.* Nie táski, prawi, ale samego iednego y S. Duchá onym Zbáwicielowym tchnieniem uczestnikami stáli się Apostołowie. Przetoż Syn Duchá S. daie (á G. ledaco baie) á zatym od niego Duch S. ták iáko y od Oycá pochodzi. Patrż co ma o tym Rozdział pierwszy.

Przydaie ieszcze tenże G. Syn samego siebie, y Duch S. tákże samego siebie w czasie daie, á przecie żaden od samego siebie nie pochodzi. Przetoż chociaż Syn Boży Duchá S. w czasie daie, Duch S. od Syná pochodzić nie będzie.

Odpowiadam nie pozwalaiac consequency dla tego, że kiedy samego siebie Syn ábo Duch S. w czasie daie, tám nie masz dwuch person Boskich daiacey y bioracey, ktorých pochodzenie person Boskich potrzebuie, dlategoż tám nie masz y pochodzenia person Boskich. Przeciwnym zaś sposobem kiedy Syn Boży daie Duchá S. ludziom, tám się nayduia dwie persony Boskie, daiaca iedną to iest Syn, á drugá bioraca to iest Duch S. dlatego też y pochodzenie iedney osoby od drugiej nayduie się.

17. Dowod 3. G. z Pisma S. że Duch S. od samego Oycá pochodzi iest ten, że sam Ociec Duchá S. na Syná kiedy się krzcil w Jordánie, posłał.

To nieprawda O G. kłamstwo żądaia Oycowie SS. Greccy. Nie sam Ociec posłał Duchá S. na Syná kiedy się krzcil w Jordanie, ale go posłał y Syn; słucháy S. Grzegorza Nyssenskiego od was samych przetłumaczonego, y tak w homilicy na te słowa Ten iest Syn moy ukochany &c. w soborniku Krechowskim, mowiacego Sey iest, yże somnoia posłany Duchá Swiátoho na sia, y paki iehże posła wospryiem Duchá. Coż ty ná to? Iáki twoy to wstyd żeś tego nie czytał? słucháy Athánázego S. y Cyrilla S. Alexandryskiego tego ná wielu mieyscách iáko masz w obronie S. Cerkwie wshodniej w Rozdziale 7. n. 28. nauczaia
cycb. Arc-

tych. A teraz to z niego, iá Ioan. 1.2. c. 3. przynoszę. Nykely do tego neumáznoho predhawziatyá, ne sklonymsia, abychmy myli wiryty, yž Duch Swiaty jest wcześniáctwom w Syni, ktoroho nyznawaiem byty sústczestwenne. Bo iako zápevne w Otty, tak y w Syni byty wiruim. Bo tak w pisy czytáiem, iż Duch Swiaty, tak jest Synowym Duchom, iako y Otcym. Bo iesliby iesze ktokolwiek wcześniáctwom w Syni Duchá Swiatého byty smil powiáá-tyy až ná ončas wnebo przyty, koły ot Ioanna kresyliá, mnohobybe zbožnosť zátym pošliowálo. Což to zá bezbožnosť? Ariánsťwo iako nižey obáčym. Sluchá y Augustyná S. L. 15. de Trinitate c. 26 náuczá. Pán IEZVS nie tylko Duchá S. dáł, iako Bog, ale go tež wziął, tako człowiek. Což ty ná to Wielebny Rektorze. Ty mowisz ze sám Ociec posłał Duchá S. ná Christusa, kiedy się krzcil w Iordanie, á Oycowie SS. tak Greccy iako y Zádinscy mowia, že nie sám. ktož tu Victor erit? Pewnie Oycowie SS.

A wieszże co otym Cerkiew S. Wostoczna mowi? Ale widze že nie wiesz. Więc sluchay co na Bohoiawlenyie mowi. Ty bo Boh náš ná zemty ianyłsia iesy, y so czetowniki pozyme. Ty Iordanskyia struia oświatyl iesy, so nebesa poslaw Swiaty troy Duch. Mowisz tu contra. Więc mowisz przediwko Cerkwi S. Wostoczney. Mowisz y z Ariánami. A to iako? Tak Ariani chcac pokazać z tego mieysca, že Christus nie był Bogiem, takiego dowodu záżywali. Ten ktory bierze Du-cha S. Poswiędciela, ná siebie od Oycá posłanego, nie jest Bogiem. Christus kiedy się krzcil w Iordanie wziął Duchá S. Poswiędciela ná siebie od Oycá posłanego, tedy nie jest Bogiem. Co ná to rze-cze W. O. Galatowski fuchaymy? Mowi tedy. Tu iáwnie pokázáto się, y pokázanie pochodzenie od Oycá samého, á nie od Syna.

Odpowiadám. Ey nie iáwnie: bo co inzego Oycowie SS. mo-wili y mowia iáwnie, ktorymes? Ty sprzeciwił się iáwnie, y dlategoś został iáwnym y potwarca y kłamec.

Ato iako się ostoi, coś nápisal w Kościele nowym w dowodzie trzecim, ze z Posyłaniá Duchá S. pochodzenie iego wywieść się nie może. Nie może? Czemu, żeś go sám z posyłaniá od samého Oycá choć kłamiwie, tu wywieść wśilewał? Dla Boga pámiętay się á obacz lepszym bádzeniem, co ná świat písmem wyrzucasz.

18 Dowód 4. tegoż jest, że Duch S. od samego Oycá pochodzi z rozdziału 42. Izaiasza, gdzie Bog Ociec do Syná mowi: *Oto slugá moy &c.* Dałem Duchá mego ná niego, gdzie tak mowi: *Tu może każdy rozumny przyznać, że Duch S. od samego Oycá pochodzi.*

Odpowiadam. Każdy rozumny tego przyznać nie może, chyba takiego rozumu będzie, iakiego jest G. Czemuz Temu. Bo iáko ná Chrystusa kiedy się krzcil w Iordanie nie sam Ociec posłał Duchá S. ále y Syn, tak y tu trzeba mowić. Rozumny był Cyrillus S. Alex: á przecię tego G. nie przyznawa to mieysce tak tłumaczac. *Bo nie ile Bogiem jest poświęcony jest, gdy Duchá S. wziął. Sam bowiem i ikom rzekł, jest który poświęca; ále ile pokazał się człowiekiem względem wcielenia &c.* Sprzeciwił się G. rozumnemu Cyrillowi S. przetoż sam y z dowodem swoim, iaki jest niech się osadzi.

19 Dowód 5. tegoż jest z Izaiasza rozdziału 61. Duch Pański nademna, dla tego iż mie pomascił &c. *Temi słowami pokazał Chrystus, iż Duch S. od Oycá samego pochodzi.*

Odpowiadam. Nie pokazał. Bo tego G. słuszną racyá ábo świadectwem Oycá ktorego świętego nie wsparł. Awieszże iż z tego mieysca Cyrillus S. Alexandryiski pochodzenie Duchá S. nie tylko od Oycá, ále y Syná pokazuje. Słuchajże go. *Gdyż z natury Bogiem jest jednorodzony Święty náł Świętymi, y on wysłał ná naturę poświęca, iáko ten który z świętego się Oycá zrodził, gdyż z siebie pochodzącego wysłał Duchá ná wysłane moty &c.* Iákoż potym sam jest poświęcony: *Bo będąc Bogiem oraz y człowiekiem dłu stworzeniu Duchá względem Bosstwa, bierze go z siebie od Boga y Oycá, względem człowieczeństwa.* Aczytałś, żeś to kiedyś Barto był czytać, tobyś się był z Arianami nie zgoził,

20. Dowód 6. tegoż z Izaiasz rozdziału 11. wzięty z onych słow: *Odpochnie ná nim Duch Pański, mowi tedy. Tu iáwnie już wyrażono, że Duch Boży, to jest Oycowski ná Synie odpoczywa.*

Nie wyrażono iáwnie. Coż áżáż Duch Boży Pański, nie jest też synowski? Ażáż Syn nie jest Bogiem y Panem? Ażáż Duch B. ż; Pański, jest inny á inny od Duchá Chrystusowego? Słuchaj Theologu Rosciyski Catechisty. Ierolimskiego Cyrilla S. á od niego

S. á od niego się nauczyć czegoś się z Doktorámi wáżnemi. nie douczó nemi, do tych czas nie mogli nauczyć. Mowi tedy Catechesi 31. wáżnym ięzykiem tak. *Da widáty ymásy, iáko mnohá ymena sú, á ieden tohmo Duch S. iest &c.* Nárycáietbosiá Duch pocztennomu nyńi. O momu vbo Duchom dáietśiá słowo premudrosty. Nárycáietśiá Istiny, iákoże recze Spas. Iehdá przydet on Duch Istiny. Nárycáietbosiá y Paráklty, iákoże recze. *Afzebo az neydu. Paraklyt ne przydet k nam &c.* Nárycáietśiá Duch Božíy, iákoże iest pyśáno. I widich Duch Božíy sochodiasz &c. Nárycáietśiá Duch Otcz, iákoże recze Spas. *Ne my bo budete blaholusze, no Duch Otcá násheho blaholay wo nás &c.* Nárycáietśiá Duch Hospodeń, iákoże recze Petr. *Czto iáko sonyszczanno byst nam y skusyty Duch Hospodeń. Nárycáietśiá Duch Božíy Christow &c.* Duch Syná Božíiá, Duch Christow, Duch Isus Christow &c. y tak zamyka. Razlyczna vbo súszczá narycánia á iedyny tozde Duch żyw súszcz, y vsedha so Otcem y so Synom sy. Ieslić iest tenze Duch S. Oycowski y Synowski, toć odpoczał na Synie, y Duch Synowski. A iesli Duch Oycowski, który odpoczywa ná synie, pochodzi y tchniony bywa od Oycá, toć y Duch Synowski, który odpoczywa ná Synie, pochodzi y tchniony bywa od Syna: bo tenze y iedenze iest Oycowski y Synowski, á według G. nie iest tenze.

Pyta potym G. Coż przez to się znaczy, że Duch S. odpoczywa w Synie? I sam sobie odpowiada, że Duch S. iest spólístotny Synowi. Czego áni pismem. áni Doktorem žádnym Kościelnym, áni racya żadná nie utwierdza: ále to mowi co mu się podoba. Coż na to rzecze, kiedy mu zádámy, że odpocznienie osoby Boskiey, w personie Boskiey, znaczy mieszkanie wnétrzne y wieczne iedney osoby Boskiey w drugiej, *cum connotatione motus peracti, vel quasi peracti*. Czemu? Temu: bo to wśelkie odpocznienie znaczy: á spólístność według siebie wziętá tego nie znaczy; ále ze iedná osoba Boská, z drugá osoba Boská iedney y teyze iest istoty, iáko same terminy to wyiáśniaia. Spólístotny iest Syn Duchowi S. y Ociec: á przecie żáden z nich w Duchu S. nie odpoczywa, iáko zgodnie ucza Oycowie SS przywiedzeni w Obronie S. Cerkwi Wostoczney c. 10. Iákże á to śmiał nápisáć, Duch S. odpoczy-

wą ná Synie, ábo w Synie (bo to oboie Cerkiew Wostoczńá mowi) Przetoz Duch S. od samego Oycá pochodzi? Przeciw tobie jest Cyrillus S. Alexándr. też słowá tłumácząc, bo tak mowi. Przetoz lubo się mowi, że Syn Duchá S. bierze, lubo też sám jest początkiem (w Greckim Chorasus) y Dodáváš Duchá S. á nie pod miarą go dáie, ále z wśáfney zupełności godnym go udziela. Támże daley tłumáczy, tenże S. co znaczyło ono odpocznienie Duchá S. ná Chrístusie, ile był człowiekiem swiętym. żadnego grzechu nigdy nie máiacym, y dlategoż Duchá S. w sobie odpoczywáiacego, nigdy nie odpędzaiacym. przetoż Duch S. przedtym od człowieka różnemi grzechami odpędzány, w Chrístusie iáko bezgrzesznym nieodmiennie odpoczał. bo w Chrístusie, bezgrzesznym mieszkał spokojnie y nieodmiennie..

21. Dowod siódmy tegoż z psál. 44. słow onych. Pomázál cie Boże, Bog twoy Oleiem radości, to jest Duchem S. y tak mowi. Przez te słowá. Prorok daie znać, że Duch S. od samego Oycá pochodzi. Ponieważ náuczá, że Ociec dáie (miał nápiśac námászczá Syná Duchem S.) Synowi Duchá S.

Odpowiadam, że nie daie znać, Skadże tego G. dowodzi? Niskad, tedy siebie y ludzic zwodzi. A że námászczá Ociec Syná Duchem S. námászczá go iáko człowieka. Co y Theodoret uznał tamże mowiac, Tymże sposobem námászczony Duchem S. jest, nie iáko Bog, ále iáko człowiek. Bo iáko Bogiem jest, Duchá má teyże istoty: iáko człowiek zaś, iáko by iákieś námáśczenie niebieskiego Duchá dary bierze. Coż to zá Consequencya? Bog Ociec námászczá Boga Syná Duchem S. ile Syn człowiekiem jest. Przetoz Duch S. od samego Oycá pochodzi. Wždyć też námászczá Syn Boży ile Bogiem jest, samego siebie, ile człowiekiem jest. Węc y od niego pochodzi.

Ośmy Dowod nie má nic nowego, nád siódmy. dlatego się nád nim nie bawimy.

22. Dowod dziewiaty tegoż z Rozdziału z. Actor. że Duchá S. Chrístus od Oycá, á nie od siebie wylá. Przetoz Duch S. od Oycá samego pochodzi.

Odpo-

Odpowiadám od Oycá wylá Syn Duchá S. ále nie samego. Bo tego vcza Oycowie SS. Tak Athánazy S: Orat. 3. *contra Arian.* tłum. aczác one słowá Piotra S: Ty *iesies Christus &c.* mowi. Bo kiedy to mowił, nie *zámilczát* wiecznego y Boskiego Boskná Syná: bo przedtym iuż przetozył, że on Duchá S. ná nás wylá. Tak y Cyrillus Alex. l. 3. in Ioan. c. 3. Iesli *zás Christus w nás,* *záráz przydát,* żeby iednoś-Syná z Duchem S. pokázát, który iemu *własny iest,* y iemu od niego *według náтуры wylewá się.* Tenże l. 7. de Trinit. ad Hermiam: Bo od grzechu *uwálniádo go,* który do niego *należát,* *swoim potym námászczá Duchem,* którego on *iako słowo z Bogá Oycá wylewá,* y z *własney nám wylewá náтуры &c.* I *iako człowiek cielenie tchnie:* bo *tchnął ná apostoły* mowiac: *Weczie Duchá S. y nie według miary dáie Bog Duchá,* ále sam z siebie, *iako właśnie y Ociec wylewá.* Tak y inni Oycowie SS. Bazylius, Grzegorz Nazjanzenski w obronie SS. Cerkwi Wschodniey, c. 8. przywiedzieni. Iesli *zás od Oycá y Syná wylewá Syn Duchá S.* tedyć Duch S. od obudwu pochodzi. I znou. Iesli z *własney náтуры,* y tak nám wylewá Syn Duchá S. iako y dáie. Więc też od niego, iako y od Oycá pochodzi.

Przydáie potym G: że tylko w czasie á nie od wieków.

A czemuż to tylko w czasie á nie od wieków.

Przeciwno temu bowiem náprzód iest. Duch S. *zawsze iest y był Synowskim;* y rożnym od Syná *zawsze,* tak iako y Oycowskim y rożnym od Oycá *zawsze.* Przetoż iako *zawsze* pochodzi, z Oycá; tak y z Syná *zawsze* pochodzić *będzie.*

Przeciwno temu ieszcze iest. To nie moze być *zá* rożnicę Synowi Bożemu *náznaczo,* co mu iest z Oycem y Duchem S. *pospolito.* Ale *dáwac,* *posyłać,* *wylewac* Duchá S. w czasie iest mu z Oycem y Duchem S. *pospolito:* Bogo y Ociec dáie, *posyła,* *wylewá* w czasie, y sam się Duch S. dáie, *posyła,* y *wylewá* w czasie iako zgodnie Oycowie SS. vcza, *co S. Cyrillus Ierozolimski Catechesi 30. wtwierdza* mowiac. *Ne yná sut Otcza: dárowaniá, yná Synowniá, yná Sniátoho Duchá &c.* toż y *axioma* *pospolite Theologow* *wyrażá.* *Dzieta zewnetrzne, sa Trojcy pospolite.* Więc to nie mo-

że bydyż za roznicę Synowi Bożemu naznaczono.

Przeciwno temu ieszcze jest, że tu G. sam sobie *contradixit* mówiąc, że w czasie sam tylko Syn Boży Duchą S. wylewa: Ieśliż go sam w czasie Syn wylewa, iakoż go Ociec na Apostoły wylał w czasie? Z ktorego jednak on wyjania w czasie uczynionego, pochodzenie Duchą od samego chciał wyprowadzić Oycą.

Przeciwno temu znówu jest. Ieśli Duchą S. w czasie daie Syn Boży, tedyć go według miary czasu podlegley daie. Ale to jest przeciw Cyrillovi S. Alex. wyżey przywiedzionemu, y tak mówiacemu, *I nie według miary daie Bog Duchą, ale sam z siebie &c.*

Przeciwno temu ieszcze jest, że ta osoba Boska, która druga osobę Boska daie w czasie jest początkiem tej która w czasie daie, iako wcy S. Cyrillus Alex. l. 13. Theauri c. 1. mówiac. *Sám powiada daie Duch świadectwo duchowi naszemu, że iestemy Synami Bożymi: ponieważ bontem z istoty Synowskiy jest, dla tego Chrystus wdziała go ludziom.* Ale Syn Boży jest osoba Boska, która daie w czasie druga osobę Boska, to jest Duchą S. Przetoż Syn Boży jest początkiem Duchowi S.

Przeciwno temu nakoniec jest, że tu G. na Cerkiew Wscho dnia nastąpił, kiedy tłumaczyć słowa Piotra S. rzekł: *Tu Apostoł Piotr nie mówi y od siebie Duchą S. wylał.* Ale Cerkiew Wschodczna mówi, że od siebie wylał. gdzie? W modlitwie Świąteczney. Ktorey ten jest początek. *Prisposuszczo kipiemy &c. Istocznycze Chryste Boże nasz &c. Sám Władcyko wsich Boże Spasyciu nasz &c. iże myś posiadamy y spasytelny dzień prazdnicy tajem, Świątynia, y iednosuszczenia y niezdzilymyia Troycą pokazamy nam y iawlenyie Św. dawa y żyworodziszazaho ty Duha, wo nydeny obnenny idzyk na Świątynia swoia Apostoły yzlynany &c.* Ieśli nie czytał tego G. to wielkim Ignorantem jest, ieśli zaś czytał, a prawdę Cerkiewną przed ludźmi zarał, toć się Wielkim nieprzyjacielem Cerkwi S. y zwodzca Dusz pokazał.

23. Dowod dzieiarty tegoż z słow Pawła S. 1. Cor. onych: *My nie nżielimy Duchą tego Świata, ale Duchą który z Bogą jest, gdzie tak mówi. Tu rozumie Apostoł samę personę Oycyjską od ktorey Duch S. pochodzi.*

Akiedy

A kiedy nie rozumiesz? Bo Bog jest imię pospolite Oycu y Synowi. A chociażże jest pospolite y Duchowi S. Dłóż jednak S. od siebie nie pochodzi: bo żadna osoba Boska z siebie nie pochodziła z drugiego.

Iakżes się nie wstylił z tego miejsca pochodzenie Ducha S. od samego Oycy wywodzić, nrając przed oczyma przeciwnościową, Bazylego w Tribunale fol. 105 tak mówiącego. *lesli kto rzekł Bog. nie zaż jednak oznajmił, że on jest Oycem. I Damascena także. Bogi kiedyś rzekł, bez wątpienia Oycy, y jednorodzonego Syna iego Pana naszego mówię. Ale to dziwniejsza co przydaie. Ta odpowiedź prawosłannym Czytelniku możesz usta zanymać Authorowi Tribunatu.*

A dla Boga co to taka za odpowiedź, która może usta zamknąć A Tribunale? Rozumiałoy kto że on coś z trzeciego niebá sobie obiaowanego, abo *ex tripode Aollinis* iakie mysterium pokazuje, a on nam to pisać pokazał y głowę y mowę z contradictia Oycem SS. Zadnegoś tey G. słusznego argumentu z pisma S. za pochodzeniem Ducha S. od samego Oycy nie przyniósł, chociaż obiecał. Ale cożes czynił? Toś Pismo S. przewrotnie, nie według Oycow SS. tłumaczył, zaczęł perły Pisma S. na plewy dowodow swoich obrocił, czymś sobie na przeklęctwo trojakie od Cerkwi S. zarobił.

A wieszże G. żeś posłakowany w tym twoim piśmie. że się z Ariánami porozumiewasz? A to iako? Tako: bo rychżę pism zażyłeś przedw pochodzeniu Ducha S. od Syna, ktorvch Philalet Ariánin Anabaptista, abo nurek obrany od Prawosławników za Doktora y Obronce, wászego (*Si Dijs placet*) prawosławyin przeciwko Bostwu Chrystusowemu; iako ma obroni Soboru Florentskiego *part. 5.* po Polsku y po Rusku wydrukowaną pod Titulem. Dowody Nowokrzcencow zniysłone za Grekami przedw Łacińnikom iznomo na Synodzie Florentskim. Gdzie tak Obronce Synodu Florentskiego mówi.

Obaczże tu nowokrzcenskie głupie náler wywody to jest przeciwko pochodzeniu Ducha S. od Syna *Izai 62. mówi Prorok Duch Páński. nideanna przetoż mie pomázáti.* (Co prawi) Christus oso bie wy-

bie wykładá. *Isa. 42.* Oto Duch mój (mówi) dąłem Duchą moiego na niego *Isa. 54.* Duch mój mówi Pan, który jest w tobie &c. *Isa. 44.* Wyleię Jákubie Duchą moiego, na potomką twego, to jest Chrystusa. *Ioan. 14.* Będę prosił Oycá, á da wám inšego Póćieszycielá, áby z wámi mieškał. *Ioan. 15.* Gdy przydzie Póćieszyciel, ktorego ja pošę od Oycá, który od Oycá pochodzi. *Act. 10.* Tego IEZVSA, który jest z Názaretu, pomázáł go Duchem S. y mocą. *Matt. 3.* Gdy się krzcił P. IEZVS otworzyły mu się niebiosá, y widziál Duchá Božego zstępującego, iáko gołębicę przychodzącego náń. *Hebr. 2.* *Psal. 44.* Pomázáł ciebie Bože Bog twój Oleiem rádošci. *Act. 2.* Tego IEZVSA, ktoregoćcie wy wkrzyżowali wškrzešit Bog prąwica Boža, będąc podwyzšony, á obietnicę Duchá S. wzianšy od Oycá wylał. *Ephes. 4.* Kłękam ná koláná moje ku Oycu Páná nášego IEZVSA Chrystusá, z ktorego wšeláké Oycostwo ná niebie &c. y ná drugim mieyscu. Gdy Łášká y dobroćliwość okázáła się Bogá nášego, nie z vczynkom nášych špráwiedlinnych, ále z woli iego, zbáwił nas obmyćiem odrodzenia, y odnowieniem Duchá S. ktorego wylał ná nas obšcie przez IEZVSA &c.

Te pišmá tym porządkiem wyliczá Synodopišcá, á zá káždym ták zámyká. Przeto Syn nie jest archy, to jest poczatkiem. Syn nie wylewá Duchá, Oćiec jest zródło Synowi y Duchowi S. Tylko tego nie doštáwało, áby był iášniey rzekł. Przeto Chrystus nie jest Bogiem prąwdziwym Oycu równym. To ták Ariáni mówili. A G. co? Tož niemal mówi. Ztad tedy iášná rzecz jest, że G. y iego náśladowcy woła z Ariánámi, ániželi z Oycámi się SS. brátáć. Gniewáia się Adueršarze náši, kiedy im w terážniešzey máteriey Ariánštwó zádáia, á ná się nie gniewáia, kiedy tož práwie co y Ariáni przeciwno Chrystusowi Synowi Božemu y

Duchowi Chrystusowemu blužniersko y pišza y gá-

dáia. Dáy im Bože lepszé ferća .

do Bógá Chrystusa, y Du-
chá Chrystusowego, kto-
rego im z ferćá
žyczemy .

ROZDZIAŁ III.

W którym się Dowody z Oycow SS. wschodnich wzięte przeciwko pochodzeniu Duchá S. od Syná rozbiiają.

I. **T**Rzydzieści Dowodow z Oycow SS. Wschodnich przeciwko pochodzeniu Duchá S. od Syná G. przywodzi, które co też waży, tu wważając obaczyć.

Pierwszy jest, z S. Grzegorzá Cudotworce, z którego też A. Tribunału fol. 56. za pochodzeniem Duchá S. dowód wyprowadził, częścią że Syná ten Święty nazwał Wizerunkiem Duchá S. tego zaś nazwał Obrazem Synowskim, częścią iż przez Syná Duch S. jest wyiawiony. albo wzdany, albo wypływający. Bierze tedy G. z onych słow. *Ieden Duch od Bogá początek mający który przez Syná pokazał się ludziom.* dowód taki. Duch S. od Bogá początek mający przez Syná pokazał się ludziom. Przetoż od Oyca samego pochodzi-

Odpowiadám Nego *consequentiam*. Bo to nie idzie za tym. Bo Bog jest imię tak Oycu, iako y Synu pospolite, iako się wyżej rzekło w rozdziale 2. n. 21. Gdzie się też y to, że Syn sam Duchá w części daie odrzuciło. Przetoż iesli Duch S. ma Bogá za swoy początek, ma y Syná, bo y ten jest Bogiem to wszystko mającym, co y Ociec. Duch zaś S. nie ma siebie samego za początek: bo żadna osoba Boska nie jest sobie, ale drugiey początkiem, y że się to z Duchem S. nie zgodzi.

Co zaś przydaie, iesli dla tego Duch S. pochodzi od Syná, że bywa obiawiony od Syná, tak y Ociec będzie się rodził od Syná: bo y Syn Oyca obiawia, według tegoż S. nauki mowiacego, że przez Syná obiawia się, Ociec &c.

To się zostać nie moze: Bo luboby to było u S. Grzegorzá, że przez Syná obiawia się Ociec, ieszczeby Ociec nie rodził się od Syná: bo

Syná: bo jest *absoluté & simpliciter*, iáko mowi S. Nazianzen, *anarchus*. A że się objawia Ociec przez Syná, objawia iáko *per suum cor-relativum*: bo rodzony má z natury swoiey względ do rodzacego.

Dowodzi ieszcze tegoż z drugiego mieysca onych słow tegoż Cudotworcy: Doskonálego też mamy Ducha S. od Bogá przez Syná ná wybráných Synów wylánego.

To przeciwność tobie przywodzi. Bo jeśli Duch S. przez Syná wylány, tedy nie od samego Oycá wylány ále y od Syná: bo particula Przez, toż znaczy co y Od, iáko się to gdzie indziey dowodniey pokaże. Nie uczył tedy S. Grzegorz Cudotworca że Duch S. od samego Oycá pochodził: uczył zaś że y od Syná. Bo Wizerunkiem Syná názwał, a Obrazem z tego wizerunku Duchá S. uczył że sam jeden z jednego, uczył że przez Syná objawiony prze toż daremnie S. Cudotworcę za soba przywodził.

z. Wtóry z modlitwy ianá krzcieliá przed śmierciá swoiá tak modlącego. *Boże, któryś Duchem S. nápełnił nas*; Nie mowi Słowo Boskie, które Duchem S. nápełniło nas.

Odpowiadam. Abo Słowo Boskie nie jest Bogiem? Coż to mówisz? Aleć się już ná to odpowiedziało: iednakże y znowu odpowiadam. To mowiac sprzeciwiłeś się S. Cerkwi Wschodney nauczaiący, że Duchem S. nie tilkó nas Ociec, ále y Syn nápełnia. Gdzie? tam: Dworem zatworenym Wozennykom Sobránnym wśet ięsy wnezaápu wśetne Isuse Boże náš, y stał posrednich myr. dał, y spotnył ięsy Duchá S. wśetno. Zdalyże poweli &c. Dla tegoż Author Tribunału milczeć nie będzie; ále tobie iáko przeciwnikowi, y niewiedzacemu czego Cerkiew S. uczy milczenie nákazuje. á to coś ná pisał, za fałsz y kłamstwo poczytać roskazuje.

Przydaie G. Lubo to prawdá, że iák Ociec, tak y Syn w czasie nas Duchem S. nápełnia: iednak ziad przedwiecznego pochodzenia Duchá S. nie możemy nawiet od Syná: bo y sam Duch S. w czasie nas nápełnia &c.

Chwała Bogu żeś się trochę obaczył. Mówię tedy że możemy. Możemy bowiem tak argumentować. Ociec nas nápełnia Duchem S. Więć Duch S. pochodzi od Oycá. Więć y tak. Syn nas nápełnia Duchem S. Przetoż Duch S. pochodzi.

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna, rozbiór. 36
pochodzi od Syná, dla rowney. y teyże przyczyny. Nie możemy
zás tak. Duch S. nápełnia nas: samym soba. Włec Duch S. pocho
dzi od samego siebie: bo żadna osoba Boská od siebie iák się iuż
nie ráz rzekło, nie pochodzi, y pochodzenie ściśle wzięte potrze
buie dwuch osob pochodzacey, y od ktorey bywá pochodzenie.
A iesli nie możemy. Czemuzés sam tak w Dowodzie 16. z Pismá
S. wziętym argumentował Ociec Duchá S. daie. Przetoż Duch
S. od Oycá pochodzi. Widziszże to? że iesłeś Protheus, & Vertu
mnus, & constans in inconstancia doctrina, bo: raz tak, drugi ráz owak
piszesh.

Przydaie tenże ieszcze. Ociec od siebie samego, Syn zaś nie od
siebie samego, ale od Oycá nápełnia nás Duchem. Dla tego Duch od Oy
cá samego pochodzi.

Przeciw temu iest, Ociec od samego siebie iest Bogiem stwo
rzyćcielem, poświęćcielem Ożywićielem &c. Syn zaś nie od sa
mego siebie tymże iest, ale od Oycá. Przetoż Syn nie iest Bo
giem, Stworzyćcielem, poświęćcielem &c. Patrż do czego idziesz
z twoim tłumaczeniem, iakoś blisko Ariánów!

Przeciw temu ieszcze iest. Iesli nás Syn nápełnia Duchem S.
od Oycá wziętym, tedy tego Duchá S. abo tak má iako Ociec
ábo nie tak? Iesli tak? Tedyć tak od Syná iako y od Oycá pocho
dzi. Iesli nie tak? Widzisz iakoś wszędzie ciásno.

3. Trzeci z odpoczynku Duchá S. ná Synie ábo w Synie
bo to oboie wyznáwa Cerkiew Wostoczna, co się pokáznie z mo
dlitwy Philotheusza Patriárchy, ktory mowił, że Duch S. odpo
czywá nierozdzielnie ná Synie, y z klerikow Acháijskich toż mo
wiacych, y z Damáscená S. toż o Wierze prawoslawney c. 2. o Du
chá S. mowiacego. *Самъиу сѣлу сѣсше сѣстѣннѣиу в сѣбѣ вѣсѣиу сѣннѣиу*
hypostásy zrymniu, ot Otcá yshodiáshczáia, y wstowi poczymáushczáiu. I
znovu c. 10. Tákże wo iedyneho swiátoho Duchá wiruem, Hospodá zy
wotworiáshczoho ot Otcá yshodiáshczoho y wo Syni poczymáushczáho. I
znovu C. 19. Boh y Duch Swiátyy iest sýlá oswiáshczáushczáia. wo swo
yshwennoy hypostásy súsházáia, nerázdilni ot Otcá yshodiáshcz, y wo Syni
poczymáushcz. I z Leoná Cesarzá tak mowiacego. Swiátyy bezsmertnyy
Ez *visytelnyy*

wyświeciny Duche, ot Ociec yschodzi y wo syni poczyniay. Wrych tex-
tach przywiedzionych rozumiał G. że Duch S. powierzchownie
tilko na Synie odpoczywał, ale wewnątrznie y wiecznie nie odpo-
czywa. Dla tego tak z tego miejsca argumentuie. Duch S. odpo-
czywa na Synie, abo w Synie. Więc od samego Oycá pochodzi.

Odpowiadam Nego Consequentiam, y pytam co za ratiá tego?
Mowi się a nie dowodzi się. Nie wiedział śnad G. tego, że *tantum
valet assertio, quantum probatio*; probaciey nie przynosi, więc sam
przez się y argument swoy nieważny, My zaś tak z tego miey-
sca, pochodzenie Duchá S. od Syná dowodźmiemy. Duch S. odpo-
czywa na Synie abo w Synie nierozdzielnie tak iak y w Oycu.
Przetoż Duch S. pochodzi tak od Oycá iak y od Syná. Conse-
quencye tak dowodźmiemy. Odpoczywa Syn Boży w Oycu tilko,
iako Athánazy S. vczy.

Patrz go w Obronie S. Cerkwie Wschodney c. 9. Przetoż
Syn Boży od samego Oycá pochodzi: I znowu Duch S. odpoczy-
wa nie tilko w Oycu, ale y na Synie abo w Synie. Przetoż pocho-
dzi nie tilko od Oycá, ale y od Syná dla przyczyny przeciwney.

4. Kto, Łacinnicy czyli Grecy księgi fałszuia potym się
pokáže.

5. Swarzy się G. z Authorem starey Wiary mowiac, że nie
tak się ma Ociec do Duchá S. iako drzewo do owocu, dając tę
przyczynę ze drzewo nie może owocu bez gąłęzi wydawać: Ociec
zaś może Duchá S. bez Cooperaciey Synowskiey wypuszczać.

6. Sprzediwiá się za Authorá starey Wiary G. S. Patriár-
chá Alex. Athánazy, iako się sprzedał Meletiuszowi y Páwłowi
samofatenskiemu ich hypocrizia refutuiac, y powiada, że nie może.
Niepodobná rzecz w chwale Trocy S. Duchá S. respoł chwalić, gdyby z
Bogá przez Syná pochodzącym sposobem, (drudzy czytają wynikającym
sposobem, nie stworzonym) natury nie miał. Otoż Ociec nie może
Duchá S. bez cooperaciey Syná swego, wypuszczać. Czemu? Bo
tak Athánazy S. Doktor Cerkiewny po wzyśtkim świecie zawo-
łany, y Heretykow Burzyciel nauczał. Komuż tu dać wiarę czy-
li takiemu Doktorowi, czyli też G. duchem Heretyckim zarazo-

zonemu

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná &c. 37
nemu, sam Czytelniku prawosławny osądziś.

7. Przydaie tenże. *Iako Ociec Syná bez cooperácie Duchá S. rodzi: tak też y Duchá bez cooperácie Syná wypuszcza.*

Odpowiadam, Nie tak. Bo lubo to prawdâ, że Ociec Syná bez cooperácie Duchá S. rodzi, bo Duchowi S. rodzić, ábo inna osobę Boska wyprowadzać iest niepodobná, y má to z Duchem S. repugnácyá, dla tego, że Duch S. iest w porzadku Osob Boskich w Troycy S. náydaiacych się osoba posłednieysza niżeli Syn, iest Osoba trzecia, ostatnia, wypełniaiaca Troyce S. ábo wypełnieniem ieyże, iako náucza S. Cyrillus Alex. l. 14. *Theauri* tłumaczac one słowa Psal. 103. Wypuść Duchá twego. Dla tego trzeba poznać, że Duch iest spulstotny Synowi: bo że z niego przyrodzonym sposobem iest, od niego też do stworzenia powstań odnowienie czyni, *Święty bawiem Troycy wypełnieniem iest*. Osobie zaś posłednieyszey niżeli Syn, nie podobna wyprowadzać Syná: bo żadná osoba posłednieysza w porzadku Osob Boskich, nie wyprowadza pierwszey ábo poprzedzaiacey, iako Syn Oycá tak też y Duch S. Syná Bożego. Co wyrażił Chryzostom S: gdy Osobom posłednieyszym odiał ráta początku wáględem przodkuiacych, tak bawiem w kázaniu ná niedzielę przed Bożym národzeniem w sobornikách słowienskich mowi.

Wsiá ielyká ymát Otec Synownia sut rózni rozdzenjá. Otoż masz tu to oddięcie od Syná tego początku. Wsiá ielyká ymát Syn Duchá sut, rózni yshozdzenjá, to iest początkuiacego. Otoż masz że y tu S Doktor od Duchá S. oddiał pochodzenie początkuiace. Tak też Osobie trzeciej, ostatniej, y tey która iest wypełnieniem Troyce S. wyprowadzać inna osobę w Troycy S. niepodobná. Niepodobna pierwsza nád się iako się rzekło. Niepodobna y posłednieysza: boby tym samym trzecia Osobá, która iest ostatnia y wypełnieniem Troycy S. nie była ostatnia y wypełnieniem Troycy S. ále która iest od niey wyprowadzoná. Tá zaś znowu niepodobna w Troycy S, boby nie była trzecia Osoba w Troycy S. ále czwarta. zaczął nie byłaby wypełnieniem Troycy S. ale iakieś nád wszystkie Chimery dziwnieyszey czworzycy. Przeciwnym sposobem Synowi z Oycem wypuszczać Duchá S. podobná: bo obie są poprzedzaiace Duchá S.

iace Ducha S. w porządku Osob Boskich, y obie nie miały z wypuszczeniem Duchá S. repugnanciey. Coż ná to W. O. G.

8. Znowu inaczey się obraca G. ku Authorowi stárey wiáry y powiada że. *Tak też y Duch S. nie tak się do Syná ma, iáko owoc do gáłęzi: bo gáłąź może być bez owocu. á Syn bez Duchá S. być nie może.*

Odpowiadam, że tak, odciawszy niedoskonałości. Bo iáko owoc od gáłęzi pochodzi, tak y Duch S. od Syná. A tá disparitas ábo roznica, ktora przynosi, nie szkodzi prawdzie Kátholickiey, ále ja wtwierdza.

9. Pytam bowiem, iesli ten Duch, bez ktorego Syn Boży być nie może, jest Syná Bożego własny czyli nie? iesli nie własny. toć się sprzeciwia S. Cerkwi Wostoczney, Oycóm Ss. Wostocznym, y Piśmu S. bo Piśmo S. Duchá nazywá S. Iezusowym Christusowym, Synowskim, y Oycowie Ss. y Cerkiew Wostoczna kiedy tak się modli. *Hospody ýže preswiátiyy swoy Duch wotretyy czás ná Apostoly swoia nyzpostaw.* Co tam powtarza y ná wielu miey scách. Iesli zaś własny? Toć od niego iáko y od Oycá pochodzi, á zátym mieć się bęǳie doskonalszym sposobem do Syná niż owoc do gáłęzi. Znowu pytam, Iesli ten Duch bez ktorego Syn Boży być nie może, od wielu był z Synem spoiony. że bez niego być nie mógł, czyli tilko w czasie? Iesli tilko w czasie? Przeciwno temu jest to. Syn Boży może być bez Duchá w Wieczności, więc może być w czasie, bo coż tego za roznica? A iesli zaś tak jest spoiony Duch S. z Synem że bez niego nie mógł być w wieczności, tedy pochodzi od Syná iák y od Oycá, bez ktorego Ociec nie mógł być w wieczności. Słuszna żeby G. sam z soba się porachował, á w podobienstwach nie szukał czegoś niepodobnego.

10. Vczyniwszy się Doktorem mędrszych ludzi niżeli sam jest, W. O. G. tak do Authorá stárey Wiáry mowi: *Nauucz się iż przez odpoczywanie Duchá S. ná Synie. znaczy się jednoistność Boská ich.* Czego z Damáscená y Athánázego S. wrzкомо dowodzi. Ktoremu Duch S. odpowiadać káże. *Responde stulto iuxta stultitiam suam, ne sibi sapiens esse videatur. Pron. 26.5* więc mu odpowiadam.

Nauucz się

Nauucz się y ty Doktorze. Aczegoż? Tego, że ty niewiesz co to jest odpoczywać iedney Osobie Boskiej w drugiej, także niewiesz co to jest iednoistność iedney Osoby Boskiej z druga według rozumienia Oycow SS. Czegoż tak dowodzę:

11. Ty podobno rozumiesz (jakom cię już poduczyl) że odpoczywanie Osob Boskich to znaczy, co mieszkanie wewnętrzne iedney osoby Boskiej w drugiej; y nie więcej, bo coż takiego? Także rozumiesz, że iednoistność Osob Boskich znaczy to, że iedną y drugą osobą Boską, ma iedną y też istotę Boską y nie więcej. Rzeczysz tak jest!

12. Przeciwno temu jest. Odpoczywanie iedney Osoby Boskiej w drugiej nie tylko znaczy wewnętrzne ono y nierozdzielne iedney osoby Boskiej w drugiej mieszkanie; ale też *connotationem*, albo naznaczeniowości, pochodzenia y wyniknienia tej Osoby która w drugiej odpoczywa. Czemu? Bo y wszelkie odpocznienie wewnętrzne toż znaczy. Znaczy odpocznienie widzenia ludzkiego w oku, że nie tylko mieszka w oku, ale też że y wyszło z oka. Znaczy odpocznienie rozumienia rozumu ludzkiego w rozumie: że nie tylko mieszka w rozumie, ale też że y wyszło z rozumu. Znaczy y odpocznienie chcenia ludzkiego w woli ludzkiej. że nie tylko mieszka w woli ludzkiej ale też że y pochodzi od woli ludzkiej. Przetoż y odpocznienie iedney osoby Boskiej nie tylko znaczyć będzie wewnętrzne ono mieszkanie iedney osoby Boskiej w drugiej, ale też y pochodzenie tej osoby która odpoczywa, bo tego wyciąga *natura actuum immanentium* albo działania wewnętrznego. Zuowu.

Przeciwno temu jest że iednoistność Osob Boskich znaczy to, że iedną y drugą Osobą Boską ma iedną y też istotę y nie więcej. iednoistność Osob Boskich nie tylko tego potrzebuie, żeby osobą iednoistną z druga osoba iednoistna też miała istotę, ale też żeby iedną z nich drugiej była początkiem: bo tego do iednoistności Oycowie SS. potrzebuia. Patrz o tym co ma Obrona S. Cerkwie Wschodniej c. 10. Co y Athanaszy S. od G. przywiedziony utwierdza mówiac, *Iako bowiem Syn, który w Ojcu jest, y Ojciec wzajem, który w nim jest stworzeniem nie jest; ale z własnej istności Ojca swego*

*ca swego, tak też y Duch S. który jest w Synie, wzajemnie Syna, który jest w nim nie godzi się łączyć z stworzeniem. Ztąd to idzie. Duch S. który jest w Synie, albo jest z istności Synowskiej, tak iako Syn z istności Oycowskiej albo nie tak? Iesli tak, toć Duch S. jest iednoistny Synowi, że jest z istoty Synowskiej. Iesli zaś nie tak, toć tę comparacya daremnie przywiódł Athanazy S. czego sie mówić nie godzi. Więc y Duch S. który jest iednoistny Synowi z Syna pochodzi, bo coż tego za różnica? Syn bowiem iednoistnym będąc Duchowi S. od niego nie pochodzi. Więc Duch S. będąc iednoistnym Synowi, od Syna pochodzić będzie. To też utwierdza S. Cyrillus Alex. wyżej n. 7. przywiedziony, który powiedziałszy że Duch S. jest spulsiotny Synowi, zaraz tamże przydał: *Bo że z niego przyrodzonym sposobem iestes*, czym iasnie pokazał, że iednoistność Osob Boskich tego u nich potrzebuie, aby iedną drugiey była początkiem. Zkad każdy obaczyć może, że y z odpoczywania Duchá S. w Synie, y z iednoistności iego z Synem pochodzenie iego od Syna słusnie się pokazuje. A choć iayże tym oboym, iako sianiem chciał się G. wpráwdzie wykręcić: iednakże przez to oboie báziey niż żelaznym łańcuchem zawiązał Duchowi S. od Syna też pochodzacemu. Aleć to dosyć dla twego náder śmiátogo y wyuzdanego z rozumu, Naucz się.*

13. Naucze się y tego, że nie tylko Osobá Boská w Boskiej dla tego odpoczywa, że iedna drugiey jest iednoistna, ale y dla tego, że iedną drugiey jest przeciwna, albo iedną od drugiey różna. bo tak uczy Damasc. l. 1. *de fide Orthodoxa c. 9. Słowo mię ská w Oycu, iako osobá w Osobie*. A ieslić słowo w Oycu, toć y Duch S. w słowie Iesli tedy Duch S. odpoczywa w słowie, iako Osobá iemu przeciwna, albo od niego różna; tedyć to Przeciwnistwo y różnica w Duchu S. nie może być inszą od Syna tylko iego technienie technione (Philoteusz to nazywa sokypostásnoie pychányie) albo że jest persona techniona. bo y od Oycá tym się Duch S. różni, że jest persona techniona, bo czymże inszym? A ieslić jest w Duchu S. względem Syna przeciwnistwo y różnica w technieniu technionym, tedyć y w Synie ma byđ przeciwnistwo y różnica względem

Dowody przeciw pochodzeniu Duch'a S. od Syna rozbił 31
tegoż Duch'a S. w tchniewiu tchnącym: bo toż jest w Oycu, wzglę-
dem tegoż. A ztąd iasną rzecz będzie, że Duch S. nie tylko bę-
dzie od Oyc'a tchnionym, ale też y od Syn'a, a ztym y od Syn'a
pochodzącym.

Ieszcze G. z Doktorstwem swym wylatnie, y mowi do A. st'arey
Wi'ary. *Nauucz się, że lubo Duch S. nie pochodzi od Syn'a, jednak jest*
Syn jednorodzony ta rzecza, która jest Ociec rodzący:

Nauucz się y ty tego, że iesli Duch S. nie pochodzi od Sy-
n'a, a to Synowstwu tego nie jest przeciwno, tedy Ociec będzie
więcey miał nad Syn'a, to jest tchnienie, albo wypuszczenie Duch'a
S. a ztym mniej Syn mieć nad Oyc'a będzie. To zaś w Bogu
Oycu nie może być coś przypadkowego, ale coś istotnego, tedy
Ociec więcej mieć będzie nad Syn'a. według tego, co jest w Oycu
istotnego, zaczął Syn nie będzie ta rzecza, która jest Ociec. A
nie iestże to Arianismus, albo smierdzacy Ariuszem Gracismus?

14. Czwarty z Dionizego tak mowiacego. *Ociec jest pocza-*
tkiem Boskim, I E Z V S zaś y Duch S. iakoby płod Boski, albo iesli się godzi
mowić, iakoby łatorosle Boskie. kni'ary y świąt'ości nad istotne. Ruski
Pisarz tak te słowa po Słowiansku wydał. *Iest ubo Istotcznik Bożestwa*
Otec Synze y Duch Bohohimennáho Bożestwa, y ty syce podobáiet reszczy
otrásty Bohosadny, iako cwny prisoosusczny. Więc mowi, Tu Arcopa-
gita naucza iasnie, że Syn y Duch S. od Oyc'a samego wynikáia.

Odpowiadani nie naucza iasnie. Ani samego Oyc'a pocza-
tkiem nazywá. Ale mowi tenże: *Sám Ociec jest zrzodłem nádistotnego*
Bóstwa. Mowi, ale to Sam nie jest *nomen exclusivum*, ale *pronomen*
demonstrativum, iako y ná drugim mieyscu od ciebie przywiedzio-
nym, gdzie S. Cyrilla fol. 6. tak mowiacego przywodził; *Pochó-*
dzi zaśle Duch z samego Bog'a Oyc'a, według Zbáwicielowey mony, ale
nie jest cudzy od Syn'a, który wsiytko ma z Oycem: Czemu? bo S. Arcop-
pagita inszym S. Doktorom poslednieyszym nie jest przeciwny, ani
poslednieyszy iemu, y sobie. Powiedziało się zaś wyżej w Rozdziale
I. z SS. Athanazego, Cyrilla, Bazyliusza, Ambrozego, y innych, że
Syn Duchowi jest zrzodłem. Iak to szkaradna rzecz, kiedy Rektor
Gramatyki nie umiejac w Theologicznych brodzi, czyli błádzi subtelno-
ściach

ściach. Ba y to nieznosne nie grzechy, kiedy się kto obronca y Patro-
nem czyni prawosławia, a on sam prawosławie matakim obala
cherchelem. Wzdyć to Cerkiew S. Wostoczna prawosławna wy-
znawa, że Syn Boży jest zrodłem w Bóstwie, bo tak na Światki modli-
twę zaczyna. (*Prisnoszczeno kipiászczyi islocznyeże Chryste Boże nasz*
etc.) A iakoż sam Ociec zrodłem w Bóstwie, kiedy y Syn jest zrzo-
dłem w Bóstwie; Zgodźże to z sobą, jeśliś jest Oycem pokoju y zgody.
Lecz wy Synowie niezgody, cokolwiek do przeciwności obaczycie,
to świętego obiema rękoma chwytacie, a co do zgody to przed tym,
iako Diabeł przed Krzyżem uciekać. Aluboby S. Dionyzjus y to
mówił że sam Ociec jest zrodłem, a to Sam znaczy: łoby toż co łacińskie
solus, tedy miałby być tak tłumaczony. Sam Ociec jest
zrodłem w Bóstwie bez zrodła, zrodłem zaś zrodła, y Synowi,
iako S. Epiphaniusz mówi, być należy.

15. Piąty Dowód z Bazylego S. L. 5. *contra Eunomium* tak mówi).
tego. (*Ktore rzeczy pospolite są Oycu y Synowi też są pospolite y Duchowi*.
Ztąd pyta jeśli pospolita jest Oycu y Synowi wypuścić Ducha S.
czy własna. Jeśli własna, toć Duch S. od Sámego Oycą pochodzi.
Jeśli pospolita, toć y Duch S. od siebie samego pochodzi.

Odpowiadam, to pytanie jest nie rozumiejącego Bazylego S. Bo
tam Bazyli S. o pospolitości własności jestestwennych Bóstwu Ru-
żących, y Bóstwo okazujących, a nie o pospolitości własności perso-
nalnych personom albo personie należytych mowi. A to skąd? Ztąd.
Bo tam intencja Bazylego S. była pokazać to, że Duch S. był Bo-
giem a nie stworzeniem, co pokazuje *per hunc medium terminum*, że to
wszystko co Ociec y Syn miał on też miał. Słuchajże go samego ze-
mna y z mna a nie z toba, ani z toba ale przedwko tobie mówia-
cego. (*Bo ktoremi własnościami pokazuje się Ociec y Syn w piśmie, że*
jest Bogiem, temiz się pokazuje y Duch S. byż Bogiem. Ztąd dochodzi się
że Duch S. iednego jest Bóstwa z Oycem ponieważ cokolwiek jest w Oycu iako
ko w Bogu, a nie iako w Oycu, y cokolwiek w Synie iako w Bogu, a nie iako
w Synie to też jest y w Duchu S. a w stworzeniu niestęć cłaśna rzecz jest, że Troy-
cá jest iednoistna.) Gdybyś to czytał rozumnie, to byś nie pytał nie-
rozumnie. Nad to chociażże jest pospolita Oycu y Synowi wy-
puścić.

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná rozbiita 33
puszczac Duchá S. nie będzie jednak pospolita Duchowi S. bo to
ma repugnancya z iego Osoba, dla tego: że żadna osoba Boska siebie
samey nie wyprowadza

Znowu przywodzi Bazylego S. *ad Amphilochem* c. 18. tak mo-
wiecego (Z Oycá (Duch S.) byđ się moni nie tak od Oycá pochodzący,
iako nysytkie rzeczy od Bogá (a, ani przez rodzenie iako Syn, ale iako Duch
Vst iego.) Tu iawnie pokazuje Bazyli S. że Duch S. od samego Oy-
cá pochodzi.)

Odpowiadam, że nie pokazuje. Jakimże to dowodem poká-
zuie? Takim. Duch S. pochodzi od Oycá, iako Duch Vst iego.
Przetoż od samego Oycá pochodzi, *Nego Consequentiam*, Dowódz
tey consequentiey, la zaś tak pochodzenia Duchá S. od Syná, z te-
go mieysca dowodzę. Duch S. pochodzi y od Vst Oycowskich. Prze-
toż pochodzi nie od samego Oycá, ale y od Vst Oycowskich; Vsta-
mi zaś Oycowskimi iest Syn, iako ucza zgodnie Oycowie SS.
Greccy y Łacínscy w Tribunale Oycow SS. y w Obronie SS. Cer-
kwie Prawosławney Wostoczney. Których że G. odrzucił, przetoż
y samma byđ, iako od nich przeklęty. odrzucony.

Odpowiadam powtore. Tym tłumáczeniem swoim sprzeciwił
się G. y swojej własney Cerkwi: bo ona przez Vsta Oycowskie,
Syná rozumie z Philoteuszem Patriárcha tak mowiac. *Duše práwy
Duše nřádyčny ot Otčezekoho sostáwá, y Božestwennych y beznáczálnych
Vst ieho nřskázáno y schodíay.*) Iesli tedy Duch S. pochodzi, nie tylko
od Oycowskiey Osoby, ale y od Vst iego, tedy nie pochodzi od ie-
dneý Osoby, ale od dwuch, to iest Oycá y Syná) Kiedybyś dobrze te
Vsta Bęskie wmażył O. G. tedybyś swoich bluźnierskich Vst, przeciwnko tym V-
stom, z których Duch Boski pochodzi, nie otworzył,

16. Przywodzi ieszcze Bazylego S. *in Prefatione contrá Sábél-
ianos* tak mowiecego (Znam z Oycem Duchá, a nie Oycá Duchem, y
z Synem przyjmuię onego, a nie zářyńam onego być Synem, ale przyzwoi-
rością, która ma do Oycá, rozumiem, ponieważ od Oycá pochodzi, y zaś
przyzwoiętego Synowi, ponieważ styę; Iesli kto Duchá Chrystusowego nie ma,
ten nie iest iego (Z tego mieysca, iak pochodzenie Duchá S. od same-
go Oycá wywodzi. zamilczat G. Bo trudno było z motyka przeciw

iaśnemu słowu. Zaczynam pytać. Ten Duch który ma y do Oycá swoię, y do Syná przyzwoitość; ábo iest ieden, ábo nie iest ieden? Iesli nie ieden? Tedy dway Duchowie będą w Troycy, Oycowski ieden, á Synowski drugi. Iesli zaś ieden; tedy dla ktorey przyczyny ma swoię Duch S. do Oycá przyzwoitość, dla teyże będzie miał y do Syná. Ale do Oycá ma swoię przyzwoitość że pochodzi, iak Osoba tchniona od Oycá. Więc y do Syná będzie miał też swoię przyzwoitość że pochodzi iak Osoba tchniona od Syná.

Przywodzi tegoż Bazylego S. znówu słowa do Grzegorza Nyssenskigo tak mowiacego. (Takowy znak poznawamy: Ma nierozdzielna bytność, że się z Synem wespół poznawa; iako też Syn od Oycá, tak Duch S. od Oycá pochodzi.) Coż to ma do rzeczy? Duch S. od Oycá pochodzi. Więc od samego Oycá pochodzi! Już się to dawno takim argumentem znegowała Consequencya. My zaś z tego mieysca pochodzenie Duchá S. od Syná tak dowodziemy. Duch S. wespół się z Synem poznawa. Przetoż ábo Duch S. będzie początkiem Synowi, wyprowadzającym, ábo Syn Duchowi S. Bo Osoba Boska, która się z druga Osoba Boska wespół poznawa; dlatego wespół poznawa, że iedna, iest wyprowadzająca, á druga wyprowadzona: Bo dla czegoż inszego? Ale Duch S. nie iest początkiem wyprowadzającym, á zátym Duch S. od niego pochodzić będzie. Opuściam inne Bazylego S. mieysca, bo daremnie są przywiedzione. Nigdzie bowiem nie masz tego v. S. Doktorá żeby Duch S. od samego Oycá pochodził, Ale to chce G. tak w niego, iako y innych ludzi wmówić, nie swoię głowę do Oycow SS. rozumu ále Oycow SS. naukę, przewrotnym tłumaczeniem, do swego rozumu; y głowy Heretyckim kurzacey się dymem nachylać. A dobrzeż to tak?

17. Znowu przywodzi inne teksty G. Bazylego S. nierozumnie: bo się z nich nie od samego Oycá, ále y od Syná pochodzenie Duchá S. pokazuje. Pierwszy iest *ex epist. ad Gregorium Fratrem* (Synowska bytność nie iest samá od siebie; ále rozswietla się od Oycá, z ktorego Duch S. Od Oycá bowiem wszystko dawanie wypetnia się, y przez Syná się okazuje, y z nim niewatpliwie się poznawa, od Oycowskiego powodu pochodzenie ma wedlug istney przyzwoitości, przez Syná poznawan bywa, iż od

iz od Oycá pochodzi, á pochodzacego Duchá przez siebie y z soba Syn pokázuie. Ieden iednorodnie od nierodzoney swiátłości rozswieciwszy sie.) Drugi rákże do tegoż (Z Oycá bowiem iest Sm, przez ktorego wysytkie rze czy sa, z którym wespół Duch S: zansie poznawa sie y złącza sie. Nie może sie bowiem stać, zeby ó Synie kro' myslit, ktorego Duch nie oświecił. Ponieważ tedy Duch, od ktorego iáko ze zródła wszelkie dobro pochodzi, dawa: nie do stworzenia, do Syná záprandę należy, z którym wespół bez żadney odległości rozumem poznawány byná: Przyczynę zaś Oycowskie nierozdzielne ma iestestwo, od kąd pochodzi, ten znak iego iest, który według hypostásu y własności ma, którym z Synem wespół, y sam siebie obia- nia; że z Oycá ma sáma bytność: Syn zaś który z Oycá pochodzacego Du- chá przez siebie sámeo, y z soba sámyin pokázuie; sam iednorodny y od nierodzoney swiátłości sie zaświecił, y żadnego zgoła znaku Wczesniéctwa według własności swej tak z Oycem; iáko y z Duchem S. nie ma.) Po tych textach przytoczonych G. tak mowi, (Tu każdy Chrześciáninie po- znać może, że Duch S. od sámeo Oycá przed nieki pochodzi).

Odpowiadám, że nie może. Nie może tego G. z tych mieysc wywieść, choć iest Rektorem Kiliowskim, choć iest uczniem tego człeka, który się uczył w Akadémiey Wilenskiey, Collegium Kali- skim, y podobno podfutował nauki swoje u Lutrow, coż iany czło- wiek Chrześciński pospolitv bez nauki? Pisał nie to, co ma praw- da, ále to, co przewrotna chęć do rozerwania Cerkwi Bozey di- ktowała.

18. My iednak z tych textów od G. przywiedzionych te Dowody ná utwierdzenie pochodzenia Duchá S. od Syna bierzemy.

Pierwszy z onych słow. (Duch S. przez Syná się okázuie.) I tych drugich (Syn zaś który z Oycá pochodzacego Duchá przez siebie sámeo, y z soba sámyin pokázuie.) I tych. (Pochodzacego Duchá przez siebie, y z soba pokázuie.) To pochodzenie Duchá S. przez Syna nie może sie rozumieć tylko doczesne, ále też y wieczne, czego tak dowodzę.

O tym pokazaniu Duchá S. przez Syná mowił tu Bazyli S. kto- re pokazanie Duchá S. czyni różną Osobę Syná od Duchá. y Du- cha od Syná: bo ten cały list Bázylego S. nápyśany iest de differen- tia essentie & hypostásios. Ale same pokazanie wieczne Duchá S. przez

Syná, y czyni różną Osobę Duchá S. od Syná, y Syná od Duchá S. bo to też jest co y pochodzenie Duchá S. od Syná, czego doczesne nie czyni. Przetoż o samym pokazaniu Duchá S. przez Syná mówił tu Bazylisz S. które jest wieczne. A co przydaie, że inſza rzecz jest pokazanie, a nie inſze pochodzenie, mowi to bez ráciey, ieſli to mowi o pochodzeniu wiecznym, iáko mowić powinien to mieysce przywodzić,

Drugi z onych ſłow, że (*Duch S. Synem y przez Syná, weſpoł z Synem, y zámſe z Synem poznawa ſie.*) Poznawa ſię zaś Syn weſpoł y zámſe z Duchem S. iáko Osobá od niego różna ábo iemu przeciwna.

Różność tá Duchá S. z która ſie on weſpoł y zámſe poznawa z Synem, nie inna ieſt, tylko że Duch S. ieſt Osoba tchniona: bo z táż y zámſe, y weſpoł z Oycem, ile ieſt iego przez tchnienie, początkiem, poznawa ſię. Więc y tá różność, z która ſie weſpoł y zámſe poznawa Syn Boży z Duchem S. nie inna będzie, tylko że Syn ieſt Osobá tchniaca Duchá S. Bo tego wydiaga ſpolne y wieczne poznawanie Ołoby tchnioney y tchniacey. Bo ieſliby Duch S. był zámſe weſpoł poznawany z Synem, iáko Osobá tchniona, a Syn nie był iáko Osobá tchniaca, tedy y byłby Duch weſpoł y zámſe z Synem poznawany, y nie byłby. Byłby iáko Bazylisz S. uczy: nie byłby zaś: boby nie było fundamentu tego ſpolnego, y wiecznego ich z sobą poznawania, dla tego że Syn nie ieſt osoba tchnaca, ná którym fundamencie ſpołeczne y wieczne ſwoie poznánie osobá tchniona zaſadza.

Trzeci z onych ſłow (*Ieden iedinorodnie od nierodzoney ſwiałłości roſwieciłſy ſie.*

Duch S. od Syná ſie roſwieca, iáko ucza SS. Oycowie. Przetoż od Syná pochodzi. Conſequentia ma tę ſwoię probácyą. Syn Boży od Oycá ſie rozſwieca. bo y tego Bázylisz S. tamże uczył mowiac (*Synowſka bytność nie ieſt ſámá od ſiebie, ale rozſwiecila ſie od Oycá; Przetoż od Oycá pochodzi. Bo coż tego za różnicá, że Syn gdy ſie mowi, że od Oycá rozſwieca, od Oycá pochodzi, a Duch S. kiedy ſie o nim mowi że od Syná rozſwieca, od Syná nie pochodzi? A miánowicie kiedy o różnicach Osob Boſkich tróćniąc Doktor S. ſłowá rozſwiecenia záżywa.*

Czwarty z onych słow (Duch S. zamyśle poznawa sie, y łączysie z Synem,) y z onych (Do Syna zaprawdę nalezy.)

Duch S. który jest jednoistny Synowi, należy do Syna, iako ten, który jest z początku, bo nie należy do Syna iako początek Synowi. Przetoż Duch S. który jest jednoistny Synowi pochodzi od Syna.

Piaty z onych słow tegoż (Który z Synem wespół, y sam siebie objawia.)

Tak sie wespół Duch S. z Synem objawia, iako wespół pokazuje. Bo czemużby inaczej? Ale wespół pokazuje sie wiecznie iako Osoba tchniona, iako sie wyżej rzekło. Przetoż y objawia sie wiecznie iako Osoba tchniona. przetoż objawia sie z Synem wiecznie tchnącym.

Szosty z onych słow (Który z Oycą pochodzącego Ducha przez siebie samego, y z sobą samym pokazuje)

Duch od Oycy pochodzący, y Duch przez Syna, y z Synem pokazany jeden y tenże jest nierozdzielnie. Przetoż iesli od Oycy pokazany wiecznie pochodzi, tedy y przez Syna y z Synem pokazany pochodzić będzie wiecznie od Syna. Bo coż tego za różnica?

19. Przywodzi ieszcze Bazylego S. mówiącego (Rodzi Bóg nie iako człowiek ale rodzi prawdziwie, y z siebie Ducha pochodzącego wypuszcza przez Wsta, nie takie takie są Wsta człowiek ze, gdyż ani Wst Bóskich cielskie rozumiemy, a z niego iednak jest Duch, a nie skąd inąd.)

Zgad chciał G. pochodzenie Ducha S. od samego Oycy ukazać, ale daremnie. Bo tym samym, że Duch S. pochodzi od Boga Oycy przez Wsta iego, nauczył, Bazyli S. że nie od samego Oycy pochodzi: bo przez Wsta Syn sie rozumie, iako sie wyżej rzekło.

Nie kontentuiessie G. odpowiedzią Authora Tribunału, który słowa Bazylego S. one (A z niego iednak jest Duch, a nie od kąd inąd) tak tłumaczył S. Oycy, że Duch S. jest z Boga, albo z cielsstwa Boskiego, a nie z niszczego, iako Eunomianie mówili. A chcąc go, y z nim Kátholików wszytkich do Sabellianizmu wpędzić. Bo tak rozumiał, że gdy Author Tribunału y Kátholicy rzekną, że Duch S. pochodzi skąd inąd, a nie od Oycy, sprzeciwia sie Bazylemu S. iesli .

ieśli zaś rzekna że pochodzac od Syna Duch S. nie pochodzi skąd inąd, tylko od Oycą, to musza przyznać, że Syn nie jest inszy od Oycą, y są iedna osoba. Popiera zaś tego tak z Bazylego, mieysca iego nie cituiac. (*Ze od rodzacego Boga, a nie odkąd inąd jest Duch S. rodzący zaś Bog. jest sam Ojciec.*)

20. Odpowiadam na to tak. Od rodzacego Boga, ile rodzącym jest Duch S. jest. tak nie pozwalam tey propozyciey, od rodzacego Boga, ile nie tak od rodzacego. ale iak od technacego Duch S. jest, tak pozwalam tey propositiey. To tłumaczenie zgadza sie z Bazyliem S. Bo y on iako sie wyżej n. 15. przywiódło pokazuiać że Duch S. iednym Bogiem z Oycem y z Synem jest, a nie stworzeniem dowodził tego tak, że to wszystko ma Duch co ma Ojciec, ale nie iako Ojciec, ale iako Bog. tak też, że ma wszystko to, co y Syn, nie iako Syn ale iako Bog. tak też y my to mowiac, że Duch S. jest od Boga rodzacego, nie iako rodzacego, ale iako od technacego, z Bazyliem sie S. zgadzamy.

Ieszcze mowi G. (*Iż dla tego Bazyli S. przeciw Eunomiusowi pisał, że z niego jest Duch nie z kąd inąd: bo uczył wierzyć Eunomiusa, iż Duch S. od Oycą samego, a nie odkąd inąd, to jest nie od Syna pochodzi.*)

Ieśli gdzie tedy tu G. głowę swoię pokazał światu całemu Chymery rodząca. bo niewiedzac iako S. Bazyli przeciw Eunomiuszowi argumentował, przecię coś takiego wymyślił, o czym sie S. Bazylemu ani sniło co tak pokazuje.

21. Wzdyć to tak S. argumentował. Duch S. pochodzi od Syna, iako mowisz Eunomiuszu, więc pochodzi y od Oycą, czego nie mowisz Eunomiuszu, ale ja z Kościołem Katoickim mowię. Bo iakokolwiek ma Syn, y iakokolwiek ma operácia, ma to y to Ojciec. Czemu? Temu; bo Christus mowił do Oycą. Wszystko to, co jest twego moie jest, y to co jest mego twoie. A że Syn wedle ciebie Eunomiuszu to ma, że wyprowadza abo technie Duchá S. więc y Ojciec też mieć będzie. Czytałśes to, słyszałśes to, słuchayże, czytay Bazylego S. ieśli nie ten dyskurs cały w onych iego słowach I, 2. *contrá Eunom: in fine*, nayduie sie. (*Ktoż tego nie widzi, że żadne*
dzielo

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna, rozbiłá 39
dzielo Synowskie nie jest od Oycá odlaczone? I nie máš nic w Synie czego-
by w Oycu nie było. Wsytko prawi moje, twoie jest, y twoie moje.) Iako
 tedy Duchá S. przyczynę y początek Iednorodzonemu samemu
 przypisuię? Co też po Rusku w Obronie Synodu Florentskiego wy-
 tłumaczono (*I któż powida ne bázysz, iż żadnoie dilo Synowneie ot Otcá*
ne jest otniátoie, y net nyczoho meży wsemy rzeczámý stoby Syn mił, á Otec
ne mił, Bo wsá mowyt twojá, mojá sýt, y mojá twoja. A iákož tedy
poczátok Duchá S. wietobo Eunomy samomu Synowy przypisuię?) Tam-
 że Bázyli S. zbiłá zázrut od dwóch początkach wzięty. Znowu ten-
 że S. Doktor, że Duch S. nie od samego Syná pochodzi tak argu-
 mentuie. Duch S. ktorego Pismo S. nie z samym Synem łączy,
 ále z Synem y z Oycem, ten nie pochodzi od samego Syná iáko sa-
 má przez się iáśná rzecz jest. Ale Duchá S. nie z samym Synem Pi-
 smo S. łączy, ale go też łączy y z Oycem, czego dowodzi z słow
 Páwła S. y Samego Chrystusa. Więc Duch S. nie tylko od Syná,
 ále y od Oycá pochodzi. Słuchayże Doktorá, Vczniu y Synu, we-
 dług imienia tylko. Oycá S. (*iákim sposobem zaś dzielić Duchá S. od*
Bogá Oycá nie ma iáwnego niebezpieczeństwa?) Cześcia że Apostoł nam
 podał; y raz Duchá Chrystusowym nazwał, drugi raz Bózym (*Oy-*
comskim) gdzie pisze (*Iesli kto Du hí Chrystusowego nie ma, ten nie jest*
iego. Y znowu. (Wp z átie nie Duchá swátowego wzięł; ále Duchá kto-
ry z Bogá (Oycá) jest. Cześcia że Pan, ponowá on Prawdą jest, że Duch
Prawdy, od Oycá też pochodzi.) Wszak Duch S. który od Oycá też
 pochodzi, nie od samego Oycá pochodzi, bo particula też, jest ie-
 dno z drugim z natury swojej Rzecz, iako uczy Grámmátýká. Ale
 Duch S. od Oycá też pochodzi, bo tak uczył Bazyli S. tu przywie-
 dżiony. Przetoż nie od samego pochodzi. Widziszże: materialny
 Theologu, że ten diskurs S. Doktorá tylko propozycye przemieni-
 wszy, pierwsza na poslednieysza jest całkiem przeciw Tobie: tak
 bowiem argumentuie.

Duch S. pochodzi od Oycá Przetoż pochodzi y od Syná &c.
 potym probayę wszytkie przeciw tobie sá, ktore były y przeciw
 Eunomiaszowi. Trzeba było lepiysze uczyć, było lepszým człowie-
 kiem być, tobys miał rozum y Wárość SS. nie Haretykow przeklę-
 G ty ch.

tych O tobie tu iżwne wadziłś nie tylko z nami, ale y z Oycami Świętymi!

22. Szofły Dowod tegoż G. przeciw pochodzeniu Ducha S. od Syna z Nazianzena S. z którego textow podobno dziesięć przywodzi. a w żadnym z nich nie maśz tego, żeby z Oycą samego Duch S. pochodził, ale tylko że Duch S. z Oycy pochodzi, albo że oba, to iest Syn y Duch S. z Oycy pochodzi, Nic tedy nie ma S. Theolog przeciwko Katholickiey nauce, ale go chciał G. iako sam iest uczynić Heretykiem. Ale nie uczynił. bo on sam oświadczył w niegoż że Duch S. pochodzi od Syna, Gdzie się Fol. 22. bo tak tam mowi (*Posłał nam Duchá S. Chrystus z własney swoiey, y z iedneyze y teyże istności.*) Na ten text odpowiada G, że przez te słowa iednoistność Syna y Duchá S. Nazywan pokazuje.

Przediwo temu iest naprzod. Kto mowi, że Ociec nam posyła Duchá S. z swoiey własney y iedyney istności, także też kto mowi, że tenże Ociec posyła nam Syna z swoiey własney y iedyney istności, ten mowi, że Duch S. nie tylko iest iednoistny Oycu, y Syn także że nie tylko iest iednoistny temuż Oycu, ale że też od niego oba pochodzą. Więc kto też mowi że Syn nam posłał Duchá S. z własney swoiey y iedyney istności winien, mowić że Duch S. nie tylko iest Synowi spulsiotny, ale że też z niego pochodzi.

Przediwo temu znowu iest. Gdziekolwiek ta przeposycia znajduje sie miedzy osobami *Zacinska ex 4*, Polska Z. znaczy początek iako to pokazuje powłzechna w Piśmie S, y Oycach SS. indukcyja. Toć y tu znaczyć będzie Bo czemużby y nietu?

Przediwo temu nakoniec iest, że iednoistność Osob Boskich, nie znosi miedzy nimi poczatku, y to co z poczatku, iako má Author Tribunału y drugi *in Defensione S. Orthodoxa Ecclesia &c.* ale ia dziwnie utwierdza Zaczym G. kiedy sobie obrał przeciwko pochodzeniu Duchá S. od Syna iednoistność iego z Synem, obrał sobie to, co wyjaśnia y utwierdza pochodzenie Duchá S. od Syna. Bo iednoistne osoby te tylko sobie sa, według Oycow SS. miedzy ktorými iest iedną poczatkuja, a druga z poczatku.

23. Siódmy Dowod iego iest z Chryzostomá S, *hom. x. in: c. 9.*

Ioan.

Ioán tłumaczacego one słowa Prorockie *Mnie opuścił student w o-
dey żywey. Bo zrodło Ducha S. Ociec.*

Odpowiadam, Ale nie sam: bo że zrodłem Ducha S. iest y
Syn, nauczył Athanazyusz, Bazylusz, Cyrillus Alex. Ambrozyus,
Augustinus wyżej w Rozdziale pierwszym przywiedzieni, których
naukę iako swemu błędowi przeciwna G. odrzucił; zaczynamy sam
ma być, iako błędów Rozsiewca, odrzucony. Nauczyła y S. Cer-
kiew Wostoczna, która Chrystusa, nazywa Zrodłem wiecznie cie-
kacym, aho wracamy, tak mówiac. (*Prisnosuszczo kipiászcy Istot-
cznyce Chryste Boże nasz.*) Nauczył ieszcze y Złotousty, że Duch S.
od Syna pochodzi, iako masz w Rozdziale 2. n. 15. Ztąd znać, że
G. miał wsta piekielnym błotem błotniście, dla których ten tytuł
który dał Authorowi starey wiary nieśluszenie nosić będzie śluszenie.
Inne miejsca S. Chryzostoma, nic takiego nie maia, toby było
na stronę tego człowieka. Daremnie tylko kartę wykretami swemi
popluskali. A Chryzostom S. nie iest sobie przeciwny iako czę-
sto G. sobie.

24. Osmy Dowód iego z Iustyna M. y Philosophá owie-
rze tak c. 1. mówiącego (*Złotousty swy Ociec Syna urodził, y z tegoż
Ducha S. wypuścił*)

Coż z tego? Iako z tego tekstu pochodzenie Ducha S. od sa-
mego Oycá wywiedzieć? Wywiedźże? ponieważ iestes u swoich
Barbatus Apollo. My zaś tak z tego miejsca pochodzenie Ducha S.
od Syna wywodzimy. Jedną iest istotą Oycowską y Synowską. Prze-
toż gdy sie mówi, że Ociec z istoty swojej Ducha S. wypuścił, mó-
wi sie że y z istoty Synowskiej, bo iedną y też nierodzielnie iest isto-
tą Oycowską y Synowską, y że to wypuszczenie Ducha S. z Oycem
y z Synem sie zgodzi. Nie może, się zaś tak mówić. że z istoty Ducha
Duch S. pochodzi: bo to pochodzenie, z Duchem sie S. nie zgodzi:
ponieważ żadna Osoba Boska od siebie nie pochodzi. Słowiański
text iainiey to wyraża mówiac. (*Boh Vbo Otec Syna z istoty swojej
Vrody, y z tohoż Ducha S. Swiátoho wypuścił*) Pytacie sie kto ten text ze-
pisał? Nie my, bo my po Słowiańsku nie pisali, a przecię ten text
Słowiański nam, nie wam sprzyia, y nasze nie walsę stronę wspiera.

Przywodzi y drugie miejsca z tegoż miejsca z tegoż S. Iustina, ale ten S. na G. skarzy się iustę, że go musié za sobą ciągnie: bo on tego nie pisał że Duch S. od Samego Oycy pochodzi.

Przywodzi y trzecie z niegoż tak mowiącego (Tenże znak & Duchu S. trzymam, bo iak Syn od Oycy, tak y Duch, wyiawia to że pochodzenia różność nieiaka iust miedzy nami (Iam zaś tak te słowa u S. Iustina znalazł. (Wyiawia że sposób bytności nie taka, im różnicę przynosi. On bowiem światło ze światła, iako rodzony rozświeca. Ten zaś (to jest Duch S.) nie iako rodzony, ale iako pochodzący myśli) Z tych słów chce G. od Samego Oycy pochodzenie Ducha S. wywieść. Ale tu tego S. Męczennik nie mówi, ale tylko to mówi, że Syn y Duch S. z Oycy pochodzą y przez to pochodzenie mają iakąs różnicę. Coż to za różnica między Synem y Duchem S. która się oni pochodzą obadwaj od Oycy różni? Jest różnica taka, która Syna od Ducha S. rzeczywistocie nie różni: bo ta potrzebuie wyprowadzającego, y wyprowadzonego, iako uczył S. Grzegorz Nyssenski, y z nim inni, czego między Synem y Duchem S. nie masz: ile obadwaj z Oycy, Syn przez rodzenie, Duch S. przez pochodzenie wynikają. Ale ich tak różni, iako Oycy mającego w sobie y rodzenie Syna, y technicznie Ducha S. Ze zaś osoby między sobą Boskie różni się nie przez różne sposoby wynikania, ale przez początek y z początku, albo przez wyprowadzającego y wyprowadzonego. Tenże S. Iustinus, którego ani M. Epheski, ani G. przytoczył naucza także *de recta fide* one słowa do Galatów tłumaczyć. (Ponieważ jesteśmy Synami, wypuścił Bóg Ducha Syna swego w sercu nasze wolającego Abba Oycze, tymże sposobem nam wspoć Oycy, y Syna, y Ducha S. podać znaki uważaj iakim sposobem największego złaczenia przekłada znaki. Bo nie poprosim o ni, Wypuścił Bóg Ducha, ale podczas z tymże porządkiem z Synem go kładzie, podczas go też Ojcu przydaje, y na jednym miejscu moniac, wy zaś nie Ducha tego świata wzięli, ale Ducha który jest z Bogą Ojcem) I znowu; (Syn sam Duchą Prawdy nazyma gdyż on jest Prawda) Zaczynam iako Duch Ojcowski pochodzi od Ojca, y pochodzeniem samym różni się od Oycy, tak y Duch Synowski pochodzi od Syna, y samym pochodzeniem różni się od Syna.

25. Mowi G. te słowá fałszywie tłumaczył Author Trybunału y tym go porwárza.

Odpowiadam, że nie fałszywie. Bo to tłumáczenie Authorá Trybunału zgadza się z innym textem S. Iustina teraz przywiedzionym, zgadza się y z innemi Oycami SS. á mianowicie Grzegorzem Nissenskim, ktorego słowy on Iustina S. objaśnił. y z Piśmem S. Bo Piśmo Święte nie tylko Oycowski, ale y Synowski Duchá S. dla teyże, yiedneyże przyczyny nazywa. Fałszywie zaś G. bo się jego tłumáczenie, ani z Iustinem S. ani z innemi Oycami SS. ani z Piśmem S. ani z Cerkwią S. ktorzy mówią że, Duch S. przez Syná pochodzi, zgadza. Bo śmiał tu nápiśać. (*Tu S. Iustinus iásnie powiáda że Duch od Oycá przez Syná nie pochodzi*) Ale Oycowie SS. mówią, ale Cerkiew S. mówi, że przez Syná Duch S. pochodzi. Coż z tego idzie? To, iáko sam jest głowa niepokojna, takby rad z sobą Oycow SS. y Cerkiew całą Bożą pomieszał. Bá zgodzić to było iesliś jest Oycem pokoiu, y pokazać, że Oycowie SS. są z sobą, y z Cerkwią Chrystusową zgodni, tobyś dzieło godne Synów Bożych udzielał, ápomieszać ludzi y Diabeł umie. Aleć wywołicie z Diabłem Cerkiew Bożą mieszać, niżeli z Synami Bożemi pokoy czyniacami onęż dawno pomieszána, uspokoić.

Przydać G. My tedy mówimy, że między Synem y Duchem S. jest różność táká: Bo Syn od Oycy się rodzi, á Duch S. od Oycy pochodzi.)

Odpowiadamy, my to mówimy ale y to też mówimy. że tá różność nie jest dostateczna do ufundowania różnice rzeczywistej między Synem y Duchem S. ktorey z S. Nissenem potrzebowáli SS Oycowie Grecy, y Łacínscy, iáko dowodzi z Anielskiego Tomaszá Author Trybunału: Bo między nimi nie znayduie się początek y z początku, wyprowadzający y wyprowadzony,

I znowu inowi (*Syn nie jest Duchá S. przyczyna*)

Odpowiadam: Jest. Bo jest źródłem iáko Oyców SS. w rozdiale i. przywiedźieni mówią: y Cerkiew z. Wschodnia wyznawa mówiac (*Prisnosuszczno kpiáshy stozhnyye Chryste Boże nasz*) Przetoż y przyczyna, bo zródło y przyczyna, jednoż jest.

G. Broni-

Broni się jeszcze Szkotem, że Szkot toż mowi.

Trzeba było Oycami SS. Greckimi tego bronić. Bo Szkotą iako subtelnego Doktorą, y nie barzo dawno wam wiadomego, o którym Oycowie wasi nie wiedzieli, nie rozumiesz. Do Szkotowey mowy, trzeba Szkotowey głowy. Tysiącem lat y daley przedtym tego S. Grzegorz Nissenski - L. 1. *contrá Eunom.* nauczył, że (*Odia- wssy przyczynę w nimczym S. Troy, a od siebie się nie różni*) I znówu do Ab- lawiusza toż powtarza, czemuż się z nim iako starożytnym Dokto- rem y Grekiem nie zgadzasz? czemuż od Greków do Zacienników y Szkota uciekasz? Wzdyć Szkot nie był Heretykiem, ani Schismá- tykiem, y nie ma go za takiego Kościół S. Rzymski, iakoż on wam

Schismatykow y Heretykom w swoiey nauce miał sprzyjać? Wie- dnego Szkota lepiey było w głowie niżeli u wszytych Palamefow, Kábasillow, Fociuszow, Cellariuszow, Kozłow, Baranowiczow, y po- tomstwa ich. Przetoż daremnie do niego po rozum biegacie. Nie Szkotowi ale tobie ten dowód przekładam. Jeśli odnoszenia, albo re- lacyie różne, nie osadzone na wyprowadzaiacym, y wyprowadzo- nym różnią rzeczywiście Osoby Boskie, tedy Ociec od samego sie- bie przez odnoszenie rodzacego y przez odnoszenie tchnacego bę- dzie się rzeczywiście różnił. Ale to jest przeciwko wierze! przetoż y o lnoszenia, albo relacye różne nie osadzone na wyprowadzaiacym y wyprowadzonym będą przeciwko wierze.

26. Powiedział A. Trybunału jeśli Duch S. nie pochodzi od Syna tak się mieć będzie do Syna, iako się ma Ociec rodzący do wypuszczaiącego, ten zaś tak się ma do siebie, że tylko od siebie przez rozum nasz różni, zaczym też rodzony do wypuszczonego tak się też mieć będzie, że tylko od siebie przez rozum nasz, a nie rzeczywiście różnić będzie.

Nie podobą się to G. zaczym tak mowi. Rodzący y wypuszczai- acy do iedney Osoby należy, dla tegoż się tylko rozumem, albo myśla różni, rodzony zaś y wypuszczony w dwóch się personách znajduia, zaczym rzeczywiście od siebie różnia.

Odpowiadam nie różnia. Bo między niemi nie nayduiesz po- czatek y z poczatku, wyprowadzaiacy y wyprowadzony A lubo oba-
dwa

dwa rzeczywiście różnią się od Ojca dla tego, że im Ociec jest początkiem a oni z początku i jednakże od siebie się nie różnią, chociaż jeden rodzi się a drugi pochodzi: bo ta różnica jest niedostateczną na ufundowanie różnicy rzeczywistej, iako się już wyżej rzekło. Zaczynam trzeba to zmazać coś napisał (*Nie ma miejsca to podobieństwo, któreś na podparcie twego fałsu przyniósł.*) Bo poki będzie miało miejsce Axioma Grzegorza S. Nissenskiego (*Odiawszy przyczynę niwczym S. Trojca od siebie nie różni.*) poki będzie miało podobieństwo tam przywiedzione, swoje niewzruszone miejsce. To zaś będzie miało na wieki. *Bo veritas Domini manet in aeternum* przetoż y podobieństwo tam będzie trwało na wieki. Mówi tam jeszcze coś G. ale to coś, takie jest iako on sam napisał Authorow Tribunału, (*Ny ksetu, ny khorodu*)

Tłumaczy G. Axioma S. Grzegorza tak (*Wyjawy przyczynę, to jest, Ojca wyjawy, żadna rzecz osoby Boskie nie będą się różnić*)

Odpowiadam, iaka potrzeba jest w Ojcu żeby był początkiem Synowi y Duchowi S. taka potrzeba jest w Synie, żeby był początkiem Duchowi S. Ale w Ojcu jest, potrzeba, żeby się od niego y Syn rodzony, y Duch S. rzeczywiście różnił. Przetoż potrzeba będzie w Synie względem Duchá S. aby Syn był początkiem iego, żeby się Syn od niego, y on też wzajemnie od Syná rzeczywiście różnił.

27. Powiada potym G. że Author Tribunału y S. Grzegorzowi Nissenskiemu, y sobie przeciwi się. Ale nie prawdę powiada, bo bez żadnego dowodu słusznego to powiada.

Mówi, tam jest że rodzenie Synowskie y tchnienie Duchá S. (*choć i że Duch S. od Syna nie będzie tchniony*) różnią się od siebie rzeczywiście, dla tego że te odnośzenia różni Syna różni od Duchá S. zostając w tych dwóch personach różnych.

Iuż się na to odpowiedziało, y znowu odpowiadam, że nie różnią. Bo między nimi nie masz początku. O tych zaś personach różnych znowu powraca pytanie, czyin są różne, ponieważ między nimi nie masz początku y z początku!

Jeszcze G. mówi (*Syn być Cause nie może, ponieważ jest Cause*)

Odpo-

Odpowiadám, Może Ojaka; consequencya ładziaka. Może być Syn zrodłem Duchá S. iako Oycowie SS. y Cerkiew S. wyznawa, przetoż może być y przyczyna iako się wyżej powiedziało. Patrz co o tym ma Tribunal Fol. 159. Może. Bo tak Bazylusz S. do Eunomiusza L. 2. mówi (*iakim tedy sposobem Duchá przyczynę (początek lednorozonemu samemu przypisać?)*) wydzisz, że to co, mówisz, przeciw Oycom SS. mówisz?

Bá y znówu mówi *Niepodobna rzecz jest żeby te dwie persony temi dwiema sposobami różnemi wynikające, między sobą się nie rozniły, iake sposoby wynikania się różnią.*

Odpowiadám, Podobna. Bo sposoby wynikania nie różnią się rzeczywiście: bo y między nimi nie maż początku y z początku abo, Wyprowadzającego y wyprowadzonego. Więc y Osoby przez taki sposób wynikające, nie będą się różnić rzeczywiście. Co tam daley przydaie, na to odpowiedź ma w Tribunalu. Ba y to co pisał G. Iz Tribunalu powyymował.

Pytá nakoniec. Iesli nazywa się gźlickolwiek Syn, względem Duchá S. zrodło, korzeń, początek, Causa, Spirátor?

Nazywa się, iako się w rozdział 1. dostatecznie wywiodło. Patrz co ma o tym Obrona S. Cerkwie wschodniej c. 1 Rzecz dziwna że tego w Tribunalu, ten gwałtowny Tribunalu Impugnator nie widział, o co się pyta. Ale tak mniemam, że mu Bog oczy odiał, aby oczy miał nie widział, który tak wielu zaradliwa za prawosławną narodowi prostemu, udana nauka swoją osłupił.

Przywodzi potym Athanaszego S. mówiącego, że iedną jest w Bogu Causa, także y Damascena, że Ociec Zrodło y początek jest

Odpowiada G. Athanaszy S. że y Syn iest zrodło Duchowi S. toć y przyczyna. Odpowiada y Damascen L. 1. de Fide Orthodoxa c. 16. de Divinis nominibus odieg) pobrałymow wydrukowany (*On ubo iest Rozumá Słowá bezdennitá głubyná, Słowá Roditel, y Słowom Duchá Swiętoho Proizwíditel. Ażá Proizwíditel nie iest Causa? Ociec iest Proizwíditel, iest Causá toć y Syn który iest Duchá S. Proizwíditel, iest Causá. Theologiem się czyniś, zgodźże Dámáscená S. z Dámáscenem S. Záczyń co tam przydaiesz sa szczere fra szki.*

28. Dziewiaty Dowod G. jest z kilku textow Athanazego S. w których nie masz tego, żeby Duch S. od samego tylko Oca pochodził. Wiemy zaś o tym dobrze, że Athanazy S. nie był tak głowey pomięszaney, żeby to, co raz o Duchu S. powiedział, toż nowa contradicția drugi raz psował. Powiedział zaś, że Syn jest Zródło Duchowi S. iako się to już nie raz rzekło. Przetoż tego nie mówił, żeby Duch S. od samego Oycą pochodził.

Przywodzi potym *quæst. 4.* Anonym. (*Bog Ociec sam jest Causa dwom, y nicrodzony, y Duch S. od samego Oycą początek mający y pochodzący &c.*)

Ieslić jest sam Ociec Duchu S. Causa, iakoż Syn jest źródłem Duchu S. ? a przecie to uznał Athanazy S. Tłumaczenie tego miejsca, które A. Trybunału przynosi mówiac, że sam Ociec Przyczyna Duchowi S. naczalna, a Syn jest przyczyna spełnaczalna, nst podoba się G. y dla tegoż ie sprzeciwieniem nazywa. Azaż to iej sprzeciwienie, pokazanie zgody Doktoru S. z Doktorem S. ? Przywiodł G. przeciwko pochodzeniu Duchu S. od Syna z Cyrilla S. fol. 6. Słowa (*Pochodzi zaśle Duch S. z samego Boga Oycą, ale nie jest cudzy od Syna, który nśzytko ma z Oycem.*) Przywiodę y ia onemu i z tegoż S. Cyrilla one słowa w Trybunale fol. 2. (*Duch jest Oycowski y Synowski, ten który istotnie z obudwuch, to jest z Oycą przez Syna wypływa*) Zgodźże to Kiowski Rektorze, iesli możesz ? Ale zda mi się, że te słowa iako Ociec niezgody odrzucisz. Więc ia zgadzam tak iako y Author Trybunału, że Ociec jest przyczyna abo początkiem bez początku Duchowi S, Syn zaś jest przyczyna abo początkiem z początku Duchowi S. Znowu kiedy mówił Cyrillus S. że Duch S. pochodzi z samego Oycą, że tam to słowo samego, nie znaczyło *no. men exclusiuum alterius*, ale to pronomen demonstratiuum, iako się to już przedtym namieniło.

Przydaie G. iesli Duchowi S. jest Syn przyczyna spełnaczalna: tedy y Duch S. będzie Synowi przyczyna spełnaczalna.

Odpowiadam, że nie będzie, bo tego, żadnego ani w Piśmie S. ani u Oycow SS. nie masz fundamentu, y że to z Duchem S. zgodzić się nie może. Tam tego zaś jest, y że, tchnienie Duchu S. z Sy-

nowstwem Syna Bożego, tak iako y z Oycostwem Oycą przedwiecznego zgodzić się może.

Iełcze tenże mowi, że Antoniusz Possenuus, Robertus Belarminus, Petäuius nieprzyjacielaми Cerkwi Bożey byli, dla tego, że tych quasty, ktore G. cituie w Bibliotekach nie należeli.

Barżiey G. nieprzyjacielem Cerkwi Bożey iest: bo tego mieysca, ktorego Cerkiew używa na pokazanie pochodzenia Duchá S. od Syna nie przypuszcza, ale go odmiata. Coż to za mieysce. (*Prinosusque uo kpiászczy istocznycze (hriste Boże nasz)*.)

Nakoniec odpowiadaiac G. Authorowi stárey wiary pochodzenie od Syna Duchá S. z Athanazego S. pokazuiacemu mowi. (*Ze toż się mowi o Synu co się mowi o Oycu według własności iestestwnych nie według własności personalnych. Wypuszczać zaś Duchá iest własność personalna.*.)

Odpowiadam, iest personalna, ale nie postanawiająca Osób Boskich: bo ani Oycá postanawia dla tego, że ten się Oycostwem stánowi: ani Syná, bo ten Synostwem: ale do postanowionych iákoby przychodząca, dla tegoż iest własność personalná użyczalna, dla tego też użycza się od Oycá Synowi, dlategoż y Ociec, że wyprowadza Duchá S. przez Syna, z Oycami SS. mowiemy.

29. Dowod z Damaścena S. L. 1. de Fide c. 10. tak mowiaćcego. (*Wespot iest Syná od Oycá rodzenie, y Duchá S. pochodzenie*) Ztąd tak argumentuie. Albo iest pierwszy Syn od Duchá S. według rodzenia w Bosstwie, albo nie iest? Iesli nie iest, to Duch S. od Syná nie pochodzi: Iesli zaś iest, to będzie przeciw Damaścenowi S.

Odpowiadam naprzód Damaśceni S. uczył tego, że Duchá S. Ociec przez słowo wyprowadza, iako się rzekło, y tu się dla upamiętania G. znowu mowi (*On ubo iest Rozumá y słowá Roditel, y słowom Duchá swiatohó Proyzwodytel &c.*) Pytam tedy: Abo wespot: y oraz Syn Boży z Oycem Duchá S. wyprowadza, albo nie wespot. áni o-raz, ále pierwey Ociec, potym Syn? Iesli oraz y wespot, tedy obádwa mu są Causa pro ductiua, albo iako wy mowicie Proyzwoditelowie obádwa, áiako my obádwa, wyprowadzaiacy y technacy Duchá S. Iesli nie oraz? Tedy się sprzeciwiał naprzód Damaścenowi S. kt o-ry mo-

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná rozbiia 49
 ry mówił, że oraz y wespół, á potym innym wśzystkim Oycom
 Świętym.

Odpowiadam, że Syn Boży iest pierwszy pierwszeństwem po-
 czatkuiacym względem Duchá S. nie iest zaś pierwszym pierwszeń-
 stwem czasu, abo wieczności. Tey tak dobrej y chwalebney u Oy-
 cow SS. distinctiey, nási Adversarze, nie rozumieia, dlategoż toż
 á toż y mówia y pisza. Ktorem to iateraz namieniam. Kto może
 poiać, niechay poymuie. Ta Osoba Boska iest pierwsza origine,
 abo pierwszeństwem początkuiacym, która iest początkiem drugiey,
 ta zaś po slednieysza origine, która iest z początku, abo pochodząca.

O porzadku Osob Boskich diszkuruie potym G. barzo niepo-
 rzadnie, ktorego odsyłam do obrony Cerkwie Wschodniey, ztam-
 tad náuczy sie, czemu Osoba pierwsza pierwsza, druga druga, á trze-
 cia trzecia. y że ten Osob Boskich porządek iest przyrodzoney, á
 zátym nieodmienney, iáki iest porządek ognia z światłem y ciepłem
 swoim. Także ztamta sie náuczy, że Osoba Boska druga poprze-
 dzająca iest początkuiaca względem tey, która poprzedza. Dlategoż
 że Ociec dwie poprzedza, dwóm będzie początkiem, á że Syn ie-
 dnę poprzedza, dla tego iedney będzie początkiem. Ze zaś Duch S.
 żadney Osoby w Trojcy S. nie poprzedza, dlatego żadney być nie
 może początkiem.

30. Przywodzi ieszcze kilá innych textow z tegoż S. G. ná-
 przykład one słowa (Od Syná Duchá S. nie nyznawamy) I one. (Ie-
 den Duch od Oycowskiey bytności pochodzący) I one. (I Duch soprosto-
 len soobrážno ot Otcá soprosovul) I one. (Syná nieprzyczyna, ni Oycem bydz,
 niemowiemy) I one. (Duch S. od Syná nie máiały swoiey bytności.) Duch
 S. od Oycá prawdziwie, nie rodząc sie ále pochodząc iest.)

Z tych mieysc żadnego wywieść nie może G. że Duch S.
 pochodzi według Damiáscena S. od samego Oycá, iáko wnet oba-
 czemy; to za fundáment záłożywszy że Damiáscen S. uczył, że
 Duch S. iest przez Słowo wyprowadzony przez Słowo pochodzący.
 Mowi bowiem tak (Duch że ubo swiátiy obiamlajúsz: á á sýlá sokro-
 wennaho Bożeystwa Otczá: ot Otcá wyostlinnu Słowom y schodiasz á)
 Bierzmyż słowa Damiáscená poiedynkiem ná uwagę.

Od Syná Duchá S. nie wyznawamy.) Prawdą od Syná iáko z początku bez początku, ále to nieprawda, że od Syná, iáko od początku z początku, albo przez Syná wyprowadzonego, ábo pochodzącego. Mówi bowiem tenże. (*Noy Synowen Duch jest; ne yžby ot neho, ym ot Otca y schodiasz: iedyn bo Otec wyná jest.*) to jest początek bez początku.

(*Ieden Duch S. od Oycowskiej bytności pochodzący*) iak od początku pospolitego. bo y bytność, ábo istelstwo Synowskie, nie jest inne, áinne Oycowskie.)

Ieszcze przywodzi (*IDuch soprostolen slobrażno ot Otá soprostat*) Ale nie samego. Wtym terminie slobrażno, iakis obraz G. upatrzył, ále nam go ledaiako odmalował, chcąc wywieść zrad, że wiecznie z samego Oycá Duch S. roziaśniał. Przez co S. Damascená wielce zhanbił, y potwarzył, iakoby on zle nápiśał, że Duch S. wiecznie jest przez Syná wyprowadzony, ábo pochodzący.

Znowu przywodzi: (*Syná ni przyczyna, ni Oycem być nie możemy*) I my także z nim nie mówimy, być przyczyna bez przyczyny, á zatym áni Oycem: mówimy zaś, że jest przyczyna z przyczyny, ábo z Oycá co y wy mówić powinni, ponieważ mówicie, że Syn jest (*at naczałá náczálo*)

Y jeszcze Duch S. od Syná nie máiały swojej bytności) Ale przez Syná máiały. á to Przez toż znaczy co Od.

I znowu, Duch S. z Oycá prawdziwie jest) Aktoż mówi, że nie prawdziwie? Coż z tego, że Oycá prawdziwia? To iuż od samego? To nie prawda.

31. Powiáda G. że Duch S. dla tego názywa sie Synowskim, że sie przez Syná pokazanie, stworzeniu dawany y objawiany bywa)

To od wieku Duch S. nie był Synowskim? Coż to za rozum? Wszak ss. Grecy z Damascenem S. mówia (*Imfehda so Otcem, y so Synom sy*) to jest Duch S. Nie douczyłeś sie słomiany Theologu, przecieś sie porwał ná tey słomie, kłamstwá y błędy twoie, iáko ná rwardey skále budować.

Prawda, jeszcze támež Damascen. S. mówi, że Duch S. jest przez Syná objawiony, y stworzeniu dany á tego nie mówi, że by moic. ma przez Syná. Nie

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná, rozbita.

Nie prawda mowi. Gdzie? Tam (*On ubo iest Słowá Rodzitel. y Słowom Duchá S. Sniátoho Froyzwozitel*) Nie czytał tego G. albo iesli czytał, czytał *Grámmaticáliter & nón Theologicé*. Ażá to być może, kiedy Ociec y Syn Duchá S. wespół oraz do bytności wyprowadzaiá, że by Duch S. miał bytność swoię, przy swoim do bytności wyprowadzeniu od samego Oycá, á od Syná spólwyprowadzaiacego nie miał? Niechay to káždy haczny obaczy y osadzi.

Mowie ieszcze, że mowił Gdzież? Tamże tak (*Duch że ubo S. Sniátiy obiańwlańszaiá sýtá sokrowennáho Bożestwa Otczá, os Otcá woi-szynu Słowom y schodiaszczá nerozódzenni, iáko sam wist*) Nie rzecze G. że Duch S. przez słowo pochodzi, iáko przez instrument: bo by ta mowa poszedł do Arrianow, tedy rzec musi, że iáko przez Osobę Oycu równa. A iesli iáko przez Osobę Oycu równa, tedy Duch S. iáko od Oycá pochodzac, má swoię bytność, ták przez Syná pochodzac má też swoię bytność.

Powiada ieszcze tenże (*Tu Zachod musi przyznać, że Duch S. od Syná nie pochodzi*)

A kiedy nie musi. Czemużby to musiał? Dla dowodow od G. przywiedzionych. Ale też dymem y wiatrem, ktore Duch Chrystusow; iáko dym y wiatr rozsprofzył.

Znowu sie G. ołzywa mowiac. (*Temi słowámi; iáko orężem S. Ian Dámáscen. Złóćinnikow bardzo porażá y zwyciężá.*)

Omyliłes sie, y bardzo sie omylił. Kt. z to porażá y zwyciężá sobie zgodnych? Wásci to was, to iest Grekow upornych, bez żadnego słusznego fundamentu Cerkiew Bożá rozdzielaiacych, y tych ktorzy z upornemi upornie oslepida; Roxolanow; á mianowicie tych, ktorým Lubonaczałyie głowę y serce opánowało, porażá, zwyciężá, potępia.

Ieszcze on mowi. (*My trzymáiąc náukę S. Dámáscená, trzymámy náukę wssykich Doktorow.*)

Nie trzymácie náuki S. Dámáscená. Więc áni wssykich S. Doktorow. Nie zgodzi sie z wámi S. Dámáscen w tych textach, ktorem przywiódł. Zgodźże ie, iesli Rabbi? Z námi sie zaś zgodzi. Więc z námi, á nie z wámi Dámáscen S. trzyma.

H; Znowu

Znowu sie G, przeciw Authorowi Starey Wiary odzywa mowiac (tak starzy Doktorowie Cerkiewni uczyli y wierzyli, tak y Damascen S uczył y wierzył Duchá S. od samego Oycá pochodzić.)

To Fałsz, kłamstwo, potwarz, y bluźnierstwo ná SS. Doktorow Cerkiewnych, że oni tego, co jest herezya wierzyli y nauczylili jako ma Trybunał Oycow SS. Zgodá y obroná S, Cerkwie. W.

32. Następnie potym ná S, Tomaszá G. że on pisać przeciw błędow Greckim, S Ianá Damascena Heretykiem Nestorianem nazywa, o co sie gniewając mowil: *Czy godzien tego Tomasz z Aquinu o Łacinnicy żebyście go tak nazywali*)

Nierychłósie ocknał z swoim pytaniem, swiat go ma więcej niż od trzech set lat z takiego Doktora, a ty dopiero z Dnieprem wapiśz? Podobno sie spodziewał, że Tomasz Anielski od Ioanniciusza ledwie pokropionego y to mierzona Theologia ná swoy tytuł wygladał kreski? Nie дочекаć tego. Znać że nie macie w sobie nic Anielskiego, kiedy iak Ty tak y twoy W. Magister, z Rozmowca Kiiowskim ná ten tytuł Anielskiego Doktora bićcie. Ale daremnie z Aniołem wojować. Anioł Aniołem y Doktorem Anielskim będzie, a wy przeciwnicy jego co? Dawnoż to ná tego Anioła Schizmaticy następuią. Bo Nicolaus Cabasilas Arcybiskup Thezsalonicenski Roku P. 1355. według Spondana porwał sie przeciwko niemu pismem, ale go samiz drudzy Grekowie piorami swemi, iako Demetriusz Cidonius w Greckim y Łacinskim ięzyku wielce biegły chwalebnie zátłumił. I tłumić będą jego wysoce uczeni zánim idacy y uczniowie y Doktorowie. Będziecie upewniam mieli dotyc od nich czasu swego.

Następniac ná tegoż S. Tomaszá powiada, że on nieślusnie S. Ianá Damascena Nestorianem nazywa, ponieważ Nestoriusz P. N. niechciał zwać Bogurodzicą, a nie dla tego że on Duchá S. od samego Oycá pochodzić uczył, jest wykłety.

I dla tego. Tu sie wielkim nieukiem Rektor Kiiowski pokazał. Nie czytał znać Listow y Anatematizntow S. Cyrilla Alexandrijskiego. Mogł sie jednak tego doczytać w Tribunale fol. 19. ale go nie czytał, dla tegoż ledaco pleć. Słuchayże anatematizmu ná sobie

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna rozbiitá 13
borze Efeskim przeciwko Nestoriuszowi ferowanego, á obaczysz
że go nie tylko o to, że Mátkę B. za blaźnił, ale y o to, że on Du-
cha S. od Syná oddalał z pochodzeniem iego, wykłétó. (*A szczeke-
reczet iedynemu Hospoda Iſus Chrystu proſtynytſia iako cuzeiu ſtoiu
ieho rády bynſzeieu, y od toho przyeſmy meſczy dyſſlowały y tworzyły wo-
człowicech Bohoznamenyia da budet proklat*) Radzęc recolliguy ſie, nie-
ſadz ſie na ſwoim białym rozumku; ale ráczey idź z pokora po ro-
zum dó Oyców SS. bo rad nierad uſłyszysz o! Duchá S. Niech zá-
niemieta Vſta zdrádlive Pf. 30.

A ieſli Tomáſz S. názwał Dámaſcená S. Neſtorianem, názwał go
idac za opinia Grekow twierdzacych że Damaſcen S. uczył, iakoby
Duch od ſamegó Oycá pochodził, od Syna zaś ani przez Syná nie
pochodził. Coteż Neſtoriuſz y Theodoretus mówili. Przetoż mu
zá złe nie mieydzie!

33. Dówod iedynaſty G. z Grzegorzá Niſſlińskiego który
mówił. (*Ze Duch S. z Bogá ieſt, y od niego ſwoiey bytnoſci przyczynę má.
że od Oycá przez Syná przyimowany bywa, że iedná y taż perſoná Oycó-
wſka od ktorey Syn urodził ſie y Duch S. pochodzi, dla tegoż też właſnie ieden
Author tych, którzy do niego iak do przyczyny nalicza*).

Odpowiádam. Z pierwſzégó textu nie pokażuie ſie pochodze-
nie od ſamegó Oycá, Bo choć Duch S. od Syná pochodzić będzie
z Bogá ieſzcze będzie, y choć Syná będzie miał bytnoſci ſwoiey zá
przyczynę, będzie ieſzcze miał y Oycá: Bo ieſli Syn ieſt przyczy-
ná bytnoſci Duchá S. będzie y Ociec, który ieſt Przyczyna Synowi.
Nie pokażuie ſie y z wtorego- Coż bowiem to ieſt zá Conſequen-
cia, od Oycá przez Syná przyimowany bywa Duch S. Więc od ſa-
megó Oycá pochodzi? Nie idzie to zá tym od Oycá toż bywa w czá-
ſie przyimowany Duch S. bó wſzelki dar dobry y doſkonały ieſt po-
chodzący od Oycá ſwiateł, to ieſt Oycá, więc od ſamegó Oycá by-
wa przyimowany, á nie od Syná? Coż ná to ſami rzezcze! Z tad
znać iako nieſtátieczná Theologia G. który fol. 13. powiedział, że
działanie ad extra Troycy S. w czáſie poſpolite ſá y Synowi, ponie-
waż nas Duchem S. nápełnia. A tu zaś powiáda, że to właſnoſć ieſt
Synowska. Tu tedy ſobie iako y winnych wſzytkich mieyſcach
w Kto-

w których mówi, że Duch *S.* Syn w czasie posyła, dać daruie wy-
lewa &c. *contradixit.*

Nie pokazuje y z trzeciego tekstu. Bo choć Duch *S.* pochodzi od Syna, iednak personą Oycowską będzie Oycowska, od ktorey się Syn urodził, y Duch *S.* pochodzi. Tak że będzie ieden Author tych którzy do niego, iak do przyczyny należą. Gdzież tu są terminy wyrzucające pochodzenie Ducha *S.* od Syna? Pisał co chciał. Zadnego tedy dokumentu nie masz u *S.* Grzegorza Nyssenskiego, dlatego to wszystko nierozumnie się z niego nagramoliło.

34. Rzeczysz. Oto jest dokument w onych słowach (*Duch S. oraz iednostajnie bez żadnego środka z Synem poznawa się, y należy do Oycowskiej przyczyny od ktorey pochodzi y swoją bytność ma tam należać.*)

Odpowiadam, że nie masz. Bo go *G.* nie pokazał. Ale mówił (*Jeśli Duch od Syna pochodzi, to już nie oraz, y nie bez żadnego środka Duch S. z Synem będzie się poznawać, ponieważ Syn będzie nprzód się poznawać, y do Ojca należeć, iako do przyczyny.*)

Mówił, ale to nic nie ma do rzeczy. y owszem z tego mieysca dowód na pochodzenie Ducha *S.* od Syna bierze się. Bo Duch *S.* wespół poznawa się z Synem, nie tylko iako iemu spulchniony, ale też iako od niego różny albo przeciwnym w Osobie tchnionej. Zkąd taki dowód idzie. Osoba Boska, która się wespół z drugą poznawa, poznawa iako wyprowadzona y wyprowadzająca, iako się poznawa Ociec rodzący z Synem rodzonym, y tenże Ociec z Duchem *S.* iako rehnacy ze tchnionym. Ale Duch *S.* z Synem się wespół poznawa, iako nauczył *S.* Doktor. Przetoż się iako wyprowadzony z wyprowadzającym, albo też tchniony z tchnącym.

Ze zaś uczył *S.* Grzegorz Nyssenski Ducha *S.* pochodzić od Syna, iasna rzecz jest, ponieważ uczył, naprzód ze odtawszy przyczynę. Trojca *S.* nic od siebie się różnić nie będzie, potym że Duch *S.* pochodzi przez Syna, iako przez posrzedkującego, co masz w Tribunale *fol. 54.* potym że Duch *S.* jest chwala Chrystusowa, iako masz tamże *fol. 5.* y że od Iednorodzonego wiści, iako masz tamże *fol. 45.* A nakoniec y z tego samego mieysca, które *G.* przywodzi z Tribunału (*Syn y Duch S. w tym zgadza się, że obadwa od Ojca są, w tym się różnią*

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná rozbiia 55
rożnia: że Syn tylko od Oycá samego Duch zaś z Oycá y Syná.) A lubo on powiá la, że ten text iest fałszywy, ale mu nie trzeba dać wiary. Odrzucił on trzech Iezuitow fol. 39. á czemuż ia jednego nie mam odrzucić G. ? Co zaś mowi, że te słowa z Syná od Zacienników do tego textu sá przydane. To nie prawda. Bo tego przydawania Zaciennicy żadney nie mają potrzeby ná utwierdzenie pochodzenia Duchá S. od Syna. Czemu. Bo mając Pismo S. dosyć temu uczynia bez wszelkich Doktorow. Nadto mają wyznanie o tym S. Cerkwie Wschodniey, daleko łatwiey to uczynia. Zaczyn tu sine fide zostáie G. któż mu ná potym da wiare? Tenże G. nazywa Doktorem fałszywym Authorá Trybunatu. Na to nie odpowiadam słucháiąc Duchá S. Prou 26. mowiacego. Nie odpowiaday głupiemu &c, ale to tylko mówię, że żadnego dokumentu nie przyniosł G. przeciwko pochodzeniu Duchá S. od Syná z S. Nyssena;

35. Dowod dwunasty G. z S. Cyrilla Alexandriyskiego z różnych textow, w których iednak nie tylko G. z Ządniepiżem, ale ani cała ze wszystkiemi náiałowistzemi Schismatikami przedtym tego nie pokazała Grecia, y nápotym nie pokaże: Co że tak iest, kładę z S. Cyrilla L. 11. Thesauri c. 1. ten tytuł. (Ze Duch S. Bogiem prawdziwym iest, że z istoty Oycowskiej y Synowskiej wynika y że przez Syná stworzeniu sie udziela.) Czego tam przez cały rozdzia dowodzi.

Przywodzi tedy pierwszy text ex L. Dial. de Trinit. (Oto iako swoy obiecie nam posłać własny od Oycá Duch, który od Oycá pochodzi)

Coż tu z tego? Więc ten Duch, który iest własny Synowski od samego Oycá pochodzi? Nego Consequentiam. Iakoż ia utwierdziłsz? My zaś z tego mieysca tak za pochodzeniem Duchá S. od Syná argumentuiemy. Duch S. który od Oycá pochodzi iest własny Synowski, iako iest własny Oycowski, bo czemuż by nie miał być własny Oycowski, który od Oycá pochodzi, bo dla korey inney przyczyny? Przetoż y Synowski własny będzie, że od Syná pochodzi. Wtóry text ex L. 11. in Ioan. c. 10. (Własny Boży y Oycowski iest Duch, iednak własny y Syna, nie rożny był y inny, od innego, ábo rożno w obudwu znajdował sie, ponieważ y z Oycá y w Oycu według natury iest Syn, własnego iego Duchá według natury przywłaszcza, pochodzacego

I

zaiste

zaiste od Oycá, ále przez sáamego Syná stworzeniu danego, z sáamey zaiste istnošci Boga pochodzacego) Mowi tedy. Ale z sáamey istnošci Oycowskiej pochodzi przed wieki. á przez Syna w czasie stworzeniu wyłany y dawany, bywa. y nazywa sie własny Duch Synowski, dla iedney náтуры Boskiej, ktora w nich sie nayduie.

Odpowiadam. Złá naprzód iest citácia textu S. Cyrillá. bo sie to tam c. 10. nie nayduie. Potym nie wywodzi sie z tego mieysca słusznie, że od sáamego Oycá Duch S. pochodzi.

My iednak z tego mieysca tak pochodzenie Duchá S. wywodzimy,

Iesli Duch S. własny Oycowski, y własny Synowski z sáamego tylko Oycá pochodzi, tenże Duch S. różnyby był, y różno w Synie, á różny y różno w Oycu: bo w Oycuby był, iáko tchniony y pochodzacy; w Synie zaś nie iáko tchniony, ani iáko pochodzacy. Ale to iest przeciw S. Cyrillowi od G w wtorym texcie przywiedzione, mu. Przetoż y to przeciw S. Cyrillowi będzie, że Duch od sáamego Oycá, pochodzi.

Rzeczysz. Ale z sáamey istnošci Oycowskiej Duch S. pochodzi przed wieki.

Prawda, więc od sáamego Oycá pochodzi. To nie praw dá. A zaż istnošć Oycowska inſza iest, y różna od Synowskiej? Iesli różna, iákoż Syn Oycu będzie iednoistny? Iesli zaś iáko nie inſza, tedy kiedy Duch S. pochodzi z sáamey istnošci Oycowskiej, pochodzi y z istnošci Synowskiej. Bo to z sáamey istnošci, non est nomen exclusivum; ále pronomen demonstrativum. Bo iesli iest nomen exclusivum, iákoż sie to zgodzi, co S. Cyrillus tu wyżej przywiedziony nápiſał, że Duch S. z istoty Oycowskiej, y Synowskiej wynika. I znowu tak z tego mieysca argumentujemy.

Duch S. pochodzacy od Oycá ktorego sobie Syn według ná-
tury przywłaszcza, ábo go tak według náтуры przywłaszcza iáko Ociec ábo nie tak? Iesli nie tak? tedy sie sprzeciwiał Cyrillowi S. ktory mowił że tak. Iesli zaś tak, tedy iáko Ociec go sobie przywłaszcza według náтуры użyczájac mu swoiey náтуры tak y Syn będzie go sobie przywłaszczał według náтуры użyczájac mu ná-
tury bo czemużby inaczej miał przywłaszczać? Przez

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna, rozbiitá 57

Przez Syná w czasie stworzenia Duch S. dawany bywa, mowi G.

Coż z tego? Przetoż Duch S. od Syná nie pochodzi. Nego consequentiam. Ale tego nauczał S. Cyrillus. Nie nauczał. Bo G. dawanie Duchá S. przez Syná w czasie założył za fundament, że od Syná Duch S. nie pochodzi. Cyrillus zaś S. toż dawanie Duchá S. przez Syná w czasie, położył za znak, że od niego wiecznie pochodzi, y że Syn Boży od wieków iestestwo Duchowi S. daie. Słuchayże Cyrillá S. L. 13. Thesauri c. 1, tak mowiacego (*Ponieważ bowiem z istoty Synowskiej Duch S. iest, dla tegoż Chrystus udziela go Ludziom,*) Trzeba było y to czytać tobyś ładaczego nie pisał.

Mowi nakoniec G. Nazywa sie własny Synowski dla iedney natury Bóskiej.

Przeciwno temu iest. Nazywa sie Duch S. Duch własny Oycowski, nie tylko, że mu Ociec iednoistny iest. ale że z Oycá pochodzi. Przetoż y Synowskim własnym będzie, nie tylko że Synowi iednoistny iest, ale że też z niego pochodzi. Bo y Syn Oycu własnym iest nie tylko że iednoistnym Oycu iest, ale też że z niego pochodzi, abo sie rodzi.

Przeciwno temu znowu iest. Duch Synowski nie tylko iest Synowskim, że ma też istotę z Synem, ale że też iest od Syná w samey Osobie swoiey różny, iako y od Oycá. Bo y Duch Oycowski nie tylko iest Oycowski. że má też istotę z Oycem, ale też od Oycá iest w samey Osobie swoiey różny, bo dla czegoż inszego. Przetoż iessi Duch Oycowski od Oycá pochodzi, y Synowski od Syná pochodzić będzie. Także Duch Oycowski od Oycá sie różni, że iest Osobá od Oycá techniona, bo przez coż inszego? Więc y Duch Synowski, od Syná sie różnić będzie, że iest Osobá od Syná techniona, dla rowney y téyże przyczyny.

Mowi tenże. Odpoczywa Duch S. ná Synie. Przetoż nie pochodzi od Syna,

Odpowiadam. Nego Consequentiam. Bo to z tego nie idzie. I owszem z odpoczynku ná Synie abo w Synie Duchá S. pochodzi, nie iego od Syná sie utwierdza tak. Odpoczywa w Oycu Duch S. Przetoż pochodzi od Oycá. Także też. Odpoczywa w Synie Duch

S. Przetoż pochodzi od Syna. Ale sie iuż na to odpowiedziało.

36. Przywodzi G inne teksty Cyrilla S. niektóre od Authora Starey wiary, a niektóre od Authora Tribunału przytoczone, y powiada że te mogą sie rozbić przywiedzionemi wyżej odpowiedziami. Pierwszy tekst (Gdy Duchą Prawdy, to jest swoim. bo on jest Prawda, Párakletem nazwał. że on od Oycá pochodzi, rzekł. Bo iako Synowski Duch jest przyrodzony y w nim mieszkający, y przez niego pochodzący.)

Drugi text jest od A. Tribunału fol. 4. wzięty. (Nie cudzy bowiem od iednorodzonego istności S. rozumie się Duch, y pochodzi przyrodzenno z niego.) I znowu (Istotnie przez obudwu z Oycá przez Syná wypływa Duch) I znowu (Po nieważ Bogiem jest Syn, nielasy jego, y w nim y z niego Duch jest.) Te przywiedzione teksty zwyczajna wszytkim innym przed nim Adwersarzom explicatia odprawuie raz mowiac, że sie to wszystko mowiło, dla iedney istności Duchá S. z Synem, drugi raz, choć iayze mowił S. Cyrillus że naturaliter & substantiáliter Duch S. jest z Syná to prawi ma sie rozumieć, że według natury albo istności Boskiey Duch S. od Oycá, y od Syná pochodzi, to jest poślany, y dawany bywa stworzeniu.

37 Na to sie iuż odpowiedziało G. ale y znowu odpowiadám.

Przedwko temu naprzód jest. Słowa ktore znacza motum, vel quasi motum, to jest poruszenie, albo iakoby poruszenie, nie dostatecznie bywają tłumaczone, przez drugie słowa, ktore tego nie znacza, iako sama rzecz pokazuje. Ale pochodzenie Duchá S. przez Syná znaczy motum, vel quasi motum Deo dignum poruszenie, albo iakoby poruszenie, czego nie znaczy iednoistność: bo ta ściśle wzięta znaczy przez się to, że dwie Osoby miały z soba iedną istotę. Lubo szerzey wzięta y to znaczy że iedną Osobą jest dająca á druga biorąca istotę. Przetoż pochodzenie Duchá S. przez Syná nie dostatecznie bywa tłumaczone przez iednoistność. Przydanie że iednoistność Osob Boskich nie znosi pochodzenia Osob Boskich ale nie utwierdza

Przedwko temu znowu jest. Przyrodzenno mieszkający znaczy odpocznienie, albo pokoy. Duch S. przez Syná pochodzący znaczy motum, vel quasi motum, poruszenie, albo iakoby poruszenie.

Dowody przeciw pochodzeniu Ducha S. od Syna rozbić 50
nie. Przetoż one słowa przyrodzenno mieszkalacy, y przez niego
pochodzacy nie toż znaczą.

Przediwo temu ieszcze jest. Duch S. jest y istotnie y przyro-
dzenno, z istności Synowskiey, bo tego uczył S. Cyrillus. Przetoż
Duch S. od Syna pochodzi. Bo że Duch S. jest z istności Oyco-
wskiey, dlatego też słusznie się mówi że od Oycy pochodzi, iako to
wywoził y G. choć w tym nieśluszenie, że z tego miejsca chciał
wywieść pochodzenie Ducha S. od samego Oycy. Przetoż jeśli
Duch S. istotno y przyrodzenno jest z istności Synowskiey, słusznie
się mówi, że pochodzi od Syna.

Przediwo temu znowu jest. Præpositia ta Polska Z która Za-
dńska wyraża Ex, znaczy początek kiedy będzie Oycu przydana,
iako Piśmo S. y Oycowie SS. świadczą. Tak też Cyrillus S. in c.
1. Ioan. c. 2. mówi. (Nie są tedy jedno liczbą Ociec y Syn, ale oba są Osoba-
mi, y jeden w drugim, ale jedneyże substanciey, między się, y jest jeden z dru-
giego, to jest Syn od Oycy) I znowu c. 3. (Ponieważ Stowo z Oycy jest,
przez siebie samego Osoba jest, ponieważ zaś Bogiem jest, y z Bogą Oycą ie-
dnoistny Oycu, z natury Bogiem się rozumie.) I znowu L. 2. in Ioan c. 14.
mówi (Jeden z jednego, który zawsze wspólny jest z Oycem, temu współwzrostny,
y do niego wyszczepiony: W nim bowiem jest, y z niego pochodzi nie rozdziel-
nie.) Przetoż taż præpositia Z. przydana y Synowi Bożemu będzie
znaczyła początek, dla równości przyczyny. bo czemużby nie?
Niech przyniesie G. racia, jeśli m. rationem. Co uznał oboje Cyril-
lus S. Thesauri L. 13. c. 2. mówiąc (Iako tedy Ramię z całym ciałem
przyrodzenno się spaja, y wszystko czyni: co się zda rozumowi, y namaszczać
znikłszy palcem. Tak y Syna Bożego w prawdzie samego w samym Oycu
przyrodzenno być rozumiemy: z Syna zaś przyrodzenno y istotnie Ducha S.
iako z Oycy pochodzić wierzymy, przez którego Syn wszystko namaszczać
poświęca. Nie jest tedy co innego Duch od Boskiej istoty, ale z ..., y w niej
przyrodzonym sposobem, iako y Palec w ręce, y ręka w ciele. Bo też istoty
Palec z Ręką, y ręka z ciałem jest.) Coż ty na to?

Przediwo temu ieszcze jest. Osoby które sobie są współistotne
jedną drugiey musi być początkiem iako Oycowie SS. nauczają. Prze-
toż że Duch S. jest Synowi współistotnym, albo Duch S. będzie Sy-

nowi początkiem, ábo Syn Duchowi. Ale Duch S. nie może być początkiem Synowi. bo Syn od samego jest Oycą. Więc będzie Syn Duchowi S. początkiem. Czego między innemi y ten fundáment jest, że jest z Syná, ábo istności Synowskiej istotnie y przyrodzenno.

38. Przydaie G. że S. Cyrillus ná arzećim Soborze Epheskim uspráwiedliwił sie w liście swym pisać, że Duch S. od samego Oycá pochodzi.

To fałsz nad fałszami, y Kłámstwo nad kłámstwý, potwarz y bluźnierstwo ná S. Pátriarchę y Doktorá Cerkiewnego. Ale coż zádziw; Cała głowa G. Turpibus, infandis, rixosis plená Chimæris. Czego sie tu spodziewać dobrego od tak wichrowatey w swoim głupstwie głowy?

Ieszcze tenże przydaie, że one terminy náaturaliter, substantiáliter, to jest przyrodzenno y istotnie i tak sie máia tłumaczyć, że Duch S. według náatury ábo istności swey Boskiej od Oycá y Syná pochodzi, to jest pośłany y dawany bywa.

Tu sobie contradixit, y sprzeciwił sie. Bo przedtym ná wielu miejscach Fol. 11. 12. 18. Vczył, że Syn Duchá S. w czasie daie á tu zaś wyznawa, że y Ociec daie. Aleć,

Przediówko temu jest. Iesli te texty S. Cyrilla. (Istotnie z O. budwuch z Oycá przez Syná wypływa Duch) I znowu (Przyrodzenno pochodzi z istoty Duch) máia być przez dawanie y posyłanie do stworzenia w czasie Duchá S. tłumáczone, tedy też wzáiemnie inne Oycow SS. texty náuczających, że Duchá S. Syn daie y posyła w czasie do stworzenia máia być tłumáczone, przez wieczne od niego pochodzenie. Bo iesli pierwsze dobre jest, tłumáczenie to y drugie, pierwsze zaś dobre jest, to y drugie, a zátem Duch S. od Syná wiecznie pochodzić będzie.

Przydaie nákoniec, że teńnawszy ná ucnie po Zmartwychwstaniu swoim Pan IEZVS, nie dał im Duchá S. Osoby, ále dary Duchá S. ktore sie Duchem názywáia. Cożes to nápiśa? Contradictia Oycom SS. w Rozdziale 1 n. 17. 19 przywiedzionym. Także contradictia S. Cerkwi Wschodney, iáko to Obróná S. Cerkw Wschodniey c. 6. pokázuie. Zaczym iáko Przeciwnik Oycow SS y Cerkwie S. masz być odrzucony.

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna rozbiitá 81

39. Dowod trzynasty z Philoteusza Patriarchy Konstantynopolskiego. Ale ten tam nie mówi, że Duch S. od samego Oycá pochodzi. Nie málz sie tedy ná czym bawid. A Philoteusz nie iest sobie przeciwny, który tak w zgodzie, iak y w Obronie z pochodzeniem Duchá S. od Syná y mówi, y mocno stoi.

40. Dowod czternasty z ksiąg Epiphaniusza. Ale go däre, mnie przywiódł. Bo S. Epiphaniusz ná żadnym tego mieyscu nie uczy, że Duch S. od samego Oycá pochodzi. Ná wielu zaś uczy, że pochodzi od Obudwu, że Duch S. iest z istności Oycowskiej, abo z Oycá y z Syná, że pochodzenie Duchá S. od Oycá złączył z brá. nieniem Duchá S. od Syná, iako málz w Tribunale fol. 42. y w Obro. nie S. Cerkwie c. 1. Lepiej to było czytać, bá y to co sie w księgach Ruskich z Epiphaniusza S. przetłumaczonegò náyduie. Coż takiego? To ex Ancorato (Duch S. y z Otcá y Syná tretij naznyskom.) I to tamże (Obádwá poweda meškáut wo czetowiku práwednom Chrystosy Duch ieho. Bo iestże miruieim, yž Chrystos iest Boh z Bohá, y Duch także y zneho, albo y z Oboich, tak iakże sam Chrystos powiáit, iż ot Otcá yschodyt, á indey mowyt y z moiego przymet.) I znowu (Ale reczetli ktokolwek, i ne dwoich Synow byty powiááit, á iakże iest tedynorodnym? Tyže kto iessy y z protivnáá Bohu hláhoteszy; Bo iestże Syná imenuiet, ktoriy y z Otcá iest, á Duchá S. ktoriy y z Oboich) I znowu tenże. (Duch S. Duch iest istinny y tretia swietlost ot Otcá y Syná) Znowu (Iako nikto noznáiet Otcá tokmo Syn, ány Syná kto znáiet tokmo Otec, tak smito mohu reczy, ani Duchá swiátoho znáiet, tokmo Otec y Syn, od ktoroho pochodyt, y od ktoroho beret &c.)

Przywodzi ieszcze G. text Epiphaniusza S. tak mowiacego. (I w Duchá S. P. ożywiáácego, od Oycá pochodzacego &c. y mowi: Tu Authorze wstydá sie y kryć sie musiz z twoim argumentem &c. Duch nie cudy od Oycá y Syná, ále z teyże istności, z Bóstwá Oycá y Syná: Bo tu znáczy sie, że Duch S. Oycowi y Synowi i jednoistny)

Ty sie ráczey skryć z rozładkiem całego Chrześcianskiego swiáta musiz z twoia táka consequentia. Duch S. od Oycá pochodzi. Przetoż od samego Oycá pochodzi. Coż to z consequentia? Wysmialibyscie z táka consequentia Akadémie wszytkie. A ia tobie to Proponuie z S. Epiphaniusza. Osoba Boska ktora z Bóstwá Oycá y Syná

y Syná iest, od iedney Osoby nie pochodzi? bo y byłaby z Bosłwá y Syná, y nie byłaby iako rzecz iasna samá przez się iest &c. Duch S. iest Osobá Boska z Bosłwá Oycá y Syná iako nauczył Epiphaniusz od G. przywiedziony. Przetoż Duch S. od samego Oycá nie pochodzi. I znówu spulistotne Osoby Boskie tylko tę sobie są, między ktoremi nayduie się początek, y z początku: bo tak Oyco- wie Ss. uczą. Duch S. iest spulistotna Osoba Oycu y Synowi, iako Wiara uczy y G. przyznawa. przetoż między Duchem S. y Oycem y Synem ma być początek y z początku. Ale nie może Duch S. bytż początkiem Oycu y Synowi. Przetoż iest z początku y ma za początek Oycá y Syna, bo nie jednemu ale obiemá iest spulistotny. Obaczże iako prawdá prawdzię przyiżna. Obacz iako spulistotność Osob Boskich nie znośi pochodzenia Duchá S. od Syná, ale ia funduie, a tyś tego nie baczył.

Każę G. Authorowi Tribunału czytać S. Epiphaniusza.

Czytał go lepiej y rozumniey niżeli ty, bo y rozum miał lepszy niżeli ty, y uczył się lepiej niżeli ty, bo uczył się nie w kacie świata, ale publice cum doctis & Doctoribus, nie tak iako ty, bo na iego naukę Theologiczną iako dostateczną y gruntowną Theologowie przysięgali, a tyś za piecem gdzieś coś uchwył kryiomko Theologię iako Canis de Nilo. lepiej czytał: bo iego pisma przeciw Heretikom y schismatikom nie pokatni aprobowali Theologowie, a twoie kto?

Odpowiadając G. Authorowi Tribunału tak mowi. że Ociec y Syn lubo obá są iednoistni Duchowi S. nie może się iednak mowić, że są z iestestwa iego. że Ociec y Syn iest pierwszy w porządku Osob Boskich, Ociec zaś nie tylko porządkiem, ale y rodzajem.

Nie rodzajem, ale tchnieniem od Duchá S. pierwszy: bo Duch S. nie iest Synem. Więc ma się mowić Duch S. iednoistny Oycu y Synowi z iestestwa Oyco-wskiego y Synowskiego: Bo od nich iest w porządku posłednieyszy.

41. Piętnasty Dowód z historyey Iozáfata Krolewicá Indyjskiego. Ale tam nie maż nic o tym. Bo lubo pospolitó iest Synowi y Duchowi S. bytż z Oycá: bo różnia się rzeczywiście od Oycá
ale też

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Synározbiia 63
Ale też ma być poſpolito Oycu y Synowi wyprowadzać Duchá S.
bo od Oycá y Syna różni ſie rzeczywiście. Co S. Damáſceni utwier-
dza mowiąc. (*On ubo ſłowá Roditel, y Stenom Duchá S. proyzwoditel*)
Otoż Damáſceni Damáſcenowi nie ieſt przeciwny, iako G. y
ſobie y iemu.

42. Szeſtnaſty Dowód z Andrzejá Arcybiskupa Cezáryyſkie-
go. Ale y tam nie maſz o tym. I owſzem A. Tribunału y zgo-
dy z tamtego mieyſcá pochodzenie Duchá S. od Syna wywodzi,
do ktorých odſyłam go.

43. Siedmnaſty Dowód iego z Anaſtázego Sinaity Patriar-
chy Alexándryyſkiego wzięty. Ale y ten nie ma nic o tym. Ma zaśię
ná Pfalm 6. piſzac to. (*No oboháteſtvi nam bláhotem ſuſzczym wonuir*
wo ſercy od Chriſtá nam dánomu, rekſáho Cárſtviye nábeſnoie wonutr nás
ieſt Syriecz Duch S.) Alubo Syn y Duch S. porównáni z Oycem,
ſa iako dwie rzeki, z iednego zródła płynący. Porównány iednak
Duch S. z Oycem y z Synem, ieſt rzeká od innego zródła pocho-
dzaca. Co S. Cerkiew Wſchodnia wyznawa gdy mowi do Duchá S.
(*Ty bo Riká Bożeſtwa ot Otcá Synom proyszodíay*) I znów (*Príſno-*
ſuſzczno kpiáſczyy iſtnocznyce Chriſte Boženáſ)

44. Oſmnaſty Dowód iego z S. Maxima y Dionizego. Ale
y tam nie takiego nie maſz, tylko to, że Duch S. z Oycá niepoię-
te kładzie ſie. Tamże G. zádaie niezgodę Oycom SOC: IÉZV
Corderyufzowi y Cichowiufzowi względem Maximá S przeto, że
Corderiufz mowił ó Maximie S, iakoby był in errore Græcorum á
W. X Cichowiufz mago za Katholika. Tamże kładzie z rozumu
ſwego ſłowá głupie; Kto chce niechay ie u niego przeczyta. Ale
ktożby takie baſamutnie rad czytał? Tu contradikcie G, S. Má-
ximowi: bo ten S. iako ma A Tribunału fol 60. tak o pochodzeniu
Duchá S. mowi (*Duch S. iako z náтуры według iſtoty Bogá y Oycá ieſt,*
tak y Synow według iſtoty ieſt iakby z Oycá iſtornie przez Syná niewymownie
zrodzonym pochodząc.) Coż tu ieſt przeciw pochodzeniu Ducha S. od
Syná? My zaś z tego mieyſcá za pochodzeniem Duchá S. od Syná,
tak argumentuiemy. Duch S. ieſt Synow według iſtoty wzięty od
K

Syn nie dał Synowi od Ducha S. bo Syn bierze istotę od samego tylko Oycā. Przetoż Duch S. pochodzi od Syna &c.

45. Dziewiętnasty Dowód iego z Tarazyusza Patriarchy. Ale ten nie mówi, że Duch S. pochodzi od samego Oycā, ale mówi że przez Syna. Więc darmo S. Patriarchę przywołał.

46. Dwudziesty Dowód iego z S. Theodora Studity. Ale y ten nie takiego nie ma, coby G. w błędzie iego ratowało.

47. Dwudziesty pierwszy z Cosmasa. Ale y Cosmas mu nie pomaga.

48. Dwudziesty wtory Dowód iego z S. Grzegorza Arcybiskupa. Ale y ten powiada że Duch S. przez Syna pochodzi od jednego Oycā, y na Synie odpoczywa. Co utwierdza pochodzenie Ducha S. od Syna.

49. Dwudziesty trzeci Dowód iego z S. Theophana. Ale ten iasnie jest przeciwny G. co sie z iego słow od G. przywiedzionych pokazuje. Bo jeśli Syn posłał Pocięzyciela iako Boga idącego, y iako wszystkich Tworcy, tedy takgo posłał, iako y Ociec. Bo czemużby inaczej? Ale tak posłany od Oycā Duch S. pochodzi iak od swego początku. Przetoż y od Syna tak posłany, będzie pochodził iak od samego początku.

A to iakoś śmiał napisać, że nie samego Ducha S. Osobę daie Syn Boży, ale dary tylko? Wszak dary Boskie są stworzeniem, a nie Tworcy, ani Bogiem. a przedię Syn Boży posłał Ducha S. który iest y Bogiem y Tworcy iako S. Theophan od ciebie samego przywiedziony mówi. Pamiętaj sie dla Boga co pisał?

Przywołzi z tegoż one słowa iego (Tyś Rzeka Bostwa z Oycā przez Syna pochodzący.) y powiada, że sie dlatego Rzeka Bostwa Duch S. mianuje, że go w czasie Syn stworzeniu daie,

Przeciwno temu iest. Duch S. ile iest Rzeka Bostwa abo płynie od Oycā przez Syna według tego, co iest w Bogu wiecznego y wewnętrznego, abo nie? Jeśli nie? toć nie iest Rzeka Bostwa: bo to co nie iest Bogu wewnętrznego ani wiecznego, nie może być Rzeka Bostwa. Jeśli zaś według tego płynie od Oycā przez Syna co iest w nich wewnętrznego y wiecznego, toć płynie według Osoby swoiey Boskiej, a zatym od nich pochodzi.

Prze-

Przeciwno temu znówu jest. Duch S. ile płynie z Oyca iest Rzeka Bostwa, według wziętego od Oyca Bostwa. co y G. przyznać musi. Przetoż tenże Duch S. ile płynie przez Syná iest też Rzeka Bostwa, według wziętego od Syná Bostwa dla rowney przyczyny.

Przeciwno temu ieszcze iest. Iesli Duch S. ile płynie z Oyca iest rzeka Bostwa według wziętego od Oyca Bostwa, ile zaś płynie przez Syná iest Rzeka Bostwa, ale nie wziętego od Syná Bostwa. tedy Duch S. y będzie Rzeka Bostwa, y nie będzie: będzie ile płynie z Oyca, nie będzie ile płynie od Syná, a zatym Duch S. inszy będzie Oyowski, a inszy Synowski, co iest przeciw Wierze y Oycom SS.

Przeciwno temu nakoniec iest. Dawać Duchá S. w czasie, iako y sam przyznawa G. iest pospolita. przetoż za różnicę Synowi Bożemu nie może być naznaczona.

50. Dwudziesty czwarty Dowód iego z Andrzeia Kretenskiego, ale y ten iest przeciwny G. Bo z onych słow tego S. (*Zrzedło ży. wata nayswiętszy podać obiecać. wiara Duch twoy przynimacym Zbawicielu od Oyca pochodzący.*) to idzie, ieden y tenże iest Duch Oyowski y Synowski. Przetoż iesli Oyowski od Oyca pochodzi, y Synowski od Syná pochodzić będzie. Bo iesliby Oyowski pochodził Duch od Oyca, a Synowski nie pochodził od Syná, byłiby w Troycy S. dway Duchowie pochodzący, y nie pochodzący. Co wiarę wywraca. A nie maiz też w tym textie że od samego Oyca pochodzi. Patrz co mia o tym Zgodan. 1. 2. 3. 4.

51. Dwudziesty piaty Dowód iego z Kallista Patriarchy mowiacego. (*Od Oyca poję go to iest, zezwoleniem społecznym, nie z swiego łonaia Duchá, ale, z Oyca przezmnie postány byma, y moży iest Duch. y Oyowski dla iedney istności, ale od samey istności Oyowskiej przyrodzona swa istność ma.*)

Odpowiadam. Kallist już po rozzerwaniu Patriarcha był, dlategoż nauka iego ó Duchu S. iako podeytrzana ma być odrzucona.

Kallist sprzeciwia sie innym Oycom SS. ktorzy mowili że z istności Oyowskiej y Synowskiej, abo z obudwu Duch S. Przetoż ma być odrzucony.

Kallistowi sprzeciwia sie Philoteusz Patriarcha, który, mowi o

Duchu *S.* że nie od innej Osoby; ale dwuch pochodzi, co wyraził mowiac (*Duże właściwy o Oczekoko sostaw, y Bożestwennych Vst icho neykazanno y schodiy.*) Ze nie dla istności z Synem Duch *S.* nazywacie Synowskim, ale że Syn mu jest początkiem, iuz sie to nie raz mowiło.

Kallist sam sobie sie sprzeciwia naprzod. Syn jest iednoistny Oycu iako mowił Kallist. Przetoż iesli Duch *S.* od samey istności Oycowskiey ma swoię przyrodz na istność, ma y od Synowskiey: bo ta nie inza jest w Oycu, a inza w Synie. Nie ma zaś od siebie: bo żadna Osoba nie daie sobie istności. Potym napisał Kallist że Syn Boży dla tego posyła Ducha aby był rowny Oycu posylaiacemu Duchu *S.* Słowa iego w kazaniu na *S.* Demetriusza te sa. (*Iawlaiaże Hospod iezę ko Otcu równstwo błahoter. iehoże az poslu mam, indeże recze, iako Otec posylaet Duchá Swiatoho, zdeze sibe błahoter Hospod postáty y, iawlaia iáże ko Otcu równstwo, daze ne wnim bu det, iako sopratywn jest Bohu y iáże ot innyia wlasty posylaiusze Duchá, pryláháet ot Otcá błahoter postátyy.*) Mowiac zaś że Syn Duchu *S.* nie wypuszcza iako Ociec, mowi że Syn nie jest rowny Oycu. Bo iesliby był nie rowny Oycu dla nie posylania Duchu *S.* byłby daleko więcey nie rowny temuż dla nie wypuszczania Duchu *S.*

52. Dwudziety szosty Dowod iego z *S.* Germana Pat^r iarch y. Ale y ten nie ma nic na stronę iego. Bo lubo Syn y Duch *S.* porównani do Oycá iako korzenia sa Látoroslami, ale do siebie nie sa: lecz Syn Duchowi *S.* będzie nákształt korzenia. Także lubo Ociec Personom Boskim jest przyczyna: bez przyczyny: iednakże y Syn będzie Duchowi *S.* przyczyna przyczyny.

53. Dwudziety siodmy z Michála Syncellá mowiacego. Duchu *S.* od samego Oycá zeby zstępowal, y przez Syná pochodził, y Ludziom sie pokazał, iednego poczatek nauczaiać).

Odrzuć A. Tribunału Syncellá z liczby Oycow SS. y iago też dla tychże przyczyn odrzućam: bo contradikuie Oycom SS. dawniejszym y poważniejszym, a Oycowie SS. nie sa sobie przeciwni, a dawniejszych y pewniejszych trzeba słuchac. Tenże contradikuie y sobie. Bo iesli Duch *S.* przez Syná pochodzi, iakoż od samego Oycá pochodzi?

Przydaie

Donwoy przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná, rozbiia. 67

Przydać G. tamże. Tribunalście Kalendarz naszey Cerkwi Wschodney łgarstwo y głupstwo przypisuię.

Tę znośniesz że wałz Kalendarz Greko-Ruski, (który wiele ma mankamentow to oboie temu człowiekowi z Kościoła Rzymskiego przypisuię. Ale to nieznosni że G. Ieromonachowi z Cerkwie Wschodney Archymandricie Rektorowi y Doktorowi swemu Kalendarz Cerkwi Wschodney, łgarstwo, y głupstwo, upor, ślepotę potwarz y bluźnierstwo &c. &c przypisuię. Gdzież to ten Kalendarz toiemu przypisuię? Tam napisał tu w teyże książce G, fol. że Liberiusz Papież Rzymski był Arianinem, Kalendarz zaś Cerkwi Wschodney mago za świętego, y za Burzyciela Arrianstwa: bo to o nim w Sobornikach swoich 17. łobr. czyta (*Sey białe wonwremena Konstantiná Cária, y że wielkiego Aśtánáśia y Páwła ispowednyka w Rymibinszych wospriat y sóditá swoi prestoly wospriaty*) Także tenże napisał, że Caelestin Papież był Pelagianem Heretykiem, a Kalendarz Cerkwi Wschodney mago za Świętego, dzień świętu tego 8. April iáko ma Horologium Leopoltánium R. P. 1642. wydane, y Prołohy y Soborniki Cerkiewne Tak bowiem o nim Sobornik 16 Iulii mowi (*Swiditelá tebi dátin dostawirná swiátiyszáho Arhiepisćopá wśeia wśelennya Otcá y Patriarchá Kelestiná.*) O tymże Prołoh 8: Aprilis tak mowi. (*Kelestyn że ot Apostolskich predani wśia y bláhotá y tworja, nyzłozy neczestynáho Nestoria epistoliámi, Bobomerskyia iebo chuly ispowidan, y że bláženáho Kyrta spsobnyka y zwerženya iebo ymiiá*) Coż na to G przeciwo swemu własnemu Kalendarzowi rzecze? Iakże was niewstydy, że takie nie tylko bałamaćtwá, ale y bluźnierstwá od Lutrow y Kalwinow bez wstydu przepisuięcie? Wzdyć to co inszego w Księgach macie Cerkiewnych, y co inszego był Caelestin, a co inszego Caelestinus! Vporem wałzym zaślepieni zostaliście, rozumiecie że ná Kościół S. Rzymski woiuiecie, a wy przeciwo swoiey Cerkwi powstaięcie, onę mięszćcie y z gruntu wywrćacie.

54. Dwudziesty ofmy z S. Iozephá Kanonbrworce. Ale u tego nie małz nic ná stronę G. Bo lubo ten mowí Duch z Oycá pochodzący? przez Syná obdiawiony) Z tego jednak waięć sie nie móże że od samego Oycá pochodzi. Obdiawienie takżo Duchá S. przez Syná toż

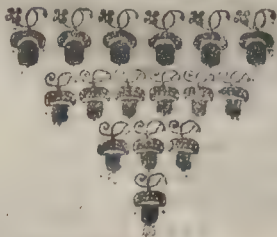
pochodzenie Duchá S. od Syná utwierdza. Tak y z onych słow (*y Duchá rozświecającego się z Oycá*) nie przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná wniesć się nie może. Zaczyn darmo jest przywiedziony.

55. Dwudziesty dziewiąty z S. Metrophana. Ale y u tego nie maś za G.

56. Trzydziesty Dodwod iego z Gennádiuszá Scholáriuszá Patriarchy Dialgu, który on miał z Amuratem Machometem o Troycy S. Ale y w tym Dialogu nic takiego nie nayduie się coby pochodzenie Duchá S. od Syná zbijać mogło. Wolno go przeczytać u Crusiuszá *in Turcogrecia* L. 2 c. 3. Dlategoż z niego nie mogą się Łacinnicy, że on nie przyjmował, ani bronił Soboru Florentskiego. Co przydaie, to jest lezere kłamstwo. Każe się on wstydać Authorowi Tribunału, który z Oycow SS. Wschodnich dokumentá za pochodzeniem Duchá S. iawnie y iawnie przyniośł, potwarzając go iakoby nie przyniośł. Ráczey má się swego pismá wstydzić o to, że obiecawszy dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. przynieść, żadnego á żadnego z tych trzydziestu nie przywiódł. Ale to też pisał co przed nim uporni Grekowie, Arianscy Philaletowie, niemadrzy Zizaniuszowie &c. pisali.

Przydaie. (*Ponieważ tu Doktorowie Wschodni Duchá S. náuczają pochodzić od Oycá samego, nie od Syná*) Iaka to prawda widzieliśmy. Trzeba było tu temu SS.

Bożych potwarcy co pięknego za conclusioná napisać. Aleć mu to opá: trzy Bog y zkad inąd.



ROZDZIAŁ IV.

W którym potwárzy ná Oyców SS.
Łacĩnskich od Galatowskiego
włożone, rozbiłaią sie.

i. **T**ak wierutna przeciwko Duchowi Chrystusowemu Gładowność, że sie nie kontentował tym, że Oyców SS. Wschodnich potwarzył, iakoby oni uczyli, że Duch S. od samego Oycy pochodzi: ieszcze sie bez wstydu y ná Oyców SS. Zachodnich targnął, á naprzód ná Ambrożego S. z którego.

Dowód pierwszy położył, słowa iego przywodząc, w których sie tylko zamyka, że Duch S. od Oycy pochodzi. Co też y my mowiemy. A potym wnośi że od samego. Czego my nie mowiemy. Cudowna człowieka tego ślepota, tak wiele mieysc miał, y w Trybunale, że Syn Boży iest źródłem y początkiem. Bo to miał na czele Trybunału *fol. 2.* a przecież tego nie widział. Miał y drugieź mieysce tegoż Ambrożego *Quæsto ultimo fol. 1. 2. 3.* takie. (*Duch S. gdyż pochodzi od Oycy, y Syná nie dzieli sie od Oycy y Syná*) któremu podobne dwoie mieysca pokazuie Author *de Symbolo* c. 1 3. 4. á przecież on y tego nie widział. Iam uż *de Symbolo* c. 1. to mieysce pokazuję (*Boż Ociec który spłutwiecznie, y spólnieśchmownie Słowo, z którym Ducha S. wyprowadził.*) iak sie to pięknie z Damascenem S. zgadza mowiacym (*On ubo Słowa Roditel, y Słowem Ducha światoho Proizwoditel*) Iesli y tego nie obaczy niechayże to zatwardziały złości y gęścieyszey nad Egipskie ciemności ślepocie świoley przypisze.

z. Wtóry Dowód iego z Leona trzeciego Papieża, który zakazał przydawać do Symbolum od Syná iako na Baroniusz R. P. 309.

Odpowiadam, że naprzód iest citacją czasu bo Leo trzeci. wstąpił ná Papieśtwo Roku P. 795. na którym był lat dwadzieścia. Aniśli Leo trzeci zakazał przydawać do Symbolu u od Syná. zakazał nie dlatego żeby to było przeciw Wierze, ále dla innych skutnych przy
czyn,

czyn, iako przyczyna słuszną na ten czas była Zgody Cerkiewney zachowanie, które się dla tego przydatku, na ten czas rwać poczęło. A jeśli się nie godziło przydawać w Symbolum, od Syna, toć się nie godziło przydawać y do Ewangeliey przez Syna. A przedię Cerkiew Wostoczna, y Oycowie ss. mówiac o pochodzeniu Duchá S. mówili każdego czasu y dotąd mówia, iako się to nie raz pokazało że Duch S. pochodzi przez Syna. Czego iednak Christus nie mówił.

Coż na to G. Uca Grekowie y wy zniemi, że się godzi do Symbolum to przydać, co Symbolum objaśnia tłumaczeniem nowym. Ze to prawda. Słuchay Wielkiego swego Archiereia Kallistá mówiącego u was w Kiiowie R. P. 1637 drukowanego (*Świátły zámietorij w seleniskij w Konstantinopolu sobrány sto piatydesiaty Sviatych Otcow Sobor, przydał Hospoda żywotworiaszczého, ot Otcá pochodiaszczého, dále až dokoná*) to jest czego nie było w Nicenskim. Zgad to idzie. Godziło się Konstantinopolskiemu Soborowi przydać za approbacia Pápińska to, co należy do objaśnienia Artikułów wiary S. Więc się będzie godziło y drugim przy teyże approbaciey Papieskiej. bo coż tego za różnica? A jeśli się nie godziło, czemuż Konstantinopolski przydał do Nicenskigo: Hospoda żywotworiaszczého &c! Dáreńnie tedy tak ty iako y twoy Magister Baránowicz o ten przydatek od Syna tak troskliwie iatrzycie y drugich do tegoż iatrzzenia pobudzacie.

Wzdyć Leo 3. nie potępił Leona 1. Papieża, ani innych Doktorów Zacińskich nad siebie starszych, którzy że Duch S. pochodzi od Syna, nauczali. bogdziej to potępienie: Nadto y náuka ich, na Soborach o Duchu S. od Syna pochodzącym pochwalona. Tak Leona W. czwarty Synod powszechny nazwał słupem prawosławney wiary (*Stolp prawosławniá Christowey Cerkny premudre Lwe &c.*) Ten zaś wierzył, że Duch S. pochodzi od Syna, iako go przywodzi Tribunal soł. z. Gennadiusz sekt. 7. (*Gdyż w wśtaśnościach Osób inšy jest Oćiec, inšy Syn, inšy Duch S. iednakże nie inne Bóstwo, nie różna nátura jest. Ponieważ gdyż z Oycá Syn jest iednorodzony, y Duch S. Oycowski y Synowski jest Duchem, nie tak iako inne stworzenia wśzelkie ále iako*

Potwarzy na Oycow SS. Zacińskich włożone rozbiia 71
iako z obiemá zniacy, moc mający, y wieczny, y z tego co jest Oycem y Synem
ma swoje substancja abo bytność, y z kąd to idzie.

Leo W. wierzył że Duch S. pochodzi od Syna, a z ta wiara był wiernym y prawosławnym. Toć y drugi Leo, y inni następcy jego toż wierząc byli wierni y prawosławni y z prawosławniemi. Toć y Leo trzeci musiał toż z nimi wierzyć: bo artykuły wiary są nieodmienne, y co raz jest artykułem wiary zawsze jest. Zaczyn kiedy Leo z przez swoje dwoiakie tablice zakazał przydatku od Syna, zakazał, nie żeby pochodzenie Ducha S. od Syna, nie było artykułem wiary, przynajmniej względem siebie, choć nie, w zględem wierzących, ale zakaz był, żeby się to prywatna władza (oprócz tego co się wyżej rzekło) nie działo. Tym tedy sposobem W. X. Boimi od paralogizmu wolnym zostały: bo tak sobie diszkurował. Jeśli Leo pierwszy wierzył, że Duch S. od Syna pochodzi, toć toż wierzył y drugi y trzeci, &c. Twój to jest ten paralogizm. Leo trzeci zabronił przydatku od Syna. Więc nie wierzył pochodzić od Syna. I ten drugi. Nie maż tego w Baroniuszu Zacińskim co jest w Polskim napisano. To jest że za Leona pierwszego wiercono pospolicie że Duch S. pochodzi od Syna. Więc to nieprawda co w Polskim napisano. I ten trzeci. Leo na Synod Toleranski posłał List z wyznaniem od Syna, Rzymianom, zaś tego zabronił.

Przydaie G. że dwa jezuiti y Boimi y skarga przeciwia się swemu pobratymowi Cichowiuszowi piszącemu, że S. Leo. Wielki przyjął do społeczności wiernych Theodoretą, który wierzył y nauczał, że Duch S. ani od Syna, ani przez Syna nie pochodzi.

O głowo, wichrowata! Widzę, że byś chciał wżysstek świat z sobą powadzić. A to kłamstwo coś napisał. Nie przeciwia się ci, tobie. A w czymże to sprzeczowanie? W. X. skarga y W. X. Boimi napisali o Lwie pierwszym, że on wierzył o pochodzeniu Ducha S. od Syna, a W. X. Cichowiusz napisał, że tenże Leo przeciwia do społeczności wiernych Theodoretą przyjął. Coż z tego? Przyjął, ale pokutniacego y błędnego porzuciacego.

Tu się G sprzeciwil prawdzie, bo opuścił to co było za prawdą. To jest, że przyjął Leo W. Theodoretą bez błędów jego przeciwia Cichowi S. bo z pokuta. Sprzeciwil się y samemu sobie, bo przedtym

ol. 5. napisał z Markiem Epheskiem, że S. Cyrillus jedney był sentencyey z Theodoretom, że od Soboru Epheskiego nauka Theodoretowa pochwalona, że Theodoret nie przeklinał Synod &c. A na coż go miał Leo W. przyjmować do społeczności wiernych, kiedy był prawowiernym? Ale go przyjął, tedy iako przedtym wyklętego y odrzuconego przyjął, a jeśli wyklętego, tedy dla przeciwney nauki nauce Cyrilla S. nauczającego o pochodzeniu Duchá S. od Syná. Bo któż kogo jednoz z sobą rozumiejącego wyklina? A zátym nauka Theodoretowa, nie pochwalona, ale zhanbiona. Zgodził się tedy G. z ladajakimi pobraymaniami swymi Zyzániami, Wasilámi Suraskimi, Clerikami bezimionnemi Ostrogskimi, y innemi baykosiewiczami, y sobie we wszem podobnemi, z których jeden słowa Theodoretowe przywodzi (*Smoy ze Duch Synowy, Asce ubo iáko kupoistestwen, y ot Otcy schodny yziye ispowidáiet kro, toho iáko bláhoczyszwa da priymem blas. Asczetvže iáko ot Syná, y ty Synom bytyie imuszcza, iáko pochubno se y neczeslyvo da otverzem &c.*) A przez tę zgodę wpadł w wieczna z Cerkwią Wostoczna niezgodę, która y teraz iásnie, rzetelnie barzo często wyznawa że Duch S. przez Syná pochodzi: Iáki to wálz wstyd, że niewiedcie sami, iáko wierzyćcie!

Znowu się ożywa uczeń Baranowiczow, y z Oycem swoim przeciw Lwowi S. mówiac. (*Leo W. Papież Rzymski wierzył, y nauczał Duchá S. ani od Syná ani przez Syná pochodzić.*)

To fałsz, y kłamstwo, y potwarz na S. co iego pisma iásne, iásnie obaláia tu wyżey przytoczone. Słuchayże znowu Lwiego głosu w Trybunale fol. 128 tak na cie wołającego (*Insy jest, który rodził, inszy który się urodził, a inszy który z obudwu wyszedł*) y przeł Bogiem na tak zuchwałego y potwarnego Rhapsodpisa skąrzacego. Dales mię na posmiewisko głupiemu, to jest Vczniowi Baranowiczowemu. Widzisz iáko twoie strzaly na cie się obracáia. Naucz się lepiej

• świętych pisać.

Przydaie jeszcze G. Iáko Leo, tak y Grzegorz W. Papieżowie Rzymscy wierzyli pochodzić Duchá S. od Oycy samego.

Idźcie droga ubita swego kłamstwa. A kiedy nie wierzyli? Czymże tego dowodzisz że wierzyli? Oto tym, słowami jego są (*Tu widzisz*

Trybu-

Tribunálsto, że iak Dym od wiatru tak od prawdy zniknął twój argument) Bierżże słowa za słowa: O pełna sprosnego dymu głowo, nic iasnego przeciwko prawdzie nie przywodziłz, oprócz dymu ciemnego, ale kłamstwa iasnego. O wietrzna fantazyja, nic nie mówisz tylko to, co ucieka z Borealem do Pickielnego Æolusa. Ale ten co *ambulat super pennas Ventorum* y twoiey głowy podedpce y rozłypie wiatry z prawdą woiuiace. Te słowa za słowa. Ba przywieść było iakie nieysce z S. Grzegorza ná podparcie lichy twoiey mowy, iako przywiodł ich trzy fol 130 Author Tribunátu ná podparcie prawdy Katolickiey. Które y iá nie tak dla ciebie, (*bo sie obamiam, żeby ná ciebie przekleństwo ono nie padło: I w grzechu waszym pomrzecie.*) ale dla wybranych iego przypominam.

Ieszcze tenże przydaie. Ian osmy Papież R. Phociusza Patriarchę Carogrodzkiego do Kościelney przyiał spolecznosci, y na stolicy utwierdził P. tryarłzey. Coż z tego? To więc Ian osmy wierzył Duchu S. pochodzić od Oycy samego iako y Phociusz wierzył? Nego Consequentiam. Ieslić go przyiał Ian osmy, toć musiał Phociusz, a-bolić z swoim błędem kryć iakoście to wy we złym razie czynić zwykli, abo go usłnie odwołać. Bo inaczey per conscientiam Papież go przyiać nie mógł. Znowu. Iesli Ian osmy i Phociusza Patriarchę Carogrodzkiego do Kościelney przyiał spolecznosci, y na stolicy utwierdził Patriarchalney, iakoż mu Patriarcha Carogrodzki był równy, iakoś tu w prefacy, y gdzie indz ey nabazgrał? Widzisz iako sam z sobą walczysz iako sam sobie y w sobie iestes Hercules furcis?

5. Dowód trzeci z Damaza Papieża Rzymskiego. Ale ten nic nie mówi, tylko że Duch S. od Oycy jest: Coż z tego? I my też to mowiemy? Ergo od samego: Dobrze was A. starey Wiary upominał, że nie o to między nami spor, iesli Duch S. od Oycy pochodzi, ale iesli od samego, tego dowodzić. Ale choćbyście wszystkie Greckie. go y Ruskiego odsezepienstwa głowy zebrali, przecie tego nie dowiedziecie. Darmo tedy o niepodobne sie rzeczy kuście.

Przywiodł starey Wiary A inne nieysca S. Damaza w ktorym sie to znajdowało, że Duch S. od Oycy y Syna pochodzi. Na to mówię, że to potwárzy ná S. Damaza. Bo ten przyiał potwierdził Symbolum

Konstantynopolskie, w którym to o Duchu S. napisano (w Duchu S. Páná ożywiającego od Oycá pochodzącego)

Przyjął y potwierdził, ale stosując się do wyrozumienia Oyców SS. to Symbolum składających, a nie do Phociusza, y innych teraz Héretikow przeklętych. Coż abo to Oycowie SS. kiedy mówili, że Duch S. od Oycá pochodzi, rozumieli że od samego Oycá pochodzi? To nieprawda: ale rozumieli że y od Syná. A zatym nie jest to potwarz, co A. starey Wiary napisał. A ja z Genadiusza Patriarchy Constantinopolskiego fekt 7. to wyznanie Damáza Papieża przywodzę (Wierzymy w jednego prawdziwego Boga Oycá, y Syná, y Ducha Śc. Oycá, który Synem nie jest, ale ma Syná, który nie jest Oycem. Syná który nie jest Oycem ale Synem Bożym z natury, Ducha zaś Pócieszyciela, który ani Oycem, ani Synem jest; ale z Oycá pochodzi y Syná Śc.) Coteż znowu tam powtarza. Coż nato? To, że Damázus od nas zepłowany. Ale o tym póty.

6. Dowód 4. z Hilariusza S. mówiącego (Od Oycá bowiem pochodzi Duch prawdziwy, ale od Syná posyłany bywa) Coż z tego? Więc od Syná nie pochodzi? Nie idzie zatym. Śmiechu godna consequentia formuiesz. Powiem, że y od Syná posyłany bywa, dlategoż od Syná pochodzi. Bo że od Oycá posyłany bywa, dobrze, a zatym y dobra idzie consequentia że od Oycá pochodzi. A mianowicie że S. Cerkiew Wostoczna y to wyznawa, że go Syn posyła, iak Bóg, iako Tworcę iako sobie spustotnego, iako ma Zgodá, y Obrona S. Cerkwie W. co się y tu już przytoczyło. Czegoż tu już nie dostaie Duchowi S. do pochodzenia od Syná?

Powiada G. że A. Tribunalu sprzeciwia się Hilariuszowi S.

To nieprawda. Nie sprzeciwia, ale iego mysl innym mieyscem z tegoż Hilariusza mówiącego, że to jedno jest bracie Duchowi S. od Syná co y pochodzić, objaśnia. Co y ja z Genadiuszem Patriarcha fekt 6. czynię y słowa Hilariusza S. przywodzę (Wierzymy w S. Trojce, to jest Oycá, Syná y Ducha Śc. Oycá od samego siebie, nie od innego Syná z Oycá zrodzonego Boga prawdziwego, światło prawdziwe z światła prawdziwego, ale jednak nie dwie światła, ale jedno światło, Ducha S. równie od Oycá, y od Syná pochodzącego.) A choć iayże w S. Hilarym w Paryżu

Paryżu Drukowanym R. P. 1510. tych słow nie nálaží G. które cituje Autor Tribunalu Z tegoż Hilariusza R. P. 1617. w Kólnie drukowanego; to jednak fałszem być nie może: bo to się zgadza z innemi Oycy SS. u których toż jest brat Duchowi S. od syna, co y pochodzić. Bo Ambroży S. Lib. 2. de Spiritu Sancto c. 12. mowi (Wszystko wziął od Oycá Syn: bo on sam rzekł wszystko mi dano jest od Oycá onego &c. y to wziął sam przez jedność natury, z niegoż przez tęż jedność wziął y Duch, iako sam Pán IEZVS obliśnia, dlatego mowił, że z niego weźmie &c.) Toż tam wyżej powtarza c. 10. Ztąd znać, żeśmy ksiąg nie posiliszowali, co Grekom y wam we zwyczaju jest. bardzo starym, iako Trebniuk z Baba y Babę z Trebniukiem Kiiowskim pokazać wam może. Patrz co otym ma-Obrona S. Cerkwie W. c. 1.

7. Piaty z Augustina S. textow różnych. Ale te wszystkie, nie w sobie więcej nie mają, tylko to że Duch S. pochodzi z Oycá lub innym sposobem niżeli Syn. Przywodzi inne texty Author Trybunału fol. 5. Z tractatu 99. in Ioan. (Czemuz nie mamy wierzyć że też z Syná Duch S. pochodzi, ponieważ on Syná też Duchem jest. Iesliby bowiem od niego nie pochodził, zaprawdę uczniom swoim Panby nie mowił Weźcie Duchá S.) Co też powtarza L. 4. de Trinit. &c. de Genesi ad literam c. 10. tam że y znówu fol. 7. y znówu L. 9. de Trinit. c. 2. 7. (Kto może zrozumieć bez czástu zrodzonego Syná z Oycá, niech rozumie bez czástu pochodzenie Duchá S. z Obudru.) I zataz (Niechay rozumie iako má Ociec, żeby z niego samego pochodził Duch S. taktez dáł Synowi, żeby też z niego pochodził Duch S. &c.)

Na to Swiadectwo odpowiada G. że to pisał Augustin iako Manicheyzyk, ale to in libru Retractationum odrzucił.

Gdzie y na którym miejscu nie mianuie. Więc fałsz powiada, Świętego porwarza, y bluźni Świętego. Widzieliśmy często tego S. Doktorá w pismach swoich wyznanie o pochodzeniu Duchá S. od Syná w Rozd. 1. Więc to fałszem być nie może. Nie był Athanazyusz, Epiphaniusz Bazyliusz Cyrillus Alex. Manicheyzykami, a przedé tegoż z Augustynem S. zgodnie uczyli. Przetoż co napisał Augustin S. o pochodzeniu Duchá S. od Syná, iako Katholik, nie

iako Mánicheyczyk nápiśat. A co nápiśat G. ó Augustinie to nápiśat iako Heretyk y ná S. Błuznierca. Ktoż mu da w tym wiargę.

Przywodzi nakoniec ieden text z Augustiná S. *de Trinit. c. 17.* Z ktorego, chciał dowieść pochodzenia Ducha S. od samego Oycá, álem ja tych słow nie nálaźł. I owszem w tym Rozdziale mowi, co pochodzenie Ducha S. od Syná barzo iásnie utwierdza temi słowy. (*Duch S. według Písmá S. áni Oycá samego iest, áni Syná samego, ale Obudwu, y dlatego pospolitá, która wzáiemnie siebie miłuiá Oćiec y Syn, nam námiénidá miłosć S. c.*) I znówu tamże (*Nie darmo w tej Troycy, nie mowisze Słowo Boże, tylko Syn, áni Dárem Bożym tylko Duch S. áni z kto. rego principalniejszym sposobem pochodzi Duch S. Bo że y z Syná Duch S. pochodzi, znayduisze. Ale y to też iemu Oćiec, nie iuż będącemu, y ieszcze nie máiacemu, ále cokolwiek iednorodzonemu Słowu dał, rodzeniem dał. Tak tedy go zrodził. Żeby też z niego Dar pospolity, pochodził, y Duch S. był Duchem obudwu.*) To tedy má ná tym mieyscu Augustin S. á iesli ná inuym mieyscu co inszego, tak má być tłumaczony, żeby Augustin nie był przeciwny Augustinowi, iako sobie barzo często iest przeciwny G. Ale ten człowiek iako Syn Niezgody radby wzystek Swiat soba pomieszat, aby w tym zamieszaniu znalazł swoim błędóm mur ze mgły ábo z paieczyny

8. Szofity z Hieronymá S. onych słow. (*Nie mowiemy Syná byđ przyczyná Duchá S. bo sam Oćiec iest Causa*) Ale iuż ná to nie raz sie odpowiedziało. Sam Oćiec Causa sine causa, ábo poczatek bez poczatku, y to prawda: bo to y wymowić musicie. Sam poczatek z poczatku, to nieprawda, co też y wy wyznawacie, y wyznawać musicie: Bo mowiac o Synu Bożym, iż iest (*Náczátó oi Náczatá, isto-czynk ot istocznýk.*)

Odrzuca potym G. Hieronymá przywiedźionego w Tribunale utwierdzáiącego pochodzenie Ducha S. od Syná dlatego, że wyięty iest z Obrony Synodu Florentskiego. Czemu? że sie G. nie podobá. Ale mnieysza. Historie iednak, y Ludzie dla swojej nauki, Swiatobliwosci, w rzeczach Kościelnych bieglosci, nie uplatani ambicia, áni honorow Cerkiewnych chciwościa godniejszy wiary niż G. kłamstwo mu y tu zádadza.

9. Siódmy Anzelm S. Alego widzę żgoła nie rozumiesz. Czytaj go lepiej y przekładay lepiej, aby było na co odpowiadać. Wzdyć to ten S. na Synodzie Boskim, Greków nie przyimujących pochodzenia Ducha S. od Syna przekonał. Iakoż tego sam, co w Adwerfarszach swoich, mądrze ganił, skutecznie żbiiał, iawnie refutował chwałebnie odrzucał, miał nauczać? Osadźże sie na coś sobie takie niebylice y Chymery piśząc zasłużył.

10. Ośmy z Ireneusza Biskupa Lugdunskiego contra haereses L. 5. c. 6. z onych słow (Przez Ręce Oycowskie, to jest przez Syna y Duchą stąie sie Członiek.) Tu Łacinnicy przyznać musicie (mowi G) że Ręka od Ręki nie pochodzi.

Iuż sie y na to odpowiedziało. Syn y Duch S. porównani z Oycem sa Ręce Oycowskie, przez ktore on wlyztko czyni, co czyni, porównani zaś z sobą nie sa ręce, ale Syn jest Ręka a Duch S. Palcem, iako Bazylusz, Ambrożyusz y Cyrillus Alex. z innemi uczą. Coż na to G. Nie mażz tedy żadnego Doktora Zachodniego przeciwi pochodzeniu Ducha S. od Syna; a ktorych przywołł G. ślepo przywołł, rozumieiac że y oni byli iako G. *caci & Duces cecorum.*

ROZDZIAŁ V.

W którym sie inne Dowody tego G. przeciwi pochodzeniu Duchá Świętego od Syna, rozbiłaa.

1. **K**ładzie G, Tytuł taki. Dowody z Soborow Wselen-
skich, ktorymi stary Kościół Zachodni, nowemu Ko-
ściółowi Rzymskiemu pochodzenie Ducha S. od sa-
mego Oycá, pokazuje. Obaczmyż to pokazanie.
Dowód pierwszy z Cyrilla Ierozolimskiego tak mowiącego
in Catechesibus w Oświśzeniu 16. (*Wiemy iednego Syna ktory obiecał sie*
puścić

putiici od Oycá Parákletá.) Tu widzisz że posyła Syn Duchá S. od Oycá, nie od siebie Ludziom. dlatego, że Duch S. od Oycá nie Syná pochodzi.

Ażá Cyrillus S. Ierolimski był Soborem Wselenkim? niechay każdy osadzi. Włęc teti dowód *non est ad propositum*. Odpowiadam jednak *Nego causalem*. Oprocz tego. Posyła Duchá S. Ociec w imię Synowskie. Coż áżá dlatego od samego Syná będzie pochodził? I owšem że Syn Boży obiecał posłać od Oycá Parákletá, dlategoż pokazał się być równym Oycu w posyłaniu Duchá S. a zátym y początkiem z Oycem Duchowi S. Nie masz widzieć dowodu słusznego ná twoię stronę z S. Cyrilla. Weźże z tegoż ná nasze catechesi 31. (Da widáty y masz y iáko mnohá y mená sú, á ieden tokmó Duch S. iest, o nychże nym máto nám reczem ot mnohych Náryciáet bósia Duch S. pocztrennomu nym, Owómu ubo Duchom áciáet síá stowó přemudrosty. Náryciáet síá istynny, iákože Spas recze. Ieháá přidet on Duch istynny. Náryciáet síá y Parákliet, iákože recze: Áščze ubo áž ni ydu Parákliet ne přydet k nám Náryciáet síá Duch Boží, iákože iest psáno Wydiel Duch Boží y schodiaszcz y paky Ielikobo Duchom Božym wódiar síá síá sú Synowe Boží. Náryciáet síá Duch Otcz, iákože recze Spas. Ne ny budete blágotušczze, no Duch Otca wáščho bláholay nowas. y paky Pawel. Schorády poklání iu kolini moí ko Otcu y proczááá utwerdytia Duchom ieho. Náryciáet síá Duch Hospodén, iákože recze Petr Czto iáko sswiszczanno byst nám y skářity Duch Hospodén. Náryciáet síá Duch Boží Chrystow, iákože recze Pawel. Wýže niste woploty, no nro Dusi. poneze Duch Boží żywet nowu. Ářize yže kto Duchá Chriřtowa ne ymar, sey nist iehó. Náryciáet síá Duch Syná Boží, iáko že iest psáno. Iákože ieste Synowe poslá Boh Duchá Syná swoicbo Náryciáet síá Duch Chrystow, iákože iest psáno, wórákow; y ty nokoie nřemía iawášče wnych Duch Chriřtow. y paky molenyiem wářym; y pod ianym Duchá Isus Chriřtówá. Possch že y ynná mnohá y menowánýia swiátoho Duchá obriáščezeszy Gc Razlyczná ubo súščzy náryciáet síá á iedny tožde Duch súščez, y wsehda só Otcem. y só Synom sy. Ne ot Otcá y Syná uřnamy bláhotem; ny wozduch razřypaim. no nro hypóřlafi, bláhóla sám, y diřřwuiá y swiářczááá nerařřupni. y sochtářni) Ztad také sie biora Dowody.

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna, rozbiitá 79

2. Pierwszy. Abo iest inny Duch Oycowski y Synowski, ábo nie iest? Iesli inny tedy sie sprzeciwił S. Cyrillowi nauczaiacemu, że nie iest inny, ále tenże y iedenże Oycowski y Synowski. Iesli zaś tenże. Wtęc iako Oycowski iest tchniony y pochodzacy od Oycá, tak y Synowski będzie tchniony y pochodzacy od Syna. Bo iesli Duch Synowski nie będzie tchniony ani pochodzacy od Syna, tedy w Boſtwie będą dwa Duchowie, ieden Oycowski tchniony y pochodzacy od Oycá, á drugi Synowski, ani tchniony ani pochodzacy od Syná, co iest iawnie przeciwko wierze S y Cyrillowi S.

Drugi. Duch Oycowski y Synowski ábo iest od wieku Oycowski y Synowski, ábo w czasie tylko obudwuch: ále nie iest w czasie tylko obudwuch, bo nie byłby zawsze z Oycem y Synem, co iest przeciw S. Cyrillowi mowiaceму. (*I wſehdáz so Otcem y so Synom ſſy.*) Przetoż iest od wielu od obudwuch, a zatym od obudwuch iak od ſwego poczatku pochodzi. Ani też może bytć od wiekow Oycowskim, á w czasie Synowskim, bo y to iest przeciw S. Cyrillowi wyżej przywiezionemu. Ani też obudwuch, dla iednoitnoſci: bo ſie y to iuż nie ráz odrzućilo.

Trzeci. Duch S. ktory ſpráwuie, rzadí y poſwiaca weſpoł z Oycem y z Synem, ábo to ma od ſamego Oycá, ábo nie od ſamego? Iesli nie od ſamego? Tedy ſie ſprzeciwia Cyrillowi S. mowiaceму, że nie od ſamego, co on wyraził onemi ſłowy (*Ne ot Otcáz Syná uſſnámý bláhotem, ny wozduch rozpiſátiem, no wohypoſtázý*) Coż to wohypoſtázý hláhová &c.? To, że od Oycá y Syna to ma, co mowi &c. A iesliż to od obudwuch ma, że mowi w perſonie ſwoiey &c. od obudwuch też ma, że zoſtaie, ábo wyprowadza ſie w perſonie. Bo iesli to ma od obudwuch co iest poſlednieyſzego, tedy mieć będzie od obudwuch y to co iest pierwſzego, bo operari ſequitur ad eſſe: poſlednieyſze zaś iest działanie, aniżeli bytnoſć. To to było u S. Cyrilla czytać. Aleć wy do prawdziwego wyrozumienia SS. Oycow głowy nie macie: Bá y Oycow S. S. po ſłowiańſku piſanych nie czytacie. Iużeſcie niektorzy poſtarzeli, á watpię żebyſcie tego Świętego z uwagą godną Theologow czytali.

3. Dowod wtory z Hieronymá S. w Obiaſnieniu Wiáry Wſelenskiego

lenskiego Soboru Nicenskigo tak mowiacego: (*Wierzmy y w Duchá S. który od Oycá własnie pochodzi*).

Iakże Hieronyma S. z Soborem Nicenskim zwiázysz, który na nim nie był, ani być mógł. Ani my też mowiemy, że Duch S. nie własnie pochodzi od Oycá. Mowiemy tedy że własnie, ale nie od samego: Bo wypuszczać Duchá S. własność jest ani samego Oycá, ani samego Syná, ale Obudwuch; bo przychodzi do Oycowskiej y Synowskiej Osoby iuz przez swoje własności personalne postánawiające, postánowione.

4. Dowod Trzeci z Cyrilla Alex. Ale y ten nie má nic przeciwno pochodzeniu Duchá S. od Syná, ale wszystko za pochodzeniem.

Przydaie iakoby. A Tribunału nauczał, że Z Theodoretem iedney sentencyy był S. Cyrillus y znowu że nie był. Zaden tego w Tribunale nie náydzie. Podzmysz do Trybunału, a obaczysz że nie dostoisz plácu. Wieszże iako był y nie był. Tak. Pokisie Theodoretus, S. Cyrillowi, y Anáthemátiſmom iego sprzeciwiał, nie był iedney z Cyrillem S. sentencyy, iako samá rzecz to pokazuje: ale kiedy porzucił błędy swoje, na ten czas przyiał sententia S. Cyrilla y tak był iedney sentencyey z S. Cyrillem.

5. Dowod czwarty z Iana Patriarchy Antiochenskigo y innych twierdzacych (*że Duch S. ani od Syná ani przez Syná istność má ale od Oycá pochodzący*).

Hala hálá. Coż sie tobie stało W. O. G. ? To Cerkiew Grecka y Ruská do tych błędziła czasow wyznawiać że Duch S. pochodzi przez Syná? Kręciſz sie iako waż, a do prawdy trafić nie możesz. Coż to za dowod y z iakiego Soboru Wsclenskigo wzięty, który codzién práwie przeciwnym swoim wyznaniem Cerkiew Wschodnia refutnie? O quantum est w twoich Dowodach inane!

6. Dowod piaty, nie má w sobie żadney wagi: bo przydanie wyjaſniające wiarc, jest dobre: iako sie wyżej ukazało. Sobor osmy, ten który Adversarze rozumieia, nie jest approbowány, bo kiedy y od kogoż? List od Phociusza zmyſlony, nie od Papieża posłany: bo to ambicyey Phociuszowej, y chytróści w wynayd owaniu sposobow do swego

Dowody przeciw pochodzeniu Ducha S. od Syna rozbi. 81

do swego przedsięwzięcia, rzecz zwyczajna była. Ze Ignacjusz y Báziliusz, Mácodo wierzyli ó pochodzeniu Ducha S. od samego Oycá, ná tonie masz słusznego dokumentu, zaczym ná to świsnąć trzeba.

7. Szósty Dowód Z Soboru Nicenskigo, gdzie S. Mikołaj ále dla Ariusza wziawszy cegłę w ręce, y onę ściśnawszy to uczynił, że wodá ná doł wyszła, ogień do góry, a glina w ręce została)

I u G. miásto rozumu w głowie, y słów dobrych w ustach przy tym dowodzie samá nader smierdzaca glina została. Coż to ma do tego, że Duch S. od samego Oycá pochodzi? Gdzież to Dekret ná to Soborowy? Nie staie mu Dowodów ná pochodzenie Ducha S. od samego Oycá Z Soborów, tedy się do gliny udaie, barzo Theolog máterialny y gliniany, y ieszcze nie wypalony.

8. Siódmy z Marká Epheskigo, który ná Synodzie Florentskim wízystek Kościół Rzymski potężnie gromił, y zwyciężył.)

Iákie to ty troie niewidy pisziesz, a co raz to gorzezy. I podobná to iednemu Władcy Greckiemu pozwolić? Czymże ten Kościół gromił? Takimi słomianemi y żalney wagi nie miałecmi iáko y ty dowodami. Wieszże co się tam działo? To niemogac M. Epheski dać odporu Złóćnikó skrył się, y do Synodu nie przytzedł, choć kilka rázy był proszony y od Synodu wołany. Takie iego było zwycięstwo. Ze to prawda, obacz y bierz sobie wízytskie dowody iego ná Synodzie przełożone, á pewno się y ty z nim skryjesz. Zatów to za Dnieprem iákie, w ktoreście nazbyt bogaci, piśie niebyłście.

A to co za Dowód z Soboru Florentskiego? To u ciebie ieden Wartogłów M. Epheski całym Soborem Wíslenskim? Widział iákoś zażedł w głowę z swoim Wartogłowem. Wszak to Sobór Florentski nie Sobór, bo według ciebie nie doszedł? a ná coż go za soba ciuujesz y iednego Marká w cały Sobór metamórphi. siúiesz?

Mowi ieszcze. Sobór Florentski dla gwałtu Złóćników nie skonczył się:

9. Nie skonczył się? A tego od kogożeś się náuczył? Od baiek Mistrza Philaleta Nurka Arianina, y wiernego ucznia iego, pobratymá twego Cleriká bezimiennego Ostrogskiego, Co innego o tym Soborze wízytskich piśa Historycy narodów, nie tylko ka-

tholicy ale Heretycy, wasi serdeczni Druchowie. Ktożci w tym da wiarę? Wzdyc to Patriarchowie Konstantynopolscy Dionizyusz y Niphon spytani o Soborzé Florenskim kazali go wam trzymac. Oczym ich Listy do Metropolitow Kiiowskich u rożnych nayduia sie Authorow. Wszak y Latopisce Ruskie, iako Naywielebniejszy Leo Kreusa Episcop: Smolenski dowodzi, swiadcza że ten sobor od Rusi był záprawdziwy przyiety. Patrz co ma o tym Spondanus ad annum D. 1483. Tak tedy to prawda, że na Soborze Florenskim przymuszano: Grekow, iak y tá druga o Rozmowie Lubelskiej R. P. 1680. 24. Ianuarii złożoney, o ktorey udaliscie w Panstwie Cára I. M. Moskiewskiego, że na nim Wostócznikow do wiary przymuszono. Iakimże sposobem przymuszono. Oto ich na uczte zaproszono, chlebem y winem przy obiedzie dostatnim Metropolitanskim uczestowano, Lutzkość y milość po Chrześciansku Braterska o czym sami swiadkami będą, ktorzy tam tego wlystkiego do sytości sie y náiedli, y nápieli, pokazano. Tó to jest przymuszenie? Coż u was; kiedy sama miłość, a szczerá miłość bo w Chrystusie IEZVSIE bo nie z żadnego swieckiego respektu wzbudzona, jest iadem y trucizną?

Tamże Izydorá Metropolitę Kiiowskiego óziednoczenie Cerkwie Chrystusowey staraiacego sie nazywa Apostata; a M. Epheskiego Błogosławionym miánuie.

U ciebie B. Izydor Apostata? A ty u Boga, y u S. Bázilego Patriarchy swego, od ktoregoś náuki odstapiwszy Kátholickiey, nie falszywym; ale práwym został Apostata. Marek Efeski u ciebie błogosławiony? Ktoż go ubłogosławił? Diabeł, y ci ktorzy rozumieia, że nie ci sa Błogosławieni, ktorzy w domu Bożym czynia pokoy, ale ci, ktorzy Cerkiew Bożá y ciało Chrystusowe, daleko okrutniey, niż kaci Ierozolimsy, rozdzieraiá, y bez miłosierdzia szarpaiá.

Wieszże coć powiem? Atolic, iako non eruditó erudicia o życiu tego waszego Błogosławionego z Gennadiusza w Trybunale fol. 97. mowiacego powiem: (Ty Marku Epheski, który bez wstydu Patriarchę Konstantynopolskiego, y ktorzy z niem do Kościoła Rzymskiego przysłáli, potwarzasz, z plugawstwem wnetrznym Duszę wyzućil. Swiadczy o tym cały Kon-

Dowody przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syná rozbiia 83
ty Konstantinopol: Tak umie Boska sprawiedliwość zważyć każdego z miary
która ma. A iako niegdy Ariusz, który imię wziął od szalenstwa wewnętrzności
na dot wyrzucił, tak ty plugąstwo przez usta wypłunął)

10. Powiada potym, że nauka o pochodzeniu Duchá S. od samego Oycá pochodzi, przez S. Sergiulzá Ihumená Radonezskiego jest utwierdzona.

A to iako? To uciebie jeden S. Sergiusz jest Soborem Wselskim? Wieszże co to piszelsz? Wzdydźś to podiałś się dowodzić pochodzenia Duchá S. od samego Oycá z Soborow Wselskich, a miasto tych; przywiódłś niepewną historią; bo tá zamyká w sobie senna rozmowę, y że się stała u ludzi od Kościoła Bożego oddalonych, dla tego też táka wagę będzie miała; iako sen y mará. Nie stało wam na obronę błędu waszego prawdziwych dowodów więc się do poczwar Mörpheuszow po fałszywe udaście? Porwałś się W. G. áleś się y zerwał: boś tego nie dowiódł czegoś dowodzić obiecał.

ROZDZIAŁ VI.

W którym się Dowody od rozumu wzięte
przeciw pochodzeniu Ducha S,
od Syná rozbiiają.

1. **D**Owod pierwszy. Jeżeli Duch S. pochodzi od Syná, czy pochodzi iak od jednego początku, czy iak od dwóch. Iesli od jednego; to wpadna Łacinnicy w błąd Sabelliusza Osoby Boskie wiednę zlewającego. Iesli od dwóch początkow, to wpadna w herezję Mánicheyską: bo Mánicheusz dwa początki do Bosstwa wprowadzał.

Odpowiedział już na to Author Tribunału dostatecznie, z którym odpowiadam. Duch S. pochodzi od Oycá y Syná iak od jedne-

go początku dla jednejże mocy, która Ociec y Syn ma na tchnienie y wypuszczenie Ducha S. tak właśnie iako y wszystko stworzenie od jednego jest początku, choć od trzech, Osob Boskich pochodzi dla jednejże mocy, która wszystkie trzy. Osoby mają do wyprowadzenia stworzenia.

Nie podobasz ta odpowiedź G. więc mówi że tworzyć jest operacją iestestwenną, dlategoż wszystkim trzem Osobom pospolita. wypuszczać zaś Ducha S. jest operacją personalną, dlategoż samemu Oycu należy: dlategoż Ociec y Syn, nie może być jednym początkiem Ducha S. chyba że dwie osoby, Oycowska y Synowska w jedną zlane będą.

Odpowiadam że wypuszczać Ducha S. jest operacją personalną postanawiającą Osoby Boskie Oycą y Syną, to nieprawda, bo Ociec Oycostwem, a Syn Synostwem postanawia się, do których tak już postanowionych w osobach swoich moc wypuszczać, y samo wypuszczenie Ducha S. iakoby przychodzi. Wypuszczać Ducha S. jest operacją personalną, nie postanawiającą Osob Boskich, ale już do postanowionych przychodząca, jest pospolita. y nie może być nie pospolita, iako uczy axioma Oycow ss z których Chryzostom S. do was mówi. (*Wszystko, co ma Ociec Synownia, jest raz i róż. denia*.) Ale wypuszczać Ducha S. nie jest rodzenie, przetoż y to Syn Bóży z Oycem mieć będzie.

Nie podobasz temuż ona odpowiedź, którą gruntuie jeden początek w Trojcy S. tworzący, więc mówi: (*bo tworzyć etc. jest działaniem extra Trinitatem, y stać się według woli Bożej; rodzić zaś y wypuszczać jest to działanie intra Trinitatem, y stać się według przyrodzenia Boskiego, y nie możemy nawieść działania które ad intra est, z działania które ad extra est.*)

Ma nato już odpowiedź w Tribunale taka. Od działania ad extra nie nawodzi się działanie ad intra według mowy, pozwalam, według sposobu, nie pozwalam.

Nie podobasz y ta dyfinkcja temu człowiekowi, y dla tegoż takimi i słowami hanbi. (*Tę dyfinkcję ni kselu, ni khorodu napisać*.)

A ty iey nie rozumiałeś, y dlatego nikselu nikhorodu napisać,

śafes. Bą przynieść było iaka ratia contrá, toby było podobno ábo ksefu ábo khorodu. Aczci wy lubo ksefu, lubo khorodu piszećie, prze-
cie jeden z drugim toiest G. z Baránowiczem toż á toż plećcie. Bó
to co sie do tychczas mowiło, lubo nie podoba Bazylicie: podob-
iednak Bazylemu S. Doktorowi w Cerkwi Wschodniej y Zchoa-
dnicy wielce wziętemu.

2. Trzeba było temu S. pokazać że Duch S. nie od samego
Syná, iako Eunomiusz mowił, ale też od Oycá pochodzi. Iakże to
y iakiemi dowodami pokazuje? Tak y takimi.

Duch S. pochodzi od Syná iako ty mowisz Eunomiuszu. Prze-
toż pochodzi y od Oycá. Bó cokolwiek ma Syn, to ma y Oćiec,
y co Oćiec, toż y Syn według Ewangeliey. Ale Syn to ma według
ciebie Eunomiuszu, że od niego Duch S. iako od samego początku
pochodzi. Więc też toż mieć będzie y Oćiec że od niego Duch S.
iako od swego początku pochodzić będzie. Bó coż tego za różnica?
Co ten S. onemi słowy L. 2. *contra Eunom. in fine* wyrażił. (*Ktoż tego
nie widzi że żadna Synowska operacya od Oycá nie jest oddzielona? I nie
masz nic w rzeczach, co by było w Synie, á od Oycá było oddalono. Wszystko,
práwi moje, twoje też, y twoje moje. Iako tedy Duchá przyczynę y początek
jednorodzonemu Samemu przypisać*) Tenże Dowód S. Bazylego prze-
ciwko Bazylicie Oycá swego świętego nierozumieiacemu zamie-
niwszy, propositie tak obracam.

Duch S. pochodzi od Oycá. Przetoż pochodzi y od Syná, bó
cokolwiek ma Oćiec toż ma y Syn. &c. Ale Oćiec to ma, że od nie-
go, iako od przyczyny y początku swego Duch S. pochodzi. Prze-
toż y Syn toż mieć będzie, że od niego Duch S. iako od swoiey przy-
czyny y początku pochodzić będzie. Zgadzać, że nierozumnie y
przeciwko Oycóm SS. nási adwersarze mowia, tłumaczyć one słowa
Chrystusowe. Wszystko co ma Oćiec, ma y Syn oprócz Oycostwa.
Wszystko, y to co należy ád originem, tak nie przyjmia słów Chri-
stusowych. A przecież tu iawnie y iásnie Bazyli S. przypisnie Syno-
wi Bożemu, co należy ád originem, ábo do początku bó to one ie-
go słowa (*iako tedy Duchá przyczynę y początek jednorodzonemu same-
mu przypisać*) znaćca. To y Bazyli S. pisząc to, napisał według cie-
bie ni

bie ni kśelu, nikhorodu. Prawieś uszanował S. Oycá twego, y Doktorá Cerkiewnego? Patrząyże co sie z toba dzieie. Oto nie możesz iędnego bronić bluźnierstwa bez drugiego, Tośty prawosławny to pisać przeciwko Doktorowi S? niechay każdy osadzi.

3. Mowił potym ábo mógł mowieć Eunomiusz. Iesli Duch S. nie tylko od Syná, ále y od Oycá pochodzi, to będą dwa początki, co mowił Manicheusz.

Odpowiedział na to Bazyli S. że nie będą. Czymże tego dowodził? *Ab actionibus Divinis ad extra.* Słuchayże iesli iesłeś S. Oycá twego dobrym Synem, dobrych słow iego. (Iesli tedy dwa początki sobie przeciwne to mowiąc wprowadza) z Manicheuszem y z Marcionem startym będzie. Iesli zaś, że z iedney, to jest przyczyny wiśza y pochodzą wszystkie rzeczy, rozumie, co sie od Syná stáło, ábo dzieie, do pierwszey odnosi sie przyczyny) To jest że Syn y Ociec będą iednym wszystkimu stworzeniu początkiem. Czymże tego dowodzi? *Actionibus Divinis ad extra.* Słuchayże Synu znowu Oycá twego. Dla tegoż chociaż wszystkie rzeczy wyprowadzone przez Boga słowo wierzymy, iednakże y Ociec wszystkich rzeczy jest przyczyna nie zapieramy.) *Wazy tedy consequencya ab actionibus Divinis externis ad internas, quoad modum, non quoad dictum,* iako A. Tribunału iuż to wam dawno napisał. Bo iey záżył w teyże máteriey Doktor Cerkiewny Bazyli S. nie wazy zaś, ile należy do mowy: dlategoż iey ten S. nie záżył, ále zkąd inąd dowodził, że Duch S. nie tylko od Syná, ále też y od Oycá pochodzi. Zkądże tego dowodził? Z Pisma S. tak.

Duchá S. łączy. y pospołu kładzie z Oycem y z Synem tak Apostoł Panski, iako y sam Pan, czego dowodzi z Listu Pawła S. y z Ewangeliey. Przetoż Duch S. nie tylko od Syná ále też y od Oycá pochodzi. Co my też do was mowiemy. Duchá S. łączy y pospołu kładzie z Oycem y z Synem tak Apostoł Panski, iako y sam Pan. Przetoż Duch Święty nie tylko od Oycá, ále y od Syná pochodzi. Słuchayże cierpliwie słow S. Doktorá y wászego y nášzego (Iáko dzielić Ducha od Bogá) Oycá (nie będzie miało iawnego niebezpieczeństwa? Częśćia, że to nam Apostoł wespół podał, y raz Chrystusowym Duchá nazwał, drugi raz Bożym, gdzie píše. Iesli kto Du-
chá

chą Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego. I znowu. Wy zaście nie Duchą Świętą tego wzięli, ale Ducha, który z Boga (Oycą) jest. Częścią że sam Pan, który sam prawda jest, o Duchu prawdy powiedział, że też od Oycy pochodzi. Zkąd to idzie.

Duch Prawdy który też od Oycy pochodzi, y od Prawdy pochodzi. Duch S. jest Duch Prawdy. Przetoż Duch prawdy który od Oycy też pochodzi, y od Prawdy pochodzi. Bo ta particula też y cały dyskurs S. Bazylego tu przywiedziony tego koniecznie potrzebuie.

4. Niechayże sobie G. ziad uczyni reflexia, że on nasmiwając sie z distinctey A. Tribunału, nasmiął sie z S. Bazylego Oycą swego; bo on też iej zażył. A kto sie nasmiewa z Oycy swego, temu naznaczą Duch S. błogosławienstwo *Prou 30. v. 17.* patrzayże go. Znowu co tu napisał, napisał na ledzie, wodzie, piasku, błocie, bo to wszystko niszczało przy nauce Bazylego S. a jeżeli Bazylego S. to y innych Oycow SS. bo y oni tegoż nauczali. Dlategoż tobie twoimi słowy *fol. 76.* napisanemi mówię (*Otoście iawnę prandzie bez wyslydu sprzecimiasz. Bo tobie już pokazano, że Syn z Oycem iednę moc na tchnienie Duchą S. ma, a ztym jest także iako y Ociec Duchowi S. początkiem:*

Zadaście nam nieślusznie Manicheystwo, y Sabellianstwo. My zaś wam zadawamy Arrianstwo, Sabellianstwo, Manicheystwo, y Heretictwo nowe wywracające Trycę N. Bo iesli Duch S. nie pochodzi od Syna, to Ociec będzie miał coś nad Syna, czego Syn nie ma, choć też to z Synem nie ma repugnanciey, to jest, mocy na tchnienie Duchą S. A to zaś, coś, w Bogu nie może być accidentale, tedy będzie substantialne, tedy czegoś substantialnego Syn z Oycem porównany mieć nie będzie. Widzicie iakoscie bliscy sshedzi Arrianow? Ale y Sabellianstwo sluszenie wam zadawamy: Bo czymże sie będzie Duch S. różnił, kiedy Syn mu nie będzie początkiem? Skorotowemi sie tu relacyami nie wyśliźniecie, trzeba tu pokazać między Synem y Duchem S. *originans & originatum*; początek y z początku. Zadaemy wam y Manicheystwo tak. Duch S. jest według was Oycowski y Synowski, bo ma Oycą za początek z ktorego pochodzi, ma y Syna, z ktorego iednak nie pochodzi, *ad intra*, ale *ad extra*. Więc będzie

mię Duch S. dwa początki. Słusznie y nowe żądaiemy Heretyctwo. Bo Duch S. który u was jest Oycowski, jest też oraz y Synowski, Oycowski pochodzący od Oycy, y Synowski zaś nie pochodzący od Syna. Przetoż będą dway Duchowie pochodzący y nie pochodzący, albo tchniony albo nie tchniony. Toć Troycá S. przez takich dwóch Duchów sobie przeciwnych zruinuie się. Aż Duch Synowski nie jest tchniony? Aż nie tym się różni od Syna, że jest Osobą tchnioną? Patrzącyćsz żebyście temi błędami waszemi nie byli Troycy S. Burzycielami.

5- Tamże G. Bessariona zowie Vnitem, Authorá Tribunału sproszeni lzy słowami powiadać, że on pochodzenie Duchá S. od stworzenia wziętemi probuje przykładami. Trzebać było y tu odpowiedzieć G. Ale nie chcemy przyczyniać głupich.

Theophylacta potym przywodzi, który uczył że Duch S. od Syna nie pochodzi.

Aż to dowód od rozumu? Wzdyć to *ab autoritate*. Ale G. nie ma ná to rozumu, co dowód wzięty *ab autoritate*, co od rozumu. Theophylactus sprzeciwia się SS. Oycom nad siebie starszym, bá y Cerkwi swoiey własney, iako ma obroná S. Cerkwie Wostoczney c. 6.

Znowu S. Augustiną przywodzi zakázuiącego Duchá S. Wnukiem Oycowskim nazywać.

Ani my go też zowie my. Coż z tego! Ergo Duch S. od samego Oycy pochodzi, dowiedźże tey consequencyey. My zaś z tego mieysca tak pochodzenie Duchá S. od Syna utwierdzamy. Gdyby Duch S. od samego Oycy pochodził, to zakázanie Augustiną S. abyśmy nie nazywali Duchá S. wnukiem Oycowskim, żadnegoby mieysca nie miało, bo któryż dziad, albo baba tego człowieka wnukiem nazywa, który się z Syną albo corki ich nie rodzi? Ale ma mieć mieysce, przetoż Duch S. od samego Oycy nie pochodzi.

Co się tam daley gorgoli, darmo się gorgoli. Bogłową u Augustiną S. nie była tak pomieszána, iak u G. dlaczegoz Augustin S. rzeczy sobie przeciwnych nie uczył, iako często z swemi pobratymami G. czynił. A jeśli uczył czego zdroźnego, tedy to potym retraktował. Nie rychło się to zelus twoy ozwał, Łacinników z Łacinskich

Dowody od Rozumu wzięte przeciw &c rozbiła, 89
skich Oycow uczyć, lepiej to oni wiedza: bo sie tego Świętego od
młodości swoicy wykarmili nauka. Nie rozumiesz tedy Augustiną,
bá y innych Oycow SS.

Znowu G. z dwiema początkami wyjeżdża, jeśli Duch S. od
Syná pochodzi.

Ale mu sie już ná to odpowiedziało. Aleśli dwa, tedy dwa Ba-
zyli S. przypuścił. Ale ten nauczał że lubo Duch S. od obudwu po-
chodzi, przedię od iednego początku pochodzi, przetoż y my z nim
mówimy, á ty nas, y Bazylego swego potwarzasz, ábo też y S. Do-
ktorá y nas nie rozumiesz, á czasby też nas już rozumieć. Bo y Cer-
kiew wáśza wyznawa Chrystusa bydz w Boswie źródłem, mówiac
(*Prisnosuszczo kypiaszcy istocznycze Chryste Boże nasz*) Wieg wyznawa
dwoie źródła, á zatym y dwa początki; także wyznawa, że y Syn iest
(*ot Náczałá náczałó, náczałnyk y Syn, z tobieiu náczałstwo &c.*) Iáko má
Obroná S. Cerkwie W. Iakże ná to odpowiesz? Podobno tak, że
Syn iest początkiem rzeczy stworzonych. Ale to mówić iest contra-
dikować Oycom SS. y Cerkwi Wschodzney. Ale to mówić iest coś
z Arriány mówić. Wola tedy nási Adversarze Arrianizáre, ániżeli
Catholicizáre

Sluchayże cóc ieszcze powiem. Wy trzy początki do Boswá
przypuszczacie; bo tak w swoich księgach mówicie (*Try sobe znáčal-
ny i stánu, y soprestolny Otca bezáčalného Bohá, y Syná sobeznóczalnu, y
Duchá soprisnosuszczną poczytáiu, iedyno trysostáwnnie suszczestwo, náczála
beznáčalného Božestwá cztu*) Ieszcze tak. (*Sláwiáczce moi edynstwi
Troycu, iedyno Hospodstwo, iedyno carstwo iedyná wlást. iedyno pokłonenie ie-
dyno hianje wotr ech tyech, ne wo try Bohy rozdíláiem, iedyno suszczestwo
wo try náczałki som okupláiem, iedyno Božestwo*) Iakże nam ná to odpo-
wiecie? Pomyslcie o tym tym czásém. Wszak to wáśze prawosław-
ne hrámory opiewáia.

6. Dowod iego wtory. Pyta jeśli Syn z Oycem moc techna-
máia czy dla iedney náтуры czy dla iedney persony?

Iuż sie ná to dawno ieszcze na Florentskim Soborze M. Ephe-
skiemu odpowiedziało; bá y w Tribunale, że dla iedney náтуры Bo-
skiey, do dwuch Osob ściágnáiscey sie Boskich, ábo ná dwuch Oso-
bach

Bach ofadzoney- Ale to pisze G. żeby się swoim popisał Prawosławnikom za Premudrea.

Niepodoba się ta odpowiedź G. przetoż mowi do A. Tribunalu (*Ze ten tãran twoy z pãięczyny uczyniony, y dãwno iusz sie zepřował.*)

Ey nie z pãięczyny: bo o ten tãran głowy sobie potłukli y Ko. ział, y Baran z Barãnowiczem; zãczym ieszcze się nie zepřował. A iesli z pãięczyny, to u pãiskã truciźny szukãiãcego, ale u S. Bãzylego nie z pãięczyny, którym Eunomiuszã Heretika miedziane rozbił mury. Dowody twoie, zowiesz murem miedzianym Cerkwie S. Wřchodniey. To kłãmtwo. to zaś prawdã że są przeciwnie Oycom SS. a zãtym y S. Cerkwi a zãtym heretickie dla tegoż nad słabã pãięczyne słabsze.

Przydaie. (*Iuż tobie nie raz moniono, że działãnie dychãie, z działãnia tworzącego nie nãwodzi się.*)

Iużci nie raz mowiono, iako się nãwodzi, iako nie nãwodzi, alec postãremu, ty się do dobrego nie nãwodziř: bo y rozum twoy od rozumu Bãzylego S. odwodziř. A nie powinienes byř odwodzić. *Bo nemo discipulus supra Magistrum.* To ty chcesz łepszã Theologia wymyřlić niź Bãzyli S. ? Nie dokazesz tego:

Nie podoba się temuż co A. Tribunalu nãpisał *in quo sensu* moze się mowić, że iestestwo tchnie, to iest że siebie przez rodzenie, albo tchnienie personie, rodzoney, albo tchnionej udziela, y dlategoż biie nã tytuł księgi mowiac (*że lepieybyř byř Tribunalisto uczynił, gdybyř nãzwał Tribunal swoy Metamorphosim Onidiuszowã, boř nãpisał, że w Bostwie znajduje się działãnie, ktore pochodzi od iestestwã opřocz persony, y nie nãyduie się persona opřocz iestestwã działãiãca. Tu zaś przeciwnã rzecz sobie mowiř, że iestestwo Boskie rodzi y dyře.*)

Aleć się to podoba Oycom SS. ktorzy mowali, y uczyli, że iestestwo iest początkiem w Bostwie do Bostwã. Sluchayże Oycom SS. a słuchãiac ich nãuki, uczyn rozum twoy ich rozumowi poddaiac, *metamorphosim*. S. tedy Dãnãscen de Patre & Filio tak mowi (*Ieden ubo Otec nerodzen, ne ubo zdruhoie hypostãsy swoiciã hipostãsy, susezestwo y miier. Ieden syn roždennyy ot Otcã bo susezestwã beznaczelã y bez lityã rodyřia. Ieden Duch S. ot Otcã susezestwã proischoďaszcz, ne roźden bo,*
no y scho-

Dowody z Rozumu wzięte przeciw &c. rozbiia 91
 no y schożden. Tenże o Synie Bożym de divinis nominibus c. 16. mowi. (Syn
 iako sowerzennennoie suszczestwo z sowerzennaho suszczestwa rożdeno. y że
 Syn iest, y kłakotelsia. Tak y Nysen S. in annuntiat mowi (Poiu Otcza, y pri-
 sno Otcza suszczaz. poiá Syná, y że ot Otcá suszczestwa bezlitno wosyianisa.)
 I S. Grzegorz. Cudotworca (Ieden Duch Swiat iestestwom, y istynnoiu
 &c. ot suszczestwa Bożyá suszcz.) I S. Epiphaniusz (Nist ubo druchoie
 suszczestwo w Bożestwi, nyżebó druchoie Bożestwo w suszczestwi, no to sá-
 moie Bożestwo, y ot toho sámoho Bożestwa Syn y Duch S.) Wszak to twoi
 pobratymowie pisali y dobrze pisali. Aczemuż sie z nimi nie zga-
 dzasz? Czemużes tego nie czytał? Dáremnieś tedy A. Tribunału
 odmianę tytułu rádził. Tribunał stoi Tribunałem, y stać będzie, a
 twoie dwa Kościoły na głowach szpetnych Chimer zbudowane iako
 Kościół Iuliana Apostaty, upadna, y tytuł w brzydki popioł obroca:
 bo go abo sam, kiedy sie upamiętałz przemétamorphosować ma-
 sisz, abo kto inny.

Przydales tam. (Tu zaś przeciwna rzecz mowisz.)

To nie prawda. Dowódz tego. Nie wiesz widzę co to iest *con-
 tradictio formalis*. Nie żadał yżé Ludziom uczenszym napotym *con-
 tradikciey*, aż sie iey lepiey nauczył. Widziałś że ta *metamorphosis*
 nie ô Owidiusza, ale ô Oycow SS. opiera sie. Bo y ciżas mowili, że
 persona w Bóstwie do Bóstwa iest principium, drugi raz że iestestwo,
 abó Bóstwo, á ty tego nie rozumiesz: začym moderować było tego
 zelusa lepsza náuka, y lepszym baczeniem

Przydaie ieszcze G, na koncu Syn nie może Duchá S. dychać dla
 iedney náтуры iego Boskiej ze sie to sprzeciwia iego własności: ponieważby
causatus był y *causa*. Bo Ociec iest sam *Causa*.)

Może, bo sie to nie sprzeciwia iego własności personalney. A
 w czymże to sprzeciwienie? Wzdyć to Duch S. iest Synowski pod
 tytułem tym, że iest rchniony, y tym sie rożnił od Duchá S. że iest
 rchnacy Duchá S. Ale Syn iest *causatus*, to prawda, bo iest od Oycá,
 ale nie od Duchá S. przetoż może byđz Duchowi S. *causa*. Barzoś sie
 romiátko uczył de *Causis*, kiedyś Syná tylko z samym Oycem com-
 párował. Compárować go było y z Duchem S. iako uczynił Ociec
 twoy Bazyli S. Czytaj go L. de *Spiritu S. e. de pio* Monarchia do-

gmąte, a obaczysz; że Syn jest Duchowi S, iako ty mówisz causa, a iako my, początek, zaczęmy coś napisać jest to *causa non causa*.

7. Dowodiego trzeci jest iaki. (Iesli wyprowadzać albo wypuszczać *Duchá S. pospolita Oycu, czyli osobliwa*)

Ma tamże u A. Tribunału że pospolita. Coż zrad idzie? Wszak Grzegorz Nazianzenus do Herona Philozophá mowi (Oświecie Otcu, y Synu, y Sniátomu Duchu Bożestwo, Synu że Sniátomu Duchá iezc ot Otcá, osobnoie że Otcu ubo nerozdonyie, Synu że rozdennyie, a Duchá S, y schożdenyie.) I Cyrill. S. Alex. że Oycu y Synu pospolity jest Duch, a ieslić Duch, to jest Osoba tchniona, jest pospolita, toć tchnienie ma być Duchá S. pospolite; bo to jedno bez drugiego być nie może.

Ieszcze G. mowi. że Author Tribunału to mówiac przeciwi sie S. Grzegorzowi.

Nie przeciwi sie. Lubo y to mowi, że działanie tchniace nie byłoby własnością, y znowu że byłoby własnością dwom Osobom służąca. A coż z tego? Totam to sam wiś G. aby tchnąć Duchá S. była własność postanawiająca Osobę Oycowską, ale daremno wiś. daremnie sie y mordue. Wszak Ociec postanowia sie Oycowstwem, a iesli y tchnieniem Duchá S. to w Oycu będą dwie Osoby jedna postanowiona Oycowstwem, a druga tchnieniem Duchá S.

A dobrzeż to tak?

Przywodzi ieszcze Bazylego S. ex epistola ad Gregorium Fratrem. tak mowiacego (Sam jednorodzony od nierodzonej swiátłości roświecił, y żadnego zgółá znákw uczestnictwa wedlug własności swej tak z Oycem, iako y z Duchem S. nie ma)

Prawda, że Syn w własności swojej personalney personę swoją postanawiający nie ma uczestnictwa z Oycem, y z Duchem S. ale ma w własności personalney Osoby swojej nie postanawiający, iakć sie nie raz już rzekło. Aże mowi czemu ty Bazylemu S. przeciwiś? Temu, że ty Bazylego S. nie rozumiesz, y dla tegoż ty muś sie ráczye sprzeciwiaś.

Przydaie. Syn z Duchem S. nie dysze sie. Zaczynam też Syn z Oycem pospolitey własności známionujący Duchá S. nie ma.

Odpo-

Odpowiadam. *Nego Consequentiam.* Niewiesz czemu, y ieszcześ sie tego nie nauczył. Bo Synowi dychać sie z Duchem S. ma przeciwność ziego Osoba: Bo byłby y tchniony y rodzony: dychać zaś nie ma. Dayże przeciwność iesli rozumiesz, co mowisz. y znowu mowi dáy: bo tu sęk.

Potym przywodzi Tomasza Bruxellenskiego Karmelitę, iako by on był przeciwnym A. Trybunału mowiac. (*Poiednay sie ty wprzod Jezuito z tym Karmelitą, potym będziesz z nim pospołu przeciwko nam walczyć.*)

Nie trzeba sie iednać Jezuitom y Karmelitom, bo oni około wiary toż mowia: Nie rozumiesz ich, nie kładźże palca między drzwiami, bo sie uskrzynisz. Poiednay sie ty Bazyliito (*bo sie tak w Rzymie miánował Białocerkiewskiey.*) z Bazyliem S. Oycem y Doktorem y Arcybiskupem S. ktorego sie nauce bez wstydu wszędzie sprzeciwiał. A tego poiednania y dla twego, y dla bliźniego Zbawienia koniecznie potrzeba.

Przydaiesz. (*Bo my ni temu ni tobie nie wierzymy*)

To ty to rozumiesz, że my tak z rozumu obrani, że takim Doktorom iakoś ty, wiare damy? Zawiodłeś sie, pisz co inszego.

Znowu przydaiesz. (*On mowi że dychać nie jest własność, tymo wiesz że jest własność, znamięniująca personę nie postanowiáiącą.*) Dobrze oba mówią; ieden ciemniey á drugi jasniey. á tobie tego oboygá Bog światłości nie dał zrozumieć, żeś z Duchem Synowskim który też światłością jest, ślepy Duchoborca ślepa wojnę zaczął.

Concludujesz (*My zaś mowiemy że jest własność y znamięniująca y postanowiáiąca personę Boską*)

Wy? ey podobno nie wy. Wszak ieden człowiek nie jest wszelki człowiek. Będzie; tak trzymam, wiele takich którzy sie tobie w tym sprzeciwia y nie tak mowić będą. Bo iesli sie wy Oycom SS. waszym sprzeciwiać, będziecie mieli y Synów waszych, ktorzi sie wam sprzeciwiać na umor będą. Ato zkąd proroctwo? Z tad. *Per quē quī peccat, per eadem & punitur.* Sprzeciwiać sie Oycom SS. á tym sprzeciwieniem grzeszycie. skarze was też Bog, czymże? tym, że też Synowie wasi wam sie sprzeciwia.

8. Dowodiego 4. Ale w tym nie masz nic nowego, pisze jednak. Czemu? *Aliter non fit Avite liber.*

9. Dowodiego piąty z historyey barzo niepewney. A gdzież tu dowod od rozumu wzięty? Mowi iednak że od Zakonnikow umęczonych przez Łacinnikow ten był głos słyszany. Rádуйте się bowiem zapłata wasza hoyna w niebie.)

A któż ten głos słyszał? Schismaticy, Grekowie. Toć młody Cygan, swemi staremi Oycami Cyganami świadczy. Dowod ma być yśniefszy y mocnieyszy, a nie taki który wiatr wywrocić może. Ale to dowod z góry S. Aphronskiey. Ktoż ia kánonizo. wa? Wieleż wy niezbożności ta góra święta pokrywacie. Iest y ztamtąd złym Okno do piekła. Nie jeden pod ta święta góra przekłęty Rebellizánt Boski, iako on *Enceládu iaculator audax*, Awieszże G. coś to nápiśał? Otworzyłś ta historia wrotá do buntow, y záiatrzyłś swoje Roxolany, áby oni wzáiemnie też Łacinnikow zabíiali. Zwásci to poszło, że tak wielka liczba Ludzi Katholickich z S. Iozáfatem Konczewiczem od was żywotá postradáli, iako to czasu swego historia wam pokaże, á temu co piszecie nikt nie da wiary. Kościół S. Rzymski po wszytkich narodach wiárę Katholická rozmnożył, nie żołnierzami, ale Apostołami, męczennikami, nie wojakami, co każdy z historyey łatwo obaczyć może Kościelney. Zwas y Bunt domowe urosły, ktoreście onemi wászymi bláhoczestwyymi Za wiru za wiru podżogami tak długo niecieli, áżeście niemi całá Ukráinę spalili, á ostaték popiołów na fundusz nowego Mácho-metanóm Panstwa, y innym Buntownikom zostáwili. Boycie się Boga, á Chrześcianstwa nie mierzaycie &c.

g 10. Przywodzi znówu historia, Bogże to wie iáka, ná utwierdzenie schismy, a nie ná pochodzenie Ducha od samego Oycá. A gdzież tu dowod od Rozumu? Nie masz, ale tylko z Historyey ktorey wiara barzo śliska. Widźcie że tu w rzeczach iasných odważył się was G. oszukiwać y głupiemy, uczynić. A ślusznaś to, że iednemu Bálamutowi niespokoinemu, iako Apostołowi Chrystusowemu wiárę daiecie? Obiecałś dowodzić dowodami z rozumu wziętymi, dowódźże któć nie dopuszcza? Za Dnieprem pisałś, gdzie cie ta m-

cie tamten świat miał za Apostoła y Bratolubcá, aleś tyich dobry ku tobie braterski afekt, iádowitym przeciw Cerkwi Bożey skryptem oszkaradził.

11. Dowód 8. 9. 10. iest z Historiey niepewney wzięty a nie od rozumu. Przetoż nie masz na co odpowiadać.

12. Dowód iego 11. z *S. Cyrilla y Methodiusza Apostołów Słowiańskich*, że oni od Michała Cesarza posłani byli y od Phoculsa do Narodów Słowiańskich. A protoh Cerkiewny 14. Febr. iest temu przeciwny drugi: Tys człowiek Doktor, Ręktor, Theolog zgodźże te dwa Protohy Cerkiewne jeden z drugim, iestli iest Oycem zgody *S. á* poki go nie zgodzisz, poryć wiary żadna miara nie damy. Protoh ten tak mówi (I przebył trylita w Morowi Kyrill, y przyde swiátyy Wzennnykow swoich. *Śc.* Innehá styżano był onym, so brásia sia náh Epyskopy, przerwycery y czernoryczy iáko nranj wozán yhoszá tryżaczynnia ieres htiáholuszcze. Czlowecze, skázy nam počto uczysz knyžamy, ychže nyktože sátworzył iest yn, ny Apostol, ny Prorok, ny Rymsky Papá, ny Theotóh Hryhorij, ny Hieronym. My ubó try idžy mymy, ymyže dóstoit Bohá stanyty Hebrejsk, y Latinskim, y telinskim *Śc.* ywidawže Adrian Papá pošá po Kyrillá. Došedžu Kyrillu Rymá, y zylde sam Papá sonjim Rýroson *Śc.* Vv. dáwže iáko Kyrill neset moszczu swiátoho Muczennyka Kleinenśa Papy Rymkáho *Śc.* Ioryiat Papá knyhy Słowenskyja, y oswátyy ych, y potožy wo Cerkny Swiátyjá Mária, y že narycaietśia Pacis : y sátworýžá Liturgiu. Powelize Papá dwóm Epyskopóm Forn ozuy Hordiu osniátyy uczennyky Słowenskyja, y ráko oswiátyśa, y piśza liturgiu wo Cerkny Swiátoho Petrá apostóla *Śc.* Ze *S. Cyrillus* w Rzymie porzebiony iest, kšiggi twiádeza Słowiańskie 14. Febr. rák (Wolito szestyśiatcznoie y try sotnore Kyrill ucytel Słowensku iázyku mnoho proswitym Wzenniem swoim Božestwennym, yko Hospodu otrydet, y potožen był wo Rym wo Cerkny Swiátoho Klementyjá) Otoż masz historia za historia, y dokument nie od rozumu, ale z historiey wzięty.

13. Dowód trzynasty z Merkuriusza Trismegista gdzie mówi to (Pewnie z obciánienjá Prorok poganški také stowá nápisat. Monas genuit Monadem & in se suum reflexit ardorem)

Což z tego? Ergo Duch *S.* pochodzi od samego Oycá? Nego

Nego Consequentiam. dowodźcieley iestli masz co dobrego *Świata* a *Monade Monade, & in se reflexo ardore*. A to co za Dowod? *Ab auctori-*
tate Poganskiego Proroka, przetoż nie od rozumu wzięty. Iakci nasz
sophotatos zagłada y do poganskich Prorokow?

14. Dowod Czternasty G. także z Historiey, ale nie od ro-
 zumu wzięty. Nie masz tedy dowodu z Rozumu, toć y rozumu. Stoi
 tedy y stać będzie, że G. z całym Soborem pobratymow swoich, za-
 dnego pisma, żadnego Oycá S. żadney Ráciey od rozumu wziętey
 za soba nie máia. Co y Author Tribunału przedtym napisał. Tri-
 bunał tedy Oycow ss. stoi á potępieni Tribunałem pod Tribunałem
 upadli. Także y A. stárey Wiary, nie położy palca ná usta swoje, ale
 z Palcem Bożym to jest Duchem Chrystusowym G. y iemu podo-
 bnych tak długo burzyć będzie, aż zaniemia. Jedná Cerkiew
 Chrystusowá iest, była, y będzie Kátholicka Rzymska, z ktora ty ie-
 sli nie będziesz unitem, to będziesz Disunitem; to y Schismátikiem,
 to y gorszym ná Kátow, ktorzy ciało Chrystusowe szarpáli, krzy-
 żowali, zabíiali, iako mowi Chryzostom u nas y uwas Święty.

R E S P O N S

Ná druga Gálarowskiego Przedmowę:

1. **Z** Eby szerszy dla swoich bluźnierstw G. ná Kościół Rzym-
 ski miał plac, uczynił przed nowym Kościołem Rzymskim
 przed mowę, w ktorym potwarza go o to, że sie on no-
 winkami, iako niegdy Athenczycy, bawi, y nowa sobie Wiarę wy-
 myśla. Słuchaymyż tego od Lutrow y Kalwinow napuszonego No-
 winiarza.

2. Mowi tedy (w stárym Kościele Zachodnim Papież Melchiá-
des okolo R. P. 31). *w kwátnym chlebie Sakrament Eucharistiey sprawował,*
á w nowym Kościele terażniejszym R. Chleb już nie kwátny, ale przasny
mayduie sie.)

3. Znayduie. Coż z tego? To już wiarę odminili Zacińnicy
 okolo

około Eucháristiey? To inż wierza, że tam pod Osoba Chlebá tego poświęconá, nie iest obecny Chrystus z Ciałem, kiwia y Bóstwem swoim; To nieprawdá. Wierza iako y przedtym wierzyli. Coż z tego idzie? To, że G. kłamca, potwarca, y zgody Cerkiewney nieprzyaciół; że ó ten kwas barzo sie kwaśi y burzy. Ná Melchiadesa toć odpowiadam. Wstárey Cerkwi Christus Biskup naywyższy, w przásnym postanowił chlebie przy ostatniey wieczerzy starozakonney Eucharistia. bo w takim chlebie postanowił, iakiego ná ten czas według Zakonu swego Żydowstwo záżywali. ále to záżywało ná ten czas przásnego według pisma, oczym Ierozoliński Gyrillus S, cátechesi 23. tak mowi. (Recze Amos Prorok L. c 8) *I budet wodeń on bláholet Hospod Boh, zapadet stonice wopoludne. Ot sześcýiá hodyny tmá byst, y somreczesia po zemly wodeń swita. Koy deń iest o Broroczce, y kyy deń, y preraščazu prazdnyky waszá ná zálost. Wo oprishnoki bo biásze diemoie, y wo Paschownyy práznyk.* Także po zmartwychwstaniu swoim w przásnym chlebie téż Eucharistia dał dwóm Vcznióm według Doktorow Greckich, oczym w tłumáczeniu Liturgyi tak téż księgi mowia Słowienskie) *Pretamnia swiátitel preczýsioie tulo bláholet Poznásza tebe Hospoda uczennycywo pretámányi chl.bá. Day nam Hospody poznátytia wo żywoti wiecznom.*) Czemuz zá tym naystarším Biskupem nie idzie Cerkiew Wostoczna? A choć iayże nie idzie, my iey zá to nie ganiemy, przetoż y przyczyn do niezgoły nie szukamy. Melchiades że w kwasnym Eucháristia spráwował chlebie, uczynił to dla słusznych przyczyn, z ktorych y tá tu być może, áby pokazał y nauczył, że materia Eucháristiey iest chleb pszenney, lubo to kwasny, lubo przásny. Wszak y przásny chleb, iest chlebem, bo y winno białe, zółte, zielone, czerwone, przez te przypadki u Ludzi bácznych nie tráci swoiey istoty. Ale inż ná to dawno G. dawno y druchom iego taprzemierzła GrekoRuska zákwařzonym kwasza y Grekowie niekwaśni, y Ruscy Písarze odpowiedzieli. Wam iednak ten kwas tak iest przyiemny, że y Christus nayprzyiemniejszy wam sie nie podobá, tylko kwasny. Nam zá się, tak sie Christus podobá słodki, że go y kwasnego, to iest pod Osobámi chlebá kwasnego nie odrzucamy. Bo Christusa w samym sobie, á nie w przypadłościach iego smákuujemy.

4. Mówią jeszcze w starym Kościele Zachodnim Leo S. Papeż Kzymski pod dwiema Osobami kazał dawać Chrzescianom wszystkim Sakrament Eucharystiey według Baroniusza R. 442. A teraz w Nowym Kościele Rzymskim już Laikom pod iedną Osobą Próżnika Sakrament Eucharystiey dała a Krwie Pąskiej pod Osobą Wina nie dała.

5. A przed Lwem pierwszym, czy pod iedną Osobą Kościół Rzymski Eucharystiey używał, czy pod dwiema? Iesli pod iedną? Toć stary Kościół z nowym się zgadza w używaniu Eucharystiey pod iedną Osobą. Iesli zaś pod dwiema? Toć Leo S. tego używania nie jest Authorem, albo początkiem. Leo zaś to uczynił dla słusznych przyczyn, których patrz u Bellarmina.

6. I znowu pytam. Kiedy używała Ludzie Eucharystiey pod iedną Osobą, albo pożywała tego Ciała Chrystusowego który Wniebie żyje, albo nie tego? Iesli nie tego? Toć Ciało Chrystusowe w Eucharystiey nie jest Chrystusowe, co jest przeciw wyznaniu Cerkwie S. tak w Liturgiey mówiącej (*Smieszynie ciesznało Tila y Krowe Hossoda naszego ISVS Chrysta*) I znowu tak do Communikujących (*Tito Chrystowo prymito, Isocznyka bezsmertnia wkusite*) Iesli zaś tego Ciała Chrystusowego, który w Niebie żyje? Tedy go zażywamy y ze krwi jego: bo w Niebie Chrystus żyjący, bez krwi nie żyje.

7. To mówiac G. sprzeciwia się Bazylemu S. który używanie Eucharystiey pod iedną Osobą chwali *hom. 53. v Nicona Mnicha*. Mówi bowiem tak (*wsi bo yże po puszyńiach y nocestwiniusze, y idize niht swiatszczennyka przyczaszczzenie swoje Ofebi derzascze, przyczaszczaiusia. wo Alexandrii, y wo Telypti, y prostyie Ludzie, iako na mnozi y muł przyczaszczzenie w domu swoiemu koźdo y iechda choszczet przyczaszczaietia soboiu iedynoi, iereiu Sowerszynszu y dawszu. Priemmy to przyczastia, iako or ieryia przyczastyia dotzen jest lbo wo Cerkwy iery ddiat czast, y derzyc iu preyemmy so nsiakoiu mlastyiu, y iako prynossyt ko usom swoieiu rakoju. Tužde Vho jest Syloiu, y ty iedynt czast prymet or iereiu y ty czasty mnohy wkupi.*)

8. Spzeciwia się y swojej własney Cerkwi, która chorym pod iedną Osobą dawać Eucharystia roskazuje iako świadczy Trebnik Kiowski, y przed nim Trebnik Ostrogski od Dámiana Nalewayka Presby-

Presbyterá Ostrogięskiego R. P. 1606 drukowany. Sprzeciwia się tey-
że znowu. Bo Cerkiew w przedświadczeniach Liturgiach, y samym
Presbyterom pod iedną Osoba, komuniam aby bráli, rozkazuje. A co
mówia Adwerſarze, że y na ten czas pod dwiema : bo tam ciało Chri-
stusowe nápoione było winem poświęconym. To nie waży. Bo
lub o przedtym winem było nápoione, ale w używaniu iuz tego winá
nie ma, bo niewiadá y w smaku nie czuć, osobliwie gdy ciało Chri-
stusowe, winem nápoione dłużej będzie chowane, co się wszystko
yteraz w Cerkwiach Rossiyskich dzieie. Bo gdzież tam taki dozór
iést, aby Presbyterowie tego nápoionego ciała Chrystusowego wi-
nem dłużej nad czas náznaczony, nie chowali?

9. Sprzeciwia się y Theophilactowi Greckiemu Doktorowi
ná słowienski język przetłumaczonemu. Mattheusza S. tłumaczace-
mu, który się pyta, czemu Christus po ostatniej wieczerzy dając
Ciało swoje nie mówił, ledźcie wszyscy, dając zaś krew swoją w kie-
lichu mówił. Pijcie z niego wszyscy. Na co odpowiada temi słowy
(*Inyże ponysze bláhošet, iákože kripkú pýschu iásty ne wozmožno ním,
no soneršanoho wśrása suszczym teze nápinátisá ním iést wozmožno*)
Pod iedną tedy osoba winá, może być Communia. Czego tenże w-
księdze Ruskiey naucza mówić. Co też było ná początku wiary,
gdzie dzieciom dawano po chrście communia pod iedną osoba. A iessi
winá, rod y chlebá. A ponieważ tu G. sprzeciwia Oycom S S.
Greckim; y swoiey Cerkwi, dla tegoż iako przeciwnik ma być od-
rzucony.

10. Mówi znowu (*W stárym Kościele Zachodnim Papież nad
Patriarchow sie wschodnich nie wynósit, y Głowa sie, ábó Monarcha powsze-
chney Cerkwie nie názywát*) Bo Jan Konstantinopolski, gdy się począł
Oecumenicus; to iést powszechnym tytułować, y nad innych Patry-
archow wyższy tytuł sobie usurpować, ganił mu to S. Grzegorz Pa-
pież Rzymski. y sam Episcopem się Rzymskim pisał, nad Patriar-
chow się nie wynószać.

Odpowiadam naprzód. W stárey Cerkwi Wschodney Patry-
archowie Konstantinopolscy nad innych Patriarchow się nie wyno-
sili, ani nad Papieżow Rzymskich Bo Metrophans pierwszy Parryar-

chą tego miłsta tym się contentował, że jego Stolicę Biskupia przed-
tym S. Silwetter na Patriarchia podniósł Konstantinopolska, także
S. Nazianzen, Chryzostom, Nectariusz, Ignacius, y inni, a ten Ian ó
którym mówi G. także Fociusz, Cellaziusz z innemi tym się nie
contentowali ale się pisali Oecumenikami, abo Wsclenskiemi Pátri-
archami, y do tych czas Biskupi pisałi się Cárogradzcy. Przetoż te-
rażniejsza Cerkiew Wostoczna według dowodu G. wiary odstąpiła.

Odp. powtóre- Papież nad Patriarchow Wschodnich nie wy-
nosił się zwoli swoiey własney y z ambiciey, to prawda, z woli Chry-
stusowey y bez ambiciey, to nieprawda. Bo tym sposobem Chri-
stus Piotra S. nad Apostołow, y Papieża iako successora Piotrowego
nad innych Pátriarchow wyniósł Co Synody Wsclenskie y Oyco-
wie SS. nie raz uznali y wyznali iako má o tym Zgodą. Toż się ma
mówić ó Papieżu, ile jest Głowa y Monarcha Cerkiewnym. Bo tego
tytułu Papieża sobie nie przywłaszczali, ale od Chrystusa sobie w Pie-
trze S. nadanego słusznie używali, używają y używać będą, cho-
ciażby wszyscy Hereticy z wami na to Vzywanie rozdarta wrze-
szczeć gęba nie przestana.

Przydał (Bo Ian Konstantinopolski Pátriarcha gdy się począł Oecu-
menicus tytułować &c.) Chwałę Bogu, żeś kiedykolwiek prawdę wy-
znał temi słowami. Bo Ian Konstantinopolski począł się Oecume-
nicus tytułować. Więc przed nim inni Metrophanes, Nazianzen,
Chryzostó &c. Oecumenici, nie byli, więc y teraz nie są. Bo zkądżeby
się im tytuł ten urodził? Dla tegoż ztąd. Ambicya, philarchia, abo
Lubonaczáłyie twoich Patriarchow luboś niechciał pokazaćes.
Pokazałeś, że y to żałosne Cerkwie Chrystusowey rozdarcie przez
nichże się stało. Bo jeśli oni. Lubonaczalnicy toż y Cerkwie Chri-
stusowey Róždziery (Nycztoże ubo Cerkny Boży razdíláiet, iáko lubo-
náczáłyie) mówi Chryzostom S. Zaczynam gdzie lubonaczáłyie gniá-
zdo sobie záłożyć, tamże też y heretictwo y Schismatictwo gnieździ
się nieuchronnie,

Ieszcze y to przydał. Ze mu to ganił S. Grzegorz Papież? Pytam
czemuż mu tego inni Wschodni nie gánili Patriarchowie? Tak ro-
zumiem że ganieć abo straszyć drugiego, rozumieć być sprawę
słarsze-

starszego, albo przełożonego. Dlategoż to zostawili Biskupowi Rzymskiemu. I znowu pytam. Albo słusznie to ganił Patriarcha Janowi S. Grzegorz Papież według starzeństwa swego nad nim, albo niesłusznie? Jeśli niesłusznie, toć S. Grzegorz nie był Papieżem Cerkwie tej za którą Chrystus swoją krew przelał. Cóż jest przeciw wyznaniu Cerkiewnemu, które się niżej tu zaraz przywiedzie. Jeśli zaś słusznie? Toć Jan Patriarcha z successorami swymi tytuł Oecumenickiego Patriarchy, albo Wselenckiego przywłaszczał sobie niesłusznie.

Jeździe tam mowi. (*Sam Episkopem się tylko Rzymskim pisał*) Ergo nie był Papieżem, albo powszechnym Pasterzem. *Nego consequentiam.* Bo chociażby się nie pisał, przecie nim był. Czytaj Prolog wasz własny 11. Martii. gdzie tak Anioł do S. Grzegorza mowi. (*Az jeśli przychodzą do Ciebie w Monaster Świątoko Andreia, iemuże jeśli dać dwadzieścia Złotych, y srebrno bludo, y tohda tia narecze Hospod Pápu Świątym Cerkny, zaniuze swoiu krow yzhiá.*) Też y Sobornik 12. Martii przywodzi słowa Anielskie tak. (*Da Wsify ot nehoże dne predat jeśli wotperpeni nareczet Tia Hospod Pervoprestolnyk byty Świątym Cerkny, zaniuze krow swoiu yzhiá, y byty Ti Priemnyku y Námistniku S. Petrá*) A jeśli S. Grzegorz Papieżem był od Chrystusa Bogą naszego naznaczonym na Papieństwo. y successorem Piotra S. tej Cerkwie, za którą Chrystus krew swoją przelał, był też y Głowa y Monarcha, y pasterzem powszechny Cerkwie Chrystusowej, a ztym y successorowie jego tym też być musza.

12. Daley tam jeździe mowi. (*Papieża Rzymskiego o między Patriarchami Cerkiew pierwszym uczcił miejscem, nie dla władzy jego większej, ale dla Cesarzki Stolicy.*)

Któraż to Cerkiew? Jeśli Soborna? To tá nie może być bez swojej Głowy widomey. Ktoż to tam był Głowa? Kręćcie się z Lutrą y Kálwinami toż mowiac, to sam, to tam, iako węzowie, a przecie nie możecie się Prawdzie Bożej, która was za język trzymać kłamiwy, wykręcić. Iá zaś mowię z Oycami SS. że pierwszym miejscem uczcił Chrystus sam dla władzy jego nad Patriarchami: bo uczcił y Piotra pierwszym miejscem nad Apostołami dla władzy jego nad

go nad niemież. Patrz co o tym ma uwaga o Pifarzu Kāmienia, thesi 10. a z tamtad obaczysz, żeś ni to, ni owo, napisał,

Przydaie iefzcze (Gdy przeniesiona była stolica Cesarzka do Konstantinopola w ten czas równia część z Papieżem Rzymskim Cerkiew dała Patriarsze Konstantinopolskiemu.)

Ktoraz to Cerkiew? Ażaz ta może być acephala? ná którym sie to stało Soborze, iakim sposobem, z iakiey potrzeby? Piszećie co chcecie, a przecie sobie iak Ewangeliey ubogim wierzyć Roxolanom kazećie. A ja tobie mówię że nie dała, czego teraz tak dowodzę. Na teyże karcie G. napisał, że Sobor Konstantinopolski od Damaza jest utwierdzony. Ieslić Patriarcha Konstantinopolski był rowny mocy Papieżowi, toć ten Synod bez Papieża mógł być od samego Patriarchy Konstantinopolskiego utwierdzony. Bo rowny nie ma nic więcej nad rownego powagi. Ale nie był od niego utwierdzony izko y sam nieprzyziaciel prawdy G. przyznawa. Przetoż Cerkiew nie dała rowney mocy Patriarsze Konstantinopolskiej z Papieżem Rzymskim. Ale sie na to już dawno dostatecznie odpowiadziało. Iakby to coś nowego G. napisał, a on stare kłamstwa od sw ich pobratymow przepisuje.

13. Daley postępuje Ioannicius. (Nie wspomina tu Ognia Czyścownego y postu Sobotniego.)

To to nowiny u ciebie Zacińskie? Acz ci post Sobotni do wiary ziwadza. Poszcza sobotę Zacińnicy, Ergo wiare odmiennili. Iakoś grzeczny Argumentator wywiedzie tę consequencja. Aleć to darmo, bo consequenciey tey nie dowiedzi sz. Wzdyć wy pościćie y Sobotę y Niedzielę, kiedy w te dni Święto przypadnie Uciecia gł wy S. Jana Krzciela, abo podniesienia Krzyża & a przez to wiary nowey sobie nie tworzyćcie. Także Z-konnićy u was, iacy są w Skicie soboty przez cały rok poszcza, a przecie u was są prawowier. nami Czemuz nas o to iako nieprawowiernych potwarzacie? Wzdyć y my w sobotę nie pościemy, kiedy Bóże narodzenie na sobotę przypadnie. Coż o nas na ten czas rzeczećie? Wam poży sobotnie wiary nowey nie przyniesza. Więcy nam. Coż gorszego jest w piątek niż so y nie ieden iść, iako świad. zy wleciadnia, czyli w sobotę pościć.

O Czy-

O Czyfcu, y o ogniu Czyfcowym wapiſz? Jakżeś to śmiał napisać? Niewieſz co Synod Kiiowski pod Przewielebnym O Piotrem Mohyla tamże odprawiony o Czyfcu poſtanowił y co trzymać kazał? Ale widzę niewieſz, boś ſie wſzyſtek á wſzyſtek ſerdecznie do Lutra y Kalwina przedał, dla tegoś piſzac na Koſciół Rzymski, y na ſwojeſ Wſtoczna Roſſiyska Cerkiew jako zLutrzony y zKalwiniony Piſarz ledáco, czego ſie rad nie rad wſtydzić muſił napisać, Wzdyc to P. Mohyla Prawoſlawny Archierey z Synodem Kiiowskim do Trebnika ſwego Czyſciec wprowadził, nie nie-dbając na onych według imienia ſwego kaskolofiewiczow Zizaniufzow, Bazyliufzow Suráskich, Antigrafiſtow y innych Szkribantow nie-czyſtych tobie podobnych na Czyſciec biacych. I to dziw. ſam G. o Meſſiaſzu piſzac w wtorey części fol. 235. Czyſciec przyimuie. á zatym ſam z ſoba jako Herkulés furens, wojuje.

Wszak y Cerkiew S. W. dawno Czyſciec przyjęła bo dawno y modlitwy y Pominy za uſopſzonych czynić zwykła. Sám ſie z ſoba mieſzać, iedni tak. drudzy owak, raz że ieſt Czyſciec, drugi raz że go nie maſz (á przecie to oboie u was prawoſlawyie) mowicie, á przecie ſie z ſoba nie zmowicie, dlategoż domowa już dawno woj-nę z ſoba toczyćcie, y w niey pewnie zginiecie.

O ogniu Czyfcowym G. ſnać zdeſperował. Coż z tym Deſpe-ratem czynić? Nie trzeba mu życzyć ognia wiecznego. Vchoway nas P. Boże wſzytkich od niego. Atoli że ſie ſam wydżiera, bać ſie trzeba żeby nie trąfił do wiecznego.

Czyſciec wyznawia Oycowie SS. Greccy u Nikona Mnichá hom 52. Dionizyufz Arcopagita, Anaſtaſiufz Sinaita, Damaſcen, Grzegorz Papież y inni, ktorych ſłowatamże po ſłowiańsku znaj-dzieſz. Tu ia z teyże kásggi naukę o Czyfcu przywodzę. (Wo zápo-irwidich Smiatých Apoſtoł, o ſlubach, y molytwách y myſloſtniach bywáiuſzczých o uſopſzých bláholet, iáko Spié ubo ó Bláhoczefnyh blábolem, oneczefny-nych že, aſzcze y wſeho lýtá bohátſtwá dáſi, wyſczym, ny cztože potzuiet ych. Iemuže bo żywu ſuſzczu wrah byſt Bohu iámi adho y poſmerty: niſt bo ne-prawdá ot Bohá, prawdiwén bo Hoſpód, y prawdy woſzluby, y ſo człowiki dilo-icho, y ty woſzáſy ſkomuž do protyw dítom icho.) Przywodzę y Anaſtaſy-
P uſza

ulża Synaity reſolucyę, który to pytanie, kładzie (Kotordia ſobri-
 ſzenia proſzezaiſia po ſmerty ſkuzbamy, mołyńmami y myſtoſtyniamy byw-
 uſzczamy o uſopſzch? Otwiit,) to ieſt odpowiedź) I o ſem paky wehky
 Dionify błaſolet: iako aſzcze mātāiā nihāiā, y chuda ſut ſobriſzenia
 umerſzābo przyēmet nikoiu potzu. ot ieże o nem ſotworiaiemych. Aſzczet
 tiazkā y luta ſut, zāiwory Boh o nem. Obāze podobāiet nam peſzczaiab
 ſmōiū Duſzach, āne naduatiſia po ſmerty rady prynoſ proſzczennoby)
 Przywōdźe y z S. Grzegorza Papieža, przez Anaſtazyulſzā Synaitę
 na Grecki ięzyk tłumaczonego, ā na Słowiański pewnie przez iāk-
 go Słowianina, gđie ten S. tak w dialogach ſwoich z Piotrem
 rozmawia (Petr, nāuczen byſt proſzu, āſzcze po ſmerty czyſtyelnomu oh
 niu byt wirowātyieſt? Hryhorie. Ot wiſich ſwiditelſtwnych kuyżnych obri-
 tāiem Petre iāwi, iākoże ot zdiſznych y zydet kożdo. tākowō y nā ſudi pred
 ſānet. Obaczē o nekich lechzayſzy ſobriſzēniā ich Czyſtyel ohn prēdeſu.
 da wirowāiem byty. Reksze o prazdne ſlowe, y ſmiſe beczynnī. y ty ne rādeni
 y popeczēniā czelādnoho, y ieże ne poznawāty ſyſh ſobriſzēniā, y kākō
 rozſudytiſia dołżny ſut etc.) Patrz iako tam dāley tego z Piſmā S do-
 wodzi. Czyſciec y ogien czyſcowy z wielu hystoriy, ktore ſie w księ-
 gach Słowiańskich nāyduia upornemu nader czaſu ſwego kto inſzy
 ſzeroce pokaże. A ieſt u was tego niemāto. Coż nā to Archimandrita
 Ielecki? Podobno bēdźie chciā iako podzrucōne odrzucić? A kroż
 ie wam podzrucit? ſami ſobie. Więc ſami ſie o to bēdźiecie ſprawowa-
 li, roſprawowali, y warcholili miēdzy ſoba. bō to Bog Watchōm
 za nagrodę nāznaczyt. Iużeſcie to ſtāneſi w tym punkcie, w kto-
 rym ābo księgi Słowiańskie wam potrzebā od Oycow waſzych wam
 podane przyiāc, ābo ie odrzucić y ſpalić. Ieſli ie przyimiecie, to
 y Katholictwo przyimiecie. Ieſli zaś ie odrzucicie, to ſobie
 nowā wiārę, utworzicie, iakoż y teraz utworzyliſcie:
 boſcie ſtare księgi Cerkiewne odrzucili. Day
 wam Boże ſwiātło ābyſcie nowey
 ſobie wiāry nie wymy-
 ſlali.

ROZDZIAŁ VII.

W którym się Dowody z Pisma S. wzięte
na utwierdzenie pochodzenia Du-
chą S. od Syna, przywodzą.

NAprzód te tytuły w książce swoiey G. położył (No-
wy Kościół Rzymski, *noma* Wiadę nymysla.) potym ten
drugi. (Dowody z pisma S. kteremi nowy Kościół Rzym-
ski staremu się Kościołowi Rzymskiemu sprzeciwia, y chce pochodzenie Du-
chą S. pokazać od Syna) Tym tedy Dowodom przypatrzmy się, jeśli
są według wyrozumienia Oyców SS. przywiedzione. O tytuły stare-
go y nowego Kościoła Rzymskiego jeśli służy Kościołowi
Rzymskiemu albo nie, wadzić się z G. nie będę. Odprawił to już kto
inny barzo dołirze. Ale gdy dowody jego obalim, tedy y tytuły
obalim. Więć do nich:

Dowód 1. Z Rów Chrystusowych onych Ioan. 27. do Oycá
wymowionych. Moje wszystko twoje, y twoje moje. zkąd taki do-
wód bierzecie. Wszystko co ma Ociec, toż ma y Syn, zaczynam też
ma moć wypuszczać Ducha S.

Na to G. odpowiada, że cokolwiek ma Ociec iestestwennego
to ma Syn tak pozwała tę propozyciá: cokolwiek personalnego tak
nie pozwała, powiadać że za tymby poszło żeby Syn był niero-
dzonym ale rodzącym iako y Ociec

Odpowiadam. Ten dowód Katolicki, Wszystko to co ma O-
ciec &c. tak się ma według Oyców SS. rozumieć. Wszystko to co ma
Ociec, á to wszystko nie ma repugnanciey z Synowstwem. w tym
sensie Katholicy przyjmują tę propozyciá: á to wszystko ma repu-
gncancya z Synowstwem, to ma y Syn, w tym sensie nie przyjmują.
Ze tedy być nierodzonym, y rodzącym ma z Synem repugnancie?
boby nie był Synem, gdyby był nierodzonym, albo rodzącym, bu-
by był Oycem. Bydź zaś wypuszczającym Ducha S. nie ma z Synem

žadney repugnanctey. Bo w czym, y iaka, niech nam G. ze wszystkich swemi Pobratymami, Prawdźie Boskiey sprzeciwiąciami kiedykolwiek pokaże. Dlategoż Oycowie SS. mówili, że Syn Boży ma wszystko co y Ociec, oprócz samego szczególnego, y iednego Oycowstwa. Ale wypuszczać Ducha S. nie iest Oycowstwo. Przetoż go Syn Boży y miał, y mieć u siebie (*choć nie u Schjmatikow*) będzie.

2. Pytamy tu G. Czemu Syn nie ma wypuszczać Ducha S. Odpowiada że nie ma, y toż za rącia przynosi o co go pytaia. Nie iest to uczyć taką odpowiedzia ale petere iako Philozophowie mówia, principium, to iest nie mieć raciey, á kto mówi bez raciey, głupie mówi.

Przynosi S. Nazianzena że cokolwiek ma Ociec, toż wyiawszy Przyczynę, Synowskie iest.

Toż y my mowiemy, wyiawszy przyczynę ktora iest bez przyczyny: bota Oyca samego znaczy, wyiawszy przyczynę z przyczyny tego nie mowiemy. Co tam przydaie, iusz sie mu ná to w Rozdziale pierwszym odpowiedziało,

3. To tłumaczenie słow Chrystusowych od G. przyniesione wliczbie i iest przeciwnie Bazylemu S. iako sie to wyżej pokazało przetoż ma być odrzucone. Bo Bazyliusz S. disputuiac z Eunomiuszem to mu pokazywał, że Duch S. nie tylko pochodzi od Syna, ná co pozwalał Eunomiusz, ale też y od Oyca; ná co on nie pozwalał. á to z onych słow. *Moie wszystko twoie &c.* iest przeciwnie y Chryzostomowi S. tak mowiaceму. (*Wszystko ietyk y mat Otec Synownia sut razwi rozdzenia. Wsist ietyk y mat Syn, Duchá sut razwi schozdenia*). Coż to iest za schozdenie, ktorego porownany Duch S. z Synem nie ma, á Syn go przecie ma? Pewnie to, że Syn ma processionem activam względem Ducha S. ktorey Duch S. lubo ma passivam, nie ma. Iest przeciwnie y Cyrillowi Ierozolimskiemu catecheci 30. tak mowiaceму. (*On mia przestanył recze, iako ot moicho prymet, y mozwistye nam vse. ietyk y mat ot Otcá moia sut, scho rady rich wám, iako ot moicho prymet.*) Ale od Oyca Duch S. ma że iest Bogiem, że iest Ołba tchniona, dla tegoż toż mieć będzie y od Syna, bo y to Syn ma we-

Dowód za pochodzeniem Duchá S. od Syná utwierdza 107
 ma według S. Cyrilla. Iest przeciwnie Cyrillowi Alexandryiskiemu
 u Gennadiusza tak mowiącego (Zaden sie niechay tym nie miesza, gdy
 brania imie uslyszy, ale to ráczey niech wważa (bo tak dobrze uczyni)
 że wszystkie rzeczy, ktore do Boga należą, mowione w prawdzie według o-
 jczáiu naszego, ale nie tak poymowane bywáia, ale nad pięćie nasze. Prze-
 boż bráć Duchowi S. od Syná, co ich iest, nie iakoby kiedykolwiek wsczepio-
 nej w nich mądrości y mocy nie miał, á na ten czas dopiero miał, kiedy ro-
 zumie sie że wziął? zawsze bowiem y mądry y mocny Duch y owszem sama
 mądrość y moc nie po części iakiey, ale z przyrodzenia) Cały tedy y nie-
 naruszony z tych słow Chrystusowych dowód sie bierze ná utwier-
 dzenie pochodzenia Duchá S. od Syná.

4. Dowód wtory z onych słow Chrystusowych Ioan. 17. On
 mie wstawia, bo z mego weźmie. Duch S. Syná Bożego wstawia, y od
 niego bierze swoię bytność. Zaczynam od niego pochodzi.

Ná to odpowiada G. że nie oznaymił temi słowy Chrystus, áby
 Duch S. miał od niego pochodzić.

Oznaymił. Bo tak Oycowie SS. mówia w Tribunale fol. 8. y
 w Obronie S. Cerkwie W. c. 1, przywiedzeni.

Przydaie. Iak Ociec Syná wstawia; tak y Syn Duchá S. iednak
 Ociec od Syná sie nie rodzi. Syn sie też nie rodzi od Duchá S. wyśta-
 wiaiać Duchá S. tak y Duch od Syná nie pochodzi, lubo Syná wstawia.

Nie doczytał sie G. tego u Bazylego S. że y dajacy y bioracy
 bytność wzajemnie sie wstawiaia. Vczy bowiem ten S. Doktor, że
 dwoiákie iest wyślawienie Boskie. Iedno słuźebnicze y zewnetrzne;
 iakie iest w stworzeniu; drugie Boskie y przyrodzone iakie iest w Bogu
 między Osobámi Bóstwa dajacemi y bioracemi. Wyślawia tedy Bog O-
 cieć y Syná, y Duchá S. że obiemá Bóstwo dáie; oni wyślawiaia oba Oy-
 cá, że Bóstwo od niego obá biora. Także wyślawia Syn Duchá S. Bo-
 stwo od niego biorac. Czytay go *de Spiritu S. c. 18.* pod tym tytułem
Quomodo in professione trium personarum primum Monarchiae dogma servamus.
 Mowi tedy że y Duch S. wyślawia Syná, tak iako chwála słoneczna,
 to iest światło, swoje słonce, od ktorego bierze swoię bytność y pocho-
 dzi. (Tak y o párákcie mowilo sie. On mie wstawia, bo z mego weźmie. y o-
 znaymi nam. I iako Syn wstawiony bywa od Oycá gdy mowi. I wstawilem y

na wieki wystawiać będę. Tak wystawiony bywa Duch, przez uczestnictwo, które ma z Ojcem i Synem) Ze tedy wystawia Duch S. Syna, wystawia, że od niego bierze Bóstwo: bo nie dla tego ze Synowi daie Bóstwo. Słuchaj y Cyrylla Alexandrijskiego też słowa u Gennadyusza c. i. tłumaczace. (On mnie uwielbi bo z mego weźmie &c. Vwielbia tedy Syna pocieszyciel, to jest własny iego Duch: Bo wszystko wie. Iakoż go uwielbia? Co bowiem wie y może iego Duch, iakoż sam tego wiedzieć, y moc nie może? Iesli iako sam mówi, od niego Duch bierze, który wszystko może, y doskonałe czyni, iako sam mocy y siły we wszystkim mieć nie będzie) To to było lepiej czytać, y lepiej uważać.

s. Przydaie. Nie mówił Christus odemnie ale od mego weźmie, to jest Ojca) Przywodzi na to trzy teksty S. Augustyna, ale żaden sic z niemi nie zgadza.

Odpowiadam. Ze mówił odemnie, kiedy mówił że z mego weźmie. Bo tak Oycowie SS. rozumieli, iako masz w Rozdziale pierwszym n. 17. Augustin S. nie jest sobie przeciwny: bo iako mówił L. 15. de Trinit c. 17. Duch S. według Pisma S. Ani samego Ojca jest, ani samego Syna, ale obudwuch.) I znówu L. 9. de Trinit. c. 27. iako ma Tribunal. A ia zaś zramtad to przydaie z tegoż Augustyna S. tak mowiacego o Duchu S. ile jest darem (iesli y to co dacie sie ma początek tego. od ktorego bywa dawany, bo nie z kąd inąd bierze co od niego pochodzi, trzeba to przyznać, że Ojciec y Syn jest początkiem Duchá S. nie dwa początki ale iako Ojciec y Syn ieden Bog, a do stworzenia odnieszony ieden Stworzyciel y ieden Pan. tak Ojciec y Syn odnieszony do Duchá S. iednym sa początkiem &c.) Przydawać y Cyrilla S. u Gennadyusza c. i. tak mowiacego (Bo ze z moiej zgoda istoty Duch jest, y iakoby moia myśli, ten przyszłych rzeczy opowiedzieć nie może, iesli zgoda wemnie nie będzie, y przezemnie pochodzić nie będzie.) a żeby G. kiedykolwiek przeżywał, dla lepszego światła przydawać z Kościoła Rzymskiego Doktora Ambrozego S. c. 2. de Spiritu S. przed tym przywiedzionego (O ktorych rzeczach że niewiedział Syn, rozumiesz że z syná Duch S. wziął zaś przez iedność substanciei, iako wziął od Ojca Syn: On mię prawni wystawi &c.) I niżej (wystawia tedy) Duch S. iako wystawia y Ojciec, ale też Duchá wystawia Syn Boży iakotmy rzekli.) I niżej (Wszystko co ma Ojciec moie

Dowody z Piśmá S. zá pochodzeniem Duchá S. utwierdza 199
moie jest. Ico wziął przez jedność natury, z niegoż przez też jedność
wziął Duch S. iako sam Pan IEZVS oblaśnił o Duchu swoim mówiac dla-
tegoż mówił, że z mego weźmie &c.) Przydaie y Athanázego S. tak
do Serapioná Epistola i pisaćcego (Ponieważ y sam Pan mówi, nie od
siebie będzie mówił Paráklez, ale cokolwiek usłyszysz, to będzie mówił. Bo że
zemnie weźmie, y ożnajmi wam, y gdy tchnął ná nich dał go z siebie
Vozniom,) Patrz co ma o tym Obrona S. Cerkwie W. c. 1. 6. &c,
Nie zrozumiał tych Oycow SS. G. niechayże szuka u kogo innego,
lepszego rozumu.

Przywodzi y inaych SS. Oycow Anástazyusza, Cyrilla Alex.
Ignáciusza, Leoná Papieża, Chryzostomá, Epiphániuszá. Ale
wżyskikh darmo, bo Oycowie SS. sobie nie są przeciwni, dla te-
goż ktorzy do fałszu G. ná świadectwo przywiedzeni byli mówia do
niego. Niechay zaniemienia Vsta kłamiwe &c, &c.

6. Dowód trzeci z słow Chrystusowych Istan. 16. Iessi odey-
dę posłego (Duchá S.) do was, zkąd A. Tribunału argumentuie.
Syn posyła DucháS więc Duch S. od Syna, pochodzi Ten Dowód psuiąc
G. mówi że y Duch S. posyła Syn iako Izaiasz c 48.

Posyła iako człowieka, ale nie iako Boga: Syn zaś posyła
Duchá S. iako Boga, co wyraża Cerkiew Wostoczna mówiac do Chri-
stusa (Posyłaiešzy iako nie czużda, ná iako Sodiela jz Otcaš s chodiášszego)

Przydaie z S. Thomázá (ktorému tytułu náležytého nie dáie)
mówiac, że inna rzecz iest posyłanie a inna pochodzenie: bo to iest
wieczne, a ono doczesne.

Wiedza to barzo dobrze Zaciinnicy, y pierwey niż sie Mi-
strzykowie G. tego u Zaciinnikow kryiomko nauczylili. Boto samo
oni iuż światu dawno ogłosili, Ale też y to wiedza, że posyłanie
Osob Boskich doczesne, iest znakiem pochodzenia tychże wieczne-
go. Dla tegoż że Ociec od żadney Osoby nie posyła sie, od za-
dney też nie pochodzi, iako obá z Augustiná S. Authorowie Tribu-
nalu y stary Wiary dobrze mówili. Bā y sam G. sol 8 toż mówił gdy
Pochodzenie Duchá S. od samego Oycá wywieść chciał, z t. 1. że Duch
S. ná Chrystusa, gdy sie krzcił w Iordanie od Oycá był posłany.

Przywodzi S. Thomázá l. 1. Sententiarum dist. 15. Daie sie
Duch

Duch S. od siebie, to y posyła sie od siebie, wnoś, toć pochodzi od siebie.

Ale y tu S. Thomasz nie rozumie. Dwoiákíe bowiem iest posyłanie Osob Boskich; iedno właściwe, á to potrzebuie dwóch person Boskich posylającey iedney, á drugiey posłaney. Drugie zaś niewłaściwe, które nie potrzebuie dwóch person Boskich, ale może być tylko w iedney, takie posyłanie iest, kiedy sie sama Osoba Boska posyła, daie stworzeniu, z którego posyłania nie może sie wnoś, że też Osoba od siebie pochodzi, iako z pierwszego może.

7. Przywodzi znowu przeciwko Augustinowi *L. 2. de Trinit. s. 5.* mowiaceму. Sam Ociec nie czyta sie aby był posłany, Augustin *S. L. contra Arrian. c. 12.* tak mowiacego (*Od Oycá y od Syná posłany Duch S. y od Oycá y od Duchá S. posłany iest Syn.*) Tu widzicie że Duch S. Syná posyła, iednak Duch S. Syná nie rodzi, tak y Duch S. od Syná nie pochodzi.

Widziemy że posyła Duch S. Syná iako człowieka według człowieczeństwa, a nie według osoby Boskiey, czego wy nie widzicie. Dla tegoż też z takiego posyłania nie może sie wniesć pochodzenie Syná Bożego od Duchá, iakie może z posyłania Duchá S. Syná, czego wy też nie widzicie, Doktorow SS. nie rozumiecie, y owszem zle o nich rozumiecie, iakoby oni przeciwnie sobie náuki około pochodzenia Duchá przynosili. Sluchayże tegoż Augustiná S. który y posyłanie Duchá S. od Oycá y Syná, y pochodzenie yznawa. Mowi bowiem *L. 15. de Trinit. c. 20.* (*Ani ty o lednorodzony mowitbyś o Duchu S. którego Ociec posle w imie moie, y którego ia wam posle od Oycá*) O pochodzenia zaś od obudwu Duchá S. tak (*Dla czego kto może rozumieć bez czasu rodzenie Syná z Oycá, niechayże rozumie bez czasu pochodzenie Duchá S. z Obudwu.* I kto może rozumieć w nim, to mowi Syn. Iako Ociec ma żywot w samym sobie, tak dał Synowi żeby miał żywot w samym sobie, &c. niechayże rozumie iako ma Ociec w sobie samym aby z niego pochodził Duch S. tak też dał Synowi, aby z niego pochodził tenże Duch S. á oboie bez czasu. Tak to tedy rzekło sie, że z Oycá pochodzi, żeby sie rozumiało, że też pochodzi od Syná, że iest z Oycá, y z Syná. Iest bowiem cokolwiek ma, z Oycá, ma Syn, z Oycá też ma żeby z niego pocho-

Syłania Synowskiego mamy też dochodzić, że Syn jest także początkiem Osoby od siebie posłaney.

10. Potym tłumaczy słowa A. Tribunału fol. 102. O sposobach posyłania tak. Personą, która posyła się, porusza się, jakimkolwiek sposobem od posyłającego. albo przez rozkazanie, albo przez poradę, albo przez moc w siebie wrażeń, albo sposobem rodzenia którym gałąź posyła się od drzewa. Ale z tych sposobów żaden Personom Boskim nie należy oprócz ostatniego. Zaczynam Syn Duchą S. sposobem rodzenia posyła dyszając przed wieki.

Alc fałszywie tłumaczy. Bo A. Tribunału nie mówił sposobem rodzenia ale naturali origine, co nie tylko rodzeniu, ale y innym sposobem pochodzenia służy, także y te słowa Auth. rowe: *nisi ab ea natus es, duceret originem* fałszywie wytłumaczył, zaczynam Syn Duchą S. sposobem rodzenia posyła.

Nie sposobem rodzenia, ale sposobem przyrodzonym. Bo y Ociec Duchą S. posyła nie sposobem rodzenia, ale sposobem przyrodzonym. Zaczynam co wnosi szczyre są, godne mozgu G. płotki Trzeba tu dać racya, czemu Syn posyła Duchą S. iako Personę Boską, a Duch. S. Syna nie posyła tym sposobem, iako nauczył Bazyli S.

Każę się uczyć A. Tribunału ten Doctor niedouczony co znać czy posyłanie w Bóstwie.

Wzdyć to on wam oczy otworzył, y tego was nauczył? Bardzo późno, y barzo próżno z tą się didaskalia odezwiał. Co tam dalej G. mówi już się to przedtym obaliło. Patrz co ma o tym Obrońca S. Cerkwie W. c. 7.

11. Dowod czwarty tego z słow Chrystusowych Ioan. 20. gdzie P. IEZVS tchnawszy rzekł do Apostołów. Bierzcie Duchą S. Zkad A. Tribunału tak argumentuje. Syn Boży dał Apostołom Duchą S. Zaczynam Duch S. od Syna pochodzi.

Odpowiada G. z Korneliuszem. że to tchnienie, nie było tam Duchem S. ale znak jego.

To my tego nie wiemy że znak? Iakie przez to pismo naznaczyć dobrze Duch prawdy, że ty nie mówisz prawdy! Wiemy o tym.

o tym, y bárzo dobrze że znak, iáko gołębicá podczas krztu Chry-
stusowego z niebá zlatuiaca. A Czemu? G. fol. 8. dowodził że od
samego Oycá Duch S. pochodzi: poniewaz ta gołębicá, ktora z nie-
bá na Chrystusa spuszczone byla, Duchem Świętym nie byla;
A iáko tam pobladził G. bo sie sprzeciwił Cerkwi S., tak y
tu, bladzi. Czemu? Temu. Bo y tu przeciwi sie S. Cerkwi W.
y SS. Oycom.

Mowi ieszcze. nie Personę Duchá dał Chrystus ná ten czas
Apostołom; ale im dar Duchá S. dał.

A ia mówię, y Personę, z dary Duchá S. Czemu? Bo tak Cer-
kiew S. y Oycowie SS. tak Wschodni, iáko y Zachodni nauczają.
Personę. Bo czemużby nie Personę, kiedy Chrystus mowi, że Per-
sonę á nie tylko dary za Persona idace. Patrz co o tym ma Obróná
S. Cerkwie W. c. 7. á pewnie tego, coś nápisal wstydzić sie będziesz.

12. Przywodzi Chryzostoma, ale ten ráczey za nami, niz za
wami. A G. S. Janá Doktora nie rozumie Złotoustego. Bo sobie
Złotousty nie jest przeciwny iáko G. Słuchayże go, (*Aż ná ten czas
nie wzięli Duchá S., kiedy zchnął ná nich, y mowił, Weźcie Duchá S.,*)
I nie mowi, że nie wzięli, lecz tylko pokazuie, dla czego ná ten czas
wzięli. Więc przydaie. (*Ale ná ten czas byli pierwiastki, y dar Zmar-
tynychowania Chrystusowego: teraz zaś nypełnienie ywierne utwierdzenie
iego do niebá wziętego*)

Przywodzi ieszcze Nazianzená, (*Przyimicie Duchá S to iest dá-
ry roznięzynac dat.*)

I toć rzecz trefna, że u tego człowieka, S. Nazianzen iest so-
bie przeciwny! A że nie iest przeciwny uwalnia go od tego przeci-
wienstwa, Nástępcá iego Kallist Patriarcha w Kiiowie drukowany
tak mowiacy słowami Theologá S. (*Try rázy Duch Świátý daný
był uczennikom ot Ch. istá, pred ri spriátycem harzo zakryty, po wglresenji
tchneniem znaczny, á ponowneseniú zaś objite byłá nylana láská Du-
chá swiátého. Ne y zby swiaszczenye y obiasceniye iákoie proste ducho-
wnie, ale samy ony Duch Świátý nylat sie wnych zyl.*) Też słowá
dawniejszego druku Kallist we Lwowie drukowany tak ma (*Tryty-
ceinże dan był Duch uczennikom ot Ch. istá. Prežde raspiatýá žito ne*

iani, po Wskrzeszeniu i dnożym iawieniu się, po Wnieśieniu się pości y susz-
czestwennie.) Wszak kto Duchą i świętym, y w skutku i świętym Biskupie
posyła, posyła go, nie jako dar stworzony! Zgodźcie tego S. Theolo-
ga, jeśli co masz uspokojacey w sercu twoim Theologię. Nie
słuchasz ty swoich Patriarchów Nizianzena y Kallistą, toć y ciebie
ich Przeciwnika słuchać nie trzeba

Dał Personę Duchu S. Chrystus po swoich zmarłych wstaniu
bo tak właśnie swoim Melety myślościu Rożyiu. Papą y Patriarch węg-
kiego brada Aleksandryjskiego &c. w Ostrogu drukowany, albo ten kto-
ry tego Meletyusza zmyślił, napisał. (Zryjcie my kákonymá posyłacie
uczenniki na propowiadanie Ducha S. dnożymieniu. Zgodźcie się
z tym twoim lubo Patriarcha, Wymyślaczem Patriarchów. Kie-
dy się obaczycie i kiedy sami między sobą miyszać przestaniecie i
kiedy macierstwom swoim y sprzeciwieniu Ojców ss. koniec uczy-
nicie?)

Przywodzi Athanaszego, iakoby ten uczył, że dary tylko na
ten czas Chrystus dał Uczniom swoim. Ale y ten sobie nie przeci-
wny, mógł go w Tribunale sol 4. G. przeczytać tak mowiacego
(Panie chnuwszy na nich rzekł wóście Duchu S. &c. żebyśmy
zrozumieli, że z zupełnością Bóstwa mego, sam Duch S. bytność ma, który
świ. dał uczniom.) drugi raz tak. (Gdy tchnął na nich dał go z siebie
Uczniom. (Dał tych ss. Ojców przydać Efrema w Soborniku na
Preobrażenie mowiacego. (Aszcie ne bi plot zánstozeniem kto zán-
uszczen byst? y aszcie ne bi Boh, ucho orzezandzie Petrom, kto yscity, y
ustroi to na swoim miści. Aszcie ne bi plot, tyce oplemianio czyje przyemlá-
sze, y aszcie ne bi Boh Duchu S. na tyce Apostołom kto dunu?) Przyda-
cie y Cyrilla Hierozolimskiego carchesi 31. mowiacego.) Seho swiáta-
ho Duchu obščycznu dárowa Apostołom. psyanb bo jest se rek dunu y bláho-
lá, ym Pryimite Duch S. &c.) Patrz co ma o tym Obrona S. Cer-
kwi. W. c. 6.

Przydać Augustiną S-L 15 de Trinit. c. 26 tak za nami mo-
wiacego. (Ze z obudwu pochodzi Duch S. tak się uczemy, bo Syn sam
mowi od Ojca pochodzi, gdy wstąpił z martwych y pokazał się uczniom swo-
m, tchnuwszy na nich rzekł. wóście Duchu S. żeby pokazał, że Duch S.
znie.

Dowody że pochodzeniem Duchá S. z pisma S. utwierdza 115
z niego też pochodzi) I znówu tamże (Co że przyczyna była, że po Zm
wzburzeniu swoim, y na ziemi wrzód dał. y z nieba potym posłał Duchá
S. Co. to znaczyć P. IEZVS dwa razy dał Duchá S. raz na ziemi dla mi
łości bliźniego y znówu z nieba) Coż ty G. przeciwko temu ?

13. Do Theophylakta sie udaje który nateczł że Pan IEZVS
po Zmartwychwstaniu swoim dary tylko duchowe dał Aposto-
łom, a nie samego Duchá S.

Prawda że udaje, ale za to mu Cerkiew Wschodnia ście. Bo
też się Oycóm SS. dawniejszym Greckim y Łacińskim sprzeciwił,
przez co ma być odrzucony. Bóg y Cerkiew S. Wschodnią od-
rzucił, kiedy co rok w Niedzielę, przewodnia tę modlitwę powtarza.
(Ojcem zmartwychwstałym Kościołom soborąnym wysłał iesy wnieśdpu-
wsiessine Chryste Bóże nasz y stań pośród ych myśdów y spotnij iesy Duchá
S. na obo: Zilatyż pomelil iesy y wykámoże otkazyśia ot Ierniatymá don-
deże oblekutśia swyjsze sytoiu) To ma na Chwałę, y na Wczerni.
Coż na to ty ?

Gniewa się G. na Authorow Tribunału y ściey Wiary The-
ophylakta odrzucając, ch, ale nie śluznie. Niecháy się gniewały na
Cerkiew S. tegoż co rok Theophylakta refutująca. Ba ma się też y
na się gniewać, że na Cerkiew B. że bnie

Ale W. X. Wnieć Theophylakta między SS. Doktorami
kładzie.

Kładzie, ale tego błęd. y sprzeciwienia się SS. Oycóm Ma-
szym nie kánonizuje. Poty Theophylactus między SS. Dokto-
rami poki nie wóluie z SS. Doktorami.

14. Wywodził A. Tribunału y ztąd Duchá S. od S. ná jak
od początku. że Syn większy nad niego u S. Achanizego Greckie-
go na zywa się. Na co G. tak odpowiada, że Syn większym dla te-
go sie nazywa: bo w porządku naprzód po Oycu sie kładzie. Ztąd
ten Dowód idzie.

Ocieć w porządku Osób Boskich naprzód niżeli Syn y Duch
S. sie kładzie. Przetoż iest początkiem Dwoch Osób Boskich. Prze-
toż y Syn ponieważ sie wprzód kładzie, niżeli Duch S. będzie po-
czątkiem Duchowi S. bo coż tego zároznica?

Jeszcze y inaczej odpowiada. Większy jest Syn, niżli Duch S. to jest niżeli dary Duchá S.

Przeciwno temu jest. Ociec większy jest niżeli Syn, to jest, niżeli nietylko dary Syná Bożego, ale też niżeli samá Personá Boska Synowska, według teyże godności pocztakuiacey. Więc y Syn większym będzie niżeli Duch S. to jest, nie tylko niżeli dary Duchá S. ale niżeli samá Personá Boska Duchá S. Bo coż tego za różnicą? To co potym przydać nie ma żadney wagi. A co mówi że insza rzecz jest dawać Duchá S. a inna pochodzić. I my to mówimy, ale też y to mówimy, że z dawania doczesnego Duchá S. iako że znaku dochodzimy y pochodzenia iego, wiecznego. Ze go tedy dacie Syn w czasie. Więc Duch S. pochodzi wiecznie od Syná Bożego, iako uczył S. Cyrillus Alexandriyski L. 13. Thesauri c. 3. mówiący. *(Ponieważ bowiem z istoty Synowskiej jest Duch, dla tego ongo udziela ludziom.)* Widziałśz causalem S. Oycá, czemuż zmyślasz z całym Wschodem aliam causalem?

16. Dowód piaty z Lištu 8. do Rzymian flow onych. Jeśli kto Duchá Chrystusowego nie ma, ten nie jest iego. Z tych flow A. starey Wiary taki dowód bierze. Duch S. nazywa się Synowskim, Przetoż od Syná pochodzi, co ztwierdza z S. Cyrilla L. 4. contra Nestor. *(Iako bowiem pochodzi z Oycá Duch S. ponieważ iego jest według przyrodzenia tymże sposobem przez samego Syná ponieważ iego przyrodzenno, y iemu iednoistny.)*

Pfuiać ten dowód odpowiada G. że się Synowskim dla tego Duch S. nazywa, że przez Syná stworzeniu bywa obławiony.

Iużes to mówił, y iuż się to obaliło, iednakże.

Przeciwno temu naprzód jest. Takim sposobem jest Duch S. Synowskim, iakim y Oycowskim: bo tego nauczył S. Patryarchá, którego niechce G. słuchać. Ale Oycowskim jest. nie dla tego, że stworzeniu bywa obławiony, ale dla pochodzenia od Oycá. Więc y Synowskim będzie, nie dla tego, że go Syn stworzeniu obławia, ale dla pochodzenia.

Przeciwno temu jeszcze jest. To co w Bogu jest wewnątrz, że się tłumaczy przez to, co za nim jest, abo zewnątrz, iako to sama rzecz

Dowody z Pisma S. za pochodzeniem Duchá S. utwierdza 127
rzecz pokazuje. Ale pochodzenie Duchá przez Syná, który tymże sposobem jest Synowskim iako y Oycowskim, jest ta rzecz co w Synie jest wewnątrz, iako nauczył tu S. Doktor mówiac (ponieważ iego przyroźzenno) Węć pochodzenie Duchá S. przez Syná, który tymże sposobem jest Synowskim iako y Oycowskim nie dobrze się tłumaczy przez to co jest Bogu zewnątrz.

Przeciwno temu ieszcze jest. Obiawienie Duchá S. stworzeniu jest całej Troycy pospolite, Węć nie ma być Synowi za różnicę naznaczone.

Przeciwno temu nakoniec jest. To Obiawienie Duchá S. przez Syná, albo dla tego jest, że Duch S. jest z substanciey Synowskiey, albo nie dla tego? Iesli dla tego? To od niego pochodzi Iesli nie dla tego? Tedy się sprzeciwiał Cyrillowi S. który mówi że dla tego. Słuchayże go znowu: (Ponieważ bowiem Duch z istoty Synowskiej jest: dla tego Chrystus udziela go ludziom). Thesauri L. 13. c. 11.

Każesz nam słuchać S. Cyrilla, a czemuż go sami nie słuchasz? czemu go źle tłumaczysz? Czemu Oycow SS. innych potwarzasz? Kallistowá naukę uważasz podejrzana, dla tegoż nie waży. A tyś się podiał tu przynieść dowody z Pisma S. któremi nowy Kościół Rzymski staremu się Kościołowi przeciwia. S. Maxim jest za nami, nie za wami. Theodoret od was samych odrzucony. Bo wy to mówicie, czego on nie mówił. Mówicie wy, że Duch S. przez Syná pochodzi, a Theodoret tego nie mówi. Iesli tego niewiesz, więc co się działo w Cerkwi Bożej niewiesz. S. Augustin iak y przedtym, tak y teraz za nami: bo nie jest sobie przeciwny. A że Tract 105. in Ioann: mówi (Duch jest Oycowski y Synowski, iako miłość istotna y spólnośćna) to wielce za nami. Bo iesli miłością istotną y spólnością jest obudwu, albo wzajemną, tedy od obudwu miłujących pochodząca.

To co tam dalej pisze: przeciw Katholikom nie á nic wagi nie ma. A Theophilactus który się nasmiewał z Zaciennikow wierzących że Duch S. pochodzi od Syna ná śmiał się y z Oycow SS. Greckich, á zátym y sam w tey materiey śmiech Ludzki ná się obrocili. Patrz co ma o tym Obróná S. Cerkwie W. c. 6.

17. Dowód szósty jest, wzięty z Listu do Titá α. 3. z onych słow,

słow. Zbawił nas przez obmycie odrodzenia i odnowienia Duchą S. którego wylał na nas obficie przez IEZUSA Chrystusa. Zbawiciela naszego. Zkąd taki dowód się bierze, Duch S. przez Syna jest nam wylany. Więc od Syna pochodzi.

Psuiać ten dowód G. mówi, że to słowo Przez znaczy działanie extra Trinitatem, w czasie: bo w czasie na nas Duch S. przez Syna wylany. Wypuścić zaś Duchą S. jest działanie intra Trinitatem S. i przed wieki było. Zaczynam do tego działania wewnętrznego, nie ta Syllaba Przez, ale te Syllaby dwie Od albo Iz, należa.

Ale na to dobrze mu A. Tribunalu zapłacił.

Jeszcze coś dziwniejszego także mówi. Ta Syllaba Przez może się ściągać do działania przedwiecznego wewnątrz Trojcy S. będącego. i na ten czas znaczy z kim, bo z Synem od Ojca Duch S. rzucił się.

Przeciwko temu jest, Co napisał A. Tribunalu fol. 39. i 47.

Przeciwko temu jest, co napisał S. Cyrillus Alexandryski, który de recta fide ad Reginas in Tribunalu fol. 20. tak mówi, (Z Ojca pochodzi Syn we wszy kim mu równy i spłutisłony pochodzi zaś przez Oba Duch ożywiali) Jeśli tu znaczy to Przez, co wspólnie, albo Z, to tedy i Ociec będzie pochodził: bo to Przez znaczy, wspólnie. A zkądże i od kogo będzie Ociec pochodził? Patrzącże jeśli twoja nauka nie wywraca tajemnice Trojcy S.

Przeciwko temu jest, co napisał Damascen S. o Ojcu (On uho słowá Roditel y słowom Duchá Swátého proznowitel) Jeśli przez słowo Ociec Ducha S. wywodzi, a to i przez toż znaczy co wspólnie, tedy z Ojcem wywodzącym Ducha S. wspólnie i Syn też wywodzi, dla czego będzie początkiem Ducha S. Uważajże co to napisał: bóg to przeciw sobie napisał.

Przeciwko temu na koniec jest. Jeśli Przez toż będzie znaczyło, co z kim albo wspólnie, a nie to, co Od, albo Z, tedy żaden z Ss. Doktorów Greckich z Łacińskimi się nie zgodzi, ani Grecy z Greckimi, ani każdy pojedynkiem sam z sobą. B. Łacińscy uczyli że Duch S. pochodzi od Syna, Grecy zaś że przez Syna, a to co Przez co innego znaczy, a nie to co Od, albo Z. Także i Grecy jedni uczyli.

Dowody z pisma S. zá pochodzeniem Duchá S. utwierdza 119
uczylí že Duch S. przez Syná, a drudzy, že od Syná póchodzí
podczas ieden y tenze ktory uczyl, že Duch S. pochodzí p-zez
Syná, ná innym mieyscu uczyl, že y od Syna. Iakož sie ci z soba
zgodzá? Patrz co o tym ma Obrona S. Cerkwie W. c. 3.

18. Przywodzi potym G. za soba S. Grzegorzá Nissenskigo,
Bázylego S. y Taraziuszá Patriarchę. Ale ci wszyscy zá námi prze-
ciwko G. ktory Oycow SS. abo nie rozumie, abo rozumieć niechce,
y bez racji tož á tož bafaka, nie mogac prawdy, która A. Tribu-
nału przekłada, obalic

Pyta G. iesli ta partikula Przez wewnątrz Troycy S. dźiała-
nie, ktorego czasu ta partikula Przez przyczynę znaczy y ktorego
nie znaczy? daley potym mowi, že zewnątrz przyczynę znaczy, á
wewnątrz zaś przyczyny nie znaczy, ále znaczy z kim abo wespół.

Przedw temu iest. Wyprowadzenie Duchá S. od Oycá przez
Syná iest wewnątrz. Pytam ia ciebie, iesli wespół z Oycem wypro-
wadza Duchá S. Syn, ábo nie? Iesli nie? sp-zedziwiat sie Dámasceno-
wi S. mowiacemu (On ubo Słowá Roditel, y Słowom Duchá S. przyzwo-
dytel) I znowu temuž) Duch že Smiáty obiawla iuszczaia sokrowenna-
ho Božestwa Otca: ot Ot cá moystynnu Słowom y schodi uszá) Zgodźże
te dwa texty S. Dámascena. Ieslić wespół Ociec z Synem iest Duchá
S. Wyprowadzielić, tedy nie sam Ociec będzie Wyprowadzić iem,
ále y Syn. á zatym obá mu będą poczankiem. Wważcie iedno to do-
brze, á obaczycie že wszystkie wymysly wasze są szczeré Chimery,
które ná was same biia. Wszak partikula Przez kiedy łączy Syna ze-
wnątrz z Oycem, znaczy przyczynę. Przetož kiedy łączyć tegož
z tymże będzie wewnątrz, przyczynę znaczyć będzie, co sie iasnie
pokázuie z słow onych Dámascena S. (On ubo iest Słowá Roditel, y
Słowom Duchá S. Swiátoho Przyzwođitel) á iesli nie iasnie, niechże
G. ze wszystkiemi swemi naywierniejszemi druchami dá tłumácze-
nie iasnieysze, á upewniam że w nim y z Gramatika się powidza.

Broni potym G. Professora Malawskiego, že on one partiku-
ly, z niego, y przez niego y w nim Rom. 11 tłumaczac powiada, že
te partykuly znacza iednoistność Osob Boskich.)

Alé, daremnie. Bo ich dobrze tenze zraža z Bázylego S. že te

przemykały odprzez ręk człowieka, to jest początek. Od znaczy początek bez początku przez zaś po spólnie początek z początku. S. Metrophaneas także darino przywodzi: bo ten za nami jest.

Mowi ieszcze za ta parrikula Przez wszystkim trzem perfonom Boskim nie zewnatrz, ale wewnatrz należy, y znaczyć wszelkiego stworzenia bydlędnę przyczynę:

A ja mówię. Węć raz partikuła Przez Oycu y Synowi przyda-
na wewnątrz działającym znaczyć będzie jednę przyczynę. Bo cze-
mużby nie? niech da G. racya. A u nas wielka racya tego że to nie
ma repugnancyj z Synem y powaga Damiascena S. nie raz już
przywiedzioną, że Ocieciełst przez Syna Ducha S. Wyprowadzi-
cielem. S. Ireneusz jest za nami. Co tam przydać już się na to
odpowiedział.

19. Dowód osmy bierze się z Oycow ss. Greckich, Grzegorz, Athanazjusza, Bazylego, Cyrilla, Damiána, Philoteusza, Patriarchy Konstantynopolskiego nazywających Duchą S. Obrazem Synowskim, iako Syn jest Obrazem Oycowskim. zkad się taki dowód bierze.

Syn Bożwielt Obrazem Oycowskim (iako Apostoł do Kolo-
fencyjkw c. 1. świadczy) y pochodzi od Oycā. Bo tak mowi S. Grze-
gorz Theolog, orat. 36. (Obrazem nazywasie Syn, iako jedynosny
Oycu, y że z niego iest, a nie z tego Ociec: bo tā obraza natura iest wy-
rażać swoy wizerunek. Przetoż y Duch S. który iest Obrazem Synowiskim, bę-
dzie pochodził od Syna. Bo coż tego za różnica będzie.

Proszę ten dowód G. twierdzić, że dla tego Duch S. jest Obrazem Synowskim, że mu jest iednoistny.

I my mówimy że dla tego, ale nie samego, ale y dla tego, że z niego pochodzi, bo tak mówiac iako Theologowie z Wielkim Theologiem Nazjanskim mówimy wyzey przywiedzionym y mówiacym (*z niego uſt*) Wy zaś inaczey mówiac mowicie iako Pſeudo-Theologowie, bo ſie przeciwiacie Cerkwie Bżęzy Theologowi nayprzedmiejſzemu. Do tego Tą jednoſtnoſć miedzy Synem Bożym y Duchem s. nie pſunie pochodzenia Ducha s. od Syna ale ią utwierdza. Czemu? Temu. Bo te ſame ią jednoſtne Ołoby Bo-
skie,

Dowody z pisma S. za pochodzeniem Duch'a S. utwierdza 125
skie, między któremi jest jedna początkująca a druga z początku,
iako zgodnie ucza Oycowie SS. y tu przywiedziony Theolog u
Grekow najzmienliwszy. Ale Duch S. jednolity Synowi, nie jest
względem Syna początkującym, przetoż z niego będzie iako z po-
czatku, a zatem y pochodzić od niego będzie iako z początku.

S. Cyrillus na koncu przywiedziony nie jest przeciw nam.

20. Dowód 9. bierze się z tytułu Syna Bożego, który mu
pismo daie nazywać go ustami Bożemi według onych słow pisał z.
Słowem pańskim niebios są utwierdzone, y Duchem usł jego wsześka moc
ich. Tu Syn Boży nazywa się Słowem, ile wytrzedł od Ojca mówią-
cego, nazywa się znowu y ustami, ile jest początkiem dychającym
Ducha S. przez technicznie wyprowadzonego. Bo do stworzenia swia-
ta wszytki Trojca należy. Na tym fundamencie załóżają się Oy-
cowie SS. Bazylusz, Grzegorz Nyssenski, Anastasius Synaita Phi-
lo Karpatski, Philoteusz Patriarcha y inni tak w Tribunałach, iako y
w Obronie S. Cerkwie W. przywiedzeni, tymże tytułem Syna Bo-
żego nazywają Słowa Philoteusza Patriarchy te są. (Dusze pragnę,
Dusze władz, y pp o: Oczekáhu sstoma, y Bożestwonych, y bezczelnych
ust icho nieskazitelnio y schodzą solypostnoie dychanie premudrości y sto. &c.)
Ztąd taki się dowód bierze

Duch S. nie tylko pochodzi od Osoby Ojcowskiej, ale też
pochodzi y od ust jego. Przetoż pochodzi od Ojca y Syna, bo
przez Vsta Ojcowskie Syn się Boży rozumie według Ojcow SS.
mianowanych. Kto zaś Ojcow SS. zgodnie jakiej prawdy naucza-
jących odrzuca, ten od Cerkwie SS. jest wyklęty.

21. Pówtór ten dowód G. a odpowiadając na słowa Apostol-
skie zad Thessalocen. od A. Tribunału przywiedzione którego za-
bnie Pán IEZV. (Duchem Vst swych, że przez Ducha S. Vst Chry-
stusowych nazywa się rozkazanie Chrystusowe, którym Chrystus
poraził swego Przeciwnika.

Przeciwko temu jest. Oycowie SS. mówią że przez Vsta Bo-
skie ma się rozumieć Syn Boży. Przetoż nie rozkazanie. Do tego
Ockumeniusz też słowa Pawła S tłumaczyć mowi, że przez Du-
cha Vst Chrystusowych ma się rozumieć Duch S. co Grecami

przed 300. lat Barlaam Episkop Hieraccenski. y Mánuel Kálekas zarzucił.

Przywodzi Bazylego S. z A. Starey Wiary (Od tad sie dowodzi Duch S. być Bogiem; że sie z Bogá; być powiada; nie takim sposobem; iakim wszelákie rzeczy sa z Bogá; ale z Bogá pochodzacy, áni przez rodzenie, ále iako Duch uſt iego, iednak áni uſtá członkiem sa, áni Duch technicznie rozſpuiacym ſie.) Przywodzi, ále go odrzuca. Wczym t. ze Bazyli S. powiada. być Duchá S. Bogiem. á. G. ſtworzeniem. A to iako? Tako. Co pochodzi z roskazania Bożego. nie ieſt Bogiem, ále ſtworzeniem Duch S. według G. pochodzi z roskazania Bożego: bo pochodzi z uſt Syná Bożego, przez ktore uſta rozumie ſie roskazanie Boskie. Przetoż ieſt ſtworzeniem; á nie Bogiem. Coż na to G, Nic. Tedy má być. nie y za nic, y odrzucony.

22. Mowi ieſzcze G. (S. Bazyli zát uſtami Oycoſkiemi tu nazywa moc tchnąca; ktora Ociec ſam przed wieki Duchá S. dyſze, takim. Wſtami Oycoſkiemi nazywa ſie moc iego rodząca, z ktorey Slovo Boże Syn przed wieki ſie rodzi.)

Przeciwno temu ieſt. Moc ná tchnienie Duchá S. abo ieſt użyczalna od Oyca Synowi máiacemu to wſzytko. co má: Ociec oprocz Oycoſtwa, y za Oycoſtwem idacego nierodzenſtwa, álbo nie użyczalna, niechay da G. racya. Czemu y iaka ieſt repugnancya ábo ſprzeciwieſtwnoſtwa miedzy Synoſtwem, y moca na tchnienie Duchá S. Ieſli zaſ użyczalna; toć ieſy Synowi Ociec wſamym rodzeniu, y ſamym rodzeniem użycza, á zátym Duch od Syná máiacego moc na tchnienie, takiak od Oyca pochodzi.

Przeciwno temu ieſzcze ieſt. Ponieważ moc ná tchnienie Duchá S. nie ieſt Oycoſtwem, áni nierodzenſtwnem, k'tore idzie za Oycoſtwem, tedy ieſt, iſtota y wola Oycoſka. Ponieważ Duch S. nie przez rodzenie, abo rozum Oycoſki pochodzi. Tedy pytám o tey iſtocie y woli Oycoſkiey, ábo ia má Syn, ábo nie má? Ieſli nie má, nie ieſt mu iednoſtny. Ieſli zaſ má, tedy má y moc ná tchnienie Duchá S. Zezaſie má wola Oycoſka Syn w ſobie, y owiſzem że ſam ieſt Wola Oycoſka, ucza Oycoſwie SS. z ktorych

Dama-

Dowody z Pisma S. z pochodzeniem Ducha S. utwierdza 123
Damaſcen. S. de Fide Ortho lox. c. 16. de Divinis nominibus
mowi. (*Niſt Otcu ſłowo mudroſci ſłá, wola; tokno ſyn.*)

25. Przydaie tamże G, że Author Tribunalu Syná Bożego,
nazywa ſłowem, y wnoſi: Przetoż Syn od ſiebie ſamego ſie rodzi,
ponieważ ſłowo z uſt ſie rodzi. Ale iak ſie nie godzi mowić, żeby
ſie Syn od ſamego ſiebie rodził, tak też żeby od Syná Ducha S.
pochodził.

Odpowiadam. Syn Boży ieſt ſłowem, że z uſt Oycá mowia-
cego pochodzi: przetoż y Syn od ſamego ſie rodzi. Nego confe-
quentiam, iakże ieſt dowiedzieć G. Prawda to, że Syn Bog ieſt, y
ſłowem Bożym, y uſtami Bożemi, ſłowem, ile ma relacya do Oy-
cá mowiacego: uſtami zaś, ile ma do Ducha tchnionego. Bo Bog
Ociec nie tylko ieſt mowiacy, y má uſta do mowienia, ale y
tchnacy, y ma uſta do tchnienia, y kiedy użycza Synowi właſno-
ſci ſwoich: użycza tych wſzyſtkich które ſię z Synoſtstwem zgá-
dzaia, á tylko ſamych tych, nie użycza, które ſie z tymże Syno-
ſtstwem nie zgádzia. A że uſta do mowienia ſłowa Bożego z ſłowem
ſię nie zgádzia, bohy toż ſłowo było, y mowiace wewnątrz, y mo-
wione, á zaś do tchnienia Ducha S. z Synoſtstwem ſię zgádzia,
dla tegoż ich Bog Ociec Synowi ſwemu wiecznie użycza, y dla te-
goż z tych uſt Ducha S. wiecznie pochodzi, tak iako y tych uſt u-
życza, ktorymi wſzytko ſtworzył. Co wyraził S. Cyrillus Iero-
zolimski catecheſi 31 mowiac (*Róſtyczna uboſuſczy narycányia áie-
dyny toż Duch ſuſzcz y wſehdá ſo Otcem y ſo Synom Syn. Ne ot Otcá y Sy-
ná uſtnámy hłohotem; ny wozduch rozſpáim, no wo Hyooſtáji hłáhotá
ſam y dſyſtwuá; y ſtroá y ſwiaſzczáá neráſtupnu y ſoháſnu Oc*) Trzeba
to mieyſce uważyc, ktorymi uſtami Boſkiemi, nie ieſt tchniony;
á ktorymi ieſt tchniony Duch S. Także y to, że nie od Oycá y Syná
uſtnámy hłohotem, ale w Oſobie, czemu tu kładzie te dwie
Oſoby Święte. Patryárcha?

Przywodzi Philoná Karpatskiego ſłowá, ale nieſzczerze, bo ſło-
wá które mowił Philo (*wepot z Boſkim onym Duchem tworzy, który
od Oycá y Syná pochodzi*) oddiał. Czemu? bo iemu były przeciwné.
Co zaś z tegoż Philoná wywodzi, że Syn ſłowem Boſkim ſię nazy-
wa dla

wa, dla tego że przez niego mówi y tworzy Ociec wszystko, Philo-
na nie rozumie: bo ten tego uczył, czego inni Oycowie SS. uczyli,
ciżaj uczyli, że słowo Boskie ma dwoiaki respekt, y od Oycy mo-
wiącego y do stworzenia od niego uczynionego. Pierwszy respekt
miał od wiekow, Achanazy Bazylego S. hom. de Fide. (Syn od Oycy
urodzony, słowo żyjące, Bóg będący, y do Boga będący) I znowu na one
słowa: In principio erat Verbum. (Czemu Słowo? Bo jest Obrazem Rodzą-
cego, wszystkiego w sobie pokazując Rodzącego) Słowem tedy jest Syn
Oycowski od wiekow, y tenże, y uściami od wieku, z całym od-
ruchem Bożych Duch S. wiecznie pochodzi.

Co tam dalej przydać nic nie waży. Przywodzi ieszcze S.
Athanaszego, który (Żywotem Oycowskim, nazywa moc rodzącą;
uściami Oycowskimi nazywa moc dychająca; zaczyn od Syna Duch
S. iak od uśc Oycowskich nie pochodzi. Coż z tego. Nego conse-
quentiam. ponieważ uści Oycowskie co innego znacza nie Syna,
nego, że nie Syna, wszak się z Oycow SS. pokazało, że Syna.

Przydać Anatóhusza, iakoby coś nowego. Ale to wziął z Try-
bunału, y ścieno się z tego, co się rzekło już obala.

Vtwierdza się z Philoteuszá Patriarchy, który Duchá S. w
swoiey modlitwie nazwał tak, że jest sōhypostasnoie Dychanie, albo
spółpersonalne Tchnienie Oycowskie y Synowskie: bo jest Du-
chem Oycowskim y Synowskim, a ten nie jest dwoiakim y innym,
ale tenże y jedyny. Przetoż Duch S. pochodzi od Oycy y Syna.

24. Dowód z Iana S. Apoc. 22. gdzie przez Rzekę pocho-
dzaca od Thronu Bożego y Barankowego rozumie się Duch S. we-
dług Andrzeja Arcybiskupa Cesarzyckiego O. czym drukowana
księga te słowami (Pokaża my Riekę czystoi wody Żywotá, iáśnieiu iáko
Kryształ y schodzą z niego ot przystoi Bożyá y Ahncá. Hornyże Ierusa-
lym Rieká Bożyá y spółnóuśszczáá wod. Żywotworá/zczyy Duch przycho-
dzi, ot Bohá, y ot Otcá y schodny y przez Ahncá, czerez sředu přenyśznych
sř) Pisani też tak (Rieká Bożyu. y spółnennu wody żywotworásczyy Duch
ot Bohá Otcá y schodá Ahncem posřed nysřnych sřt iáże přstot nárykúnt-
sřa byty sřrátóho brádá) Zkąd się taki Dowód bierze. Duch S. pły-
nie nie tylko od Thronu Bożego, ale y Barankowego, iako u siebie-
gá dru-

Dowody z Pisma S. za pochodzeniem Duchá S. w pierwiej 128
ga drukowana wyżej przytoczona mow. y że przez toż znaczo-
y Od iako się to z kombinacyey mieś przywiedziennych tu widzi-
dać. Przetoż pochodzi y od Oycá y Syna.

Pświe ten Dowód G. tak że przez tę rzekę Richardus rozu-
mie żaskę. Duchá S. Haymo przepowiadając Ewangelię, Viegas y
Pannon; Wesele wieczne pochodzące z wrozenia, obieca Bożego
Imowi, że tu A. Trybunału przeciw się swoim towarzyszom Do-
ktorom zachodnim

Przeciwko temu jest S. Iędrzey Arcybiskup Cesar yiski przez
tę Rzekę rozumie Duchá S. á tego rozumieć nie chce G. więc G.
przeciw się Oycu swemu Świętemu jako zły Syn y uparoy.

Przeciw temu ięszce jest. Coż to za consequentia? Inni Do-
ktorowie, przez tę Rzekę co innego rozumieli Przetoż rozumienie
S. Iędrzeia Cesar yiskiego jest złe. wszak nie idzie to za tym? Cze-
mużes to napisał, co nie idzie iedno z drugiego, ále tylko iedno
po drugim?

25. Przydzie (Zaydziez do Piekła Zachodzi z takim roz-
mieniem, gdy nie rozumiesz tego, że Thronem Bożym nazywa się iedem
Chor Anielski.

Zaydziez do Piekła Galatowki z takim rozumieniem twoim,
poniewaz sprzeciwiał się Oycu uwas Świętemu, y tego, że przez
Rzekę od Thronu Bożego y Barankowego pochodzą Duch S.
ma się rozumieć nauczającemu, y z tym rozumieniem do niebá
wś ho łzącemu, nie chcesz rozumieć y od tego rozumienia innych
odwodził. I dla tego że przez Thron Boży nie chcesz rozumieć
Troycy Świętey abo Person Boskich iako rozumieł ss. Oycowie,
Ireneusz, Athanazyusz, Bazylusz, iako ma Tert. in. c. 12. Ioan.
tłumaczyć one słowa. To mówił Izaiasz, kiedy wił ział chwałę iego y
mowił onim. Czego ta Racya być może. Włará tego mzy, że O-
soby Boskie w sobie wnętrnie, obecnie, nierozdzielnie, wiecznie,
wzajemnie, mięszkaia, a niektóre też w drugich odpoczywaia które
mięszkanie, w Zachinskim Ięzyku jest Circuminsessio, zkad się d-
je znać, że iedna Osoba w drugiej iako na Thronie siedzi, mięszka,
y odpoczywa. Zaczym kiedy Rzeka pochodzi z Thronu Bożego
y Ba-

y Bąrankowego (dłb Syná Bożego) áprzez tę się Rzekę rozumie Duch S. będzie pochodził wiecznie od Oycá y od Syná, a w czasie zaś będzie dawany posyłany, y od samego siebie.

Zgadza się to z Cerkwią S. Która mówi o Duchu S. (Tybo Riká Bożestwá ot Otcá Synom y schodíay) I znowu (Prisnosusczo ki. piashczy Istocznycze Chryste Boże nasz. Patrz co ma o tym Zgoda n. 2. y utwierdzenie Zgody y Obrona.

26. Ze Chor Anielski jest Thronem Bożym, dziw powiedział G. że y niebo, to drugi? Takeś rozumiał że wszyscy zgłupieli, tylko ciebie Bog na to obrał., żebyś był rozumny! Duszą człowieka sprawiedliwego jest Thronem Bożym, iako Augustin S. in Psal: 121. mówi (Wielka rzecz, wielka się rzekła, Thronem Madrości Dusza, jest sprawiedliwego to jest w Duszy sprawiedliwego, siedzi madrość iako ná krzesle swoim, iako ná Thronie swoim, y z tad sadzi, co sadzi) Iakoż Dusza twoja może być Thronem madrości kiedy nie jest Dusza sprawiedliwego, nie jest zaś Duszą sprawiedliwego, bo jest Dusza Pismo S. przewrotnie tłumaczacego, a zatym y przekłétego. Myślny z Świętym Iędrzeiem Arcybiskupem Cefaryjskiem mówili od Thronu Bożego nie stworzonego y Bąrankowego, ile z Osoba słowa złączonego Duch S. pochodzi. Vczyniłeś z siebie wieczny śmiech Dialektrykom.

Mówi potym że inaczey miała ten text księgi Słowiańskiego.

Nie inaczey oto tu ze dwóch ksiąg są przywiedzione texty á z soba się zgadzają z ktoremi się że G. nie zgadza, tedy rzecz iasna, że się y z swojemi nie zgadza.

27. Ze Duch S. był ná swiatki od Oycá przez Syná, álbo też od Syná wylany. Mówi G. że się przeciwi temu Trybunalista. Iakosz się przeciwi, tak, qto przywodzi Athanazego S. *Contra Arrian: & Apollinar: mowiącego ser. de natura humana susceptá* (miał być wíem u Oycá być Syná, zrzodził Duchá S.) I to jest sprzeciwienie, mówić to, co mówia, tego uczyć, czego uczyli Oycowie SS. Bá to to jest sprzeciwienie inaczey Pismo szpocić y wywracać, niżeli je tłumaczyli Oycowie SS. Toto jest sprzeciwienie inaczey mówić y nauczać o Duchu S. y pochodzeniu jego, niżeli mówić y naucza

Cer-

Dowody z Pisma S. zapochodzeniem Duchá S. utwierdza 127
 Cerkiew S. iakož ona mowi? Tak (Prisnosuschno kłiášczyy Istoczny-
 cze Chryste Bože nasz) Pytam ieżeli z tego istotnie y wiecznie wrza-
 cego zródła płynie co istotnego, y wiecznego, ábo nie? iesli nie?
 toć nieieść Syn takim zródłem, to ieść istotnie y wiecznie wrzacy-
 m, ieżeli zas płynie? toć Duch S. wiecznie z tego zródła pochodzi: bo
 ktoż inszy? y znowu ieszcze taż Cerkiew mowi (Istoczny cze prisno-
 suszczyny y neprestannotekuszczyy, Riku neyztakolannuiu blakosly wodu zy-
 wuiu prysnotoczášczuiu sraşlenno y zlywáusicyy. To ia y zlywámy Duşu moiu
 napoy) Ztaď tedy każdy wiedzieć y widzieć może, że się G, tak Oy-
 com SS. iako y Cerkwi S. sprzećiwia. I ďaremnie za soba S. Dama-
 scená y Bazylego przywoďzi. Aboniechay tych Doktorow z Cer-
 kwia y Cerkiew z Doktorami zgodzi. Palámas schismátyk tak też
 nic mu nie pomoże, ále pomoże S. Ambroży, ktorego on ominá.
 Słuchayże go o tym zródle, tak. *Lib. 1. cap. 19 de Spiritu Sancto* mo-
 wiacego (Weź teraz, że iako Oćiec zródłem ieść, tak też, że y Syn ieść zrzo-
 dłem Żywotá náznáczonym, wiele ich przypomináto, dla tego że u ćiebie
 (práwi) Bože wszechmocny Syn twoy zródłem Żywotá ieść, to ieść, zrzo-
 dło Żywotá bo Duch Żywotem ieść iako Fan mowi Grc. Iednakże niektorzi
 ná tym mieyscu Oycá tylko myráżonego chca mieć. Aleć nie wiedza co Pismo
 wspomniáło. Wćiebie (práwi) zródło Żywotá, to ieść u Oycá Syn, bo Sło-
 wo u Bogá Ktore było ná poczátku, y było u Bogá. Ale lubo Kto Oycá ná
 tym mieyscu, lubo Syná będzie rozumiał być zródłem, zródłem wsik rozu-
 miemy nie tej wody ktorá stworzeniem ieść, ale Boskiey oncy łáski to
 ieść Duchá S.) Tu dwoiakie kłámstwo G odkryło się,
 pierwsze że powiedziáł iakoby Author Trybunálu
 Pismu się sprzećiwil, drugie że fol. 16 powiedziáł
 iakoby ieden tego Doktor nie uczyl, áby Syn
 był zródłem Duchá S. A lubo się o tym
 w pierwszym rozdziale mowiło y tu się
 iednak mowić godziło, żeby sie nie-
 wstydlive kłámstwa Gala-
 towskiego iaśniey-
 sze pokazały.

ROZDZIAŁ VIII.

Inne Dowody z Doktorów SS. za Pochodzeniem Ducha S. od Syna utwierdzają się.

Dowód 1. z Bazylego S. *Lib. 5. contra Eunom.* Iak Syn ma się od Oycy, tak y Duch S. do Syna. Ale Syn ma się do Oycy iako do początku. Przetoż y Duch S. mieć się będzie do Syna iako do początku.

Pśnując ten Dowód G. tak. mówi. Jeżeli się tak Duch S. ma do Syna iako Syn do Oycy, tedy iako Syn ma się do Oycy nierodzonego, tak y Duch S. ma się do Syna nierodzonego, y znowu. iako Syn do Oycy rodzonego, Tak y Duch S. do Syna rodzonego ma się mieć. Czego się nie może mówić.

Odpowiadam ta Comparacya, iako Syn ma się do Oycy, tak się ma rozumieć iako Oycowie SS. rozumieli, to jest, jeżeli z Synowstwem zgodzi, tak y Duch S. do Syna. Tak prawdziwa Comparacya jeśli to, iako, z Synowstwem, się nie zgodzi to jest nieprawdziwa Comparacya, a zatem ma być odrzucona. Ale że wtey. Comparacyy, iako Syn ma się do Oycy nierodzonego, tak y Duch S. ma się do Syna nierodzonego, nie może się z Synowstwem zgodzić, iako sama rzecz iawną jest. Dla tegoż ma być iako żadney wagi nie mająca z swoim Authorem odrzucona, także y z tey miary y druga Komparacya ma być odrzucona. Jeśli tego G. nie rozumie, nie nie rozumie.

Mówi G. potem. Dla tego Duch S. nazywa się słowem Synowskim bo iak Syn, Oycowskie słowa y przykazania, Tak Duch S. Synowskie przykazania y słowa ludziom oznajmuie.

Przeciwno temu jest pierwey słowo Oycowskie jest do wyrażenia Oycy, aniżeli do wyrażenia roszkazywania tego, bo wyrażenie Słowa, Którym wyrażeniem słowo Oycy wyraża jest od wicku, kiedy żadnego
nie

Domody z Piśmá S. z á pochodzeniem Duchá S. utwierdza 129
nie było stworzenia: wyrażenie zaś słowa, którym wyraża słowá co-
Ludzi y przykazania Oycowskie jest w czasie. Przetoż Duch S. dla
tego Synowski jest, że Syná wyraża y ile w sobie jest, a nie ile iego
do stworzenia słowá abo roskazanie wyraża. Przetoż y od niego
pochodzi.

Toco tam przydaie daley nic nie waży, bo coż takiego?

2. Dowód 2. z Świętego Cyrilla Alexandryjskiego mówią-
cego Syn zarówno wszystko z Oycem ma oprócz rodzić. z kąd ta-
ki się dowód bierze. Co nie jest różnić to Syn zarówno z Oycem
ma. Ale Duchá S. dychać nie jest to rodzić, záczyń to Syn zaro-
wno z Oycem ma.

Pfuie ten dowód G. tak. Co nie jest rodzić y nie jest Causa,
to wszystko Syn z Oycem zarówno ma, tak pozwala większa propo-
sycja. Co zaś nie jest rodzić, jednak jest Causa &c. tak nie pozwala, ta
distinctia contradikuje wszystkim Ss Oycem uczącym, że Duch jest
w Bóstwie początkiem Naczało ot Naczała iako się to już nie raz
pokazało. Ale y samemu S. Cyrillowi, który tego uczył, że Syn
jest początkiem w Bóstwie, bo tak mówi *Lib 13 Thesur. cap. 1. (Duch
S. jest Bogiem, że z istoty Oycowskiej y Synowskiej wypływa)* Czego tam sze-
roko dowodzi Tamżedaie racya, czemu Syn Duchá S. w czasie da-
ie (*Ponieważ bowiem z istoty Synowskiej jest dla tego Chrystus udziela go
ludziom*) A iestli jest z istoty, tedy jest iako z początku od Syna.
Czytales to kiedy W. Archimandrita?

3. Dowód 3. toż ma co y wtory, także ma też być bronio-
ny iako y wtory.

4. Dowód 4. z Grzegorzá S. Cudotwórcy. Który nazywa Sy-
ná wizerunkiem albo Prototypem Duchá S. Ma też więc co Dowód
wzięty z obrazu Duchá S. to jest że Duch S. jest obrazem Syna B-
żego, iako y Syn Oycowskim, dla tegoż także ma być broniący al-
bo utwierdzony.

5. Dowód 5. z Philoteusza Patriarchy który Duchá S. że
jest sohypoostasnoie Dychanyie, albo spólpersonalne Technienie na-
zwał, z kąd się Dowód bierze: Duchá S. Oycowska y Synowska Hy-
poostasys dytze, záczyń Duch S. y od Syna pochodzi, bo techniony by-
wa.

Pfuie ten Dowód G. także tu przez tchnienie znaczy się posyłanie Ducha S. y Dawanie w czasie, y działanie zewnątrz. y utwierdza słowami temi: Duchu Pański od Oycowskiej Persony y od Boskich y beznaczalnych ust jego niewymownie pochodzący) ale my go tak restaurujemy.

Nie maż żadnego fundamentu aby przez tchnienie spótpersonalne, miało się rozumieć dawanie y posyłanie Ducha S. w czasie. przetoż się to nie ma mowić, bo ten przywiedziony nie nie waży.

Przeciw temu jest. Samże Philoteusz Pátryarcha naprzód mowił że Duch S. pochodzi nie tylko od Oycowskiej Osoby, ale y od ust jego, zkąd takim idę dowodem. Duch S. pochodzący od Osoby Oycowskiej y Synowskiej pochodzi wiecznie: bo jest z Oycem y z Synem wiecznie, iako się to wyżej rzekło przetoż y tchnieniem spótpersonalnym obudwu jest wiecznie. I znówu. Duch S. jest Osoba tchniona albo Duchem Oycowskim y Synowskim wiecznie. Przetoż y tchnieniem spótpersonalnym wiecznie; bo tchnienie spótpersonalne iednoż znaczy, co Osoba tchniona, a Osoba tchniona też, co tchnienie spótpersonalne.

Potym znówu mowił tenże Pátryarcha, że Duch S. który był spótpersonalnym tchnieniem, zaraz przydał, że onże był y mądrością, y mocą, ożywią? Czyia y Duchem, Duchem zaś Oycowskim y Synowskim, przetoż y mądrością y mocą Oycowską y Synowską. Mądrość zaś y moc Duchá S. jest Duchowi S. wewnętrzna. przetoż y spótpersonalne Tchnienie jest iemu wewnętrzne, przetoż nie ma się tłumaczyć przez dawanie Ducha S. zewnętrzne.

Potym powiedziałszy tenże Pátryarcha, że Duch S. jest Oycowski y Synowski; przydał (*Ona zaś iedynosuszcześnie (to jest Ociecy Syn) y ieże ot onuidu y schozdenyże*) Pytam co to za iedyne pochodzenie od Oycá y Syná? jeśli rzeczysz, że Syná y Duchá Świętego to wbiad Sabelliuszá Osoby Boskie wiedne zlewającego, y dwoie pochodzenia znoszącego; jeśli zaś rzeczysz Duchá Świętego od Oycá y Syná iedniedno pochodzenie, to uznasz, że Duch S. od Oycá y Syná pochodzi. A te słowa co tamże przydane znaczą? (*Syá zaś iedyno suszcześnie páky y nerzłucznoie, y ieże ot tudu Izreczenyie y iáwlenyie*). Niechayże nam wytłumaczy Rektor Kiliowski.

Uczy-

Dowody z Pisma S. za pochodzeniem Duchá S. utwierdza 131

Uważ, że tu potrzeba, że z dawańia zewnętrznego Duchá S. wzię-
śi się iego od Syná pochodzenie, dla tegoż y to biorę od G. y z tego
samego wniozę. z Cyrille m S. pochodzenie iego wieczne (*Ponieważ
bowiem z Istoty Syná Duch jest, dla tego udziela go Syn Ludziom*). Nie czy-
taliście tego u S. Patryarchy, bo wam miłszy był nie Święty.

6. Dowód 6. z Dámáscená S. mowiacego, że Syn Boży sam
ieden z iednego, to jest Oyca, ztąd się taki dowód bierze. Jeżeli Duch
S. od samego Oyca pochodzi, tedy Syn Boży y byłby ieden od ie-
dnego, y nie był. Byłby, iako Dámáscen S. mowi; Nie byłby iako
G. naucza; bo y Duch S. byłby od samego Oyca.

Psuiac ten Dowód G. tak mowi (*Temu słowy nie możesz tego po-
kazać, żeby ieden Syn był od iednego Oyca, a Duch S. nie od iednego Oyca
ale był y od Syná, bo tu ieden Syn dla tego się mowi, że on ieden urodził się
od Oyca. kiedy jest bez przyczyny.*)

Przeciwko temu jest. to tłumáczenie z ta Comparácya żadne-
go fundamentu nie ma u Oycow SS. bo któryż y u którego?

Przeciwko temu znówu jest. Jeżeli dla tego mowił Dámáscen
S. o Synie Bożym, ieden z iednego, że on ieden rodził się od Oyca
który jest bez przyczyny; inśi zaś Synowie rodzą się między ludźmi
z Oyca, nie jest bez przyczyny. Ztąd taki dowód biorę. Różni się
Syn Boży od synow ludzkich, że jest taka Osoba, która jest iedna
z iednego: więc się różnić będzie y od Osoby Duchá S. że on sam
ieden z iednego. Bo czemużby tam inaczej, a inaczej różnie miał?

Przydaie on ieszcze (*Dla tego zaś mowi się od Oyca iednego że
przed wieki od Oyca iednego bez Matki się urodził*) Ta odpowiedź ma
fundament u Oycow SS. ktorych Zgodą przywodzi, ztąd iednak do-
wód słuszny bierze się, że to samego Syná Bożego własność jest, że
jest sam ieden z iednego: nieużywalno Duchowi S. co tak pokazuje.
Jeśli syn ieden z iednego Oyca dla tego jest, że się tam Matką wy-
rzucił, a nie dla tego też, że się tam Osoba Boska odrzuca Duchá S.
Tedy syn nie od samego y iednego Oyca będzie, ale y od Duchá S.
Bo y Duch S. będzie należał do wyprowadzenia Syná dla tego że tam
tylko się Matką odrzuca, a nie odrzuca Osoba Duchá S. Ale się ra-
czej

czy zamyka. Więcy Duch S. będzie należał do wyprowadzenia Syna Bożego, co jest przeciw wierze Kátholickiey tedy y to będzie przeciwko niej mówić, że tam samą się Mátka wyrzuca, a nie inna Osoba Boska. Iesli zaś tu się odrzuca Osoba Duchá S. tedy być samemu jednemu z jednego, jest własność samego Syná, y nieużywalna Duchowi Świętemu.

Przeciwko temu ieszcze jest G. dowodząc że Duch S. od samego Oycá pochodzi *fol. 2.* Dowodzi á pari, tak. (*Iam dicitur tibi u-* *rodziti.* Tu nie mówi Ociec do Syna; Iam sam urodził cię, jednak sam Ociec przed wieki rodzi. Pytam iesli tu wyrzuca się od Rodzenia Syná Bożego Osoba stworzona tylko, czyli też y nie stworzona? Iesli stworzona tylko tedy Syn Boży nie jeden od jednego, bo do rodzenia jego należeć będzie y Duch S. Iesli nie stworzona, tedy być jednemu z jednego własność jest samemu Synowi Bożemu należyta. Trzeba to było pamiętać coś naprzód napisać, abyś sam siebie samego nie refutował.

7. Dowód 7 z Świętego Grzegorza Nazianzená trzemá stworzonymi Osobami. Tu yce S. nie stworzona obiaśniającego (*Coż Adam taki był Boża lepianka. Co Ewá lepianki czosik? Co Seth? obudwu płod. Zkąd się może dowod formować: Tak się nie iak máia do siebie trzy Osoby Boskie, iako się miały trzy ludzkie. Ale trzy te Ludzkie tak się máia do siebie że Adam jest nie od kogoż z ludzi, Ewá z samego Adámá, á Seth z Adámá y Ewy.*)

Następuje na ten Dowód G. Ale darmo bo nie masz żadnego w Stworzeniu podobieństwa doskonałe Troycę S. wyrażającego. Do tego dowód ten nie tak dowodem jest, iak obiawieniem dowodu zkad inąd już utworzonego.

8. Dowód z S. Cyrilla Ierozolimskiego ktorego on słowa po polsku, á ia po słowiensku przywodzę. *Iedyny y tożde Duch Zymfuszcz, y wschdáz so Otcem, y Synom Syy, ne ót Otcá y Syná ustńámý blahotá sam y dýshwuiá, y syoiá, swiátszázá nerostupnu y soblánu*) Duch S. od ust Oycowskich y Synowskich pochodzi, przetoż od obudwu pochodzi.

Pfuiać ten Dowód mówi G. że tu S. Cyrillus ani myśli uczyć, że by Duch S. od ust Oycowskich y Synowskich miał pochodzić, ale tylko że jest persona doskonała á nie stworzeniem.

Myslił

Myślił uczyć, y uczył. Czemuż bo przedtym różne imiona wyliczał, Ducha S y mówił, że iedynże iest Duch Oycowski y Synowski, dla tegoż kiedy y tu mówił (*Ne ot Otcy y Syna usłnamy błaboteni &c*) pokazał że infzemi ustami Boskimi Duch S. a innemi ione stworzenie iakoi sť powietrze, sa od Boga wyprowadzone. Inne stworzenia sa wyprowadzone przez wŹzechmocność Boska, ktora się też ustami nazywa. Duch zaś S nie temi ustami ale infzemi, to iest mocą dychałaca spólna Oycu y Synowi iest wyprowadzony. Vważ te słowa (*Ze ot Otcy Syna usłnamy, no wo Hypotazy &c.*) Od Kogoż wo hypotazy? ot Otcy y Syna, Czyżże Constructya infza iestli możez.

Co potym przydaie, potwarzieli na Synod Wileński Kon-
stantinopolski, y S. Cyrilla.

9. Dowód 9. z Martialiszã S. Męczennika ma wagę swoję ztąd że się zgadza z Całym Kościołem Katholickim.

10 Dowód 10 z Synecyzusa Biskupa Cyrenskiego Ducha S. Centrum nazywającego, albo Punktem ostatnim natury rodzącego. Zkad się taki Dowód wziąć może. Tak się nieśmiało ma moc Dycha-
jąca Ducha S. w Ojcu y Synie iako się mają Linie które od pery-
pheriey do swego centrum albo ostatniego punktu biega, ale te tak
się mają do swego Cent. um. , albo ostatniego punktu że się w nim
zastanawia y daley nie postępuje. Czego naucez się zda y S. Cyril
Alex lib. 14. Theauri cap. 3. Tłumaczyć owa słowa z psalmu 13 Wy-
puść Ducha swego (zaczęym porzebić iest pożywić że Duch S. iest spoli-
otny Synowi; bo że z niego przyrodzonym sposobem iest, od niego też do stwo-
rzenia poślany, odnowienie sprawnie, bo on S. Trocy iest complementem albo
aspelmeniem) to iest terminem ostatnim, albo Centrum.

W, wraca to centrum G, iakby z Mathematyki chcąc uczy-
nić z niego principium od którego Ociec y Syn pochodzą. ale sobie
wprzód głowę, niż to centrum wywodzi. Co przydać z Nazianzena,
że Duch S. iest medium między Ociem y Synem? to iest,
że ani nierodzonym, ani rodzonym, to rzecz prawdziwa; ale tu nie
mamy miejsca.

11. Dowód 11 z Augustiną s Darem Bożym, to jest Oyco-
wskim y synowskim nazywa. zkad się taki Dowód bierze. Duch S.
iekt

jest dar Oycowski y Synowski do ktorych się odnosi. Przetoż od Oycá y Syná pochodzi.

Wywraca ten Dowod G. mowiac, że tu nie przedwieczne odnośzenie Ducha S. do Oycá y Syná się rozumie ktore się wewnątrz Troycy S. znayduie, ale się rozumie w czasie, ktore zewnątrz Troycy S. się znayduie. Ale go nie wywrócił bo :

Przeciwno temu jest Duch S. był od wieku miłością personalną Oycowska y Synowska. Przetoż y Darem przedwiecznym bo miłość wszędzie pierwszym Darem, á wieczna wiecznym darem.

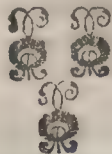
Niemnało tam napisał. Ale się zda że nie rozumie co to jest miłość Istotwenna y Personalna álbo notionalis, także zda się nie rozumieć, że dar być może, choć nie będzie wuczynku darowany, to jest tego, do ktorego się iako darującego odnosi. A przecię to jest u Augustyna S.

12 Dowod 12. z Tertullianá tak mowiącego (*Duchá, nie z kąd inąd rozumieniny chyba od Oycá przez Syná*)

Odrzuca G. ten dowod że Tertulian był Heretykiem. Zaczynam jego nauki Heretyckiey nie trzeba słuchać.

Odrzuca Cerkiew S. Wostoczna G. iako Heretyká, ponieważ ona toż mowi co Tertulian wyznawiać, że Duch S. od Oycá przez Syná pochodzi. Albo jeżeli to jest Heretyctwo Tertulianowe że Duch S. od Oycá przez Syná pochodzi, tedy cały wschod dawniejszy y terazniejszy jest y był Tertulianista.

Azasz to samo zaraz Heretyctwem jest, co Heretyk napisał, wzdyc Kalwini Lutherani Troycę Świętą wyznawiaia, á przez to nie sa Heretykami?



ROZDZIAŁ IX.

W którym Dowody z Soborow za Pocho-
dzeniem Duchá Świętego przy-
wiedzione utwierdzą się.

O Tym taki kładzie tytuł Gálátowski. Dowody z Soborow uczynione, ktorými nowy Kościół Rzymski Staremu się Kościołowi sprzeciwia, y chce pochodzenie Duchá S. pokazać od Syna) Obaczmyż te Sobory.

1. Dowód 1. z Nicenskiego Soboru, podczas ktorego Leon-
cusz Biskup Cefaryi Kappadockiej z Philozofem disputując wyznał,
że Duch S. iako ze źródła wynika z Syna) To Świadeństwo Gre-
kom pokazał Ioannes Beccus Patriarcha Konstantinopolitański przed
czterema set lat, patrz go w Obronie Synodu Florentskiego. A Trybu-
nału, zażywa go nie iako Synodalną powagę ztwierdzonego, ale iako
prywatnego Doktora. Tamże A. Trybunału przywodzi wyznanie wi-
ary z Concil. Rzymskiego, które się podczas Nicenskiego odprawo-
wało, posłane od Damasa do Paulina Antiochenskiego z tymi słowy
(*Wyznawamy Duchá S. być nie tylko Ojcowskim, ale Synowskim, a zatem
że pochodzi od Ojca y od Syna, dla tego że napisano jest który od Ojca pochodzi,
y z mego weźmie.*)

Słowa Leoncuszá Biskupa G. tak z Bároniusa przywodzi
(*I Duchá S. z tegoż Ojca pochodzącego, iednak być nłasnego Synowskiego,
iako mówi Apostół, jest kto Duchá Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego.*)
Ztąd znać że podczas Synodu Nicenskiego tak wierni pospolicie
wierzyli, że Duch S. nie tylko od Ojca ale y od Syna pochodzi.

Mowi tamże jeszcze. tu widziacie Łacinnicy że w Soborze Ni-
censkim nie napisano, że Duch S. od Syna wypływa.) *Alii też Łacinnicy to mówią, że napisano, ale, że y ná ten czas ná wschodzie o Duchu S. od
Syna pochodzącym, tak iako y ná zachodzie wierżono.*) Tu widziacie Gre-
ko Roxolanowie że w Soborze Nicenskim nie napisano, że Duch S.
T od sa.

od samego Oycy pochodzi coście wy przyłożyli, y tym przydatkiem na przeklęctwo sobie zarobili.

Przydaie. á luboby też ná Nicenskim to było nápisano, że Duch S. od Syná wypływa. To wypływanie zewnątrz do stworzenia rozumielibysmy. Tu pokazał upor swoy. A zkądże tobie *Authoritas* iá-
sne słowa Soboru nieiásnym tłumaczeniem začmiwszy wywracać. Dáremne u was Sobory, dáremne y powági Oycow SS. bo ich po He-
retyku tłumaczyćcie.

Przydaie. Soboru Nicenskigo text przez Zácinnikow pofał-
szowany. W czym y gdzie nie probuie, ále iáko falszerz ladaco pisze;
także powiáda, że y w symbolum od Damáza Papieža złożonym nie
naydzie sie od Syná przydatek y potwárzá. A Tribunału mowiac
że on to przyznawa, ále on nie to mowi. Potym co o Damázie sam
nápisał ná świadectwo przywodzi.

2. Dowod 2. u A. Tribunału jest z Soboru Epheskiego ná
ktorym wszystkie Pisma Theodoretowe przeciw S. Cyrillowi Parry-
arfe Alexandryiskiemu, y Wikáriuszowi Papieskiemu są potępione
a S. Cyrilla wszystkie pochwalone, w ktorych bárzo częste jest wy-
znánie o pochodzeniu Duchá S. od Syná. zkąd się taki dowod bie-
rze. Synod Epheski potępił Theodoretowe pisma przeciw S. Cy-
rillowi. Przetoż potępił y to że Duch S. nie pochodzi áni od Syná
áni przez Syná. bo to się znayduie w pismách Theodoretowych. Item
drugi Synod Epheski pochwalil wszystkie Pisma S. Cyrilla przeciw
Theodoretowi. Przetoż pochwalil y pochodzenie Duchá S. od Syná
y przez Syná, bo to się bárzo gęsto w Pismách S. Cyrilla znayduie.

Opuścił ten Dowod G. iáko iáсны, y fundámentalny, bo nim to
wszystko co contra on przynieść może zbie sie tak. To co mowisz
jest przeciw Synodowi Epheskiemu. Przetoż się nie ma przypuszczać.
Pátrz co ma Trib. fol 19 & seqq.

3. Dowod. Opuścił piaty, szósty, y siódmy Sobor ná ktorych
taż się práwda o pochodzeniu Duchá S. od Syná utwierdzała, iáko
ma Author Tribunału.

4. Dowod 3. bierze z Soboru ósmego Konstantinopolskiego
ná ktorym czytano Symbolum wiary tak (*I w Duchá S. od Oycá y Syná*
pocho-

Dowody z Pisma S. za pochodzeniem Ducha S. utwierdza 137
pochodzącego czego nie ganił Phociusz) A Trybunału przydać iako to
pokazano na Synodzie Florenckim.

Gniewa się na to G. Kłamstwo, A. Trybunału żądanie y wyzná-
nie innej wiary od Adrianá Papieża bez tych słów od Syná pochodzącego
przywodzi &c. Jeśli tam Symbolum bez tych słów od Syná pochodzącego
czytano y tak rozumiano że od samego Oycá tylko Duch S. pochodzi
tedy ten Synod był przeciwny w tym Czwartemu, piątemu, szóstemu,
siódmemu, przetoż ma być w tym odrzucony. Bo iako Oyco-
wie Święci nie są sobie przeciwni w Artykułach wiary, bo od jednego
Ducha S. natchnieni pisali, tak y Synod Synodowi nie jest przeciwny,
bo od jednego Ducha bywa do definitywy deklarowania Artykułów
wiary oświecony, tedy ma być odrzucony.

Przydać potym. (Na ten czas Grecy nie byli w jedności z Rzymianami
nie słuchali S. Ignácego Pátryarchy, ale Błogosławionego Phociusza wygná-
nego mieli za Pátriarchę.

Tym pokazuje że i Grecy Orthodoxia a Ruskie błaho-
czeststwie urodziło. Z nieposłuszeństwa ku swoim starszym, z Lubo-
żalnością y rebelliey Duchowney. Jeśli był Ignacy S. Cemuż nie szli
Grekowie za Świętym, ale za przeklętym? Bo Świętemu przeciwny
musi być przeklęty. a Phociusz nie tylko dla tego jest przeklęty, że
Świętemu Ignacemu był przeciwny, ale też że od Synodu Constan-
tynopolskiego 8 był wyklęty, zaczęli y G. że Świętego odrzucać, a
przeklętego się chwycić. z przeklętym y sam będzie przeklętym. Jeśli
Ignacy S. był Pátryarcha prawdziwym, toć Phociusz nie był Pátryar-
cha prawdziwym, ale temu przeciwny; a zatem Schismatyk. A że go
G. kanonizuje Błogosławionym nazywając, ponieważ ta Kanoniza-
cja nie jest Canonica bo nie jest według Kanonów, dla tego też opá-
trzy mu Pan Bóg niemało takich Błogosławionych z własnych pod-
danych, którzy że go nie będą słuchać, będą też Błogosławieni

5. Dowód 4. z Soboru Laterańskiego toż pochodzenie Du-
cha S. od Syná, uznane od Greków Duchownych y Świeckich bierze
się. odrzuca ten Sobór G. że na ten czas Pátriarchami wschodniemi,
y Królami Ierozolimskimi Zaicinnicy byli. Bylić na Florenckim
Soborze y Pátryarcha y Cesarz Grekowie, toż pochodzenie Ducha

S. wyznawając, a czemuż nie wierzyicie? otóż sam powiedział przed-
tym, że choćby na Nicenskim było napisano, że Duch S. od Syna
wypływa, przedobędzie temu nie wierzyli, ale inaczej tłumaczyli.
Ażaż to nie upór iawnny?

6. Dowód 5. z Soboru Barskiego też prawdę uznawającego.
Ale y ten G. iako Prowincyałny odrzuca według swego uporu, bo ie-
mu przeciwny. Ale nie przeciwny Generalnym Czwartemu, piątemu
&c. tedyć ma być zatrzymány a G. iako Soborom generalnym albo
Wselenskim przeciwny z swoją nauką odrzucony.

Przydaie że na Soborze Barskim nie było wschodnich Patriar-
chow, ani posłow ich, bez których pozwolenia sam Papież Rzymski
z Zaciennikami swemi nie może Artykułu wiary odmieniać abo
přowadzić.

Tu swoje głupstwo wypisał G. Toż z pozwoleniem Patriar-
chow może Papież Artykuły wiary odmieniać y přowadzić. O głowę
wiary y istoty Wiary nie znająca! wzdyc to iako prawda Boska jest
nieodmienna tak y Artykuł wiary nieodmienny, a zátym y zepřo-
waniu nie podległy. Ze zaś Papież y bez Patriarchow może Artykuły
wiary wyjaśniać y deklarować, o tym Kátholicy nie wątpia y Cer-
kiew S. Wostoczna nie wątpi.

I znówu drugie głupstwo pokazał, że przydatek od Syna w Sym-
bolum rozumie być odmiana abo zepřowaniem, który tylko jest
wyjaśnieniem, pochodzenia Ducha S. od Oycá, bo jest Duchem Sy-
nowskim, Iezusowym, Chrystusowym, Prawdy, mądrości. &c. Rá-
czey wáż przydatek ten, kiedy mówicie tokmo, abo od samego Oy-
cá Duch S. pochodzi, jest zepřowaniem wiary: bo sie Písmu, Oycom
SS. y Soborom Wselenskim sprzeczíwa. Czemuż ná to sie nie oglá-
dacie? Czemu wáżzego tego tokmo tak upornie, iak y bezrozumnie
popieracie.

Przydaie iefzcze, że ani Iákub, ani Piotr nie śmieli bez zezwo-
lenia wszytkiey Cerkwi stanowić w sprawie obrzezania. Coż z tego?
To Piotr nie był starszym nad Synodem, y nie miał mocy nad nim?
Ale w Zgodzie przy uwadze z strony Pífarzá kámienná masz ná to re-
płikę y odpowiedź dostateczną.

Con-

Dowody z Piśm S. że pochodzeniem Duch S. utwierdza 139

Concluduie (Nie śmiał też Innocencjusz Papież sam bez innych Pátryarchow bez Synodu Wselenkiego, Chryzostomá sadzić.

Tu G. nieumiejętność swoją pokazał. Bo Innocencjusz, nie Chryzostoma sadił, ale Theophila Patriarchę Alexandrijskiego, że on S Chryzostomá sadił, y z stolicy swojej zrzucił. Czytaj Zgodę y uwagę o Piśm Kamienia sub thesi 11. S. Theodora Biskupa Trichuntinskiego o nędzach S. Chryzostomá pisaćcego, y słowa Papieskie przywodziącego (*Porweleniem we chomnach Apostolá Petrá obrazem yymenem da stworzył Tia prazdná ot czesty*) A kiedy sie Patriarcha Alexandrijski bronił, że go Cesarz nieśluznie z dostoiensstwa złożył, Podskarbi mu odpowiedział Cesarz (*Ne sey Tebe y zmetáict, no apostolá wersch welykim Innokentyem.*) A gdzież tu Sobor Wselenski? Na pamięć pisaćcie, y dla tegoż często błędzicie. Rozumiem że y Piśm kamienia o to sie wstydzi. Trzeba sie kiedykolwiek obaczyć, że tego, co sie ośtać za świadectwem waszych ksiąg nie może, nie chwytając, ani na świat nie podawać.

7 Dowód izosły z Soboru Gentiliackiego w którym wyznanie było y od Syna. Temu wyznaniu przygane dawali Posłowie Konstantina Kopronyna, Potwarza G. Zacinnikow, jakoby oni tak twierdzili że Konstantin Kopronym niezbożny Heretyk, náypierwey te herezya, że Duch S. od Oycá samego nie od Syna pochodzi, wymyślił. Nieprawda to, wiedza Zacinnicy dobrze, że náypierwey te herezia Nestoriusz, y Theoforetus wzniecił, ale ia Kopronym iako Osoba na urządzie Cesarzkim zostaiaca podniósł, y rozszerzył.

Powiada G. że sam Chrystus, Apostołowie, Prorocy, Oycowie SS. y Doktorowie Cerkiewni takie wiary naucezali, iż Duch S. od samego Oycá nie od Syna pochodzi.

To iasne kłamstwo. Bo żadnego Piśma za soba, żadnego Dóktorá y Oycá świętego, żadnego Soboru nie przywołał a zátym co napisał jest potwarz y bluźnierstwo tak na Świętych Bożych, iako y samego Chrystusa.

8. Dowód siódmy z Agathoná S. Listu pisanego na szesty Sobor Konstantinopolitanski, w którym Liście wyznanie było o Duchu S. y od Syna pochodzącego.

Powiada G. że w Słowienskich księgach List Agathoná Papieża mających te sie słowá nayduia. (I w ducha S. Páná Ożywiáającego, od Oycá pochodzącego) y z tych słow wnośi. Przetoż uczył Agathon że od samego Oycá Duch S. pochodzi. Iuż sie tu na to nieraz odpowiadziáło. Co tam daley piśze nie ma żadney wagi, dla tegoż y z piśmem swym mabyć odrzucony. Bo iesli ex principali, to iesli, z Piśmá S. Oycow Świętych y Soborow pochodzenia Duchá S. od samego Oycá nie wywiodł, z Historiey pewnie nie wywiedzie.

9. Toż sie ma mowić przeciwko temu co przynosi przeciw Dowodowi 8. 9. 10.

10. Dowód iedenasty. Author Tribunału powiáda, że Sobor Florentski od Rusi iesi przyjęty, za powodem Izidora Metropolity Kiiowskiego, który na tym Soborze iedność przyiáł, y wyznał że Duch S. pochodzi od Syná.

Nato G. odpowiada, że gdy Izidor powrócił z Soboru do Rusi náuczając o pochodzeniu Ducha S. od Syná, żeiego náuki Rosły nie przyjęli.

Przyjęli. Bo od tego czasu, aż dotąd niemáło zostáie Episkopow w soiedyneniy. z S. Cerkwiá Rzymská. y Metropolita Kiiowski od tych czas ieden iesi z Unitow, á drugi z Disunitow. Przyjęli. bo to świadczy przywlecy Krola Władisława w Budzyniu Unitom nadany R. P. 1443. Przyjęli: bo artykuły wiary we Florenciey utwierdzone niemal wszystkie y teraz Rosły trzyma. Bo ó pochodzeniu Ducha S. trzyma, iáko sie to z Ksiąg Ruskich Cerkiewnych pokazuje. Trzyma że Święci Boga widza. O komuniey pod iedną Osobá trzyma. Prawdą że oprzASNym chlebie z námi warcholi sie ale nieślusnie. Czyścić też trzyma. Bo za umarłych modli sie. Ktorzy go zaś nie przyjęli, ci sie Odszczepiencámi od swey głowy pokazáli. Wszak idąc na Sobor Florentski Isidor był Metropolita całej Rusi, á zátym y głowa Cerkwi Rosliyskiey całej. bo go za takiego miał y Patriarcha Iozeph, y cała Rosсія, kiedy go na Sobor Florentski imieniem narodu swego wypráwiła. Ktoż z niego tę zdiáł godność. Nieposluszenstwo y rebellia wásza.

Przydaje, Isidora Wáfilí Wásilewicz W. Kniaź Moskiewski
duł

Dowody z Piśmá S. zá pochodzeniem Duchá S. utwierdza 141
dał do Więzienia. y od Episkopow Moskiewskich na śmierć do o-
gnia osadzony.

Tu się pokazał Schismatykiem. Ktoż to głowę swoją sadzi? Zkad Episkopom Moskiewskim władza na swego Metropolitę? Co złego zrobił Isidor Metropolita? Vniaabo soiedyrzenyie z Cerkwią Rzymską przyiał. więc godzien śmierci ogniſtey abo spaleniá? Co to za rozum? Od buntów Schizma powstała, y buntami stoi.

11. Dowod z Ormianow Iakobitow, ktorzi y iedność z Kościołem Rzymſkim przyięli, y pochodzenie Duchá S. od Syná na Soborze Florentſkim uznali:

To ſie nie podoba G. Przetoż mowi. Czemuż tego Soboru nie przyjmują? Temu. Bo niektorzi, iáko y Grekowie y náſzi Roſſy od iedności do ſchizmy powrocili. Co tam daley mowi nic nie waży.

12. Dowod trzynasty, z Gennáduszą ſcholáriuszá Patriarchy Cárogradzkiego, ktorzy y iedność z Kościołem S Rzymſkim przy-
iał, y pochodzenie Duchá S. od Syná wyznał. y Obronę artykułow na Synodzie Florentſkim utwierdzonych, mądre nápiſał.

Odrzuca to G. ale też y ſam má być odrzucony. A co nápiſał o Synodzie Florentſkim ſa bayki ſzczere. Przeciwo temu ieſt Obrona Synodu Florentſkiego, y po Rusku y po Polſku wydrukowana.

R O Z D Z I A Ł X.

W ktorym Dowody poſpolite Author Tri-
bunału, zá pochodzeniem Duchá
Świętego od Syná przynoſi.

TE Dowody G. tak otytułowal. (*Dowody z Rozumu pochodza-
ce, ktoremi Nowy Kościół Rzymſki ſtáremu ſię Kościółowi Zachod-
niemu ſprzeciwia y chce pochodzenie Duchá S. od Syná pokazać.*)
1. Dowod z przenieſienia Reliquii Świętych ze wſchodu na-
záchod,
z. Z Prze-

2. Z Przeniesienia Ciał SS. iako to S. Mikołaja z Mirry do Baru y tak rozumie, że to unas są Dowody Theologiczne, ale się myli: lecz są pospolite, które przy onych niepospolitych z Piśmą, z Ojców SS. y z Soborów a mianowicie Wieleńskich wzięte wagę swoją mają. W tym Dowodzie wtórym S. Nifusa Greka potwarza, że on uczył Ducha S. pochodzić od samego Ojca, także Jakób Goarę Zakonnika Dominikaną w tymże. Abo to u Dominikanów tak zle głowie iako u was, którzy się z waszą S. Cerkwią nie zgadzacie Wosłoczną? Tamże powiada, że to przeniesienie reliquij S. Mikołaja stało się do ludzi Greckich pod posłuszeństwem Patriarchy Konstantynopolskiego będących. Alakże się zgodzi, że to święto Urban 2. postanowił, y ludzie tak Grecy iako y Ercini y owizem y Ruś Moskwa je przyjęła, a Grekowie do posłuszeństwa Patriarchy Konstantynopolskiego należać nie przyjęli?

2. W trzecim Dowodzie broni Phociusza, y Cerullazyusza, że nie byli odszczępieni. O tym cały świat Katholicki nie wątpi, że byli. Komuż rudać wiary, łatwo każdy osadzi. Także że cud on w którym Ewangelia w ogień wrzucona, nie zgorzała, że się stał, za Phociusza, nie zaraz Ruś nasza za odszczępienstwem posła Phociuszowym, zaczęmy ten cud mógł być na utwierdzenie wiary prawdziwej, która już była przed Phociuszem. Co utwierdza one różne krzyż, y różnych czasów, y na różnych miejscach narodu Rosyjskiego. W czwartym cuda iakieś wspomina. W piątym, że Turcy nie w ten wzięli dzień Konstantinopol, który A. Tribunalu napisał. Coż z tego wszystkiego? Nic na pochodzenie Ducha S. od samego Ojca. Pisało się to byle się tylko pisało.

3. Przywodzi kiś liturgii różnych A. Tribunalu; w których Credo z przydatkiem od Syna się czytało. Odpowiada G. że ani w liturgii Bazylego S. ani Chryzostoma z przydatkiem się czyta. Coż z tego? wszak oba nauczali że Duch S. od Syna pochodzi, iako się to już wywiodło dostatecznie. S. Grzegorz Dwoie słów, abo Dialogisty Liturgia iesli ma swoje Credo trzeba obaczyć. Iam go w Liturgiarionie Lwowskim R. P. 1646. wydany znalazł.

Nie-

Nie chwalebna by to była G. że o tym niewie, co się w księgach zamyka Cerkiewnych.

4. Napisał Bellarmin l. 2. o Chrystusie cap. 28 że Zaćinnicy mogli bez pozwolenia Greków do Synu mbolum przydać od Syna: ponieważ Papież Rzymski, nie może błądzić wartykułach wiary.

Nie podoba się to G. dla tegoż Luterska y Kalwinska gęba bluźniac Papieżnikami nas zowie, że bez omyłki być, jest to samego Boga własność; wszelki zaś człowiek kłamliwy, bo jeśli Piotr pobładził w Artikułach wiary &c.

Ale podobał się Chrystusowi dać temu ten przywilej Piotrowi s w onych słowach. *I Brama Piekielne, nie obála go.* I w onych. *I ty nigdy náwroćim się utwierdza Bracia twoię.* iako zgodnie uczą Oycowie SS. Co zaś mowi, bez omyłki być, jest to samego Boga własność, ktoż o tym wątpi? Ale że użyczalna Kátholicy o tym nie wątpia, ponieważ nie maż żadney w tym repugnancy, aby iey Bog stworzeniu nie mógł użyczyć. Mogł Bog użyczyć własności swojej która się nazywa bezczelnością, ktorey w samym uczynku użyczył N. M. owoicy, y Apostołom swoim, po wstąpieniu ná nich Duchá S. w ognistych ięzykach: bo ná ten czas utwierdzeni w łasce Bożey śmiertelnie nie mogli grzeszyć, iako zgodnie uczą Theologowie. Więc mógł użyczyć; użyczył, bo co obiecał, to y ziścił. Zaczym wszelki człowiek nie uprzywilejowany od Boga aby nie kłamał, kłamać może: ale uprzywilejowany, nie może: Piotr S. nie pobładził wartykułach wiary; ale w wyznaniu powierzchownym wiary pobładził. Toż o Marcellinie Papieżu mowie.

Przydaie G. (*Liberius był Arianem*)

Nie był. to nieprawda. Zadaie G. kłamstwo kalendarz S. Cerkwie Wostoczney, która Liberiusza ma za świętego naznaczaiać mu dzień 17. Decembra. Zadaia y Prołohy Cerkiewne: bo tak o Liberiuszu 17 Decemb. mowia (*Sey biaše wo wremená Constantiná Cária i że wetykáho Aśtánássiá, y Pánitá I spowidniká w Rymy byn sych wospryiat, i seditá swoi preśtoły wospryiaty*) Aż ten był Arrianem, do Ktorego wygnani od Arianow, iako do obroncy swego uciekali się? Zadaie G. Kłamstwo jeszcze Bazyli S. który Liberiusza miał za świętego, y

Katholika: bo tak ep. 74. *ad occidentales Episcopos* o Heretykach mówiac pisze (Co zaś mu Najbłogosławieński Biskup Liberiusz przelożył, y na to zezwolił, nam to rąno iest, oprócz tego że list przyniósł; którym był do święgo Biskupstwa przywrocony) Bądź to było Bazylieie czytać, co S. Doktor napisał, a nie to, co przekleści Doktorowie Luter y Kalwin, abo ich uczniowie. Zadaie nakoniec y sam Liberiusz tak do Athanaszego S. pisać (*W liście naszym gdyśmy przeczytali wiarę Nicenskigo Soboru, wielceśmy się uradowali, że która nie tylko się nas użalić, y spot wase prześladowanie cierpieć, ale by tego potrzebą y śmierć podać dla imienia Chrystusowego z nami, nie zbraniabysmy się.*) Aż to Arianin który Nicenska wiarę przyjmie y z niej się raduje? Aż to Arrianin który za Nicenska wiarę prześladowanie cierpieć y śmierć dla niej podać obiecuje? Widzisz G. iako SS. Bożych łżył y bluźnił? A nie tylko niektórych świętych; ale też y same cała S. Cerkiew Wostoczna. A to iak? Tak. Iesli Liberiusz był Arianinem, tedy S. Cerkiew Wostoczna ma w kalendarzu swoim Arianinow za Świętych. Zadaie y Epiphaniusz herezi 75. nazywając go błogosławionym. Widziszże coś to w swoim skripie głupie popluskat? Następnież na Kościół Rzymski a tym samym obalał y Grecki.

Przydaie tenże (*Celestinus Pelagian*)

Itó nieprawda. Znowu za taie mu kłamstwo kalendarz S. Cerkwie Wostoczney który mu dzień 8 Kwietnia, iako ma Horologium Leopolićanum 1642. wydane, naznacza. Aż to Pelagian ktorego Cerkiew W. ma za Świętego? A Iesli Celestinus iest Pelagianinem, a przecię Cerkiew W. ma go za Świętego, tedy Cerkiew W. ma za Świętych, Ludzi przeklętych y Heretykow. Coż ty na to? Zadaie y Sobornik który 16 Julii Kazanie S. Cyrilla na Nestoriusza przywodzić tak z S. Cyrille o S. Celestynie mówi (*Swiditelstvi Tobi daia dostoinna Swiatysábo Archiepiskopa, wsei Wselenyia Orca y Patriarcha Kelestina*) Aż ten był Pelagianem ktorego S. Cyrillus Alexandryiski Patriarcha miał nie tylko za Katholika, ale y za Głowę wszytkiego Katholictwa? Komuż tu dać wiarę? Cyrillowi S. czy li G. który się przeciw Świętemu, y bluźni Świętego? Zadaie y Proch Cerkiewny. 8. April. o tym S. tak mowiac. (*Kelestyn że ot Apostolskich*

Dowody pospolite za pochodzeniem Duchá S. utwierdza 145
 stolkich predány wśia y bláhota y tworja myzložj necestimáho Nestoryjá
 epistolýamy, Bohomerkyia icho chuty y spowidaw, y že y Blázennáho Kirylá
 Spasobnyká y zverženjá iehy y miá.) Ažaz to Pelagian, Ktory według
 podánia Apostolskiego wśytko y mowił y robił. Ažaz to Pelagian,
 ktory z S. Cyrille m Patryarcha Alex. iednymže Duchem przeciw
 Heretykom wiary prawosławney bronil. Iesli Caelestinus Pelagian,
 czemuž Nestoryusz będąc Patryarcha Konstantinopolskim przy skła-
 daniu swoim z Patryarchiey nie bronil się tym, že Caelestinus ktory
 go przez listy swoje składał, był Heretykiem, ažatym y wykłętym,
 ažatym y mocy żadney ná zloženie iego nie maimym? Zádai mu
 tož kłámstwo y Meneie Mokkiewskie drukowane, 8. April. tak mo-
 wiao (Mnohože y ná y spráwtenjá stowesnáá, y pamiáty do Stoynáá sodi-
 law, Smyrom ot zdávysh y Zyjde knestáriuščemu, y bla žennomu przylož-
 já žywotu, šlyky apostolskymy, y ot češkymy wesešju) Zádai ieszče ieden
 z Druhow G. ktory to ō Caelestynie w Ostrugu wydrukował (Kelesty-
 ná Papy Rymkáho, onže był Preáštátel Swjáščernáho tretieho Soborá py-
 šet w dešiatoy hláwnyzy spráw šestoho Soborá syce bláhota &c) Gdzie
 się przywodzi, iego zakázanie pod przeklętwem, y przydawaniu, y
 uięciu Artikulow wiary. Což ná to G. Omylił się miásto Celestiu-
 sza, napisał Celestina. Gruba to omyłka. Bo Celestiusz był Herety-
 kiem, y nie był Papieżem. Tak to iest słuchać affektu Heretyckiego
 a nie rozumu y swiata Katolickiego. Idźciež teraz slepe owieczki za-
 slepemi Pasterzami, až pewnie z nimi w przepaści Heretykom y Schi-
 smátiom z gotowány zaginieć. Nie był y Zeferin Montanista, y
 Honoriusz Monothelista lubo ich temi tytułami G. oszkarádził. Bo
 się kto raz przeniewierzy, temu napotym nikt nie wierzy.

5. Ze Papież może bładzić w wierze, przywodzi G. list S. Leo-
 ná Papieża do Flavianá Patriarchy Konstantinopolskiego piśany
 przeciw Nestoriuszowi, y Eutychešowi, ktory Papież położył ná
 grobie S. Piotra, aby ten List S. Piotr czytał, y co tam było zdro-
 żnego popráwił. Wziáwšy potym List ználazł tam te słowa (czyta-
 tem popránilem) Iezlić tedy ten Papież pobládził, tedy y drudzy bła-
 dzie moga.

Odp. že z tego Listu Leoná popránionego przez Piotrá S.

utwierdza się to, że Papież w artykułach wiary błędzić nie może. Bo iako tu widomie pomógł Leonowi Papieżowi, aby w powiadanu ludzom artykułow wiary nie błędził; tak y drugim, niewidomie tenże S. Piotr pierwszy Papież Rzymski dopomagać, nie przestaie.

Gniewa się G. na to że Papież w podaniu Artykułow wiary błędzić nie może, y dla tegoż tym, którzy Papieża do niemowiarką grzeszyć nie mogacego. do Balaama miasto przeklinania ludowi Bożemu błogosławiacemu, y z Chrystusem niciako porównywaia cym, tak odpowiada. (*Zaśliszcie o Łacinnicy inter Syrtis & Charybdes, z których nie wyrwanie &c.*)

A G. to pilzacz zaśzedł w głowę Heretycka: bo niewie co głowie Kościelney Piotrowi S. a w Pietrze S y Następcom iego Chrystus sam prawdą wieczną y wszechmocną obiecał, a co obiecał ziszcł. Obiecał zaś że wiarą Piotrowa nie tylko w nim, ale ani w następcach iego upadać nie miała, a zartym też y ziszcł.

Przydaie G. concluduiac (*Muska niektórzy Papieżowie te słowa Salomonowe mówić. Zbłądziliśmy od drogi prawdy ani nam świeciła iasność sprawiedliwości.*)

To być może, że niektórzy Papieżowie mając wiarę dobrą, y naucezając wiary dobrej, ale do wiary dobrej dobrych uczynków nie mając, muszą te łamenty zaczynać. Ale G. y podobni iemu, nie ma około pochodzenia Duchá S. od Syná wiary dobrej, y nauceza iako Heretyk wiary przewrotney, a w Heretyku nie maż żadnego do zbawienia służącego dzieła iakosż się od tego łamentu uwolni.

6. Dowod 8. z Piśmá S. Luc. 11. 20. nazywającego Duchá S. Palcem Bożym, więc on od Syná pochodzi.

Nie podobaa się to G. dla tegoż mowi, że nie dla pochodzenia od Oycá y Syná Palcem Bożym nazywa się Duch S. ale dla istności obiemá spólney.

Odp. Nie dla samej iedności, ale y dla pochodzenia, Bo tak S. Cyrillus Alex. Lib. 13. Thesauri c. 2. tłumaczac one słowa. Iessi w palcu Bozym wyrzucam Diabelstwa &c. mowi (*Palcem Bozym Duchá S. miánuie: bo sposobem iákimśi z Substancyey Boskiej wyni-
ka*)

Dowody pospolite za pochodzeniem Duchá S utwierdza 147
 ka, y przyrodzonym sposobem ztad wisi, iako z ręki Ludzkiej Pálec &c. Iako
 tedy Ramie catemu ciátu przyrodzonym sposobem przypasabia się, y czyni
 wśyrko coś rozumowi zda. Tnámaszczać zwykłym Pálciem. Tak Syná
 prawdzie Bożego z samego y w samym Oycu przyrodzonym być sposobem ro-
 zumiemy. z Syná zaś przyrodzennie y istotnie Duchá Świętego iako z Oy-
 cá pochodzić wierzymy, przez którego Syn wśyrko námaszczać, poświęca.
 Nie jest tedy co innego Duch od istoty Bożej ale w niej y z niej przyrodzonym
 sposobem, iako y pálec w Ręce, y Rękę w ciele.)

Nie czytał tego G á trzeba było dobrze czytać, y one słowa
 S. Pátriarchy pilno uważać (z Syna zaś przyrodzennie y istotnie Duchá S.
 iako z Oycá pochodzić wierzymy) y one drugie. (Pálcem tu Bożym Du-
 chá S miánuie B) zśubstancyi Boskiej jakimśi sposobem wynika &c) y one.
 (Ale z niej y w niej) Toby się nauczył, że Duch S. Pálcem się Bożym,
 to jest Oycowskim y Synowskim nazywa nie dla samey Jedności
 ści z obiema, ale y dla pochodzenia od obudwuch. Ale G. milszy Ca-
 bássila, y Palamas, y lada Schismatyk z swemi wymyśły, ánizeli y
 Święty, y Doktor, y Pátryarcha, z nauką prawdziwą Katolicką.

7. Dowód 9 Z Kephtow y Abyssinow wierzących że Duch
 Święty pochodzi od Syna, czego się nauczyli od Pátriarchow Ale-
 xandryjskich.

Odpowiada G. że nie wierza. Bo máia Łáćinnikow zá prze-
 kłótych.

Odpowiádam To być może. że teraz nie wierza. kiedy W schi-
 smę wpadli, iako y ich Pátryarchowie. że zaś przyjmują trzy Wse-
 lenskie Sobory ztad złe wnośi, że nie wierza aby Duch Święty od
 Syná pochodził. Y owszem, że ie przyjmują, to y wierza. Bo na trze-
 ćim Soborze Epheskim to się utwierdziło w przyięciu wżyskich písm
 S. Cyrilla, á w potępieniu wżyskich przeciwno Cyrillovi Theodo-
 retá. O czym się już wyżej mówiło.

Dowód 10 Authorá Tribunafu, że wielka krzywdę Oycowi
 y Synowi czynia, ktorzy Duchá S nie pozwalają od Syna pochodzić.
 Bo tacy przyznawają, że nie może sobie równego Syna urodzić, przy-
 znawają, że y Syn nie jest godny aby pochodził od niego Duch S.

Odp. na to G. Żacinnicy wielką Krzywdę Oycowi y Duchowi S. czynią nie pozwalając aby Duch S. rodził Syna.

Na tę retorsję, abo odbicie argumentu odpowiadam, że Żacinnicy żądają przez to krzywdy nie czynią Oycu y Duchowi S. kiedy nie pozwalają żeby Duch S. rodził. Bo na to aby Duch S. rodził Syna, nie maż żadney racy, ani w Piśmie S. ani u Oycow SS. ani w Soborach y ze rodzić Syna Duchowi S. ma repugnancya z Oycowstwem y rodzeniem. Na to zaś aby Syn tchnął Duchą S. w tych wszystkich jest słuszny, pewny, y jasny fundament. y że tchnąć Duchą S. Synowi nie ma z Synem żadney repugnancyey, iako y z Oycem, rzecz u Theologow Katholickich jest pewna, a nie u Katholickich jeśli niepewna niechże Kiedykolwiek tego dadzą repugnancya z G. Adwerlarze, abo iasniey mówiac implicancya. Ale icy przez tak wiele lat nie dali. Przetoż y napotym nie dadzą. Ieszcze G. odpowiadamy. I Grecy wielką krzywdę czynią Oycowi y Duchowi S. ponieważ y oni nie pozwalają, aby Duch S. Syna rodził. Ale Grekowie nie czynią, toć Żacinnicy.

Dowód 11. Jeśli Duch S. od Syna nie pochodzi, to Syn będzie stworzeniem, bo nie będzie Oycu w wypuszczeniu Duchą S. równym, zaczym nastąpi herezya Arrianska.

Ten dowód odbija G. iako y wyżej mówiac że y Duch S. nie rodzi Syna, zaczym mu też będzie nierówny a ztym będzie stworzeniem.

Odpowiadam na to iako się wyżej już odpowiedziało.

Dowód 12. Z iednoistności wzięty. Jeśli Duch S. Nie pochodzi od Syna, to nie jest Synowi iednoistny.

Na to odpowiada G. tak (Trybunaliſta zabił od prawdy. Bo Syn od Duchą S. się nie rodzi: iednak Duchowi S. iednoistny, y Ociec jest iednoistny Synowi y Duchowi S. Lubo nie ma od tych dwuch Person bytności jweley)

Odpowiadam jeśli zabił: Trybunaliſta od prawdy tedy od teyże zabił y Oycowie SS. bo tegoż uczył Trybunaliſta o iednoistności y wyrozumieniu własnym icy, czego y oni uczyli. Ale Oycowie SS. nie zabił od Prawdy, ucząc o iednoistności y własnym wyrozumieniu icy przetoż y Trybunaliſta nie zabił od Prawdy.

Dowody pospolite za pochodzeniem Ducha S. stwierdza 149
 dy: A iakoż Oycowie SS. o jednoistności y właściwym wyrozumieniu
 iey uczyli? Tak te Osoby w Boſtwie ſa ſobie jednoiſtne między
 ktoremi ſię nayduie początek y to co z początku, albo wyprowadza-
 iący y wyprowadzony. Patrząc ich w Obronę S. Cerkwie wschodniej
 cāp. 10. Także między Oycem względem Syna y Ducha S. nayduie
 ſię początek y to, co z początku, albo wyprowadzający, y wyprowa-
 dzony: bo Ociec ieſt początkiem Synowi y Duchowi S. Syn zaś y
 Duch S. względem Oycy ſa z początku, Ociec ieſt wyprowadzający
 Syna y Ducha S. Syn zaś y Duch S. wyprowadzeni od Oycy. Co
 piſknie Damascen S. c. p. 16. o Boſkich imionach wyraził mowiąc.
 (*Ociec iſtoczyk rodzący y wyprowadzający Skroniennaho w nim błahá etc*)
 to ieſt że Ociec ieſt zrodzonym rodzacy Syna, y wyprowadzający z ſie-
 bie ſkrytego dobra, rozumiey Ducha S. Dlategoż Ociec ieſt jedno-
 iſtny Synowi y Duchowi S. Agdyby między Oycem względem
 Syna y Ducha S. nie było początku, y tego, co z początku, wypro-
 wadźającego, y wyprowadzonego, tedyby między nimi nie było ie-
 dnoistoſci, takiey, iakiey Oycowie SS. potrzebowali. Tak też gdy-
 by Duch S. nie pochodził od Syna, nie byłoby między Synem y Du-
 chem S. początku y tego, co z początku, wyprowadźającego y wy-
 prowadzonego. Dla tego też nie byłoby między nimi y jednoistoſno-
 ſci, a zatym też nie byłby Duch S. Synowi jednoiſtny. Nie zbłądził
 tedy tak nauczając. Trybunałiſta od prawdy, ale zbłądził od prawdy
 Oycow SS. wyrozumienia jednoistoſności G. bo niewie iako te termi-
 ny pochodzić w Boſtwie, y być jednoiſtnym, do ſiebie ſię mają. Nie-
 wie ieſli ſa convertibiles. albo non convertibiles. Niechże ſię tego
 wprzód od Doktorow Świętych naucz, toż dopiero może z The-
 ologami cokolwiek do rzeczy mowieć, a teraz co mowi, nie do rzeczy
 mowił, bo przeciwko Oycow SS. mowił.

Dowód 13. Z porządku Osob Boſkich wzięty taki ieſt. Kto-
 rakolwiek Osoba ieſt bez poſrzedku od ſamego Oycy, ta ieſt Synem
 Ducha S. według Phocjanow ieſt bez poſrzedku od ſamego Oycy,
 Przetoż Duch S. według tychże ieſt Synem.

Na to tak G. odpowiada, że Duch nie będzie Synem, chociaż
 od ſamego Oycy będzie pochodził, dla tego że bytność ſwoją nie
 przez rodzenie, ale przez pochodzenie ma.

Prze-

Przeciwko temu jest. Wtóra Osoba Boska mająca bytność swoją przez pochodzenie albo będzie wtóra albo nie będzie? Jeśli nie? Tedy to jest przeciw supposycyi. Jeśli będzie zaś wtóra? to będzie y Synem, że jest wtóra: Będzie zaś y Duchem, że przez pochodzenie albo technienie jest wyprowadzona. Ale to jest Sabellianismus dwie Osoby Boskie w jedną zlewający. Przetoż Duch Święty nie będzie wtóra w Bóstwie, ale trzecia Osoba. Tu nie szczerość swoją ku Authorowi Tribunału y Serce nieprzyjázne ku zgodzie Cerkiewney G. pokazał, gdy propoſycya od A. Tribunału onę (*Duch Święty według Phociánów jest bezposiadkowy od samego Oycy, myślniácył tak. A że Duch Święty według Cerkwi jest od niego od Oycy samego wynilá*) Nie następował A. Tribunału na Święta Cerkiew Wale na Phocyanów, a ten człek nazywa Cerkwią Wołosczną tych którzy są Heretykami w Cerkwi W. z Fociuszem idaci

Dowód 14 z Barlaáma Mnicha pytającego, czemu w Piśmie S. pierwszej Osobie Boskiej, ile jest początkiem wyprowadzającym Syna, naznacza się imię osobliwe Oycy, a znowu teży, ile jest początkiem wyprowadzającym Ducha S. żadne inne imię nie naznacza się? Na co tak odpowiada sam sobie. Nie inna tego może być przyczyna, tylko że sama pierwsza Osoba rodzi Syna. Nie sam zaś Duch S. wypuszcza. żeby tedy to, co jest dwiema osobom pospolitno, nie zdało się komu że jest własnością jednej, dla tego nie naznacza się imię osobliwe wyprowadzicielowi Ducha S.

Odpowiada na to G. Piśmo S. pierwszej Osobie Boskiej Duch S. dyżacey naznacza imię osobliwe w tych słowach Duch prawdy który od Oycy pochodzi)

Przeciwko temu jest. Jeśli w tych słowach naznacza Piśmo S. Oycowi że jest dychającym Ducha S. naznacza y Synowi, że on jest dychającym Ducha S. Bo tenże Duch Święty od Oycy, iak od dychającego pochodzi jest też Duchem prawdy: Prawda zaś jest Syn, Zaczynam Duch Święty, który jest prawdy, jest też y Syna, a zatem y pochodzi od Syna. Czego dalsza ta jest racya. Choćby w Piśmie S. nie było tego świadectwa, że Duch S. od Oycy pochodzi: aleby tylko to było, że Duch S. jest Oycy, albo Oycowskim, dostateczny

czynny był fundament, do wierzenia że Duch S. od Oycá pochodzi. Bo nie może być Osoba techniona bez dychającej techniona, przez to bowiem trzecia Osoba od pierwszej y wtorej, albo od Oycy y Syna różni. Bo lubo Ociec y Syn według Bostwa iest Duchem, to iest ciała nie mającym y Świętym, to iest. żadnego grzechu nie mającym, ale przecię żalen z nich nie iest Duchem technionym, iako Duch S. albo trzecia Osoba. Zaczyni iessi Piśmo naznacza Oycu to imię, że iest spirator, albo dychającym Duchá S. dla tego, że iest Duchem Oycowskim, naznacza y Synowi toż imię: Bo tenże Duch S. który iest Oycowskim, iest też y Synowskim iako zgodnie nauczaia wszyscy a wszyscy Oycowie ss tak Grecy iako Łacinscy. Z Greckich S. Cyrillus Ierolimski catech. si. 31. przez wyliczeniem różnych tytułów Duchá S. tak mówił (*Da widaty y masy iako mnoháy mena sut, á jeden takmo Duch Swiatyy iest*) A po wyliczeniu tych imion, to iest że Duch Święty nazywa się Duchem prawdy, Paraklitem, Duchem Bożym, Duchem Oycowskim, Panskim Bożym y Chrystusowym, Duchem Syna Bożego, Duchem Iezusa Chrystusa tak Konkluduje (*Pojch że yna mnohá y menowányá Swiatoho Duchá obriásczesy s c. Rázlyczna ubo suszczy nárycánia á jedyny toż de Duch iuscy wsehdá so Otcem y so Synom Syn*) Oycowski zaś iest Duch że od Oycy pochodzi, y bywa techniony. Więc y Synowski będzie że od Syna pochodzi y bywa techniony, a nie dla samey jednoistności, iako G. z swoją drużyną gwarzy.

Przydaie także tenże (*Syn iak działánia techniącego nie ma, tak y y tego imienia spirator nie ma*)

Przeciwko temu iest. Wszystko ma Syn co má y Ociec oprócz samego Oycostwa, czym nie iest działanie technienia. więc y to Syn mieć będzie

Przeciwko temu ieszcze iest. Piśmo S. to uznáło że ma, bo Duchá S. raz Oycowskim, drugi raz Synowskim nazwało. Uznali y Oycowie ss. bo Duchá S. od obudwu pochodzić wyznali. Więc to ma Syn Boży. A iessi nie ma, niech da tego G. racya, że to z Synem ma przeciwnstwo, albo impossibilitatem. Ale do tych czas iego Mistrzowie racyi tego nie dali. Więc y on nie da, á iako oni bez

rácyi nierozumnie też, á toż gđakáli, tak y on zá niemi pogđakiwa-

W tym Dowodzie znówu przeciw szczerości wykroczył G. Bo ten Dowód nie iáko swoy y Łacínski, ale iáko cudzy y Grecki A. Trybunał przywodzi mówiac (*Barlaámá domysły doścć też sąmę prawdę wy-
iánuia. Pyta ten Gre.*

Dowód 15. z Demetriuszá Thessalonicenskiego tak w Trybu-
nale mówiącego. Rzymianie prawi w dzień ostatni mogą wiarę swa
wiele Dowodów wspierać, y pokazać pismem y Oycami SS. ktorzi
nauczali, że Duch S. od Oyca y od Syna pochodzi ale ktorzi mó-
wia że Duch S. od Oycá samego pochodzi ni z Písmá S. ni z Oycow
SS swego błędu zadney nie mogą mieć wymowki.

Odpow. G. że też y Łacinnicy ná stráśnym dniu zadney mieć
nie będą wymowki ná obronę swego błędu w ktorym twierdza że Duch
od Syná pochodzi, ponieważ Pismo S. fałszywie tłumacza, y Oy-
cow SS. text psuia.

Odpow. Nieprawdą, że Łacinnicy Pismo S. fałszywie tłumá-
cza, ábo texty Oycow psuia. Pierwsza że z wyznaniem Łacinników
około pochodzenia Ducha S. od Syna y Pismo S. y Oycowie Święci,
á co większa y samo terażniejszy Cerkwie Rosliyskiej wyznanie
(*iáko ia zgodá pokázuie*) iawnie y iásnie zgadzaiá się. A z wyznaniem
Focianow twierdzących pochodzenie Ducha S. od samego Oycá,
áni Oycowie SS. áni wyznanie terażniejszy Cerkwie Rosyiskiej,
zgodzić nie mogą się. Druga że y sami Grecy przystępuiac z Łacín-
nikami do zgody toż tak wiele rázy uználi, iak wiele rázy (*abyło te-
go że czternaście rázy*) z Łacinnikami się iednali y zgadzáli. Trzecia
że tego fałszywego tłumaczenia y psowania textow SS. Oycow nie-
była żadna u Łacinników potrzeba, áni dla uwiárowania następuiace-
go ná się złego. áni dla nábycia iakiego nowego dobra. Bo iakiegoż?
Przeciwnym zaś sposobym fałszywie Pismo, y psować texty SS. Oy-
cow Grecy mieli tę potrzeby ktore Greczyn Demetriusz, Thesalo-
nicenski w Trybunale *sol 98.* wylicza naprzód, że żadneby apella-
cye od Pátryarchow do Papieża dla tego nie wychodziły, á każde-
mu jest miłe, lubo naczáłyie. Druga że przez to Pátriarchowie sadu
Papieżkiego nie baliby się, od ktorego bywali składani, wyklináni &c.

Trze-

Trzecia że im wolne ztad używanie tytułu Wsclenskiego Patryárchy zostawało. Nakoniec ze takiego tłumáczenia Pisma S. około pochodzenia Duchá S. od Syná żaden z Łacinnikow Łacinnik pismem swoim przeciwnym nie ganił, (*Co znakiem nieomelney Prawdy iest*) iáko Grekowie swoich Grekow, swemi Pismámi przeciwnemigani-
li, y ostro rożnych czasow gromili. I owšem choť Luter y KalwinHe-
retykámi y Nieprzyaciáelami Kościoła R. byli, żaden ieden z nich,
tego Heretyctwa miedzy swoje błędy nie policzył. Dla tegoż M. Io-
annes Herbinus Lutheran, Przyaciáel Wostocznicow Kiiowskichy
Wilenskich niepořpolity, co się widzieć dáie ex Cryptis Kiiovien-
sibus, ktore on ná znak przyjaźni u siebie wydrukował, y z Listow
wzáiemnych głęboka przyjaźn z Archimandrita Pieczarskim sobie
wyświadczaacych, z tychże swoich Przyaciół o to, że Duchá S. po-
chodzenie od Syná odeymuią página 146. natrząsa, y upor im z-
glupřstwem niezwycayny przypisúie.

Dowod 16. Grineuszá Bazyleenskiey Acádemyi Professora
ktory tak u G. mowi: Duch S. nazywa się istotná mocá Boska, za-
czym Ktorzi nie pozwaláia Duchá S. pochodzić od Syná nie po-
zwáláia istotney Syná Bożego mocy.

Odpowiada ná to G. nie pozwaláiac Duchá S. być istotná mocá
Boska. Bo Duch S. iest persona istotná zaś moc Boska nie iest Per-
sona, Lecz własność iestoty Boskiey.

Przeciwo ku temu iest. Syn Boży iest Persona Boska áprzecię
iest y istotná mocá Boska, to iest z iestoty Bożej sobie užyczoney to
maíac, że iest mocá Boska istotná. Bo tego Pismo S. y Oycowie ss.
ucza. Tak S. Grzegorz Cudotwórca, ktorego słowá u Ruskiego Písa-
rza te náyduia się (*Iedyn Hospod, iedyn ot iedynáho Boh ot Boh, podobie
y obraz Bożestwa y slovo distwennoie przemudrosti. soderzawnárá, wsich so-
stáw y syla tworytelnárá wsey twáry, Syn istinnyy &c.*) Tak y Cyrillus
Ieruzalimski c. 7. in catechesibus mowi. (*Prisnosusczny, y nepostyży-
my ot Otcá rožden, Premudrost Otczá y Sylá y prawo bypostássiú odejnatu
Otcá prežde wsich wik sidiásczoho*) Tak y Damascen S. de divinis no-
minibus c. 16 (*Nist Otcu slovo, mudrost Sylá tokmo Syn, y ze iest iedyna
sylá Otcá*) I znowu (*Otcze iedynáho Syná Prozwodytel, y Swátého Duchá*

Syn Synowo, Mudość, Syn obraz y Synowie Otcze i ot Otcá Ćc.) Prze-
toż y Duch S. lubo iest Persona Boska będzie też iest tna moc Bos-
ka, to iest Oycowska y Synowska maie to od obudwuch z istory Bo-
żey sobie użyczoney.

Przediwo temu ieszcze iest, Duch S. Osoba Boska á przedię się ná-
zywa istotna moc Boska u Oycow SS. Tak Damascen S. de fide or-
thodoxa c. 2. o Duchu S. mowi (Sámiu słu suszczestwenniu w sobi w
swoystvennoy hypostasy z rymuiiu, ot Otcá y schodzącuiiu y w słoni poczyná-
iuiiu, y ieho obiańwáiuściu) I znowu c. 19. (Boh y Duch S. sytá o.
swiáściá iuszczaia w swoystvennoy hypostasy suszczáia, nerázdiłni ot Otcá
y schodiasz, y w Syni poczynáuscz.) I znowu cap. 16. (Duch że ubo swiá-
ty obiańwáiuszcuiu sytá sekrowniáho Bożestwá Otcá, ot Otcá woiśtinu
słowom yschodiasz neróždenni iáko sam wiśt) Tak y Cyrillus z Iero-
zolimski catechesi 30.) Iestże y Duch wielká sytá Bożestwennáá ney-
zlidym: zywbo iest y stowesen y swiátyelen Bohom mysnym Iſvs Christom)
Toż y Cyrill. Alex. in Anathematismo 8. mowi. (A sže kto reczet
iedynomu Hospodu Iſus Christu prostánytsia, iáko czuzuii sytoiu teho ráty
byńsuii, y od toho przyiemśu mośczy dyśtwowáty ná Duchy nec zysyá. y two-
ryty wo czetowicech Bohoźnámenyá, da budet proklat.) Tak y Cerkiew
S. (Iuże postáty obiszczał sja iesy uczennikom enoim Chryste fowysse słu, so-
wersyn postátsy swiáty Twoy Duch Ćc.) Iesli tedy Duch Święty w o-
sobie swejey iest istotna moc Syná Bożego, tedy Duch S. pochodzi
od Syná Bożego: bo wszelka moc istotna pochodzi od tego, czyia
y u kogo iest moc. Coż na to Ioannikiusz?

Dowód 17 z Historyi wzięty w ktorey wielce grzesznemu
Młodziencowi po spowiedzi iego Duch S. pokazał się to do niego
mowiac, Iam iest Duch S. ktory od Oycá y Syná pochodzę gdzie go
o odpuszczeniu grzechow upewnił

Biłe ná tę historjá G. nazywaiac iá baśnia, że to po rozerwá-
niu Cerkwi wśchodney od zachodney Ian młodszy Dominikan Za-
cinnik Zacińskiemu pochlebiáć nápiśał Kościołowi.

Z tego idzie, że te wszystkie Historye, ktore po rozerwaniu Cer-
kwi W od zachodney czynły się, á tu są od G. przywiedzione, są
baśnia. Baśnia iest Antoni, ktory ná kamieniu z Rzymu do Moskwy

Dowody pospolite záporbodem Duchá S. utwierdza 151
zaiachał. Ba y te B śnia, ktore G. w niebie nowym y łabędzi swo-
im tak z Greckich y Ruskich, iako y Łacinskich przywioł Au-
thorow á przywiołkich niemało, ktore się porozewarł u Cerkie-
wnym dźiały. Niechayże się sam u siebie G. na swoim ofadzi Trybu-
nale. Co tam przydzień daley nic nie waży. Aż Duch S. nie wieie
tam gdzie mu się podoba? Aż Boskie miłosierdzie wśytkich zło-
ści ludzkich nie przewyśza? Tak to ładaiało o dobroci ku ludzom
Boskiey nieskonczoney trzymasz? Patrzayże á byś od niey nie był
odrzucony!

R O Z D Z I A Ł X I.

Z Textow nie fałszywych Pochodzenie Ducha S. od Syná pokazuie.

1. **Z** Eby prawdę Kátholická o pochodzeniu Duchá S.
záfumil G. taki tytuł ostatney swoiey książce poło-
żył. Dowody z textu fałszywego przez Łacinnikow
nápisanego, ktoremu nowy Kościół Rzymski, staremu się Kościo-
łowi záhodniemu sprzeciwiá, y chce pochodzenie Duchá S. poká-
zać od Syná.

Przeciwno temu tytułowi iest. Nie z pofałszowáných textow SS.
Oycow Łacinniey pochodzenie Duchá S. od Syná pokazuia. Czego
te są racye. Pierwsza że żadney potrzeby tego zfałszowania nie masz,
y nie było u Łacinnikow, iako iest y była potrzeba u Grekow, co się
wyżey wyráziło. Druga że bez wśytkich SS. Oycow, o których iest
spor, Łacinnicy mogą z samego Pisma S. y z Oycow SS. Greckich tych
o których żadnego nie masz sporu, także y ksiąg Cerkiewnych Sło-
wieskich ktorých y teraz Cerkiew Wostoczna záżywa, tę prawdę
pokazać, że Duch S. od Syná pochodzi. Trzecia, że te texty Oycow
PS. z ktorých Łacinnicy pochodzenie Duchá S. od Syná pokazuia,
s Wz zga-

zgadzała się z Piśmem S. zgadzała y z innemi Oycami Świętymi, zgadzała się y z tymże samym Oycem S. którego się text, iakoby pofalszowany przywodzi, iako to wnet obaczemy. Więc te texty nie mogą być pofalszowane, y za pofalszowane poczytane.

2. Dowód 1. z Bazylego S. hom. 17. de Baptismate tali mowiącego. (*Duch nie jest Synem, ani się Synem, nazywa. Bo nie bierzemy od Ducha żadnych rzeczy, iako od Syna Ducha.*) Którychże to rzeczy nie bierzemy od Ducha S. stworzonych? Nie może się mówić że nie bierzemy od Ducha S. rzeczy stworzonych. Bo o Duchu S. Bazyl to S. napisał ep. de differentia essentiae & hypostasios. (*Nist ubo ot sebe Synonno bytie, no wosstawsu ot Otca so temze Vbo y Duch S. ot neho že w siako datányie bláho ná twáry seditowádietsia etc.*) I Cerkiew S. wyznawa w różnych modlitwach do Ducha S. toż samo. Bierzemy tedy od Ducha S. rzeczy stworzone, to jest wszystkie dobra nadprzyrodzone. Więc nie bierzemy od Ducha S. rzeczy niestworzonych. Którychże to? Żadney Osoby Boskiej od niego pochodzącej. Bo lubo bierzemy od Ducha S. z darów Jego Ducha S. ale nie bierzemy od Ducha S. tak ile od Syna Ducha. Coż to jest co od Syna Ducha S. bierze? Abo jest rzeczą stworzoną, albo nie stworzoną? Jeśli stworzoną, tedy Osoby Boskie przez rzeczy stworzone się różnią. Bo tu o tych różnicach mowiać daie racya S. Doktor. Czemu Duch S. nie jest Synem ani się Synem nazywa, y odpowiada, że żadney Osoby Boskiej iako Syn, nie wyprowadza, albo że żadney Osoby z Ducha S. pochodzącej nie bierzemy, iako bierzemy z Syna Ducha S. pochodzącego.

Zgadza się tu Bazyl S. nie tylko z Piśmem S. y Oycami SS. ale też y z samym sobą. Bo w księgach swoich przeciw Eunomiusowi na pytanie Heretyckie to, Czemu Duch S. nie jest Synem Syna, odpowiedział, Zeby się nieskonczone mnostwo Synów do Bóstwa nie wprowadzało. Słowa jego te są. (*Nie żeby nie był z Boga przez Syna, ale żebyśmy nie rozumieli, że Trojca S. bez końca nie mnoży*) Zkad się taki dowód bierze.

Jeśli Duch S. jest Synem Syna, wzięlibyśmy od niego Osobę iaka pochodzącą (*Bo to to jest, że my nie bierzemy innych rzeczy od Ducha S. iaka*

S. iako Duch S. bierze od Syná) Ale nie bierzemy inney Osoby od Duchá S. pochodzacey, iako bierzemy od Syná pochodzaca. Przetoż Duch S. nie jest Synem Syná.

Zgadza się z samym sobą Bazyli S. kiedy tak o Duchu S. przeciwno Heretykom mówi (*Az bo ieho so Otcem nim, a ne Otcu y bláholu, y so Synom przyiach y, a ne Synom nárycáiu. No iezé nbo ho Otcu swoystwo rázumiu. poneže ot Otcá y schodyt, a iezé ko Synu, poneže styšu. Ašce kto Duchá Chrystowá neymat, seyn nist iehow. Ašce bo ne swoy Chrystu, to káko-fia so swoyt iemu?*) Zkad się taki dokument bierze.

Ten Duch Chrystusów, y Chrystusowi przywłaszczony, ábo się tak przywłaszcza Synowi, iako się przywłaszcza y Oycu, ábo nie-tak? Iesli nie tak, tedy się sprzeciwiał Bazyłemu S. który powiada że taki, bo dla tego zażył tey comparacyi Iesli zaśię tak? Tedy iako od Oycy bierzemy Duchá S. pochodzacego, tak y od Syna będziem bráli. Od Duchá zaś S. nie bierzemy Osoby żadney bo Duch Święty nie jest Synem.

Zgadza się to mieysce y z innemi tego S. tak mówiącego (*iako ubo bláhotochom o Syni, iako že podobáiet y spowidáty o sebnore ieho tyc, Spjá y mamy bláholáty y o Duši Swiátym, nebo tožd iest Otcu Duch, poneže pysáno iest, iako Duch Boh, nyže paky Syná y Duchá iest, redno tyc poneže reczešia. Ašce kto Duchá Chrystowá neymat, seyn nist iehow. Ot sнду ubo preštyšášia nicy: Duchá y Chrystá toho byty No czto bláholera, iako iestšwá obšcešwá ot seho ian láieršia a ne tyc šinšenyie. Iest že ubo Otec šoweršenno, y miá, ie že byty, y neokudimáiemo, koren y istocznych swiáto-ho Duchá. Iestže Syn wpoťnom Božestwi žynuščeie šlowo, y poroženye šoweršenno Otczeie, y Duch že šoweršen, ne časť y náho inšzy tłumacz šlowianski w Soborniku laworowskim czyta, ni časť nikád ot Obuťh.) nošoweršen, y cit) Zkad się taki dokument bierze.*

Tę Osobę Boską, która nie jest częścią od obudwuch, ále całkiem od Obudwuch, bierzemy od Obudwuch, iako sama rzecz przez siebie jest iasna. Ale Duch S. jest Osoba Boska nie częścią od obudwuch, ále całkiem od obudwuch. Bo tak uczył Bazyli S. Przetoż Duchá S. Osoby, nie bierzemy od iedney Boskiej Osoby, ále od Obudwuch.

Tęż zgodę Bazylego S. z samym Sobą, łatwo czytelnik pilny, y w innych jego textach, obaczyć. Zaczynam ten text naprzód przywie-
dziony, nieieft zepsowany.

Zgadza y z innymi Oycami SS. ktorych słowá, lubo się gdzieś indziej przytoczyły, y tu się z Ruskich Tłumaczow wyjęte znowu przytocza. Tak Epiphaniusz S. ia Ancorato mowi (Obádwa powe-
da) nieśkądut pro czelowiku prąwednom, Christos y Duch ieho. Bo iest że
wizaiem, iż Christos iest Boh z Boha, y Duch tak że y zneho, albo y zobuch,
tak iako sam Christos powidit, y ot Otcá y Schadyt, a indey monyt. I żmoie,
ho prymet) I znowu tamże (Ale reczetly kękolwek y ne dwuch Synów
byty powidaem, iakże iest iedynorodnym ? ty że kto iest yz protywniáá Bo-
hu hłaboleśy. Bo iest że Synay menuiet, ktoryy y z Otcá iest á Duchá Swiá-
toho ktoryy y z Obiuch) I ieszcze tamże. Duch Swiáty, Duch iest i syn-
ny tretiáá switlost ot Oycá y Syna) Co też gdzie indziej wyraził tak
(Duch Swiáty y z Otcá y Syná, treti nazwyškom, ábo ymenowanym) I zno-
wu (Iako niuch to neznáiet Otcá, tokmo Syn, any synakto znáiet, tokmo
Otec, tak smito mohu reczy, ani Duchá Swiátoho nihto ne znáiet tokmo
Otec y Syn, ot ktorého pochodyt, y od ktorého beret.

Tak Athanazy S. contra Arian. (Ne czynim, any uwodym troch
naczał, y ny troch Otców, iako czyniát Markyanisłowoe kety ukazuem uży-
wáuency podobieństwa, ne troch Sotnec ale odnoho słońca, y Syianyá, á z Obo-
há, y f. hódzasezoiá switlosty) Tak Didimus Alex l. z de Spiritu Sancto
Ponemáż Duch S. od Otcá pochodyt, á Hospod monyt, iako y z moiego pry-
met, zátym y to ydet, yż iest ot Obudwuch) I znowu (Ne ot sebe bo bu-
det hłaboliáty, to iest, ne bez moie, y Otczeskoie woly: bo ne przedlunny iest ot
moiey, y ot Otczeskoie woly: bo ne ot sebe: ale ot Otcá ymen. iest) I znowu
Ne insaiá pomeđa, iest byenost Duchá Swetoho odno Kotoruiu ot Syna beret.

Tak Chryzostom, 3 lib. 5 hom. i. supra Symbolum Wiruiu w Du-
chu S. Sey Duch unweźde uwes iest y hde ochaszet dyfer. sy iest, y że rekt,
Oddelice my Warnáwu y Saulá etc. sy iest Duch y schodia sczy y z Otcá
y Syná, ktoryy razdiáiet swoie dáry kęzdomu. iako choszet Tenże
znowu in Symbol Tor Duch S. powidaem, że iest ráwen Otcu y Synowy,
y pochodyt ot Otcá y Syná I znowu tamże ná koncu I w Duchá S. wiruiem
ktor yy Duch S. y schodásczy y z Otcá y Syná lubowyiu sowokupláiet się. Tak
S Cy-

S. Cyrillus Alexandr. in Epist. ad Nestorium. Duch Świąty nazwan
 iest Duch Istny, a Chrystos iest Istny. Tohdy y zneho pochodyt, iako y z Bo-
 há Otcá Tenże lib. 2. in Ioan. cap. 2. mowi. Nykoly dotakoweho ne umáž-
 noho predśianziarśia ne sklonymosia zebychmy mily wiryty yż Duch S. iest ucze-
 snictwom w syni. Kotoroho wyznawáiem byty suszczestwenne. Bo iako zápe-
 wne u Otcy, tak y wo Syni byty wiruiem bo tak w písmi czytaiem, yż Duch
 S. tak iest Synownym Duchom, iako y Otconym etc. Bo iesliby ieszcze Kro-
 kulwek Vczestnictwom wo Syni Duchá Świątoho byty smil powidáty y až ná
 on čás wneho pryty, Koly ot Ioanna Krestyśia, mnoho by bezbožnosti zá-
 tym postidowáto Iznovu L. 3. in Ioan. 6. 33. Iako Duch iest Synownyy
 prebýwaušczy w nem przyrozenne. y czerez neho y schodiášczy t. kže wśaśne
 y Otconym iest Duchom: Bo korym iest Duch spólity, tyi moistyńnu suszcz-
 estwenne rozdileny byty ne mohut. S. Cyrillowi sprzeciwił się Theodoretus
 Biskup Tyru tak iest zaś Duchá wśaśnoho Synowneho tym spôsobem
 byty powidáies, že iest to iez Náture, albo suszczestwa. Kotoroie y Syn, a po-
 chodyt tokmo ot Otcá sámoho, y no, y my takže wiruiem, y tuu náuku, iako
 pobožnuu prýmuu, Ale iesli že od Syná. Abo czerez syná swoiu istnośt
 mity Duchowi świątohu powidáies, to iako blužniśtuo odkidárem. Na
 te słowa tak Cyrillus S. odpowiedział Theodoretowi iesli poweda
 kto Duchá Chrystowá ne ymaiet, ne iest ieho. Bo chotiaż pochodyt ot Bohá y
 Otcá Duch S. wedlüh słow Chrystowych, ále ne iest czužd, od Syná bo wśe
 maiet. y z Otcem, czoho samže náuczyt mowáczy o Duchu Świątom wśia
 ietyká y mat Otec moia sut sehorády rich mam. iako ot mene prýmet y wo-
 znistit wam. Bo chotiaż poweda prośány Duch S. Isusa wetykpie czude-
 sa tworiasz áho, a wedže iako wśaśny ieho Duch, ne iako śia czužaiá, y
 nad neho lipśaiá, wedlüh toho iako iest Bobom. Tenže in cap. 2. Ioel.
 mowi. Boh z Bohá wedle náture Syn iest, hdyž śia z Bohá uroay y z Otcá
 wśaśny ieho, to iest Syna y ot neho Duch iest. iako o sámemu Bogu y Ot-
 cu rozumiem. Tenže de fide Orthodoxá ad Theodosium. Kreszczá-
 iuszy poweda Isus wo ohny, y wo Duchu swetom, ne in soho wylit, iako stu-
 ha áho náczynie, ale iako Boh wedle przyrozenia, zmocyu wśeślnou,
 Kotoryy Od Neho y ieho iest. Tenže in Thesaur. ieszcze mowi Koly
 zakeń stánowyt Chrystos, tak stánowyt iakoby ot neho, y wonym byt Duáh ieho.
 Ponieważ tedy Bazyli S. w tych słowach, Nie bierzemy od Duchá

świeckich rzeczy, iako od Syna Duch, zgadza S. z samym sobą, y z innemi Ojcami SS. Przetoż ten text iego nie jest od Łacinników zfałszowany.

3. W tymże Dowodzie przywodzi G. drugi Bazylego S. text lib. 3. contra Eunom. (Co za potrzeba jest, jeśli godnością y porządkiem trzecim jest Duch S. żeby też y natura był trzecim? Bo że godnością wtorem jest od Syna (Gdyż od niego ma istotę, y od niego bierze, y oznajmuie nam, y zgola od oney przyczyny zawieśza się) Sprawa nabożeństwa podaje: Natury zaś trzeciej zazywać ani z Pismą Bożego nauczylismy się, ani z tego co się przedtym rzekło wniesć się rozumnie może. Bo iako Syn porządkiem, wprawdzie od Oycy wtorem jest, bo od niego jest y godnością, ponieważ początkiem y przyczyną bytności Ociec mu jest, y ponieważ przez niego przystęp y przyprowadzenie do Boga Oycy jest. Natura zaś się żadnym sposobem nie jest wtorem, ponieważ w obudwuch jedno jest Bóstwo. Tak y Duch S. lubo jest porządkiem y godnością wtorem od Syna, ale jednakże stał według prawdy nie idzie żeby był trzecim naturą) Z tego textu iśtańie to idzie, że iako Syn od Oycy, tak Duch Święty od Syna pochodzi.

Idąc za M. Epheskim G. mowi że ten text jest od Łacinników pofalszowany.

Od P. że nie pofalszowany, iako Jan Theolog na Florentskim Soborze, y A. Tribunału pokazuia: Nie pofalszowany: bo się w tym textcie Bazyli S. z Pismem, S. y z innemi Ojcami SS. y dawniejszemi y posłedniejszemi nad się, y sam z sobą tegoż na wielu mieyscach nauczaiacym, zgadza. Nie pofalszowany. Bo tym textem tu przywiezionym mocno y skutecznie dowód Eunomiuszow przeciw Bóstwu Duchu S. uczyniony S. Doktor rozbiła. Iakież to dowód? taki.

Osoba która jest trzecia w porządku Osob Boskich: jest też y trzecia w naturze. Duch S. jest trzecia Osoba w porządku, y godności Osob Boskich: Przetoż Duch S. jest trzecim w naturze. a zaty m nie jest spółistotny Synowi y Oycu, a zaty m stworzeniem, a nie stworzycielem, y Bogiem.

Coż na to Bazyli S. Nie pozwolił pierwszy propolscy ci czego dał dwie racye. Pierwsza od Syna z Oycem porównanego wzięta, Druga od Aniołów tak. Syn jest wtory porządkiem y godnością od Oycy

Oycá: bo bierze istotę iáko od swego poczatku y przyczyny od Oycá: á przecię nie iest wtóra natura od Oycá dla jednego im Bosłwa. Przetoż y Duch S. lubo iest w porzadku y godności trzecim od Oycá, á wtorym od Syná: bo od Syná bierze istotę iak od swego poczatku, y od niego wiśi. Przetoż nie będzie trzecim naturą od Oycá, ani wtorym od Syná, dla jednego im pospolitego Bosłwa. Od Aniołow zaś tak. Miedzy Aniołami iest różnica w porzadku y godności, á przecię to stoi z iednością w nich natury. Przetoż y miedzy Osobami Boskimi; chociaż iest różnica w porzadku y godności, iednakże y rá stać będzie z iednością natury w Osłbach Boskich á żutym y Duch S. Który iest trzeci w porzadku miedzy Osobami Boskimi nie będzie trzecim naturą. Co tak S. Doktor wyraził mówiac. Tak záprawdę godnościami w prawdzić porzadku trzecim iest Duch S. bosmy go wzięli trzeciego od Oycá, y Syná policzonego, gdyż sám Pan w podaniu Krztu S. porządek wydał temy stony idac Krzćicie &c. Zeby zaś do trzeciej natury od Oycá y Syná był odrzucony Duch S. tego nigdzieśmy nie styśeli.)

Á iákiż text tego mieysca nie pofalszowany? Taki, oniz G. mowia który czyta *Godnościami abowiem iego wtorym od Syná być wyrzuciá tu to gdyż od niego ma istotę, y od niego bierze y zgoła od oney przyczyny wiśi, pobożna mowá.* przydaia wátpliwóść znaczące adwëbium, podobno, abo też, że to pozwolimy uczy &c.

Ten y taki text od Grekow iest pofalszowany: Bo moc dowodu, który ná obronę Bosłwa Duchá S. Bazyli S. przywiódł, pñie. Coż tożá moc? Tá. Wtórym Syn Boży iest porzadkiem y godnościami od Oycá á przecię nie iest wtorym Naturą od Oycá, dla jednego im Bosłwa, ktore Syn iáko od poczatku swego bierze od Oycá, Dobrze mocno ten dowód idzie ná obronę Bosłwa Syná Bożego, Tenze drugi ná obronę Bosłwa Duchá S. barzo słabo y ledziáko, y nie wedłóg godności S. Doktora. Wtórym Duch S. iest porzadkiem y godnościami od Syná: bo tego podobno pobożna mowá uczy, á przecię nie iest wtóra natura. Ażá o tym wápił Bazyli S. czego iáśnie go Ewangelia náuczyła, y on iáśnie wyznał że Duch S. iest trzecim od Syná w porzadku? Ażá tu comparácyá Duchá S. do Syná

na tak dobrze iako comparacia Syna Bożego do Oycá, y obrona Bostwa Ducha S. z obrona Bostwa Syna Bożego idzie?

4. Ten text przywiodszy G. tak mowi *Tu widzisz w Greckim textcie prawdziwym, że Duch S. bytności swojej od Syna nie ma*;

Pytam, Zkadże to ten text prawdziwy? Dla tego że go G. Schismatic z Schismaticow przepisał. Ba dać tego było racia słuszną z Pismá, abo z Oycow SS. że prawdziwy. Łatwoć to wypisawszy z niepewnych Pisarzow mowić. Tu widzisz. A kiedy kto rzecze, że y ty to mowiac y piszac nic á nie niewidzisz. Coż ty na to? Porwieś się do słow szpetnych, to szpetniejszye odbierzesz.

Następuje potym G. na Bessarioná Metropolitę Nicenskigo, y Kárdynała S. Kości.ła Rzymskiego zowiąc go Apostatą y Nieprzyjacielem Cerkwie wschodniej, także y na Authorá Tribunału dla tego że oni te słowa *Má bytność od Syna Duch S.* Powiadaia być w starych Księgach wykrobane, á w nowych się nie nayduia, I znowu mowi. że te słowa nie są od Grekow wykrobane, ale od Łacinnikow przydane.

Odp. Od Grekow są wykrobane: bo taka sentencya ani z Pismem, ani z Oycami się SS. zgadza. Ani od Łacinnikow przydane: Bo tego Łacinnikom nie trzeba, gdyż oni mogą y bez przydatku tego do S. Bazylego prawdy tej okolo pochodzenia Ducha S. od Syna z Pismá Bożego, y Ksiąg Słowienskich skutecznie dowodzić. A że odstępuje G. od zgodney Nauki Oycow SS. y wyznania S. Cerkwie okolo pochodzenia Ducha S. od Syna. Więc sam ten tytuł nosić będzie, że jest, był, y Apostata będzie poki tego błędu z uporem głupim nie pozbędzie. Będzie y Nieprzyjacielem S. Cerkwie: bo ia Heretyctwem swoim psować nie przestaie.

Przydaie G. one słowa Bazylego S. do Grzegorza S. Nisenskigo od X Tomaszá Karmelity Bruxellenskigo przywiedzione te własny znak Ducha S. jest, że przez Syná, y z Synem się poznawa, y z Oycá bytność ma. Tu lezuito walsz Karmelita: Tobie się przeciw, mowiac, że Duch S. z Oycá bytność má, od Syna zaś nie ma. Zaczym S. Bazylego text od Łacinnikow jest posalszowany, w korym oni przydali. *Ma bytność od niego*.

Odp.

Odp: Nie pofalszowali. Bo y tu S. Bazyli toż mówi, co y gdzie indziej, co y w textach wyżej przywiedzionych. Ale ich G. nie rozumie, y dla tegoż głupie rozumie, że leżuła przeciwny sobie iest y Karmelita. Zgodni ci z sobą w nauce około wiary S. Ale bądźcie ten czas kiedy niezgodę z Galatowskim, bary z W. Mistrzem iego ktoś pokaże, iako począł był S p. X. Czerwiecki Official Kio-wski, co każdy z M. S. iego pozostałych obaczyć może, pokazywać. A że z onych słow Z Oycá bytność ma wywodzi pochodzenie Ducha S. od samego Oycá, to czyni swoim zwyczajem, trzyma się tego czego utrzymać nie może. A gdzież tu iest od samego? My zaś z tych słow pochodzenie Ducha S. od Syna tak wywodziemy. Duch S. który się z Synem y Przez Syna iak przez znak własny poznawa: abo dla tego się poznawa, że iest Synowi początkiem Syna wywodzącym, abo dla czego innego? Ale Duch S. nie iest Synowi początkiem Syna wywodzącym: Bo nie iest Oycem, y że Syn iest od iednego Oycá. Przetoż Synu będzie początkiem wywodzącym; a z tym Duch S. z Synem y przez Syna się będzie poznawał; iako wywodzący z wywodzonym, y tchnący z tchnionym, iako przez własny znak iego. Patrzą Bazyli, iakos daleko od prawdziwego Bazyli: bo nie idziesz za S. Bazyliem, ale za przeklętym w Cerkwi waszey Fociuszem, Markiem Epheskim Nieprzyjaciółami pokoin Cerkiewnego.

S. Dowód z Cyrylla S. Alex. w Liście swoim do Nestoriusza tak piszącego. *Lubo Duch w własney Osobie zostaje, y poty w samym sobie uważa się, poki Duchem iest a nie Synem. jednak nie iest cudzy od niego. Ponieważ Duchem prawdy nazywa się. A Chrystus prawdziwy i tak właśnie od niego, iako od Bogá Oycá pochodzi abo iako ma tekst Grecki, wylewa się.* Zkad się taki dokument bierze.

Duch prawdy który tak właśnie pochodzi od Prawdy iako y od Oycá, tenże pochodzi y od Syna: Bo Syn Prawda iest. Ale Duch S. iest Duch prawdy, y tak właśnie pochodzi od Prawdy, iako pochodzi y od Oycá. Przetoż Duch S. który pochodzi od Prawdy, pochodzi y od Syna.

Narzeką na ten tekst G. że iest zepsowany, y powiada w Greckim nie masz tego, że Duch S. od Prawdy wylewa się.

Przeciwno temu jest S. Cyrill. *in expositione Symboli*. sam się tłumaczy mówiąc *wylewa się, to jest pochodzi* Zkad też tego słowazą żywa, gdy mówi o Oycu, Z którego się Duch S. wylewa.

Potym mówi Duch S. mówi się Prawdy, to jest Chrystusow, iż mu jest iednoistny.

Przeciw temu jest. Duch S. nazywa się Oycowskim nie tylko że jest Oycu iednoistny, ale też że z Oycą pochodzi. Ale się już na to odpowiedziało.

6. Dowód 3. z S. Grzegorza Nissenskiego w tłumaczeniu modlitwy Pańskiej tak mówiącego *Duch zaś S. od Oycy mówi się y od Syna być*. Zaczynam od Oycy y od Syna pochodzi.

Odpowiada na to G. Grzegorzowi Nissenskiemu ani się śniło, aby to miał pisać.

Odp. Nie śniło, Bo to nie we śnie, ani ze snu pisał, co o pochodzeniu Ducha S. od Syna pisał, ale z Pimā S. y Oycow SS. nad siebie dawniejszych. Przywodzi za sobą Nilusa Arcybiskupa Thessalonicenskigo *L. contrā Latinos* Odszczepienca, Fałszerza, Potwarce sobie z całej głowey Schismatickiej podobnego.

Przywodzi ieszcze G. Nyssena S. z Tomaszem S. *contrā errores Graecorum*, którego z pogardy *errabundum* nazywają, tak mówiącego *Ze Duch S. jest od bliźniego, y od pierwszego, to jest że od Oycy y Syna pochodzi* I powiada że ten text jest zepsłowany: Bo w Greckim jest przez bliźniego od pierwszego, to jest przez Syna Duch S. pochodzi a in- szale jest zaś rzecz od innsza przez.

Odp. Nie innsza iako się szeroko pokazało. Co tam dalej mówi, to nic nie waży.

7. Dowód 4. z Cyprianā S. pochodzenie Ducha S. od Oycy y Syna uznawiającego, iako ma Author Trybunału *fol 127.* którego text że pofalszowany G. powiada. Ale co S. Cyprian napisał to się z Pismem. y z Oycami SS. zgadza. Więc to nie może pod zfałszowanie podpadać.

8. Dowód 5. z Symeonā Metaphrastā tak mówiącego *Do niego wstępuje moy Chrystus, na Thron Oycowski wraca, y tego który z niego pochodzi: Duchą posyła uczniom.* Co y Ruski tłumacz tak wyraził.

Wofu-

Woskupil mowy Chrystos moy do neba, y do Oycowskiego Pristola wernul siã y Duchã S. Ktoryy zneho pochodyt zostat uczennikom)

Odp. G że y ten text iest od Zaciennikow zepfowany, bo w Greckim textcie tak napisano: *Pochodzacego iego Duchã*

Odp. Nie zepfowany: Bo się z Pismem y z Oycami SS. innemi zgadza; y weszło to od Ludzi wiary godnieyszych do Druku, niż G. y pobrãrzymowie iego.

9. Dowod 6. z Athanazego S. pochodzenie Ducha S. od Oycã y Syna wyznawajacego, y toż słońcem, iasnością y swiatłościã z Obudwir pochodzaca; oświecajacego. Tak że yż Symon ium iego pochodzenie Ducha S. tak od Oycã iako y Syna utwierdzajacego.

To wszystko V. G. zfałszowana rzecz iest. To wszystko jednak zgadza się z Pismem y z Oycami SS. y z samym Athanazym. Węc nie iest rzeczã zfałszowana. A co na Oycow Zaciennskich napisał, to sie do Ioannikiusza y Mitrza iego łazara cudownie pięknie powraca. Iako Iamnes y Mumbres sprzeczniwic sie Duchowi Prawdy, Lecz nie wy Ducha Prawdy ale Duch prawy ty was oba i.

10. Dowod 7. z Dydimã Alex. tak w Trybunale fol 7. o Duchu S. mowiacego. *Nie będzie mowil od siebie samego, to iest nie bezemnie, ani bez moiey y Oycowskiey woli, bo iest nieoddzielny od moiey y Oycowskiey woli. Ponieważ nie z siebie ale z Oycã y z Synã iest. To boniem samo że w personie swiety zostãcie, od Oycã y odemnie temu iest* Insze texty tegoż Rossyjskim ięzykiem wyżej sã przywiedzione.

Ze y te texty sã pofałszowane powiada G. weług swego zwyczaju bez słusznego dowodu. Ale choćby na całą gołę w zesezał, że to sã texty pofałszowane, przedie tego nie wywieszczy, że się to nie zgadza z Pismem S. ani z Oycami SS.

11. Dowod 8. z Damascenã S. w Historii Iosaphata, y Biriamã Cap. 19 tak mowiacego, *riednego Duchã S. z Oycã y z Synã pochodzacego uznawãt*. Tamże kilka innych, niefe z S. Damascena A. Tribunatu fol 36. przywodzi, w ktorych ten S. pochodzenie Duchã S. przez Synã wyznawa:

Ze y ten text Damascenã S. iest zfałszowany G. twierdzi.

Odpowiadam. To co S. Damascen o pochodzeniu Duchã S. od Syna

od Syna y przez Syna napisał zgadza się z Pismem y Oycami Ss. nad S. Damasceną dawniejszemi, y z samym Damascenem. Przetoż nie jest zfałszowany. Przywodzęgo dwoie mieysc, pierwsze o Imionach Boskich c. 16. *Akožda zriu iako sia tyie hypostasy ksebiy miut Wim iż Otec jest sušceštennoie stonce istocznyk blahoſty hlubyná bezdennáá sušceštená, sušceštená jest bláhoť. Stová mudrosty, syty, swyťá, Božestvá, istocznyk rodiásczyy y proyzwodiásczyy sokrowennáho wnym bláhá: On Vbo jest Rázumá y Stová bezdennáá hlubyná, Stová Roditel, y stowom Swiátoho Duchá Proyzwodytel &c.* Drugie tamże takie *Duch že ubo swiáty obianlaiuſzczáá sýtá sokrowennáho Božestvá Otcá woiſtynnu Stowom y ſchodiásczáá nerozdenni, iáko sym wiſť.* Nauczył tu Damascen S. że Duch S. pochodzi przez Syna. i znowu. Ze od Oycy bywa wyprowadzony przez Syna. Wszak totwoi Pobratymowie tłumaczyli po Słowiensku S. Damasceną z Greckiego, á co oni po Słowiensku z Greckiego textu mówia, toż my z tegoż połaćinie ábo po polsku mówimy. Toć te texty nie sa po fałszowane. Ieſli tedy Ociec wyprowadza Ducha S. przez Syna, ábo do tego wyprowadzenia Duchá S. od Oycy przez Syna należy Syn, iáko ſługa, ábo iáko rowny we wſzytkim Oycu? Ieſli iáko ſługa? To Syn Oycu nie będzie rowny, tedy iáko początek Duchá S. bo wyprowadzać Duchá S. á nie być mu początkiem, jest niepodobna.

Daremnie tedy G. ná A. Tribunału náſtępie. dáremnie y Zywoťy S. przywoźdi.

12. Dowód 9 dla poſwarku tylko ſamego nápiſany ſwarliwemu á nie po Filozofſku ábo Theologiczku diſputuicemu Ioannicemu, zoſtawuie, Odpowied mu kto inny daleko lepiey, &c. *Non eſt abbreviata in Eccleſia Catholica,* gdzie ſa wſzyſtkie narody zgromadzone *in manus Domini*: Będzie miał nie iednego, á pewnie wſzytkie zarzuty Adwerſarzow dobrze zbitaiacego

13. Dowód 10. Także dla poſwarku, w którym tego broni że W. Piotr Mohyla nie był Vnitem: bo S. p. W. Meleciufa Smotryckiego przymuſił do potępienia Apologyi, która był nápiſał, bo lithof ábo Kamien w którym przeciw pochodzeniu Duchá S. od Syna y przeciw ſtarſzenſtwu Papiežow Rzymſkich biie, nápiſał.

Ieſli

Iesli to uczynił W. Piotr Mohyla, co o nim G. napisał, tedy nie tylko nie był Unitem: ale był Schismatykiem y Heretykiem y Prześladowcą Vnitow: bo to przymuszenie S. p. Smotrzyckiego mało się krwila w Cerkwi Pieczarskiej przy Ołtarzu nie oblało, iako sam o tymże pisze W. X. Smotrzycki. My jednak tego nie trzymamy o W. Pietrze Mohyle. Coż kiedy kto rzecze że był powierzchu y nieściszerze schismatykiem dla pewnych respektow, iako G. o Weklińsie Patriarsze powiedział, że był nie szczyrym Unitem? Vtwierdza to że Trebnik z Łacińskiej Agendy, y innych Ksiąg Łacińskich i nie Greckich, *choć udawał że z Greckich*, poprawił. Weyzrzyćcie ieno na Schismatyckie wasze Wilenskie, Ostrogskie, Lwowskie, Strątyńskie Trebniki, które on tam gani. iako się one z Mohylanskim Trebnikiem nie zgadzają, a ztąd obaczycie że W. Piotr Mohyla był Unitem, bo się w obrządkach Cerkiewnych z Kościołem. S. Rzymskim zgadzał. Lithos abo Kámién W. Piotr Mohyla pisał? Nie wierzymy. Bo on nie miał Ducha heretyckiego, ponieważ miał się do Ksiąg Łacińskich Katholickich, iako się rzekło o Trebniku. My zaś mamy tę wiadomość że Pisarze kámiénia byli Kosłowowie, Kallimontowie y inna wasza družyna zheretyczala Kalwinowi y Lutrowi przyjaźna. A na to co! Ze tenże W. Mohyla Czyścić, na który wy zgodnie z Lutrami y kalwinami bili, y z Cerkwi swej różnemi Księgami od różnych waszych Pobiatymow wydrukowanemi, wyrzucali do Trebnika swego, a zatym y do Cerkwi W. przypuścił?

Ten Dowód iako ten, z którego nie przeciwko pochodzeniu Ducha S. nie wyćisniem, opuszczam. Opuszczam y edynasty, w którym iana Wekkusa Schismatykiem nianuie. Także y dwunasty, gdzie Alexiusza Commena koniecznie Schismatykiem, lubo się on wielce Schisma brzydził, chce uczynić. Także y Trybunality, w którym się Cudami chlubi. Bądź to wie, iak emi. Bo mu też odpowiedzieć jego słowami *foi sz* właści emi możemy. My Katholicy tych cudow nie przymuicimy, a i *ta basnia* nazywaną *poniważ* te *ci dą* po *rozewaniu* Cerkwi *w* *hodniny* *vob.* *à* *imopie* G. *Conformuia.* *sie* *Ce* *kwi* *Wosto-* *czny* *Schismatyckiej* *y* *oney* *po* *chlebiac* *nápisau* *Wi* *żit* *ze* *tw* *ie* *wymysły* *y* *po* *ś* *skina* *cie* *si.* *łamego* *przyg.* *użyły,* *y* *na* *cie* *obrociły?*

14. Dowód 14. z Leoná Cesarzá madrego, do Omára Króla Saracenskigo to piszacego. *Moyżesowi mówił Bog Iam jest Pán Bog twoy, Stworzyciel twoy, Swiatłość od Swiatłości, Słowo od Oycá, z których Duch Święty pochodzi.*

Ze y ten List Cesarzski Zaciennicy posalszowali powiáda G. przywodzac one słowa Cesarzskie. *Święty mocny, przez którego Oycá poznaliśmy, y Duch S. przyszedł na świat: Święty niesmiertelny pocieszycielu Duchu od Oycá pochodzący y w Synie spoczywający.* I ten odpoczynek tłumaczy przez Jednoistność, co się wyżej już dostatecznie, y skutecznie odrzuciło. Bo odpoczynek znaczy, nie tylko wewnętrzne y wieczne mieszkanie Osoby pochodzącej w tej Osobie od ktorej pochodzi, ále też y same wysięcie ábo pochodzenie oznaymuie, y wyjaśnia. Czego G. ponieważ nierozumie, dla tego też pochodzenia Duchá S. nie rozumie.

15. Dowód 15. z Historyi Antoniego S. ktorego ciało ze w Rzymie leży, Author Tribunalu idac za powieściami ludzi godnych napisał. Co się nie podoba G. Coż na to kiedymu z Ksiąg Ruskich Cerkiewnych pokażemy że y S. Cyrillus Apostoł Słowieski, chociaż był rodem Greczyn, przecię w Rzymie leży? O czym tak księgi Słowieskie od S. Paráskoweiey we Lwowie wzięte mówia. *Woli to sęstyiaszcznoie trechsojnoie Kyrill Vczytel Słowieska iazyka mislićia Ferawraria woczetwernastyy den, mnoho proswitym Vozennyk yko Hospodu otyidet, y položen byl w Rymy wo Cerkny Swiátaho Klementyia. Mogł w Rzymie leżeć S. Cyrillus Apostoł Słowieski. A czemuż y nie S. Antoni? Coż tu złego? Apostoł nie brzydził się Słowieski Rzymem, więc y Fundátor życia zakonnego nie miał się im brzydzić. Brzydki jest Rzym G. ktory go do Chrystusa, Duchá Chrystusowego, y głowy na ziemi Chrystusowej prowadzi, á podobamu się Turceki Stambuł, chociażże też y Chrystusa y Duchá Chrystusowego z Bosłwá wyrzuciwszy do Antichristá y piekła mu wrotá otwiera.*

16. Dowód 16. z Ambrożego S. lib. 1. de Spir. S. c. 1. tak mowiacego. *Duch S. gdyż pochodzi od Oycá y Syná, nie dzieli się od Oycá y Syná.* Odpowiadania to G. że ten text Ambrożego S. jest zfałszowany. Odpowiadam nie jest. Bo się z Pismem S. Oycami SS. y z sławnym

mým Ambrozym ná innych nieyscach tu przywiedzionych tegoż náuczającym, iáwnie zgadza. Co tam przydaie tak o Ambrozym, iáko y o Iakubie Goarze Dominikanie to wági żadney u Ludží w rozumie poważnych nie ma, y mieć nie może.

Ztad tedy rzecz iásna, że cokolwiek dowodów z textow pó-falszowanych G. nápiśa, iáko Falszerz prawdziwy nápiśa. Day mu Boże lepsze serce ku Duchowi Chrystusowemu.

Cudowná rzecz, iáko ci ludźie falsz y zepfowanie Żadńskim śmiecia przypisywad Księgom a o swoich nie pamiętá. Sam tego Trebnik Kiiowski Mohilanski świadkiem może być, iáko od innych, kiedy Wostocznikom błędy *absurda* & *inconvenientia* Perspektywá pokazała, iest różny. O czym się iuż mowiło. To tylko teraz námiem. Wam to przyzwoita rzecz księgi falszować, y dla uporu iádowitego przeciw Prawdzie, y dla nieumieiętności, y nieposluszeństwa. Z uporu iádowitego wyrzucili Oycowie wási Czyścicie: bo przeciw nie mu Księgi, które y teraz się nájdúia drukowali, á potym go przyięli. Znieumieiętności y nieposluszeństwa zaś wyrzucił Trebnik Mohilanski *bo mudo tego oczy Perspektywá otworzyłá*. Modlitwę iáko przeciwná Ewangeliey o Bábie, którą Chrystusa w Bethleem zrodzonego wpielutski powiá. Znowu potym Trebnik skrocony po niewielu lattanże w Kiiowie drukowany, téż Babę przedtym przez cały Synod y Metropolitę z Trebniká rugowana, do siebie przypuscił. Nátećto było z falszowania, trzeba wam tu oczy otworzyć, żeby się nie przeciw Ewangeliey nie drukowało y co się raz słusnie postanowiło, nieodmiennie zatrzymało. Aleć wy tego nie widzićie. Bába iednak Doktorów wászych Bába do Trebnikow puszczóna, y z Trebnikow wyrzucóna, y znowu przyięta wiecznie zawstydzi, y iáko Falszerzow iásnych Ksiąg Cerkiewnych cátemu Swiatu iásnie pokaże. W Kościele zaś ś. Rzymskim dość z łaski Bożej nauki, pilności, y posluszeństwa: dla tego téż takie zepfowanie Ksiąg, áni dla nieumieiętności, áni dla swej woli, mieysca nie ma, y mieć nie może.

A to co znaczy co wási Wilensci Inocy R. P. 1635. u Duchá S. o Duchu S. wydrukowali? *No ty sam Iuse Spasennoie y mie beznazalnego Otcá bezlitny Syné, y Swiátého Duchá iedynorodnáia hypostasy*

Jeśli Duch S. jest jedynorodna persona, tedy jest rodzonym, a z tym y Synem. A przecie wy tego w swoich Księgach nie wieździecie? To tak Inocy Wilenscy około Trojcy S y Ducha S pośladzili. A Kirowscy Pobratymom się swoim accomoduiac tego błędu im pomagili mówiac Try Sobeznączalni stanlu y soprostelny, Otia beznączalnaho Bohá y Syná Sobeznączalná, y Ducha Soprisno suszczna poczytáiu, iedyno trysostáwnoie suszczestwo. Náčzala beznączalnaho Božestwa y suszczestwá. Znaydziesz to w Paraklisie do S. Trojcy To w Boſtwie nie jest ieden początek, ale trzy? To beznączalne Boſtwa ma swoje naczála? To może być co początkiem tego, co nie może mieć początku? Wołofcy zaś ábo Modawscy tak. Stáwiasze wrredynsi Trojcu, ied no Hoſpodſtvo iedyno Carſtvo, iedyná vlast, iedyno pokútenenie, iedyno Spúznienie, wo trech lycech ne wo try Bohy razdiláiem, iedyno ſuszczestwo, wo try náczatki ſowokupláiem iedyno Božestvo. O dwa początki na Zácinnikow biliedie, á sami trzy wyznawacie, czy bluźnicie? Poprawcież to wprzod u siebie a my też łączno za wasza poprawa, że Bog Ociec y Syn w iednym y nierozdzielnym tchnieniem Ducha S. nie są dwa początki Duchowi Świętemu, wam z was pokazemy. Na to żebyście byli oczy wáſze otworzyli, á zaż to nie stuſzna? Day wam Duchu S. przedkie y skuteczne w tych y winnych błędach oſwiecenie. Jeśli zaś y potym ślepemi tak w tych iako y winnych máteriach zſtawáć zechcecie, toć wam muſiemy z wáſzych Kſąg obſzerniey, iſko uczy. nił Author Perſpektywy wáſze błędy, wáſze z ſamemiż wami kontrádkyce ábo wojnę domowá y nieumiejętność na oko pokazać.

Mowá oſtatnia Gałatowskiego do cz. telnika prawoflawnego niew ſobie nie ma godnego. Bodo niey iako do ſummy iakiey, kłamſtwa, potwarzy, bluźnierſtwa ná Oycom SS. pozbiérá, y toż á toż co przedtym mówił powtarza.

Á zaż przymowił A. Itary wiary, że on nie ſwojá ale cudzá práca chlubi y ſzczydzi, bo co napisał, to od A. Trybunálu przepisał. Na to tak ci odpowiadani. Coż jest gorſzego, czy Katholikom od Katolikow to, co jest Katholickiego p. zepisywáć, czyli też Schiſmatykom od Nurkow, Now. Krzczęncow. Ari now. Ewangeliey, Piſmu S. y Oycom SS. przeciwnych, a Alkaranowi Machometowemu

przy:

przyiąznych y zgodnych, na Bóstwo tak Syna Bożego iáko y Duchá S. następniących, co śmierzdi brzydkim Arrianstwem, przypisywał.
O adź sam, iessi masz iskierkę rozsádku prawosławnego.

Moja rada porzuc Fociuszá, Márka, Epheskiego, Palamásá Cábassile, Kozła Baranowiczá, y innych nie czym inaym, tylko Schismatycznym Duchem Cerkiew Boża targaiącym sławnych. A iessi Bazyłita prawdziwy, nie po sukni y długim brodzie, ále według profesyi trzech ślubow zakonnych. A wiecież o nich. Bo S. pámięci X Skutninowicz przedym wáś druh czarnoryzny, y pobráł Kłobukony o profesyi wáśey y zakonniczwie w kryptie swoim, w którym przyczyny dáie. czemu Schisnę opuścił, powatpuwa Idź: za náuka Katholicka Oyca twego S. Bazylego, a tym sposobem z całym kościołem S. Katolickim, y z Cerkwią S. Soborna chwalebnie się zgodzisz y zbawiennie dla ciebie y wielu innych ziednoczysz. Przechwalał się niegdy Grzegorz S. Theolog, że nie tylko tytułem przyiązni ále y węzłem wiary S. był z Bazylim W. związany: bo tak wliście 37. pisze. Odszedł to iest ieden z Biskupow Basilismum, to iest przyiązń z Bázylim S. iakoby Philippinu to iest przyiązń z Królem Philippem wyrzucaiac. Tę chwałę iáko Koronę, żeby na głowę swoię G. przeniósł zycze. Zycze mu y takiego serca ktorymby sobie obrzydził Focianismum, á obrał Bazyłita Basilismum. bo na ten czas dopiero z Bazylim S. w Liturgiiiego, b. z kłamił wá mowid będzie Dážd nam
iedynym usty y iednym sercem stawym y wospiwamy

y preczeństwo. y wetyklypnoie y mia tmoie

Orády Syná y Świátého Duchá Niech.

że sie to stanie za skute.

czwá łaska Duchá

Chrystusowego

AMEN.



Faint handwritten text at the top of the page, possibly a title or address, including the word "LONDON".

BIBLIOTHECA



MARLBOROUGH

